7929

Bibl. Jag.

IV

1865.

1

№ 1.

Jego Cesarsko-Królewska Apostolska Mość raczył Najwyższym patentem z dnia 18. września r. b. zwołać najmiłościwiej Sejm krajowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na dzień 23. listopada roku 1865. do stołecznego miasta Lwowa.

Zawiadamiając o tém mam zaszczyt Wielmożnego

Pana

wezwać uprzejmie, ażeby zechciał na wyż wspomnionym dnia o godzinie 10tej przed południem znajdować się w sali sejmowej w gmachu teatralnym hr. Skarbka.

Niniejsze pismo stanowić będzie także za kartę wstępną na salę posiedzeń sejmowych.

Marszałek krajowy.

L Sapieha

2

Od Marszałka krajowego

№ 1/8

Do

Wielmożnego Pana

Mikołaja Zyblikiewicza,

Gra prawn. Adwokata Krajowego i Posła

Sejmu Krajowego

w Krakowie

Wysoki Sejmie!

Wniosek do ummieyszenia - Dwiet: ck Urzędow.

Podług Dziennika rządowego z 30go Czerwca 1854. części VII rozdzielono kraj nasz Galicyę na dwa Okręgi administracyyne, to iest: na Namiestnictwo we Lwowie, i na komissyą namiestnicząą czyli Namiestnictwo w Krakowie. Ten podział zrobiony był wbrew Legie, i wbrew wszelkiej gospodarczej zasadzie, wbrew logice, bo zummieyszeniem, i zniesieniem gruntowych ciężarow, tudzież stosownych Dominikalnych ubyło więcej niż połowa spraw wewnętrznych stanowi politycznej, czyli w Gubernium; gdy powyższe Namiestnictwo istniały wystarczyło Gubernium Lwowskie na cały kraj rozstrzygaiące, i tysiączne Rekursa pochodzące z powinności gruntowych, czyli iasno mowiąc poddanczych, - po zniesieniu tychże powinności, zmieszanym się wydało to rozdzielenie kraiu na dwa Gubernia, a oraz to rozdzielenie było i niepotrzebnym, a przytym kosztownym. Nieprzyiaciele tylko Ur. Rządu, i Nieprzyiaciele Narodowym. Nieprzyiaciele tylko Ur. Rządu, i Nieprzyiaciele Narodowym. rodu ten rozdział doradzać mogli, ale nie może z zastanowieniem? woszli oczy nasze dzienne doświadczenie, czym mniey praw. bym mniey powinnobyć robotnikow, aku przeciwnie stało się, więc wbrew logice! mowie powtore iakbrew wszelkiej gospodarczej zasadzie ten rozdział zrobionym był, bo przez ten Rozdział kraiu na dwa Okręgi Administracyyne krajowe, przybyło bez potrzeby, bez wszelkiego zastanowienia, i iakiej kolwiek korzyści dla Rządu, lub Kraiu Galicyi ogromnych wydatkow na pensyie dla pomnożonych panow Urzędnikow kilka Batalionow wojska, szych, zkąd też i podatkow przybyć musiało, a te niemogły dać, czaiąc na wydatki, rodzić musiały oczywiście długi państwa. Widząc ~~to~~ podpisany te oczywiste rozrzutność, i bezpotrzebne coraz większemi podatkami obkładanie Narodu, ośmielił się przed kilku laty zrobić w tym względzie przedstawienie W.mu ck Ministerium, czy wiec z tego przedstawienia, czy zwłaszcza go przełożenia, i poprzedu zaszyło Wy: ck Ministerium te dwa Administracyyne Rządy razem złączyć na powrot w Lwowie, nie, nie iest mi wiadomo, dość że były złączone, i z tego złączenia mia ani szkody, ani narzekania żadnego od granicy słuszniey mieszkaiący nie czynili, i gdyby po dziś dzień to złączenie owych

J. Dobrzańskiego

Dykasteryi trwało było, mianowicie libyśmy, a ileż by to przez to złą
rzenie W. Ck Rząd w nieydatkach był mieszczędzić? ileż by to na naiście
kancellaryi, pensyie urzędników, meble, &c. niepotrzebnie wydanego gro,
rza zostałoby wkassie?! ileż by to pieniędzy wydanych na przewożenie z
Lwowa do Krakowa, do znow z Krakowa do Lwowa, a wreszcie z Lwowa znow
do Krakowa aktow, i p.p. Urzędników było wkassie pozostało?! Nam w
Zachodnich Cyrkułach, czyli w zachodniey Galicyi mieszkaiącym wkrótce
bernium nie iest potrzebne, bo gdy na niesprawiedliwość iaka polaky,
rzną skarżyć nam się przypadnie lub Reskrypt zakładać, to nie tylko Lwow,
ale nawet i Widen znaydziemy! a W. Ck Rządowi także iest
wszystko iedno czy Tenze z Krakowa, czy z Lwowa orzeka, lub Rozpo,
rządzenia rozsyła! — Zdaie się przeto, że to rozdzielenie kraiu Galicyi
na dwa Gubernialne działania, li tylko dla wygody panow Ruskich,
now którzy tego rządzenia uczynione było, wie gdyby to ostatnie tak
było, to my, nierządaiący w Krakowie ani Gubernium, ani Komissyi Gu,
bernialney, czyli nomiastniczey na utrzymanie tegoż niepowinniśmy
w podatkach kontrybuować, ale panowie Ruscy z wschodniey Galicyi
mieliby nasza Komissyia Gubernialna w Krakowie swoim Datkiem
potrzymywać, a my, co iest Zachodnia Galicyia, tylko tyle, ile to przed
laty gdy Gubernium było iedno na cała Galicyią tak iuż do roku 1848
czy 1849 zdarzenie wiu, na utrzymanie Gubernii mielibyśmy powin,
nośći —. Z tym złączenie Gubernii, czyli administracyi Rządu
Krayowego iest potrzebne tak dla zmnieyszenia wydatkow, iako
też ulżenia podatkowi bo do rozdwojenie niema żadnego celu
Zawadniczego —.

Co. W tym samym Dziemiuku rządowem iest okrąg Administracyi
Lwowskiey na 12, okrąg administracyi Krakowskiey na 7 Cyr,
kułow czyli obwodow podzielony, te 19 cyrkułow podzielono znow
na 177 powiatow, bez wszelkiego względu ludności, i rozległości
ludzkiey odległości wsolnie zawierającey —, i tak Gradecki powiat
w Lwowskim ma wsolnie 5 mil □. reszta powiatow po 6 mil, Janow tylko 10 mil,
w Zolkiewskim, powiaty Kulikow, Niemirow, Zolkiew maią po 6 mil, gdy
przeciwnie Wielkie Mosty 11.5 mil, Sokal 10.5 mil. w Przemyślskim: Sądowa Wisznia
Jarosław maią po 5 mil, Niżankowice, Radymno, Mościska, Jaworow, Przemysl
po 6 mil, w Sanockim, powiaty: Lubowiska, Bukowsko, Ustrzyki dolne
Sanok, Brzozow maią po 5 mil, a Lubowiska, i Bukowsko pier,
wszy 14214, drugi 15850 dusz, gdy insze powiaty tu i owdzie maią po 32000
do 46000 ludności, iak n.p. Brzozaw, Brzozany, Kalusz, Sambor, Drohobycz, Tłumacz, Kossow, maiący 19 mil obwodu, — Gorlice, Leżaysk. w Złoczow.
skim, powiat Kamionka Strumiłowa ma 5 mil obwodu: 15679 ludno,
ści, w Stryjskim, Dolina powiat ma 20 mil obwodu, co są te powiaty

Wtore

Które po 5 mil. maią obwodu za rozmiar dla ludu do chodzenia do pa-
wiatu? iak znow w Samborskim, powiat Łątka, Rudki, Starosol, Ho-
mano maiące też po 5 mil.? w Tarnopolskim, powiaty Mielnic, Mikulinic
i Chrowic po 5 mil. w Brzeżkowskim, Budzanow, Zaleszczyk, w Halicz-
skim, powiat Gwozdziec 4 mil, Zabłotow 3 mil, Śniatyn, Kołomeia po
5 mil. w Stanisławowskim, Bochorodczany 5 mil. zaś w Wieluńskim Księstwie
Krakowskim maią powiaty po 3, 4 do 5 mil wszystkie, po 11, do 12 000 lu
dności? w Wadowickim, maią powiaty: Skawina, Oświecim po 2, Ken-
dy, Kalwarya Wadowice, Andrychow, Biała, leżące ieden po drugim
po 4 mil, Makow, Slemień, Myślenice po 5 mil, reszta po 3 mil. w San-
deckim, Grybów, Ciężkowice po 4 mil. w dawnym Jasielskim, Krzeszow,
Korzenek, Jasło, Krosno po 4, Żmigrod, Strzyżów, Biecz po 5 mil. w
Rzeszowskim Głogow, Łancut po 5 mil, w Tarnowskim, Tuchow 4, Za-
bno, Robczyce, po 5 mil, wreszcie w Bocheńskim, Bochynie 2, Wieliczka 2,
Wiśpolomice 3, Wojnicz 4 Dobczyce 4, Radłow 4, Brzesko 4, Wiśnicz,
i Bochnia 5 mil, wreszcie zważywszy to że Powiat Mogiła ma swoią
siedzibę w Krakowie, to przyznać musiemy że powyższy rozkład kraiu
na powiaty iest bardzo niestosowny tak co do rozległości, iako też i do
ludności, zatym dwa ostatnie 3 powiaty, to iest Dobczyce chociby powiat
i na trzy części rozdzielony do mniey powiatow był dostatecznych, to
by około 100 lub więcy powiatow ubyło. w Wadowickim iest 13 powiatow
po 2 mil ieden od drugiego odległych, pod sam Jordanow dochodzi powiat
Makowski, który Makow 2 mil tylko od Jordanowa odległy, a zaraz
za Makowem nastaie niższy powiat, bo Sucha należy iuż do powiatu
Slemien, więc powiat Mszanski wyrzuciwszy do powiatu Jordanow-
skiego mógłby być przyłączonym iako do większego, bo Zwarzywszy
naybardziey zmianą pore Jordanowski powiat ani do Myślenic,
ani do Nowego Targu przyłączonym być może, bo chociaż go,
ścieżki prowadzą, w zimie trafiaią się czasy, do mi przebycia przez
ogromne Zaspy. Iest atoli podług powyższego dziennika 1799 po-
wiatow w wschodniey i Zachodniey Galicyi wraz z Krakowskim ca-
Księstwem, rozłożywszy mapę katastralną można by z dogodnością
ludności dwa i 3 powiaty złączyć, lub bez zwarzenia powiaty
niektóre rozdzielić między niższe tak że ledwo 70 powiatow
zostałoby. Ztąd wyższy Rząd będzie miał wielki ubytek w
wydatkach, a lud niemała dogodność

c. Tym samem o wiele ubędzie Urzędow powiatowych, ubędzie
Was poborowych, przez co znowu Rząd ummieyszy wydatkow
na urzędników kasowych - atym samem ubędzie w zmienionych
mieyscach powiatow, także Gendarmeryia! która także
dość grosza kosztuie.

d. Konskrypcye bardzo wygodnie w Urzędzie powiatowem z przywołaniem
Urzędu Gminnego, bez iżdżenia Urzędników powiatowych po wsiach, bez
ściągania ludu przedsięwziąć bydź mogą, gdyż do uzupełnienia Konskrypcyi
pasterze dusz wszelkie wykazy urodzonych, zaślubionych zmarłych przedaią,
daią. Toporzysko 31 Listopada Antoni Wilkoszewski

465

Do

Wysokiego Sejmu

Krajowego Galicyjskiego

w Lwowie

Projekt

Anieli Wielkoszewskiego z

Toporzyska

względem umniejszenia Swych

Akt Urzędowe, a przez to o

wielkiem umniejszeniu

wydatków przez Wysoki

Akt Rząd czynionych.

5

Kadencya z [illegible]
1866

1866

2. Stycznia 1866. r.

Jaśnie Wielmożny Posle! –

Głos przeważny Jw. Posła – czy to w Wiedniu – czy we Lwowie
uznała Obywatelka dobrze publicznemu Kraju z powierzeniem się całkowi-
cie oddanego. – Ja mnie za nieznajomego osmiela; ze zanoszę do
Niego prośbę moję o wprzechowanie: iż moje prawa z przemowie Kalbzi
swym dzielnym i przekonywającym głosem za potrzebnym przez Rząd
Austryacki – a dotego obecnie od 27. Stycznia r. 1865. właśnie przy-
szły dobiega na cierpienia artretyczne i szpetna bezwładność nog
w łóżku leżącym – a fundusze dla przytułowania zdrowia niemającym
Obywatelom Krakowskim. –

Jedynie na początku Stycznia 1863. r. podałem na ręce owczasowe-
go Posła Krakowskiego Hrabiego Leona Skrzyńskiego Petycyę wraz
z Świadectwami oryginalnemi
popartem do Wysokiego Sejmu Galicyjskiego we Lwowie – lecz rozwią-
zanie onegoż przedwczesne w 1863. r. nadzwyczajne, załatwieniu onejże
przeszkodziło musiało. – Na wypadek przeto gdyby Petycya moja
owczesna gdzie zaległa, lub się zawieruszyła – i na wypadek gdyby te-
tycya ta, ile do poprzedniego Sejmu podana – w bieżącym
Sejmie akuratnie nie mogła, – złożyłem obecnie ponowną
Petycyę wraz z Jw. Krzyżyńskiego Posła Krakowskiego: aże-
by te moje ponowne Petycyę do obecnego Wys. Sejmu Krajo-
wego wnieść raczył. –

Urządzony w Krakowie 1799. r. po ubezwłasnowolnieniu Szkół i Uniwer-
sytetu w tem Mieście, wszedłem zaraz r. 1819. w stanowisko publiczne byłej
Rzpltej Krakowskiej; i dopełniłem wszelkich warunków w konstytucyi
przez Trzy Potęgujące Dwory (do których i Austrya należała)
Krajowi temu nadanej, wymaganych; – a stanowiących mu zasad
kwalifikacyę do ubiegania się o najwyższe Urzędy w Kraju; – i

Tym

i tym sposobem bytem pewny ziemieć będę na stanowisko odpowiednie i spokojny kawałek chleba do śmierci. — Lecz inaczej się stało. — W roku 1846. zastał mnie na urzędzie Kommissarza Dystryktu Krzeszowickiego gdzie bytem w Marcu aresztowany — a po dwóch latach więzienia w Krakowie pod śledztwem słynnego Inkwizytora niegdyś pana Zaję z Lubowskiego, także dnia 17. Marca 1848 r. na żądanie Ludu uwolniony — a później amnestyonowany zostałem. — W tymże 1848. roku wolnymi głosami Obywateli Miasta Krakowa obrany następnie mianowany bytem przez nieodżałowanej pamięci Władysława Zalewskiego Gubernatora Galicyi Radzcą Rady Miejskiej Miasta Krakowa. — A chociaż Reskryptem Gubernatora wyraźnie mianem zastrzeżone, iż w słowach: „w służbie tymczasowej posady Kommissarza dotąd przez Pana sprawowanej, do której pensya roczna 2000. złotych jest przyrzeczana; gdy obecne urządzenie „Rady Miejskiej jest prowizoryczne — a zatem i urzędowanie Pana „przy tejże Radzie jest tymczasowém. — Przeto przyjęcie przez Pana „obowiązków przy Radzie Miejskiej nadal nie będzie Pana „pozbawiało posady rządowej wyższej rzeczonej, lecz pobierana dotąd „przez Niego ze Skarbu publicznego płaca będzie w rachunku „deputacji — deputacji Pan przy prowizorycznej Radzie Miejskiej urzędować będziesz — i do służby rządowej nie powrócisz." — chociaż mi rzeczona rezolucya od tej rzeczonej dla mnie pensyi opłacania Emerytalnej kasy Miasta Krakowa; — wszelako po rozwiązaniu, a raczej rozpędzeniu Rady Miasta Krakowa (:bo plakatami przez całą noc z soboty na Niedzielę w Krakowie wojskiem austryackiem otoczonej odbijanymi, a daniuteńko w niedzielę rano dyzmarszu tego Ludu na Nabożeństwa do Miasta przybywającego, po całem Mieście rozlepionymi iżeby Publiczność dowiedziała się o odwołaniu władz, za wyborem wolnego powszechnych — a o czem Rada Miejska wcale zawiadomioną nie była, aż w kilka dni później:) — Urzędu mi zapewnionego nie zwrócono — ale mi pensyą Inwigilacyjną za lat 35 przeszłej publicznej Służby w Kwocie 88 złr. 13 xr 88½ w. a. na miejscu chwilowo wyznaczono

chojnie wyznaczono, – z której wyzwyć się – a coż dopiero utrzymać się
niepodobna. – Ale bowiem zawsze z licznemi podaniami wiele mi razy to do
Ministerstw – to do Namiestnictwa – i innych władz, rządowych – a nawet
do podwórka Strona – wszystko na próżno. – Niczego więc od Rządu
Austryackiego spodziewać się nie mogę; — a to tembardziej: gdy widzę,
iż za rok 1846. mimo wszystkich amnestyi, w czarnej księdze
zapisanym będę znużeń – a nawet ciągle podejrzanem okiem policyi
widzianym; a przynajmniej dotąd zostawałem; – w roku zaś 66. życia
niepodobna nowy zawód obiecać, — a ija do głowy Komisarza. —

Spodziewałszy się najprzykrzejszy życia mojego w służbie publicznej
Aptitej Krakowskiej, miałem prawo spodziewać się sprawiedliwej nagrody
na Starość – ale nie Art. 13. z 88½ w.a. tak wspaniałe wyznaczonej. –

Ten sposób przez Rząd Austryacki potwierdzony, podałem do
wiadomości Kawalerów, którego Reprezentantem jest Wysoki Sejm Galicyjski we Lwowie, i w tym celu jeszcze w Styczniu 1863. r. na czas
owy czasowego Posła Krakowskiego Deputacyą do Wys. Sejmu z tożsamem.
O osnowie Deputacyi zwarzyli się Jw. Posłowie z samej Deputacyi
jako członek Komisyi Deputacyjnej i Budżetowej szczegółowo — te
tylko potrzebie nawiązania żądania moje. —

I Przyznanie mi i udzielenie z funduszów ogólno krajowych pod
Dyspozycyą Wysokiego Sejmu zwalających czynszowego wynagrodzenia,
jakie mi owi czasowy Czcigodny Gubernator Galicyi Królestwa najwyższa władza krajowa przyznała, to jest po stracenie pobieranej
wyżej rzeczonej i zapewnił, to jest po stracenie pobieranej
przeze mnie stwierdzonej płacy — należytość, wtwocie Art. 8,833. z 33. w.a.
za lat jeden set sześć i pięć, od 1. Lipca 1854. poczynając? —

II Wyznaczenie Emerytury stałej za lat 46. 10/12 służby w twocie Art. 1,200 w.a.
czyli Złr. 4,800. jaka przez lat 4. przeszłe, jako Radzca Miejski
Rady Miasta Krakowa ostatnią pensyą pobierałem, — od dnia
1. Stycznia 1866. roku poczynając; — i tem sposobem zabezpieczyć
mi resztę chwil krótkich życia mojego, – i dotychczasowej praxy.

Los mój

przychyl Swemoj i cierpienia rzeczonej dziecinie uczynić. —

Mam nadzieję, że prośba moja u stóp Jego Ekscelencji Pana Prezydenta, i że ja wysłuchan zostanę swoim, i powtarzając wymowę, wesprzeć raczysz i uwzględnienie onej tak w Kommissyach, jak i w Wysokiej Izbie Poselskiej wyjednać. —

Oczekując raz i teraz prośby mojej łaskawie wyznaczenia Wysokiego Szacunku i Poważania

z którym zawsze pozostaję

Pana Wielmożnego Gościa

Dobrodzieja

przychylnego Czytelnika

i sługę

Konrad Lewandowski Kwiecistkowany

Radzca byłej Rady Miejskiej

Miasta Krakowa.

w Oświęcimiu mieszkający. —

M. BOROWSKI

8

Sanok 2/1 1866

Wielmożny Panie i mój Mecenasie
Dobrodzieju!

W powodu przedłożonego projektu rządowego co do podziału administracyjnego kraju, na miasto Pilzno w obwodzie Tarnowskim zanieść petycyą do wys. Sejmu o pozostawienie tamże urzędu powiatowego, a który według projektu do Dembicy ma być przeniesiony.

Jako urodzony w Pilźnie, los tego miasta obchodzi mnie bardzo, dla tego nie wacham się korzystać z łaskawej uprzejmości mego najszanowniejszego pryncypała i prosić Go o łaskawe poparcie swem słowem w wspomnionej petycyi. Pominąwszy położenie geograficzne i wzgląd dogodności przemawia nadto za Pilznem dawna i świetna kiedyś przeszłość jego. -/Kazimierz W. je fundował w r. 1354 a już w r. 1423 było starostwem i miało sądy ławnicze i grodzkie/ a dalej to okoliczność, że jest dziś jeszcze miastem czysto polskim, że ludność jego prawie wyłącznie rzymsko katolicka /nie skażona żywiołem żydowskim/ choć z ubożała zawsze najlepsze dla kraju ma chęci - gdy tymczasem Dembica miasto czysto żydowskie straciło już dawno cechę swej polskiej narodowości. -

Nie wątpię że już te względy skłonią WW Pana Dobrodzieja

/

do przyczynienia się swym wpływem, gdzie tylko tego potrzeba wymagać będzie.-

Proszę przyjąć wyrazy najgłębszego uszanowania i najszczerszej przyjaźni

Wielmożnego Mecenasa Dobrodzieja

uniżony sługa

Ł. Baranowski

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Projekt rządowy Wysokiemu Sejmowi przedłożony naznacza na siedzibę przyszłego okręgu powiatowego który obejmować mają teraźniejsze powiaty Borszczów i Mielnica z ludnością 67.969 dusz a właściwie 68.707 dusz (bo w obliczeniu statystycznym sumy ludności opuszczono 738 dusz.) miasteczko graniczne Skałę.-

Zdziwieni mieszkańcy tego okręgu, w tak szkodliwym równie dla nich jak i dla rządu projekcie nie mogą dopatrzyć się czego innego jak jedynie nieudolności naczelnika obwodowego P. Kubego, który opinii od niego zażądanej nie umiał dać wyrazu prawdy jaką samo położenie topograficzne okręgu jasno wskazuje.

To położenie bowiem nie może wybitniej wyobrazić, niedogodności, szkodliwości i kosztowności jakie przy sprawowaniu politycznej administracyi, sądownictwa, i przy czynnościach reprezentacyi powiatowej, na rząd równie jak i na rządzonych spłynąłby musiały, a obliczenie na statystycznych datach oparte, okazuje, że ludność przyszłego okręgu gdyby nawet tylko w granicach przez rząd postawionych pozostał, dla jednorazowego tylko zetknięcia się z siedzibą powiatu blisko 70.000 mil więcej do Skały jak do Borszczowa odbyć by musiała.- Ten sam stosunek wynika w każdym wypadku nieuniknionych komisyi po za siedzibą władz rządowych.

W obec tych przekonywujących cyfer wolno wszelkie oferty tańszego, a nawet zupełnie bezpłatnego pomieszczenia kancelaryi przyszłych władz rządowych uważać śmiało za złudzenie; bo sama przewyżka kosztów komissyjnych, przewyższy mniemane oszczędzenie kosztów czynszu, które sama tańszość drzewa opałowego tu w Borowicach pokryć może.—

Dla tego też gminy powiatów Borszczowa i Mielnicy postanowiły zanieść petycyę do Wysokiego Sejmu o pozostawienie siedziby przyszłych władz powiatowych w Borszczowie jako w miejscu najwięcej środkowym przyległego okręgu i pod każdem względem najdogodniejszym tak dla przeważnej części ludności jak i dla rządu.—

Upoważnieni do gmin dotyczących składamy petycyę do Wysokiego Sejmu wypłynącą w myśl Wielmożnego Pana Dobrodzieja /: w pełnym przekonaniu że i tu nie odmówisz Swego poważnego głosu którem dotąd tak chlubnie w każdej sprawiedliwej, pomyślności kraju i jego cząstek obchodzącej sprawie przyświecałeś.—

/:

Przy tej sposobności proszę przyjąć zapewnienie wysokiego szacunku od wszystkich uczciwie myślących które wyrażając - zostajemy

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

uniżeni Studzy

August Krańcki

Michał Niemierowski
Aptekarz

Borszczów
10. Stycznia 1866.

W D. Ł.: Klaszorius
Feldwebel 28ten Linien
m. z. pułku 6 Kompanie

Wielmożny Panie!

Wyczytawszy w Czasie tak niekorzystny podział dla Makowa aż do Mysłenic przy nowej organizacyi przydzielony, postanowiłem sobie nie zagłębiać się w kolicō Organizatorowi chyba z mapy znaną, dopiero pod tym względem wyjaśnić, ale widząc, iż mamy obronę dzielnego i obeznanego z tamtejszemi, gorami rzekami drogami między Makowem a Myślenicami, mam nadzieję ii się inaczej stanie. — Odmieniam się więc, jeśli można upraszać Waszawię, by Wny Pan — przy Organizacyi przedstawił, by powiat Makowski na gorszości do Wadowic leżący — oprócz kilku wiosek — mianowicie

Brinkowski, do Wadowic natorat — wszystkie
korzyści za tem przemawiają, gdzie miec bity
gościec, szkoły normalne i gymnazyum —
Zatwor" komunikacyi na kazdy i jar,
marki i rowna bezpieczna droga —
a Myslenice to piekło dla Andrzeja
bo najmniejszej drogi, gory i gory
kamienie skoliki; odległosc wielka.
Zebrzydowic raczej byłby, by między
Nowosargiem i Wadowicami; Zy
Nowosargiem a Żywcem 10 mil
długości dla ludu biednego i obdar
tego bliżej był powiat
by się do reszty zupełnie na
Górców, dorzucał komisarzów ale
nie dadzą. —

Załączając winny szacunek powtarzam
ufnie prośby moje za biednym
ludem i zostaję z głębokim
szacunkiem.

Wielmożnego Pana

Jasłony 17/ 66.

sługę

X. Jan Wiśniak
Bożedom bolesny.

[illegible] organizacja byłaby konieczna potrzeba
organizacyi, jeżeli powiat w Biały
rzeczywiście reorganizowany będzie

Do Komisi

pendidikan Kro

ja na pomoć

Dy. —

12

Wielmożny Panie Mecenasie Dobrodzieju!

W wezwaniu szanownego P. Długoleckiego, mianowicie aby jemu lub też wprost Wielmożnemu Mecenasowi nadesłać wyciągi z aktów tyczących się uczynionych przez niedawnego Urzędnika - potrafię zadość uczynić niemylnie, mam jednak nadzieję że w tych dniach takowe albo na ręce P. Długoleckiego albo bezpośrednio w Tuchowie, lub też wprost na ręce Wielmożnego Mecenasa przeszłe. Przy tej sposobności wezwany od reprezentacji tutejszego miasta, zanim w imieniu takowej prośbę o łaskawe dowiedzenie nam o ile Komisja co do podziału administracyjnego kraju w pracach swoich postąpiła, mianowicie czy miasto Biały jak to wniosek rządowy mieć chce, przez komisją nasze patryotyczne Kresy, nie tylko pod względem terytorjalnym ale i pod względem gorliwego spełniania obywatelskich obowiązków wypływających z powzięcia przez poświadczenia w ojczystym Narodzie - uwzględnione zostały.[2] Nasze Kresy są rzeczywiście

j.

owem spierwszym stopniu granicznym o narodowych barwach, ową silną zaporą, o którą wszelkie zajrzści germanizacyjne więzący ustą więznić nie tylko z pogranicznych Pleszewa, ale pomoc wcześniej dowu gradowi zupełnie ulegle Biały - Darowizny wzbijają się. Jeżeliby zniemczona Biała co wcale wieprzyspieszany przy pielgrzymie wtedy powszechnej utrzymała się, to mamy nie pewną nadzieję że zapora do pułap wszelkim antinarodowym zajrzściom tak silnie opierającą się, podniesiony a warto może pewnej spólnej wey ów stop z narodowych barwach przez Białom tam bez gdzieś gdzie to juz i wspaniale Borkowicy zwierzali - przeciwny zostanie.

O pozarcie naszych zabiegów przez gminy tak naszego jak i Poznańskiego powiatu, stósownie do dzielnej uwiadomie nam raz, ustawicznie staranny się — mam nawet zamiar w tych dniach dostawnie udać się do znajomego mi osobiście Arcybiskupa Wierzchlejskiego, jako też przy sprzyjającej okoliczności zwykłych znaczków przyjaznych do Jaśn. Wielmożnej Ks. Potockiej o pośrednictwo u Jaśn. Hrabiego, aby obaj Dygnitarze wniosek Komisji na korzyść miasta naszego wypracowany, w prawnym czasie

/.

zgromi Obstrującemi głosami w zbić popadli — gdyby jednak
Wielmożny Mecenas jako Opiekuńczy opiekun naszego miasta
oprócz tych jeszcze inne kroki za Ustawne uważał, do bardzo
upraszany o wskazanie nam takowych, w ogóle o udzielenie
nam ojcowskiej rady, jak nadal postąpić pobic mamy —
a odwiedzając grzeczność zastąpienia wszelkich z dat wynikłych
wydatków, mam zaszczyt w imieniu reprezentacji miasta
naszego Wielmożnemu Panu Mecenasowi Dobrodziejowi oświad
czyć ich winny Szacunek, wszelkie poważanie i wdzięczność
z jaką oczekując pomyślnych wieści kreśli się

Wielmożnego Mecenasa Dobrodzieja

ziemskiego sługa

Zygmunt Wierzbiński

Kęty 19. Stycznia 1866 r.

Jasnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Chociaż nie mam zaszczytu być znanym JW Panu
ośmielam się na wezwanie obywateli miasteczka
Leskich, zatrudnić JW Pana niem pismem, objaśnie-
niem sprawy. Stanem rządowem został miasto
Lesko wyznaczone na siedzibę Urzędu Pow.: i Rady
Powiatowej dla nowo utworzyć się mającego Leskiego
Powiatu. Gdy miasteczko Baligrod prosby do W. Ley-
wnioskowało aby Urząd Pow. Komisarski w Lesku w Baligro-
dzie umieszczonym został, miasteczko Lesko
wniosło prosby do W. Leymu aby raczył pozostawić
Urząd w Lesku podług planu rządowego, który prosby
Gminy duchowieństwo obu obrządków, właścicie-
dobr wreszcie z powiatu Baligradzkiego, podpisami
swemi zaopatrzyły. Lecz gdy miasteczko Ustrzyki
i obywatele okoliczni takowe prosby do W Jey mu wnie-
o ustanowienie nowego Urzędu w Ustrzykach, i w tej pro-
sbie wyraźnie życzenie objawili aby w Lesku Urząd Pow.
umieszczonym niebyło, ponieważ Ustrzyki do Dobro

wielone
milskiego Powiatu, w którego skład zupełnie inne, niżeli
do Leska przydzielone Powiaty wchodzą, widzi się miasto Lesko
w obec tak nienawistnego występienia, zmuszonym po
nowną wnieść prośbę do W Leymu, aby Lisko w nowej
organizacyi pominięciem nie stało, i wyjęta w tem celu
dwoch obywateli rzetwego grona którychś łaskę JW Pan
poleciem. Miasto Lesko zamieszkałem jest w większej poło
wie przez mieszczan rzemieślników Polaków, w małej czę
ści też z ruskiego, ale w pięknej staropolski obyczaj u-
trzymuję, i do wszystkiego co zacne i dobre skłonny, byle
się tylko mnie zachęcić. Drugą część mieszkańców
tych wsi handlarze, ale w większej części rzemieślnicy,
którym napływ ludności do Urzędu daje sposób zarobko
wania. Przez usunięcie Urzędu byłaby zagrożony.
Dla ludności okolicznych także dogodnem mieszkaniem
jest Urząd Pow: w Lesku bo przy dojściu, i licznie
uczęszczanym targach rolnich 20 kilometrów, bez stracy dnia,
jednego dnia, załatwi sobie interesa handlowe na targu,
u rzemieślnika, w Urzędzie i w Radzie jak zaprowadzone
zostaną. JW Pan powoli żebym ja, i moja prośba do
prośby miasta dołączyła, interes mój w tamtej liście
bowiem zbyteczny z interesem miasta, a chociaż głosem

dochud zmiast t.j. propinacyi w obec przed opuszczeniem trudno aby się mógł długo utrzymać, do zawarcia powodzenia dobry byt mieszkania, zydow dostatek z ktorem ma wejść tych spomnien razem przebytych dobrych czy tez cierpkich chwil rowne obchodzić maią będzie. Raz jeszcze Tatkowie więcej wzgl opiekę sprawy tych poczciwych mieszkan a przewazaiący swem wpływem na pilnuią im do dopełnienia ich życzeń pomerek. Rozwal przytem JWan dobym Mu wyrazy uczucia wysokiego poważania z ktorem mam zaszczyt zostawać

Jana Wielmożnego Pana Dra

Sesko 30 Stycznia
1886.

Sługą

Edmund Krasicki

16

Jasnie Wielmożnemu Jegomościanu

Zyblikiewiczowi

Doktorowi Praw

Profesorowi Uniwersytetu Krakowskiego

Jasnie Wielmożnemu Panu

i Dobrodziejowi

we Lwowie



Wysoki Sejmie Krajowy we

Lwowie!

W głębokiem przekonaniu że Wys: Sejm wszystkie potrzeby Kraju wed, ług możności względnie i wszystkie nadzyczaj z katholwiek bądź po, chodzące ukróce nasilnie podawszi, my niżej podpisani włościanie Wołko, wa obr: tad na Księdza wrotkiego Ko, nopkę parocha z Wołkowic nasze za, żalenia na ręce J. W. hr. Alfreda Po, tockiego, wypowiedzieliśmy wiernie to wszystko czego się Ks: Konopka względem nas dopuszczał — Zaledwie Ks. Konopka z Gazet się otej z kurdey dowiedział, przyszedł do skoły gdzie Arkusze katastralne przechodziliśmy i z krzykiem pytał się czy myśmy skar, gę do Sejmu podawali — nie powiedzie, liśmy nicnato, bośmy się bali, gdyż Ks: Konopka wszystkich choćby naj, słuszniej przeciw niemu występujących — bije i tak na niedzielę parafianina ob: la Tadeusza Mazurczaka w twarz, że mu krew puścił aż, bojąc się aby i nasto nie spotkało powiedzieliśmy na radzie, żeśmy do Sejmu nic nie poda, wali — Ks: Konopka wystorował nikczy, miast pismo do Sejmu, w którem jako

/.

by wimieniu naszem oświadcza, że my, żadney na niego skargie nie podawali— przeciwko temu pismu Ks: Konopki jeżeliby przyszło do Sejmu, protestuje, my wobec Wys: kiego Sejmu, i prosimy drugi prosymy i błagamy Wysokiego Sejmu, aby nas od nowych; krwawych gwałtów i prześladowań, których się Ks: Konopka przeciwko nas dopuścił, ażeby to wszystko co my przez J. W. Sta. Rotacz kiego w prozbie podany i dowiedziony i dowiedziemy, i dodajemy że Ks: Konop. ka groził nam, że jeżeli na obrzędek g. ruskie nie przejdziemy to tak nas będą prześladować, jak prześladowali żydzi Chrystusa— przy Komisyi o którą prosimy zeznamy wszystko gwałty ja- kich się Ks: Konopka dopuszczał, tylko prosimy, aby jeżeli będzie Komisya z prawdziwą to co my podali, i nasz Ks: proboszcz z Przemyślan Chilar. ski był przy Komisyi obecnym. —

Wołkow dnia 10go Lutego 866

X Ignacy Mazurczak
X Anton Skalski
X Tadeusz Mazurczak
X Jasko Skalski
X Jasko Rzeźkowski
niemiejącego pisania podpisał
Andrzej Vonora

Jasnie Wielmożny Panie i Łaskawy Dobrodzieju!

My niżej podpisani włościanie z Wołkowa obr. Tac. udajemy się z pokorną prośbą do J. W. Pana jako posła Obywatelskiego, byś nasze podanie załączone, jeżeliby Ich Mości, posłowie Wiernemu miejsce J. W. Pana Alfreda Potockiego niegdyś na Sejmie Skargę podawali, i za Obywatelskiem imieniem Skargę za Fałszywą Wyborcom Sejmowi ogłosili, Łaskawie poparło, czyć ipsa manu Jego wsławić raczy? Udajemy się do Ciebie włościanie wielce przegodny Panie, gdyż najgłębiej przekonani jesteśmy, że Ci dobro Kraju najwięcej na sercu leży i że najdzielniej najmocniej nas przy Swemi wspaniałomiami.

Wołkowa dnia 11 Lutego 1866.

+++ Tadeusz Mazurczak
+++ Ignacy Mazurczak
+++ Antoni Skałecki
+++ Paweł Skałecki
+++ Franciszek Pyrzakowski

Niemniejszego pisma podpisał.
Andrzej Wonora

Do

Wysokiego Sejmu Krajowego

we

Lwowie

w Nerczanie obrządku Łacińskiego
z Kotkowa emerytą podanie wypisu
szy z spór między nimi a Ks
Konopko proboszczem ruskiem

Wielmożny Panie! Ośmielam się prosić Pana o danie jakiemi sposobami możnaby raz ukończyć u nas sprawy servitutowe, i wogóle spory między włościanami a dziedzicami ich panami. Wszyscy utyskują u nas na rozbrat jaki panuje między szlachtą a włościanami. Nieufność a często otwarta niechęć włościan sięga nawet często dalej jak do szlachty, rozciąga ona się także do innych warstw społeczeństwa oświatlejszego. W jednych okolicach jak n.p. na Rusi włościanie są w otwartej wojnie z tak zwanemi panami, w innych nie ma wojny, ale jest przynajmniej niechęć, a zdaje mi się nie przesadzę, jeżeli powiem, że ufności włościan do panów nie ma nigdzie. Na te społeczne choroby rozmaite proponują nam środki: Jedni mniemają, że potrzebny rozmaite reprezenty w gminie zbiorowej wyliczymy włościan z nieufności. Drudzy radzą, iż mistrzowie ustawie wyborczej sejmowej podział na stany, a zaprowadzenie dziwny rodzaj powszechnego głosowania, nasuwamy nieufności. Wszelako tego rodzaju środki nie przemawiają do mego przekonania. Skoro choroba społeczna jest oczywista - trzeba ją wyleczyć trzeba przedewszystkim poznać przyczynę choroby, tę przyczynę usunąć, a wtenczas ją powrót dobrowia pójdzie jak z płatka. Otóż zdaniem mojém przyczyną zerwania jaki panuje między włościanami a innemi warstwami społeczeństwa naszego, nie jest co innego, jak tylko zbyt słabe pojęcie własności u ludu, i to przekonanie, że włościanin nie może mieć prawa do pola, dopóki dworzanin i nie nie zbogaci się powinien. W wielu miejscach włościanin przypuszcza przynajmniej możności, ewentualności lub nadziei tego zbogacenia się, a nawet tam gdzie pojęcie własności najbardziej są rozwinięte, włościanie protestują coś od dworów w tém błędném przekonaniu, że niegdyś gminy miały większe jakieś prawa, że dwór w ciągu czasu od gminy przemocą coś odebrał, i. t. p. wszędzie więc znajdzie się powód, że włościanin nie zamyka się w granicach swojej posiadłości, lecz widzi we prawa gdzie

gdzie indziej. Dopoki ten włościanin nasz nie wyléczy się z prze-
bytych przypuszczeń, póty stać będzie jeżem do innych stanów, bo
te nie zgodzą się z nim, nigdy na jego pojęcia własności i jego
winne czy niewinne zachcianki. Na ustalenie pojęcia własno-
ści byłyby jedynym środkiem hipoteki włościańskie. Włościa-
nin nasz wierzy w pismo, w książkę i w to co tam zapisano.
Powszechnie z zaprowadzeniem tych hipotek łatwo przekonać nasz
lud, że to tylko jego co w książkach zapisane, a gdyby w razie spo-
rów szybka sprawiedliwość przyszła nam w pomoc, pojęcie własności
ustaliłoby się, a z nim zniknęłaby nienawiść. Lecz do ksiąg hipote-
cznych nie podobna zdaniem mojem przystąpić, dopóki spory
servitutowe i o grunta nie będą pokończone. Właśnie dla tego, że
włościanin nasz pojmuje doniosłość książki i pisma, będzie się
starał, aby mu jak najwięcej wpisano, będzie więc nowe pro-
tocoły spory. Trzeba więc starać się o to, aby sprawy servituto-
we co tak dawno się włokące były raz przecie skończone, rów-
nież, aby spory o grunta były ostatecznie pozałatwiane, a usu-
nawszy te spory i zaprowadziwszy księgi gruntowe, utrwalił się
pojęcie własności i natenczas nienawiść włościan do innych warst
społeczeństwa. Zachodzi tutaj pytanie, coby należało w tym
po uczynić, abyś.

Wielmożny Panie!

Żądasz WŻ Pan odpowiedzi na pytanie, jakiemi sposobami możnaby ukończyć:

I Sprawy serwitutowe

II W ogóle spory, pomiędzy włościanami a Dworami.

Zanim przystąpię do odpowiedzi na postawione pytania, wyjaśnić muszę zdanie moje, z jakiego stanowiska ja zapatruję się na stosunek włościan do Panów i inteligencyj, i o czém wedle zdania mego, główna przyczyna dzisiejszego stanu rzeczy.

Zdaje mi się, iż wedle praw regulujących stosunek byłych poddanych do byłych Dominiów za czasów istnienia pańszczyzny w Galicyj grunta przez poddanych posiadane, nie były własnością ani poddanego, ani własnością Pana. –

Chłop opłacał wprawdzie podatki gruntowe a grunt nie mógł mu być odebrany, skoro tylko odrabiał pańszczyznę; atoli chłop nie był właścicielem gruntu, skoro nim ani pomiędzy żyjącymi, ani na wypadek śmierci dowolnie rozporządzać nie mógł.

Panu nie służyło nawet dominium eminens, skoro nigdy i pod żadnym warunkiem własności gruntu poddańczego nabyć nie mógł, i skoro nawet w wypadkach opuszczenia lub prawnego wydalenia poddanego, posiadłość poddańczą koniecznie poddane, mu na osiedlenie oddać musiał.

Wedle zdania mego patenta pańszczyźniane stworzyły, zapewne bez myśli i zamiaru, dla gruntów poddańczych własność zbiorową, albowiem właściciele gruntów poddańczych, najbliższym pojęciu właściciela, jest osoba zbiorowa, gmina poddańcza, zbiór wszystkich poddanych jednej gminy.

Z tąd wynika, iż za czasów pańszczyźnianych, chłop nie miał pojęcia o własności gruntu osobistej; z tąd wynika solidarność gminy naprzeciw Dworu; z tąd wynika nakoniec, iż chłop uważał się wiecznym właścicielem gruntu, który raz był w posiadaniu jego rodziny, a rościł sobie prawo do każdego gruntu, który kiedykolwiek był w posiadaniu chłopa, a przeszedł

w posiadanie Dworu.-

Z zniesieniem pańszczyzny nie zniesiono ani nie uregulowano przedawnionych patentów pańszczyźnianych.-

Mianowicie po dziś dzień istnieje ważnie przepis, iż grunt poddańczy nie mógł nigdy przejść na własność prawną dworu. Patent Stadyonowski z r. 1846 postanawia wprawdzie rok 1820 jako rok normalny, nie zaradza atoli złemu, postanawiając, iż nie posiadanie po roku 1820, lecz zapisanie do metryk dochodu gruntowego ma być normą do orzeczenia, czyli grunt jest Dworski lub chłopski.

W każdym razie, gdyby nawet posiadanie w r. 1820 decydowało, to, patent ten sprzeciwia się wszelkim prawom ustawy cywilnej o zadawnieniu.

A ponieważ Władze administracyjne orzekają jedynie, czy grunt jest chłopski lub dworski, przekazując wyrokowanie o własności Sądom cywilnym, wynika z tad niedorzeczność, iż Sędzia albo musi pomijać ustawę cywilną, albo ignorować dotąd istniejące przepisy polityczne.

W każdym razie wyrok oparty na ustawie cywilnej sprzeciwiać się będzie pojęciom chłopa, który pamięta przepisy poddańcze i wie że takowe zniesione nie są.

Z drugiej strony te dotąd istniejące przepisy poddańcze, o których mówię, sprzeciwiają się dzisiaj wszelkim pojęciom słuszności i prawa.-

Ileż to razy wydarza się, iż naprzykład w roku 1813 chłop opuścił grunt dobrowolnie, iż dwór podówczas nie znalazł nikogo do gospodarstwa i pańszczyzny chętnego, w roku 1820 nie przepisano gruntu na Dwór, bo się to prawnie stać nie mogło; grunt opuszczony pod nazwą pustki po N. przeszedł tymczasem z gruntami dworskiemi w dziesiąte ręce, a przecież w takim wypadku Władze polityczne i dziś uznają grunt za chłopski i odkazują chłopa na drogę prawa.-

Dodajmy do tego, iż zupełnie inaczej rzecz się ma co do obszaru dworskiego.-

Obszar dworski jako korpus tabularny, jest prawnie niepodzielny.-

Skoro zaś dwór kiedykolwiek dał chłopu parcellę dworską na

tak zwane osiedlenie, t. j. w dzierżawę na czas nieoznaczony za odrabianie pańszczyzny lub za opłatą stałego czynszu, wbrew prawu i zasadzie wzajemności, dwór traci własność gruntu a w najlepszym razie dostaje indemnizacyę.

W ogólności gmina niegdyś poddańcza ma po dziś dzień przywilej tworzyści; dwór jako osoba zbiorowa nawet poprzednich właścicieli, odpowiada w każdym razie na niekorzyść własną za wszystkich poprzedników i wszystkich, co w jakikolwiek sposób w imieniu dworu działali.

Przejdźmy do tak zwanych serwitutów.

Prawo paszy na dworskich obszarach i wszelkie użytki w lasach dworskich nie mogą być w żaden sposób uważane za służebnictwa w myśl §§. 472 i 480 p. c. tam, gdzie nie na wyraźnych aktów nadania.

Pasza, zbiór na opał, drzewo na budowle chłopskie są to korzyści, jakie patenta nadały poddanym na przeciw dworów dla polepszenia bytu poddanych, pańszczyznę odrabiających.

Pasza zbliża się jeszcze więcej do pojęcia służebnictwa, wykonywaną była in continuo, nie zaś za szczegółowem uproszeniem, a skoro pastwiska używał dwór z gminą wspólnie, możnaby nawet przypuścić pewien obowiązek prawny do podziału pastwiska w drodze odszkodowania.

Inaczej rzecz się ma co do lasów; te zostawały zawsze w wyłącznem posiadaniu dworu, za uproszeniem tylko pozwalał dwór na zbiór lub paszę i tylko w razie ostatecznym i za uproszeniem wydawano drzewo budowle.

A ponieważ równocześnie z pańszczyzną nie zniesiono tych per analogiam tak zwanych serwitutów, nie dziw więc, iż dzisiejsi właściciele dóbr czują ciężar wykupna lub regulacyi serwitutów, a bronią wszelkiemi siłami własności lasów.

W takim składzie rzeczy, ja wedle mego osobistego zdania sądzę, "iż nie tylko u włościan, lecz w ogóle u nas wszystkich niemoże "się ustalić prawne pozytywne pojęcie własności"

Dopokąd prawo jasno i wyraźnie określone nie wypowie, co ma być własnością dworską a własnością włościańską, dopokąd ustawa jasna i wyraźna nie postanowi mocy do załatwienia sporów z czasów pańszczyźnianych, i nie zniesie zawadzających przepisów, których podstawą był stosunek pańszczyźniany,

dopotąd trwać będzie walka pomiędzy chłopem a dworem, dopotąd nie ustali się prawowe pojęcie własności i poszanowania dla niej.

Ztąd zdaniem mojém wynika, iż chłop z jednej strony, z drugiej strony zaś dwór i wszyscy ci, którzy zdania swoje opierają w pojęciach ogólnych i rozumowych, są między sobą stronami, które spraw swoich bronić mogą, zaś sądzić nie mogą. -

Jeżeli zatem przyznamy, iż u nas mało jest ludzi z głębszym poglądem, którzyby czas poświęcić mogli sprawie publicznej; jeżeli zważymy na nizki stopień wykształcenia włościan, ich przesąd i uprzedzenie, a ztąd wynikającą mściwość, musimy przypuścić, iż trudno wymyśleć takie organa ściśle krajowe, któreby spory serwitutowe i ogólnie spory pomiędzy chłopem i dworem rozpoznawać i sądzić chciały i mogły.

Zachodzi jeszcze i ta uwaga, iż skoro dzisiejszy naprężony stosunek pomiędzy dworem a chłopem jest skutkiem niewolności, złego lub złej woli Rządu i organów rządowych - zdaje mi się iż lepiej, ażeby Rząd i organa jego poniosły skutki ostatecznej regulacyj, aniżeli, ażeby samorząd kraju rozpoczął czynność swoją od aktów, które w każdym razie uczynić go mogą tej lub owej stronie nienawistnym.

Dla przedstawicieli i obrońców dobra kraju jedynym dziś obowiązkiem przedstawić pewne normy do uregulowania zwichniętych stosunków i czuwać nad regulacyą którą organa rządowe dokonać powinny. -

Objawiwszy w ten sposób moje widzenie rzeczy, przystępuję do odpowiedzi na pytanie postawione, odróżniając:

I. Sprawy serwitutowe.

II. Sprawy inne pomiędzy chłopem a dworem. -

Ażeby przypomnienie stosunków poddańczych raz na zawsze grobowym przykryć kamieniem, zdaje mi się koniecznem, ażeby Sejm krajowy uchwalił:

a.) wszelkie różnice pochodzące z właściwości gruntów dworskich i włościańskich wraz z wszelkiemi prawami wydanemi z powodu odróżnienia gruntów rustykalnych od gruntów dominikalnych znoszą się;

b.) wszelkie spory pomiędzy byłymi poddanymi i byłemi Dominiami o własność gruntów, rozpoznawane i sądzone być

2.

mają wedle ogólnych zasad ustaw cywilnych.

Uchwałę pierwszą uzasadniam tem, iż skoro stosunek poddańczy od lat 18 nie istnieje, wobec zasady równości w obliczu prawa nie ma żadnej rozumowej przyczyny do utrzymywania fikcyjnej różnicy gruntów rustykalnych i dworskich.-

Niemasz równie przyczyny, ażeby przepisy, które różnicę tę postanawiały, po dziś dzień miały moc prawa, skoro stosunki dla których przepisy te wydane były od lat 18 nie istnieją.-

Uchwałę drugą uzasadniam tém, iż skoro byli poddani od lat 18 stali się równouprawnionymi obywatelami kraju, opieka władz i przepisów administracyjnych jest przywilejem, sprzecznym zasadzie równości wobec prawa; a równie jak wszystkim innym obywatelom kraju tak też i włościanom, w ich sporach naprzeciw Dominiów ustawa cywilna powinna być dostateczną i bezpieczną obroną.-

W szczególności co do serwitutów

Skoro prestacye, jakie byli poddani mieli na własności dworskiej dla polepszenia ich dotacyj, mają być wykupione lub regulowane, zdaje mi się, iż ustawy w celu regulacyj lub wykupna wydane są rzeczywiście celowi odpowiednie; słyszałem atoli iż od czasu do czasu wychodziły deklaratorea ministeryalne, które niekiedy zmieniały istotę ustaw pierwotnych.

Ile mi wiadomo komisye serwitutowe trwać mogą jeszcze lat sześć; czynności zaś przedłużają się nieskończenie dla tego, ponieważ pomimo, iż wyznaczony był termin prekluzyjny do zgłoszenia praw służebnictw, każde nowe zgłoszenie dodatkowe zostaje uwzględnione, i tak n: p:

Wskutek zgłoszenia prawa paszy kmieci i zagrodników zostaje przeprowadzone całe dochodzenie.

Tymczasem podają komornicy, iż i oni używali prawa paszy, poczem czynność cała powtórnie przeprowadzana zostaje.

Do zwłoki w przeprowadzeniu komisyj serwitutowych przyczynia się nakoniec i to, iż komisye lokalne załatwiają sprawy dowolnie i bez jakiegoś naprzód oznaczonego porządku.

To też sprawy mniejsze lub dla komisyonujących dogodniejsze są ukończone lub na ukończeniu; sprawy zawilsze o które się nikt natrętnie nie upomina, dotąd nieskończone.

Wiem to z własnego doświadczenia.

J.

Aźeby załatwienie spraw serwitutowych przyspieszyć, zdaje mi się iżby należało:

1. Zażądać od komissyj krajowej regulacyj ciężarów gruntowych dokładnego wykazu wszystkich spraw, które, wskutek, wniesienia zgłoszeń w czasie oznaczonym wszczęte zostały;
2. utrzymać zasadę, iż wszelkie dodatkowe znoszenia w żaden sposób uwzględnione nie będą.

Skoro wykazy wielu powiatów podane wykażą ilość i rozległość spraw dotąd nie załatwionych, okaże się równocześnie, czyli dotychczasowe siły komissyj lokalnych są dostateczne i, o ile siły robocze, komissyj lokalnych pomnożone być muszą, aźeby wszystkie sprawy serwitutowe w pewnym okresie czasu ukończone być mogły. –

Pomnożywszy więc i porozdzielniwszy komissye lokalne możnaby oznaczyć stanowczo czas do ukończenia komissyj serwitutowych, i możnaby ponieważ mieć pewność, iż sprawy służebnikom nałożcom naszym nie pozostawimy.

Co do zmian w zasadach, sądzilibyśmy, iż należy:

a) znieść zasadę regulacyj, by usunąć raz na zawsze wszelkie spółkowo, jako źródło niezgody;
b) przy służebnictwie paszy przyjąć zasadę wykupna przez podział pastwisk, zaś służebnictwa paszy na ścierniach przez wypłatę pieniężną;
c) przy służebnictwach lasowych przyjąć zasadę wykupna pieniężnego; a wynadgrodzenie in natura pozostawić woli obowiązanego;
d) znieść bezwzględne postanowienie, iż służebnictwa wykupione być mogą jedynie obligacyami indemnizacyjnemi, na imie dóbr obowiązanych opiewającemi;
e) uchylić późniejsze instrukcye ministeryalne, zmieniające istotę pierwotnych rozporządzeń

Co do postępowania w sprawach serwitutowych i organów sądzących, zdawałoby nie się celowi odpowiednim:

a. postanowić obrońców dla gmin z grona adwokatów i notaryuszów dla tego, by usunąć wpływy pokątnych pisarzy i dalsze postępowanie ułatwić;
b. do zawyrokowania w sprawach serwitutowych, postanowić dwie instancye, pierwszą przy pierwszej instancyj sądowej, drugą

przy Sądzie wyższym, senat w pierwszej i drugiej instancyi złożyć z dotychczas urzędujących członków Kommissyi i sędziów dotyczących sądów, przyznićić jedynie prawo, skargi o obrazę prawa do Najwyższego Sądu.

Co do innych sporów pomiędzy włościanami a Dworami, do uporządkowania tychże wystarczy zdaniem mojem, wyżej wspomniane zniesienie przepisów politycznych i zaprowadzenie zasady, iż spory te jedynie i wyłącznie wedle zasady ustawy cywilnej sądzone być mają. –

Zdaje mi się, iż proponowane środki są praktyczne, opierają się bowiem na tem, co już dziś istnieje, iż są słuszne i prawne albowiem podstawą ich jest potajemnie zniesienie przywileju i opieki, a poddanie spraw i stron pod ogólną zasadę prawa cywilnego i sądownictwa. –

Atoli te lub inne środki do spiesznego załatwienia spraw ze stosunków poddańczych wynikających, nie są środkami, by usunąć nieufność włościan do Panów i do inteligencyi.

Nabycie zaufania i starание się o takowe jest rzeczą i obowiązkiem indywiduów; Rząd, Stany ba nawet Sejm krajowy mają jedynie obowiązek usunięcia przeszkód do nabycia ufności, nie mają zaś obowiązku, ba nawet prawowitych środków do nabywania zaufania tej lub owej klasy. –

Jeżeli zaś Sejm krajowy chce rzeczywiście uchwalić ustawy, któreby mu uznanie, wdzięczność a tem samem i zaufanie włościan zaskarbić mogły, uczynić to może uchwalając jak najśpieszniej:

1. Ustawę hipoteczną
2. Ustawę znoszącą w zupełności, lub też bynajmniej w części niepodzielność gruntów włościańskich.

Co do ustawy hipotecznej i zaprowadzenia ksiąg własności WW. Pan Dobr. uznają sami jak pomyślnie wpłynęłoby zaprowadzenie ksiąg własności na wyrobienie pojęcia o prawach własności. –

Ja z dwudziestoletniego doświadczenia mogę powiedzieć, iż włościanie nasi nietylko przyjęliby najwdzięczniej ustawę hipoteczną, lecz ponieśliby nawet najchętniej wszelkie koszta i wydatki w tym celu.

Niewidzę przyczyny dla czegoby nieukończone sprawy serwitutowe stać miały na przeszkodzie zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych, zdaje mi się atoli, iż przed ustawą hipoteczną a, co najmniej równocześnie z nią zniesiona albo też uregulowana być musi zasada niepodzielności gruntów chłopskich.

Gdyby się bowiem stało z tą wielką liczbą właścicieli, którzy od najdawniejszych czasów posiadają części gospodarstw niepodzielnych.[2]

Jeżeli bezwarunkowe zniesienie zasady niepodzielności zdawać się może dziś jeszcze niepraktyczną, zdaje mi się, iż minimum do którego gospodarstwo chłopskie podzielone być może, da się łatwo i praktycznie oznaczyć.

Gospodarstwo, które podług arkuszy gruntowych z roku 1820 w gminie najmniejsze, jako gospodarstwo osobne istniało, może dla każdej odnośnej gminy stanowić minimum, poniżej które go gospodarstwo większych w tej gminie dzielić nie wolno.

Gdy mowa o środkach zaskarbienia sobie zaufania włościan, jest jeszcze jeden środek, który nie wiem dla czego pominiono przy ustawie gminnej.

Spisanie aktu zejścia i inwentarza i pewien wpływ urzędu gminy na postępowanie spadkowe i opiekuńcze uwolniłoby włościan od komisarzy sądowych, a byłoby rękojmią dokładności i wiarogodności wielu aktów spadkowych.

Czy zdania moje pobieżnie nakreślone zdadzą się na co - niewiem wezwany czułem obowiązek wypowiedzenia tego co myślę iżby być mogło a było nieźle.

Wyrażam uwadze swoje ocenę jako wypływy dobrych chęci, służenia wskutek wezwania, które mi by jak najsumienniej zawsze uwzględnić pragnął.

Wyrażam nadzwyczajną wyrazy czci i prawdziwego poważania

Jakubem Gordan

Wasza Dobrodzieja

sługa powolny

Leonard Beratyński.

Bochnia dnia 19. 10. 866.

Nr 1/I

Jego Cesarsko Królewska Apostolska Mość raczył Najwyższym patentem z dnia 14go października r. b. zwołać najmiłościwiéj Sejm krajowy dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem na dzień 19. listopada roku 1866. do stołecznego miasta Lwowa.

Zawiadamiając o tém, mam zaszczyt Widmoznego Pana wezwać uprzejmie, ażebyś zechciał na wyżwspomnianym dniu po uroczystem nabożeństwie, które o godzinie dziesiątéj przed południem odbędzie się jednocześnie w kościołach katedralnych łacińskim i grecko-katolickim, znajdować się w sali sejmowéj w gmachu teatralnym hr. Skarbka.

Niniejsze pismo służyć będzie także za kartę wstępną na salę posiedzeń sejmowych.

W Lwowie dnia 31go października 1866. r.

Marszałek krajowy.

L. Sapieha

Od Marszałka krajowego

Do
Wielmożnego Pana Mikołaja
Zyblikiewicza
Doktora praw, Adwokata krajowego i Posła
na Sejm krajowy w
Krakowie.

L.dz. 1/5

Exoffo.

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

List ode mnie żadziwi Wpana nie moto, mniemam jednak że na treść jego zgo, dzimy się latwo. Oto przy zbliżających się wyborze prosta chcę zwrócić uwagę Wpana Dobr. a przez Wpana także i innych wyborców na Dra Józefa Ma, jera, profesora tutejszego uniwersyt, tetu i prezesa Tow. naukowego. Nauka i umiejętności są w naszym fejmie bardzo słabo reprezentowane. Dzięki i korzystnej stanowisku, cały zastęp tego fachu, a jednak ludzi nauki najbardziej w fejmie nam potrzeba. Po upadku Polski kapa z jej prowincyj spełniała święty względem nauki i litera, tury obowiązek. Za staraniem Czackie, go zostały one przytułek w Krzemieńcu, za kuratoryi Czartoryskiego, Wilno stało światłem na wszystkie części Polski, następnie Warszawa za fundacyi uniwersytetem pielęgnowała je świetnie i

gorliwie, a gdy po roku 1831 nie stało
już miejsca dla naszej nauki i literatu-
ry pod panowaniem rosyjskim, wiał
Poznań na siebie ten wielki i uszczytny
obowiązek, i stał się siedliskiem rodzi-
mej oświaty. Duch przyszłej kolei na Ga-
licyą. Tyle ona dotąd zjednała sympatyk
części Polski, winna więc nauce wyjść
cało. Jest długo, a jak bardzo tej chwili
ojczyzna tego długu potrzebuje, ani
nawet ruje kwoty zastrzyku, zadanie
więc Galicyi, a w przyszłości jej dojrze
jest tej chwili bardzo wielkie.

W pracy na wyższość nawet, gdy łączymy się
nie powinniśmy do obowiązków względem in-
nych części Polski i chcieli się najściślej
z nimi interesami Galicyi, to i w
takim razie potrzeba nam nieustannie
w jasnej bieżącego postępu ludzi na-
ukowych. Chociaż bowiem dążyć kraj pod
względem moralnym i materyalnym, bo-
trzeba nam koniecznie zawsze od ele-
mentu publicznej, i od oświaty, i zawsze nam
trzeba przodu, gdyż bowiem od tak sto

Galicya nie miała ten temu tak
obrzydliwej pory, a kto nie jak długo
utrzymująca nam kobiecowość jeszcze
nam będą. W twierdzy ostatniej trze,
ba nam przeto, nie iclano górę,
ce, a tu na niezmiernie w fejmie
mało mamy wdalnienych do tego
tudzi.

Faktotkowi śmiała mnie zwróci
mnoge na W. Majera, i zalecił go
W. Pan Dobr. na prata. Na samej
kadencji zasiadał on na fejmie jako
rektor uniwersytetu, i mowy jego bo,
rotaną na zawsze ozdobą oratorsko,
zdań stenograficznych, teraz rekto,
rat jego się otwiera, a jego wiec mię,
ce przybędzie nowo obrany rektor
Niemiec Bratranek. Nie będą się zro,
piszczał nad talentami Majera, bo Wdy
Pan znam go bardzo dobrze, również
znają go jako mocnego wrogiego wybor,
cy, jednakże w do charakterem jego
niniejszem napomnąć, że tiedy za
rządu (Bacha) konsumowano Latachów ad uni,
wersytetu,

uniwersytetu, tym zaś Ukoiły wzruszenia
kazano po niemiecku wykładać, Majer
jeden ze wszystkich odmówił niemiec-
kich wykładów, resygnował więc swoją
posadę, wtedy wonczas jednak jego wyjąt-
ku nawet Bach, i zezwolił na wy-
kłady. Wiemyż mieć lep-
szego wojownika na wolny narodowości?

Obwód Janowski dał jim wy wybo-
ru ś. p. Tadeusza Dobrzańskiego dowody,
jak wysoko stawia zasady, Dziś jeszcze
obrał Majera wodzem, zapobiegając wiel-
kiej potrzebie jeszcze, a niato uświe-
cił ~~[illegible]~~ znowu zasadę, że nauki wy-
sokie cenić i stawiać należy.

Z wytworną w tym liście myślą, wodzicie
Pan ją jim z jednym wyborcą Janow-
kim, a mianowicie z Wm Henry-
kiem Tieschowskim. Przyjął on ją
z wielkim respektem i przyrzekł ro-
bić ją między współobywatelami.
Mimo to udaję się jeszcze do Wm Pana
Dobrzańskiego z prośbą o udzielenie jej swoim
zapatrywań; w szczególności zaś raz Wm Pan

Wielmożny Panie!

Ośmielam się prosić Pana o zdanie, jakiemi sposobami możnaby u nas w krajin przeprowadzić inkwizycyę tak długo wlokącą się sprawę skreślenia Ar.

Wszyscy uskarzają na rozbrat jaki u nas panuje między właścicielami a dawnymi dziedzicami: to więcej się „chce właścicielom do szlachty, nie ogranicza się do tego wystawianie Hanus, ale owszem rozciąga się ona na wszy„ stkich, którzy nie są właścicielami. Daleko gorszy jest w tej mierze sto„ sunek w tamtej stronie Galicyi, a kwestya ruska czyli raczej antysemicka„ tajemnicza jedynie w swym rodzaju„ się zarzuca zasiłek i żywot.

Różne projektują środki, aby temu rozbrataniu tamicę położyć. Jedni mniemali, że gminna zbieranina najlepszem w tej chorobie lekarstwem. Drudzy widzą się w jejmości między

włościanami a innymi stanami
do niektórych przychodzi kolizyj, przypi-
sują to nieszczęście ustawie wy-
borczej, o tyle, że u nas wybory
uskuteczniają się podług stanów,
i mniemają, że zbiorszy wszelkiej
władzy przy wyborach w jedną ~~kupę~~
kupę, nie powstałyby żadne tego
nie więcej takie kolizye.
Że choroba jest niebezpieczna, wszyscy,
lecz na lekarstwa nie ma zgody.
Gmina zbiorowa zdaniem mojem nie
przyniosłaby pożądanych skutków,
bo potrzebnie w niej będzie li tylko
mechaniczne. Zniesienie podziału
na stany przy wyborach nie uśmierzy
takież kolizyj pojedynczych, wyjąwszy
że z kupy wyborców wyszłyby jawni
jawni włościanie. Chcąc więc temu
chorobę, trzeba zdaniem mojem
zbadać przedewszystkiem przyczynę
złego, i tę przyczynę jak najprędzej
usunąć.
Atoli przyczyna rozbratu nie jest to

innego jak rzekł stabe przejęcia wła-
snosci w tym i to przekonanie, że
własciwie posiadłością Dworaka, zbo-
gaconego się mnie lub powinien. Gdzie
nie ma tego przekonania, tam wła-
sciwie przywłaszczenia przynajmniej
mniemanego, ewentualnie lub nadziei. Nie
dawno bytem zapytany, czy prawda,
że kościół przejdą na pensyę, a grun-
ta kościelne własnością rolnik
będą. Jak długo własności nasz nie
wyklarzy się z podobnych opinij a przy-
najmniej przynuszeń, dotąd stać
musi jeszcze jeden do innych klas
ludności, które brania własno-
ści a nawet przejęcia własności.

Lokolwiek bądźmy na drodze ustawy
i szkół przeciw temu działali, dzia-
łanie to zbyt powolne będzie mia-
to skutku, atoli radykalnym środ-
kiem byłby wasiem mojem ten
gi gruntowe hipoteczne, i szybki
wymiar sprawiedliwości. Organ
nizacya sądownictwa i procedura

nic do nas należy, tem w zapewnieniu
Waszej gruntowych Jejmości dawniej dawnych
inicyatywę wziąć może. Trudno
jednak wymyślić" nawet o wszelkich
gruntowych dopóki oprawy stare,
księgi nie będą skasowane. Księgi
gruntowe powinny być alfą i omegą posia-
dłości własności i praw jego potrzeb
czyli w ogóle ograniczeń. To tam jest
zapisane jest jego, niego tam nic nie
dotyczy jej nie może. Gdzieżmy zapo-
wiedzieli księgi gruntowe pomyślmy
ucieszy oprawa ograniczeń,
to widzę własności każda prawie gru-
na domagałaby się dwory gruntów
i stuchcwszej, aby jej więcej w księ-
gach zapisać.

Gesetz- u. Verordnungs-Blatt für das Königreich Böhmen.

Jahrgang 1866.

I. Stück.

Ausgegeben am 26. Jänner 1866.

Nr. 1.

Gesetz vom 18. Jänner 1866, wirksam für die Durchführung der gleichförmigen Lehrbücher an Volks- u. Mittelschulen.

Über Antrag des Landtages Meines Königreiches Böhmen finde ich verordnen wie folgt:

§1. Jeder Landesbewohner im Kön. L. sind gleichberechtigt, in der Schule als Unterrichtssprache [illegible] zu können.

§2. Unterrichtssprache an den öffentlichen Schulen in Böhmen soll in der Regel nur sein, für den beiden Landessprachen kann. (§5)

§3. An Volksschulen mit zwei Klassen (Ortschulen) an den mit sechs mit sechsklassigen Volksschulen verbundenen Unterrealschulen ist überall dort einzuführen, wo sie gefordert, wenn sie gesetzlich dazu, die Errichtung; doch soll dieses nur nach der Zahl, der Fähigkeit angefangen, einmal in existenzmäßigen (eingeführten) Lehrstellen geschehen.

§4. In den Mittelschulen (Gymnasien u. Realschulen) ist böhmische Unterrichtssprache

ist der deutsche Gymnasien und in deutsche Schulen die lateinische Sprache nur obligatorischer Unterricht. - Die Bestimmungen der obligatorischen Belehrung der verschiedenen Landesgesetze können über die Strafen der Kinder oder Eltern nur für einzelnen Fälle verbindende rechtskräftigen Urtheilen der Landesbehörden entscheiden.

§ 5. Wo nur ein Gymnasium besteht, das zahlreich besucht wird, so muß ungelehrte mit der Schüler verbunden werden, die wenigstens halbjährigen Landesgesetzes den Unterricht, soll entweder durch Errichtung eines Unterrichtsgymnasiums mit der ersten Landesgesetze in der Orte selbst, oder in einem nahegelegenen Orte, oder vorläufig durch Errichtung von Vorschulen für den Unterricht mittelst der ersten Landesgesetze gesorgt werden. Es müssen jedoch diese Vorschulungen von der untersten Klasse beginnen, und dürfen bis nicht über drei Unterrichtsjahren bestehen.

§. 6. Die über das Unterrichtswesen bisher bestehenden Gesetze werden, insoferne sie den Normen widersprechen, hiemit aufgehoben.

§ 7. Mit dem Vollzuge dieses Gesetzes wird unser Staatsminister beauftragt.

Ustawa

o językach wykładowych w szkołach ludowych i średnich obowiązująca w Król. Gal. i Lod. z W. X. K.

Na mocy postanowienia Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. X. K. rozporządzam jak następuje:

§ 1.

W szkołach ludowych i średnich Król. Gal. i Lodom. z W. X. K. język krajowy ma być językiem wykładowym.

§ 2.

Języki polski i ruski są równo uprawnione. Każdy z nich może być językiem wykładowym.

§ 3.

Język niemiecki do wykładowy używany ma być na teraz zastąpiony językiem polskim, albo o ile względy dydaktyczne na to zezwalają, językiem ruskim.

§ 4.

W miarę rozwijania się literatury ruskiej mają i nadal być wydawane wykłady pojedyńczych przedmiotów w języku ruskim i urządzane osobne w tym celu oddziały, lub też oddziały.

Naczelna władza krajowa zarządzająca sprawami wykonania przedkładać będzie najwyższej władzy uwzględnienie potrzeb ruskich jakie z tego względu zajdą na widoku.

§ 5.

Uczącym się względnie ich rodzicom i opiekunom, zostawia się wolność wyboru szkoły, tak iż uczniowie słuchać mogą wykładów polskich lub ruskich.

Przepisy istniejące względem uczęszczania rodzin się innego wyznania zostają nienaruszone.

§ 6.

W szkołach ludowych nauka języka krajowego na być przedmiotem obowiązkowym, jeżeli ci o szkołę utrzymują tego żądają.

§ 7.

W szkołach średnich nauka języka krajowego jest przedmiotem obowiązkowym.

Uwolnienie od uczenia się tego języka krajowego tylko za zezwoleniem władzy szkolnej krajowej nastąpić może.

§ 8.

Ustawy szkolne opracowywające się powyższym postanowieniom zadość.

§ 9.

Przeprowadzenie tej ustawy polecam memu ministrowi stanu.

Zygbel do Krainskiego?

Kochany Maurycy!

Jestto bardzo słaba strona naszego fejmu, a może i całego kraju, że kwestye materyalne mimo, chodem tylko traktuje. Organizacya społeczna, a mianowicie kwestya rustykalna i ustawa gminna zabezpieczałaby w zupełności fejm cały, a i dziś zajęty kraj w wysokim stopniu to Rusinami, to ustawą wyborczą, zajmie się niewątpliwie jeszcze silniej wprowadzeniem ustawy gminnej, jiri zaś kwestye materyalne też zupełnie odłożyem.

Mamy zaś sprawy materyalne, finansowe, które przedtem rozwiązane nawet przy największej ascheń społecznej, wielkie korzyści przyniosły, by dla kraju, przynosiłyby nam korzyści nawet pod najgorszą ustawą wyborczą, a co więcej jeżeli ich nie rozwiązamy szczerze, nie wiele zdziałamy mimo organizacyi społecznej, mimo najlepszej ustawy wyborczej, bo później czy wcześniej jest rzeczą pewną.

Skarb i wojsko były w wszystkie nasze hasłem państw chcących się utrzymać na światowem stanowisku, Polska upadła, bo zapomniano o tem, a warto nigdy go w oczy nie zamienić. Mamy z prowincyonalnym zapałem i życiem nie potrzebujemy wojska, ten bez skarbu nic dokazać nie może

a jednak skarbem krajowym nikt się u nas nie zajmuje, a w gorszą, jejmi ile razy z obowiązku swego zajść się musi kwestyami finansowymi, traktuje je mimochodem i tak jakoś od niechcenia.

Dowodem tego wszyć się być przekonanie, że cały skarb krajowy powiększyć, potrzebaby powiększyć podatki, przed tą myślą cofa się wielka każdy jak przed upiorem. Atoli przekonanie to jest mylne. Skarb krajowy ma obecnie dochodu 700.000 do 800.000 złr. aby go zaś o połowę powiększyć, a może nawet podwoić, nie trzeba ani jednego podwyższenia podatków, potrzeba jedynie zapoznać się dokładnie ze stosunkami finansowymi a raczej administracyjnymi kraju, bez pod tym względem panuje ogólna a niewiadomość obojętność pochodząca niewątpliwie stąd, że kwestye tego rodzaju są mało obrabiane, a zatem i nieznane, czego dowodem gazeta narodowa, która w jednym numerze podała "wiadomość że skarb tegoroczny zwiększył wkrótce jejmi względem odebrania od rządu funduszów indemnizacyjnych, a w jednym z ostatnich numerów wiadomość tę odwołuje.

Dodać także muszę, że jejmi ile razy zajmować się kwestyami finansowymi jak n. p. wejściem w skład zarządu różnych funduszów i instytutów, traktować te kwestye zawsze tylko ze stanowiska autonomii,

stronę zaś finansową, tak umiejąt, jakiekby wcale nie istniały.

Czy nie skierować w kierunku powyższych tych kwestyj? Teraz przy obniżających się jednak wydatkach krajowych wielka przyszłość, gdyżby umysły wyrwać z jednostronnego kierunku i wskazać takie na stronę finansową.

Źródłem podniesienia finansów krajowych jest wzięcie w zarząd kraju wszelkich fundacyj i instytutów, a szczególnie tej fundacyi indemnizacyjnego, Ome doniesienia Gazety narodowej, a właściwie ciekawość jak zarząd funduszu indemnizacyjnego w Wiedniu załatwiony został, zapewnie skierty mnie na ten przedmiot, a stworzy mi propozycję, abym się nim zajął, winienem zarazem myśl moją rozwinąć dokładniej. Ograniczę się teraz na samym funduszu indemnizacyjnym.

Wzięcie funduszów indemn. w zarząd wydałoby pożądanego zapewnia krajowi wprowadzenie jak najkorzystniejszych ustanowienie bardzo znaczne kwoty finansowe. Na potrzeby indemnizacyjne bowiem, to jest: na tworzenie obligów, na wypłacanie kuponów etc. wydaje kraj rocznie bez mała 6 miljonów bo 5,986.000 Złr. Zarząd drugi tym funduszem mógłby kraj wyzbawić

a) na eskontowanie wylosowanych obligów
b) na eskontowanie niezapadłych jeszcze kuponów
c) przez zakupywanie obligów w chwili kiedy kurs

ich bardzo niski, a tak kraj otaczający za obligi 100 rs. obrony 60, 70 tab 80 Złr. Gdzieś indziej w innych wypadkach rzeczy zapłaci musi za każdy nominalną wartość"

d) To więcej po zrabionym kondorowym bilansie powstaje w Jarosławiu okręgu administracyjnym kwestia w kasie w przeciętnie 476.000 Złr. rocznie, i te mają zabierać, jeśli zaś przypadałby te pieniądze krajowi gdyby kraj sam administrował. Jakim sposobem się to dzieje, że tak znaczna suma rocznie powstaje, tego Jam nie wiem, wiadomość się stali nie mogą natchnąć że powstaje, raz że widziałem ją w zamknięciach rocznych rachunków, a powtóre w jejnie publicznie wyjaśnieniu, że w roku 1861 ratunkowy pobór nad powstałych takich pieniędzy 475.734 w roku 1862 Złr 398.000 w roku 1863 Złr 597.000 w roku 1864 Złr 433.000, czyli w przeciętnie 476.000 Złr rocznie - jednakże nikt, ani komisarz radowy ani pisma publiczne tego nie zaprzeczyły widzy. Przyznawszy jednak, że koszty finansowe w tym ustępie podane polegają na jakiejś mylnie rachunkowej, to jednak za zawsze wielkie koszty spotrzebiły na kraj podług tego co w przytoczonych aktach ustępach pod a. b. c. wyłuszczonem. Dodam atoli

e) że koszta administracyi wynoszą 84.000 Złr, jeśli zaś administracya własna mogłaby być o wiele taniej.

Jakoś rząd każdej chwili gotów jest wydać fun-
dusze niezbędne, a zarząd województwa – to nie ulega
najmniejszej wątpliwości – ten województwu fejmo-
wy nie chce go wziąć, a na wniosek jego fejm
ostatni zezwolił mu je wziąć tylko pod
warunkami, czyli mówiąc wyraźnie zabro-
nił mu wziąć fundusze indemnizacyjne
ani dopóty, dopóki na to nie zezwoli.
Muszę tu teraz wytoczyć prawdy, które
wydrą na usprawiedliwienie swoje przy-
kazał, a fejm je wyjął.
Oto między krajem a rządem nie ma zgody
na to, kto ma wykupić indemnizację galicyj-
ską, a tem samem kto jest obowiązany
dostarczać rocznie owych 6 miljonów na
roczne wydatki niezbędnych. W tej mierze
trzeba rozróżnić
1) stan prawny – ad
2) stan faktycznego
ad 1. Kraj utrzymuje, że rząd winien ponieść
cały ciężar indemnizacyj galicyjskiej, bo
w traktacie 1878 zniósł pobieranie na
koszt państwa. Rząd zaś utrzymuje, że
kraj obowiązany jest ponieść cały ten
ciężar, bo akt ten ustawa była fejmu
wiedeńskiego z 7. września 1878. Kraj w kon-
sekwencji

swego twierdzenia idzie dalej i powiada: wszyst-
ko winny dotad podatkami kontrybuendi
na potrzeby indemnizacyjne, nad winien nam
zwrocic, nad nas odpowiada: wszystko co
wam zawdzięczam ~~dotychczas zabrano~~ lub daje,
na indemnizacye winniscie mnie zwro-
cic. Spór to wielki, idzie bowiem o blisko
120 milionów.

Ad 2. To jest stan faktycznego i kraj i rad
pewnie swoim kontrybucja. potrzebne fun-
dusze na potrzeby indemnizacyjne, a w fun-
gotowaci kraj płaci po 51 centów od reali
co w biezącym roku wynosi 2,918.934 Złr, nad
zaś płaci resztę, to jest 2,818.900 Złr (wi-
nych zaś dochodzi na indemnizacye 242.377 Złr).
Musze teraz wskazać punkt tego stanu
faktycznego, albowiem ze stanowiska ra-
dowego jest on zarazem stanem prawnym.
W roku 1857 robiono plan amortyzacyi i dla
galicyjskiej indemnizacyi. Nie szło to atoli
tak latwo jak w innych prowincyach. Tam na
kraj spadła tylko 1/3 indemnizacyi, drugą bowiem
1/3 wzięli chłopi na swoje barki, a trzecią
1/3 bystry dominiom potrącono za ubytek ich
praw jurysdykcyi, w Galicyi zaś potrącono
dominiom 1/3 czyn, ten na chłopów nie na-
łożono 1/3 części, tak więc kraj musiałby nie
kupne 2/3 części. Temu kraj podołać nie mógł,

a rząd nie mógł takie tego nie uznać. Wyszło
przeto Najw. postanowienie z Dnia 13. Paź.
Dziesiątka 1857, którem Cesarz nakazał
aby do funduszu rolnego, gałicyjskiego dawano
2½ miliunówki ze skarbu państwa
rocznie, zamiast dotychczasowej
dziesięciny = dostarczenia, wynoszącej rzeczywiście
2½ miliunów mon. konw. w miesiącach
że na pokrycie reszty potrzeb wystarczą
własne dochody funduszu i 51. centów
dodatków do podatków. Skoli to nie
wystarczało, więc obecnie proponuje się
robić to w ten sposób, że na potrzeby
biorą się najprzód 1) własne dochody
funduszu, potem 2) dodatki do podat-
ków po 51 centów, 3) potem 2½ miliu-
nów ze skarbu państwa, a co brakuje
4) daje także skarb państwa bezpłatnie
pożyczki procentowej.

Dla uzupełnienia planu faktycznego, który
ze stanowiska rządowego na tej stanie
prawnym dotąd musi opisać, w jaki spo-
sób pokrywano potrzeby indemnizacyjne przed
Naj. postanowieniem z 13. Paźd. 1857 czyli
razej przed rozpoczęciem planu amorty-
zacyi, która się 1. Stycznia 1858 rozpo-
częła. — Pokrywano potrzeby te były niezmierne,

4) Daje także skarb państwa bezpłatnie pożyczki procentowej.

rząd więc potrzebuje po większej części ze skarbu państwa. Od roku 1854 zwiększały się ustawicznie rząd więc wpływ tego źródła dochodu przeciętnie rachować także na taki dodatek indemnizacyjny. Lecz to ze skarbu dochód, dochód bystrem procentowej pożyczki. Pierwszy obrachunek zrobiono w roku 1854 i wykazało się, że rząd dodatek ze skarbu 3,674.688 Złr. m. k. Lecz powinien ogólna potrzeba nie była z góry wiadoma, więc w tym roku w kasie pozostawało rząd zabierać wciąż bystrem procentem od kapitałów dawanych, wciąż też na rachunek Galicyjskie kapitały, tak że do roku 1858 wzbiegał sobie rząd wszystkiego razem 1,979.000 Złr. Lecz w roku 1857 kiedy stworzono plan amortyzacyi i dotowano fundusz indemnizacyjny ową subwencyą z miliona Cesarz powołanem niższej rozporządzeniem zabronił nadal skarbowi brać odsetek z kas galicyjskich bez bystrem procentów, bez też bystrem kapitału, a tak stan faktyczny funduszu indemnizacyjnego, czyli powstanie stan prawny jego ze stanowiska rządowego przedstawia nam się jak następuje:

1) Wszystko co rząd dał ze skarbu państwa do końca 1857 roku ma mu Galicya kiedyś zwrócić z procentem

2) Od stycznia 1858 r. rząd nie powinien z funduszu galicyjskiej indemnizacyi niczego zabierać ani bystrem procentów, ani bystrem zwrotu kapitału. Na jak długo?

3) Skarb państwa płaci dodatek do funduszu indemn. rocznie 2½ miliona (jest już tych dwóch tysięcy mam 2½ miliarda w Austrii) na jak długo [redacted] ten rozumie się do ukończenia planu amortyzacyi.

4) Skarb państwa przejmuje Galicyi rocznie tyle, ile mimo własnych indemnizacyi ~~funduszu~~ dochodów, mimo subwencyi 22½ miliona, mimo dodatku po 51 cent. do podatków na rozne potrzeby zabezpiecza

Jak widzisz jest to wiele pytań do roz„ wiązania, a to jest wiele: ilość, na jak długo etc. Oczywiście miałbym na myśli tylko wyrachowanie amortyzacyi indemnizacyi, a potem zabezpieczenie dodatku po 51 do podatków, póki Galicya nie spłaci mi jego całości

Kwestya funduszów indemnizacyjnych za„ wiera więc w sobie dwie kwestye:

a) wzięcie ich w zarząd kraju — i

b) uregulowanie dotacyi, czyli przejście z Pana faktycznego do jakiegoś stanu prawnego.

1) 20 miast które ~~sobie~~ partyi z jejnm wybierają, będą ich tak jamo nadal wybierali.

2) Podział ludności wiejskiej na większych i mniejszych obszarach ściśle na ustawie, do wyborów na Sejm wcielony powinien też z zachowaniem cenzusu

3) ~~W tym celu ludność~~ wiejska ~~należy~~ należy wcielić (większe i mniejsze) w obwodzie, obejmującym miasto, ~~oraz~~ oraz) dzieli się na trzy części

3) ~~Ludność wiejska wybiera~~ między większe i mniejsze
dla wyborów wiejskich dzieli się Galicyja na 50 lub 60 obwodów wyborczych

4) Każdy obwód wyborczy dzieli się na dwa koła wyborcze, na koło wyższe i na koło niższe opodatkowanych. Obwód wyborczy wybiera zatem dwóch posłów jednego z koła wyższej, drugiego

5) Do sporządzania tych list wyborczych, które za pośrednictwem [illegible] powiatów przez Ludność" [illegible] dla wyborczego wydziału, "dzielą się ją na trzy równe części. Mieszkańcy ~~[illegible]~~ "jednej trzeciej części gminy" ~~[illegible]~~ najniższej wpisują kolejno jednej trzeciej, które powiatów wpadają, do wyborów.

1) W ~~dniu~~ 15 miastach majątek z jego stanu reprezentantów wybrany do Sejmu otrzymał za moją radą [illegible] stanowisko tymczasowej ustawy wyborczej

2) W wyborach wiejskich ~~nosi się~~ po- dział ludności na większych i mniejszych właścicieli - natomiast wszelka ludność wiejska i miejska miast

XII Rechnungs-Controle.

Die kaiserliche Verordnung vom 21. November 1866 übertrug die Regelung des Rechnungs- und Controls-Dienstes bei sämmtlichen Zweigen der Civil-Verwaltung der Monarchie, mit Ausnahme der politischen und Justiz-Verwaltung in Ungarn, Kroatien, Slavonien und Siebenbürgen, und an die Stelle dieses Dienstes stellte sie einen obersten Rechnungshof, welcher sie mit einem Personale von 120 Individuen und einem Aufwandsbetrage von 260.000 fl. systemisirte.

Zufolge einigen theils provisorischen Verfügungen ist jedoch ein derartiger Rechnungshof niemals errichtet worden, und es müssten gegenwärtig eigentlich eben so viele oberste Rechnungshöfe sein, als es gemeinsame Angelegenheiten, und wie gemäss für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder gebildet werden.

Für diesen Zweck wird ein Gesammtaufwand von - - -

Der Posten im ordentlichen Etat vom 25.000 fl. präliminierten Erfordernisse ist für den laufenden Verwaltungsjahre wie Pauschale, Betrag von 5000 fl. zu (Post 8) bewilligen, weil der Amts- Kanzlei-Pauschalverwalter einen Etat von 20.000 fl. zu (Post 9) zugewiesen erhalten, weil darum die mit 5000 fl. ~~ausgeschlossenen Beträge~~ in der Post 10 ausgeschlossenen Belohnungen und Aufbesserungen im laufenden Jahre mit dem gemeinschaftlichen ordentlichen können, daß dem oberen Aufsichtsorgane eine Rückvergütung Betrag, von der weiteren einlaufenden Rückstände Beitrag wird, für Verfügung eine Pension in Falle der Notwendigkeit der Aufbesserung damit Platz, und weil endlich in Interkalaren von dem Gehalte der Lehrerinnen erzielt werden kann.

Der Ausschuß stellt somit den Antrag: Der hohe Reichsrath wolle für den oberösterreichischen Aufsichtsorgan den entsprechenden Aufbesserungs- Pensionsbeitrag von 120.000 fl. bewilligen.

Central-Commission für Binnenschiffahrt.

Verwaltung der administrativen Statistik.

Erforderniss

Für diesen Titel war im Jahre 1865 ein Erforderniss von — — — 59.312 fl.

in Gemässheit der voranschlägigen Beiträge 51.962 fl.
der voraussichtlichen 7.350 fl.

eingestellt.

Für das berichtigte Abrundungsjahr 1866 ergab sich ein Erforderniss von — — — 52.000 fl.

in Gemässheit der voranschlägigen Beiträge 46.944 fl.
der voraussichtlichen — 5.000 fl.

Im Vergleiche mit dem Jahre 1865 ist das Erforderniss um mehr als 7000 fl. ermässigt.

Der Ausschuss beantragt daher, dass für diesen Titel der Anzeigenmässigkeits-Abrundung zufolge der voranschlägigen Beiträge mit einer Leistung von 47.000 fl.
in Gemässheit der voraussichtlichen von 5.000 fl.
eingestellt werden.

Landestheilung

Es wird beantragt die Landestheilung mit 1000 fl. der Anzeigenmässigkeits-Abrundung zufolge einzustellen.

Rückstands-Debatten der General-Hauptbuchhaltung.

Der Personalstand der bestandenen General-Haupt-
buchhaltung hat während Verwendung von 1865
u. 1866 bis 225 Individuen mit einem Gehalts
betrage von mehr als 203.000 fl. bestanden. Durch
die in Folge kaiserlicher Anordnung vom 21. No-
vember 1866 vorgenommene Auflösung der
Rechnungsämter ist ein Theil dieses Perso-
nals in Abfall gekommen (theils durch
Pensionierungen, theils durch Übersetzung zu den
neu bestellten Rechnungs-Departements), und
es ist als bleibende Geschäftsaufgabe dieser Con-
trols-Behörde anzusehen, die Gebarungs-
Rechnungs-Abschlüsse der Länder Galizien und Buko-
wina zu bleiben, wozu 10 bis 12 Individuen be-
stimmt werden. Diese waren die Rechnungs-
Prozesse und Erledigungen, welche bis auf
die Zeit von dem Wiederbeginnen 1867 bezie-
hen, noch der endlichen Abfertigung zu unter-
ziehen, und zu diesem Behufe musste eine eigene
Rückstands-Debatten in Activität belassen
werden.

Diese Debatten besteht gegenwärtig aus 58 Perso-
nen, und es wird für diejenigen als entbehrlich
diese Personenzahl mit Ende des 60.000 fl.
Jahr eingestellt.

Erwägt man jedoch, dass die Rückstände von Jahr

2)

2te Lage Nachgewicht

45

zu Tag bis voraussichtlich müssen, daß dann wenn nicht inbetreffs dieses Ausfall dieser Einnahmen entbehrlich sein wird, und daher anderweitig ~~wie~~ eingegangen sein wird, verbleibt ein Abstrich von 5000 M. hier zu tätigen, und es beantragt der Ausschuß, diesen Titel also verbleibend, diese Ausgabe mit 55.000 M. einzustellen.

Das Virement innerhalb jedes Einzel Titel wird genehmigt.

Der stellvertretende

Dr. Lyckeskirchen

Wykaz

podatków stałych opłacanych przez posiadaczy dóbr tabularnych w roku 1858.

L. porz.	Obwód	Podatek gruntowy	Domowy czynszowy	Domowy klasyczny	zarobkowy	dochodowy	Razem	
	A. Okrąg krakowski							Uwiadomiono
1.	Kraków	110.632 76	2096 94	7.650 9	887 15	18.709 61	139.976 50	z ck Dyrekcyi
2.	Rzeszów	55.921 53	917 61	4.320 41	2.315 32	6.630 13	70.105 2	Skarbu krake.
3.	Sącz	31.784 76	978 55	3.521 38	683 13	6.042 26	43.010 8	dekretem z dnia
4.	Tarnów	85.099 23	1.067 32	6.502 28	1.775 22	8.635 65	103.079 72	17. paźdz. 1865.
5	Wadowice	47.579 50	1.316 46	3.917 67	1.275 22	7.502 87	61.591 72	L. 16984.
Razem okrąg krak.		331.017 73	6.376 90	25.911 84	6.936 5	47.520 53	417.763 6	
	B. Okrąg administracyjny Lwowski							
6.	Sanok	50.948 89		4.108 53				Gruntowy i
7	Sambor	58.979 24		3.262 46				Domowy poda-
8.	Przemyśl	103.392 14		4.532 73				tek, wypisano
9.	Żółkiew	61.505		4.630 27				zwykazu ck
10	Lwów	42.714 63		2.354 33				Dyr. Skarbu
11	Stryj	48.809 69		3.478 54				dto 3e Października
12	Brzeżany	106.364 19		4.254 13				nika 1865. Do
13.	Złoczów	95.502 51		5.304 13				l. 33380.
14	Tarnopol	80.671 29		4.721 74				(l. W. 723/865)
15	Czortków	90.040 30		4.881 80				Podatek czynszowy
16	Stanisławów	51.745 98		4.553 72				zarobkowy i do-
17	Kołomyja	41.907 23		2.227 40				chodowy, nie jest wy-
Razem okrąg lwowski		832.581 9		48.309 78				kazany, ponieważ
Do tego:								niema ewidencyi utra-
wedle obliczenia stemp.								tyrancyj wedle własno-
kowego należytości z r. 1865		. .	96.547 .	. .	45.853 .	271.565 .		ści, t. j. ile płacą kon-
Suma okręgu lwowskiego		832.581 9	96547 .	48309 78	45.853 .	271.565 .	1,294.855 87	trybuenci dóbr tabu-
Razem w Galicyi		1,163.598 82	102.923 90	74.221 62	52.789 5	319.085 53	1,712.618 93	larnych, a ile miesz-
Wyrównanie z całą należytością		3,726677 59	686.782 58	774.569 83	330.630 55	421325 32	5,938.985 87	czanie lub rustykalni-
Przypada na miasta								ści; obliczono je
miasteczka i rustykalne		2,563078 76	583.858 68	700348 20	277.841 50	101.239 79	4,226.366 94	zatem w stosunku
								tym, w jakim opła-
								cają posiadacze
								ziemi i mieszkańcy
								okręgu krakowskie-
								go podatki, a to:
								a przy podatku
								czynszowym i za-

rodkowym 4/5 części na
rustykalistów a 1/5 na
Dominikalnych.
b. przy podatku Dodatkowym
4/5 na dominikalnych
a 1/5 na rustykal-
nych.

Hab. własc.	1.419.230
wsie	2 899.382
miasta	1,551.062
	5,869.674
odtrącimy miasta mające powiat	835.544
od tego 1/3	5,034.130
w lewocie	1,678.043
	3,356.087
na połowę podziałowy	1,678.043
	1,419.230
do wyjęcia opowiada. wreszcie chłopów i mieszczan	= 258.813

5,034.130
2,517.065
1,258.565

1,419.230
1 258.565
= 160.665

1,419.230 Plachta
1,551.062 miasta
2,970.292

44
23
67

1,258,562 : 60 = 20.976
" 58
45
36
" 2/60

1,258.562

Plachta 1, 419.230
i chłopi 2, 899.382
4.318.612 : 3 = ~~1,106.204~~
1/3 odtrącia 1, 439.537
2.879.075
1.439.537
1.419.236
20.307

1) Wtasc. tabul ptaca 1,419.230
2) reszta ludn. wiejskiej 3,614.900 : 3 = 1,207.300
1,207.300

2,307.600

1) ptaci 1,419.230
2) ptaci 3,614.900

5,034.130 : 3 = 1,678.066
razem 1,678.066

3,356.064
1,678.034

~~5,938,985 : 3 = 1,979,661~~

5,034.130
835.544

5.869.674

835.544

5,869.674 : 3 = 1,956.558
~~1,956.558~~
~~2,934.837~~
3.913.116
1,956.558

Rozkład

podatków bezpośrednich z r. 860

Poz.	Obwód	Powiat	Podatki przypadające na całe powiaty	Z tego wypada na			
				właścicieli dóbr fakularnych płacących wyżej 100 Zł.	mieszkańców miast	mieszkańców miast mierzytelnych i miasteczek — właścicieli dóbr fakularnych płacących niżej 100 Zł. i gminy wiejskie	właścicieli dóbr fakularnych płacących niżej 100 Zł. po odtrąceniu podatków na mieszkańców miast mierzytelnych miasteczek i gminy wiejskie
			Zł.	Zł.	Zł.	Zł.	Zł.
1.	Z	Brzezany	46.031	14.405	.	31.626	.
2.		Przemyślany	38.953	12.105	.	26.848	247
3.	W	Bóbrka	42.774	12.204	.	30.570	308
4.	a	Chodorow	44.269	15.385	.	28.884	82
5	r	Rohatyn	38.778	12.406	.	26.372	151
6	e	Kurszlyn	37.470	10.075	.	27.395	95
7	n	Podhajce	48.513	15.177	.	33.336	.
8.	B	Kozowa	52.051	15.139	.	36.912	.
		Razem	348.839	106.896	.	241.943	883

1.		Borszczów	36660	10557	.	26103	457
2		Mielnica	33250	9108	.	24142	123
3		Uścieczko /. Husta /.	28129	10340	.	17789	58
4		Zaleszczycki	31933	6108	.	25825	281
5		Buczacz	28595	8191	.	20404	82
6		Czortków	34008	9557	.	24451	375
7.		Jazłowiec	30571	11298	.	19273	89
8		Husiatyn	32520	10668	.	21852	358
9		Kopyczyńce	38358	13194		25164	426
		Razem	294024	89021	.	205003	2249

1		Kolomyja	31.585	4.366	15.737	11.482	460
2		Gwoździec	24.218	5.739	.	18.479	253
3		Peczeniżyn	22.162	3.947	.	18.215	135
4		Horodenka	43.306	8.974	.	34.332	115
5		Obertyn	30.483	7.523	.	22.960	429
6		Kossow	21.198	2.985	.	18.213	.
7		Kuty	12.553	775	.	11.778	.
8		Śniatyn	34.623	3.475	.	31.148	137
9		Zabłotow	19.616	2806	.	16.810	80
		Razem	239.744	40.590	15.737	183.417	1.609

Kolomyja a. 1 do 11

1.		Kraków	195.320	.	193.742	1578	.
2.		Mogiła	46514	17.258	.	29256	229
3.	IV.	Liszki	41102	10301	.	30801	186
4.		Skawina	22816	5503	.	17313	451
5		Chrzanow	33033	10575	.	22458	183
6		Jaworzno	14639	3636	.	11003	.
7		Krzeszowice	37463	12644	.	24819	113
8		Bolchnia	43924	6547	.	37377	.
9		Niepołomice	26028	5466	.	20562	82
10		Wiśnicz	28563	4241	.	24322	593
11		Brzesko	30518	6752	.	23766	722
12	V.	Radłow	39871	11871	.	28000	.
13		Wojnicz	30079	9583	.	20496	155
14		Wieliczka	26969	6710	.	20259	620
15		Podgórze	25361	3779	.	21582	430
16		Dobczyce	24701	5259	.	19442	1238
		Razem	666901	120125	193742	353034	5002

Uwaga Powiat „Skawina" należy do obwodu Radowickiego, lecz do okręgu wyborczego „Kraków Mogiła, Liszki, Skawina", dla tego wynikłości podatkowa w obwodzie Krakowskim wykazaną została.

1.	w Lwów	417.835	11.085	377.007	29.743	163
2.	w Winniki	37.104	9.823	.	27.281	4.
3.	w Szczérzec	30.313	5.768	.	24.545	264.
4.	w Gródek	41.280	8.758	.	32.522	271
5.	w Jarów	31.123	7.535	.	23.588	213
	Razem	557.655	42.969	377.007	137.679	915

1.	Powiat I.	Przemyśl	56039	12185	21943	21911	24.
2		Nisankowice	45764	16386	.	29378	235
3		Jarosław	54953	14062	17559	23332	137
4		Sieniawa	47436	13138	.	34298	247
5		Radymno	50007	13343	.	36664	329
6	Powiat II.	Jaworow	38540	3599	.	34941	213
7		Krakowiec	40795	11812	.	28983	103
8		Mościska	44079	12115	.	31964	194
9.		Sądowa Wiszenia	33596	9834	.	23762	151
		Razem	411209	106474	39502	265233	1633

1.	Rzeszów	59.982	8.794	22.707	28.481	98
2	Głogów	23.510	4.859	.	18.651	.
3	Łańcut	28.877	4.638	.	24.239	278
4	Przeworsk	38.834	9.380	.	29.454	76
5	Leżajsk	32.061	2.505	.	29.556	63
6	Sokołów	27.280	2.779	.	24.501	70
7	Ulanów	15.320	519	.	14.801	.
8	Rozwadów	25.458	5.924	.	19.534	105
9	Tarnobrzeg	19.750	4.128	.	15.622	96
10	Nisko	29.464	4.343	.	25.121	.
11	Tyczyn	31.516	6.411	.	25.105	224
12	Strzyżów	25.708	5.075	.	20.633	62
	Razem	357.760	59.355	22.707	275.698	1.072

1.		Sambor	57.615	7.291	18.484	31.840	644
2	V.	Stare-Miasto	19.063	2.161	.	16.902	285
3		Starasol	23.759	6.771	.	16.988	178
4	VI.	Turka	16.692	1.478	.	15.214	188
5		Borynia	17.160	4.230	.	12.930	97
6	VII.	Drohobyč	42.580	6.431	10.664	25.485	260
7		Sovbuz	20.046	4.859	.	15.187	313
8		Rudki	31.734	8.780	.	22.954	118
9	VIII.	Komarno	35.169	10.816	.	24.353	.
10		Lezka	19.598	3.801	.	15.797	323
11		Medenice	25.959	4.571	.	21.388	214
		Razem	309.375	61.183	29.148	219.038	2620

1		Sanok	31559	6893	.	24666	393
2		Rymanow	26281	5060	.	21221	79
3	12.	Bukowsko	14269	2695	.	11574	228
4		Lisko	18624	3694	.	14930	745
5	10	Baligrod	16592	2880	.	13712	1197
6		Ludowiska	10905	1726	.	9179	1039
7		Dobromil	25356	4443	.	20913	90
8	12	Ustrzyki	14207	2034	.	12173	967
9		Birtza	22204	5551	.	16653	983
10	11	Rubiczko	27571	7389	.	20182	62
11		Brzozow	29322	5686	.	23636	166
12		Jasla	18795	1980	.	16815	96
13	14	Krosno	29034	6068	.	22966	12
14		Zmigrod	20987	3926	.	17061	259
		Razem	305706	60025	.	245681	6316

1.	Nowy Sącz	34.000	4965	13940	15095	716
2	Grybow	12509	1846	.	10663	787
3	Ciężkowice	16358	6705	.	9653	677
4	Stary Sącz	18756	1350	.	17406	118
5	Krynica	19850	1223	.	18627	.
6	Nowy Targ	26584	1683	.	24901	201
7	Krościenko	15485	1375	.	14110	220
8	Limanowa	19170	6122	.	13048	855
9	Skrzydlna	22243	2625	.	19618	168
10	Gorlice	30398	4439	.	25959	378
11	Biecz	30126	5049	.	25077	251
	Razem	245479	37382	13940	194157	4371

1		Stanisławow	53.464	2827	2815	21722	939
2		Halicz	29.072	6950	.	22122	394
3		Bohorodczany	20.641	3380	.	17261	165
4		Sołotwina	13.205	167	.	13038	251
5		Manasterzyska	34.942	11810	.	23132	86
6		Buczacz	30301	7021	.	23280	142
7		Nadwórna	15542	2845	.	12697	383
8		Delatyn	16318	1026	.	15292	395
9		Tyśmienica	22671	3636	.	19035	593
10		Kumacz	35381	9012	.	26369	.
		Razem	271.537	48.674	2815	193948	3348

1.	Stryj	40.343	8067	12918	19358	279
2	Skole	17.716	848	.	16868	156
3.	Dolina	18512	3142	.	15370	203
4	Bolechow	18251	3279	.	14972	229
5	Rozniatow	12008	1732	.	10276	318
6	Kalusz	25444	3029	.	22415	81
7	Wojniłow	23308	7744	.	15564	183
8	Mikołajow	34109	9657	.	24452	101
9	Turaowno	30344	9441	.	20903	169
	Razem	220.035	46939	12918	160.178	1719

1.		Tarnopol	65.792	9.946	31665	24181	80
2	b.	Zbrowice	31080	11032	.	20048	39
3.		Mikulince	28116	9242	.	18874	87
4.	p	Skalat	32317	8630	.	23687	272
5	o	Grzymałów	30564	7842	.	22722	.
6	w	Zbaraż	36141	9.893	.	26248	72
7	i	Medyki – Nowe-Sioło	26241	7408	.	18833	.
8.	a	Trembowla	27627	7.435	.	20192	.
9.	t	Złoczów	33.818	10.422	.	23396	226
		Razem	311.696	81.850	31.665	198.181	776

1.		Tarnow	63835	7585	35716	20534	384.
2.		Tuchow	19531	4311	.	15220	446
3		Dąbrowa	27300	7679	.	19621	900
4.		Żabno	35844	10875	.	24969	96
5		Dębica	29440	6469	.	22971	294.
6		Pilzno	25485	5458	.	20027	621
7.		Rzepiżyce	23629	6851	.	16778	370
8.		Kolbuszow	21786	3985	.	17801	470
9		Mielec	30851	9161	.	21690	125
10		Rzeszow	32722	8520	.	24202	196
11		Jasło	33009	7459	.	25550	333
12		Brzozow	22678	4537	.	18141	808
13		Krzyszlak	19924	8029	.	11895	501
		Razem	386034	90919	35716	259399	5544

I. 12 w. 10 1 a

1.	Obwody wyborcze	Wadowice	28451	4592	.	23859	900
2		Kalwarya	27735	5619	.	22116	79
3		Andryichow	24512	4001	.	20511	463
4		Kenty	26155	4769	.	21386	124
5		Biała	36135	3714	12945	19476	.
6		Oświęcim	24200	6364	.	17836	127
7.		Myślenice	20066	1943	.	18123	.
8		Jordanow	16773	1328	.	15445	555
9		Makow	12087	986	.	11101	141
10		Żywiec	22486	2910	.	19576	.
11		Sienien	13267	2229	.	11038	145
12		Milówka	16117	3167	.	12950	.
		Razem	267984	41622	12945	213417	2534

Uwaga Powiat „Skawina" należy do obwodu Wadowickiego, leż wykazany został w obwodzie Krakowskim, albowiem należy do okręgu wyborczego, Kraków, Mogiła, Liszki, i Skawina.—

1		Złoczow	41400	8.726	.	32674	191
2.		Gliniany	43021	10836	.	32185	59
3	w	Lopatyn	24323	8840	.	15483	174
4	o	Brody	66981	10784	31869	24328	49
5	k	Radziechow	30567	8340	.	22227	145
6	c	Busk	35916	11487	.	24429	.
7	i	Kamionka	19545	4300	.	15245	.
8	o	Olesko	32490	8286	.	24204	75
9	w	Zalosce	36848	11194	.	25654	.
10	e	Zborow	48198	11973	.	36225	283
		Razem	379289	94766	31869	252654	976

1.		Żółkiew	34.931	5137	.	29.794	288
2		Kulików	31.212	6940	.	24.272	55
3	III.	Nowy-wielkie	24.466	5582	.	18.884	41
4		Bełz	34.750	9.049	.	25.701	58
5	i	Uhnow	29.460	7131	.	22.329	.
6	12	Sokal	39.699	7.561	.	32138	237
7		Lubaczow	34.578	5710	.	28868	25
8		Cieszanow	27.210	5.773	.	21.437	461
9		Rawa	29.775	4.624	.	25151	67
10		Niemirow	21712	3.683	.	18029	460
		Razem	307.793	61190	.	246603	1692

Rekapitulacya.

1.	Brzezany	348.839	106.896	.	241.943	883
2.	Czortkow	294.024	89.021	.	205.003	2.249
3.	Kolomyja	239.744	40.590	15.737	183.417	1.609
4.	Kraków	666.901	120.125	193.742	353.034	5.002
5	Lwów	557.655	42.969	377.007	137.679	915
6	Przemyśl (Miasto Przemyśl i okolica)	411.209	106.474	39.502	265.233	1.633
7.	Rzeszów	357.760	59.355	22.707	275.698	1.072
8	Sambor (Sambor i Drohobycz)	309.375	61.189	29.148	219.038	2620
9	Sanok	305.706	60.025	.	245.681	6.316
10	Nowy Sącz	245.479	37.382	13.940	194.157	4.371
11	Stanisławow	271.537	48.674	28.915	193.948	3.348
12	Stryj	220.035	46.939	12.918	160.178	1719
13	Tarnopol	311.696	81.850	31.665	198.181	776
14	Tarnow	386.034	90.919	35.716	259.399	5.544
15	Wadowice	267.984	41.622	12.945	213.417	2.534
16	Złoczow	379.289	94.766	31.869	252.654	976
17	Żółkiew	307.793.	61.190	.	246.603	1692
	Razem	5,881.060	1,189.986	845.811	3,845.263	43.259

Lwów 1 Stycznia 1867

Szanowny Panie!

Wypadki chyżo po sobie następujące a połączone z najwyższą doniosłością w oddziaływaniu na losy nasze jako narodu polskiego niedozwalają nam tak obojętnie jak dotąd, zajmywać się sprawą publiczną.

Przyszłość bowiem, nietudzimy się, kryje najważniejsze dla nas następstwa a już z pobieżnego poglądu na obecne konstellacye wydarzeń politycznych łacno dojść można do przekonania, że sprawa wschodnia blisko rozwiązania zmusi Europę zająć się ostatecznie tak groźną dla niej kwestią polską.

Prócz tego narodowość nasza w ościennych państwach wystawiona na najsroższą zagładę, którą Moskwa i Prusy starają się przeprowadzić z widoczną szybkością, aby w chwili gdy przyjdzie na porządek dzienny sprawa polska, okazać światu iż ani w Poznańskim ani w ziemiach zabranych niema Polaków.

By zatem w obudwóch kierunkach odpowiedzieć naszemu stanowisku i przeznaczeniu, my, jako cząstka obszernej niegdyś rzeczypospolitej polskiej, wszelkich użyć winniśmy wytężeń i z najusilniejszą pracą imać się zadania, jakie nam właśnie przekazują obecne położenie i przyszłe wypadki.

Praca nasza organiczna obejmywać winna tak przeprowadzenie organizacyi gminnej i powiatowej jak i przyszłych wyborów w duchu

/.

prostym, równie jak ustalenie i podniesienie dążności narodowych do najdalej dozwolonego kresu.

Obojętność w jednym lub drugim kierunku, powodowanie się osobistymi widokami lub stronniczemi względami równa się zdradzie ojczyzny, a biada tym, którzy się do niej przyczynią.

Zapatrując się z tego okrajnego dostrzelnie na rzeczywistości opartego stanowiska, podejmujemy powtórnie naszą publiczną pracę, bo to nakazuje nam stan naszego społeczeństwa które w przededniu najdonioślejszych dla niego wypadków jakby oszołomione trawi się w gnuśności lub w małoznaczących wysileniach.

Bez programu, bez jasno wytkniętego celu, bez wytężonej a statecznej pracy nie dojdziemy do kresu, a wypadki pominą nas jak w roku 1854 podczas wojny krymskiej, i obecnie podczas wojny pruskiej, bośmy teraz jak i natenczas zostawali bez obmyślanego planu i bez kierownika i żeglowaliśmy jak okręt bez steru i kompasu.

Dziś powtórzyć się łatwo może ta sama sytuacja, dowodem tego rozbicie w sejmie i za sejmem, brak przewodników uznanych a zaszczycanych naszem zupełnem zaufaniem, brak ukonstytuowanego stronnictwa.

Otoż, aby choć w małutkiej części zapobiedz klęskom, łatwo powstać mogącym z podobnego położenia i o ile dozwolą słabe nasze siły, przygotować chcemy opinią publiczną do przyszłych wypadków i nakreślić w każdej specjalnej kwestyi sposób postępowania, który nam zabezpieczyć zdoła odpowiedni udział w zbliżającej się chwili rozstrzygnięcia. Jeżeli się z tego stały wywiąże program pracy narodowej, około którego skupi się stronnictwo jednolite a natchnione duchem przezorności i siłą energii, natenczas usiłowania nasze nie będą płonnemi.

/.

Mimo znacznych ofiar, jakieśmy już kilkakrotnie ponieśli dla sprawy narodowej i w celu oświecenia zbałamuconej opinii publicznej, nie wahamy się i teraz znowu stanąć na wytyczonej obozu naszego, bo żołnierzowi nie dozwolono czy to na polu walki czy w kole pracy organicznej opuścić stanowiska, jakie mu przekazują miłość ojczyzny, dobro kraju i własna powinność.

Spodziewamy się, iż szanowny Pan pojmiesz nasze dążności, do których urzeczywistnienia zechcesz się wspólnie z nami przyczynić tak rozpowszechnieniem „Dziennika lwowskiego" kierowanego w wyższym duchu i zostającego pod naszą redakcją, jak również pracą swoją umysłową, oświecając nas o każdej kwestyi krajowej szczegółowo przy zbliżających się wyborach różnorakich, światłą swą radą i pomocą.

Z wyrazem szczerego szacunku piszemy się

Honoraty Zaleski

Karol Gromaka

[1867] 71

Najjaśniejszy Panie!

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z uprawnieniem korzysta ze swego prawa odezwania do Ciebie Najjaśniejszy Panie i złożenia u stóp Tronu wyrazu wdzięczności, wierności i tego zaufania, którem natchnęły go łaskawe Wasze Cesarskiej i Królewsko-Apostolskiej Mości dla kraju tego chęci i postanowienia.

Witaliśmy w przeszłym roku z radością wspaniałomyślny zamiar Twój Najj. Panie! ażeby otworem ku krajom i narodom w skład Państwa wchodzącym urządzone zostały w duchu zgody i zadośćuczynienia słusznym tych ludów życzeniom.

Ubolerać musiemy, że życzenia kraju naszego w zakresie sejmowej wyposażone, na istotnych kraju potrzebach oparte, nie zostały dotąd spełnione.

Coraz większemi stają się dolegliwości i szkody, jakie kraj nasz doznaje z powodu, że rozległe jego samorządowi zakreślone granice nie dozwalają wprowadzenia ustaw i urządzeń, stosunkom, obyczajom i potrzebom tego kraju odpowiednich.

Nawet i ustawy, przez Sejm nasz w jego rozumieniu tym zakresie uchwalone, nie doznają u Rządu Twojego Najj. Panie! przychylnego uwzględnienia i poparcia.-

Zaproponowane wnioski o bezpośrednich do Rady Państwa wyborach, ustalają miarę w prawach konstytucyjne, o ile z pominięciem przyrodzenia Sejmów, dążą do uchylenia prawa sejmowego gwarantowanego nadaniem przez Ciebie Najjaśn. Panie! statutami krajowemi, które tylko za zgodą Sejmów mogą być zmienione.

Takie uchylenie praw sejmowych może tylko przyczynić się do ustalenia i rozszerzenia wiernej opozy-

uji, n ~~skutek~~ której już nie reprezentuje mięk-
szości ludów, lecz n beer podstawom życia konsty-
tucyjnego mniejszość o całości stanowić by miała.

Stan taki musi wzniecać przepaść między lu-
dami i potęgować rozjątrzenie, a oddając przerażą-
stronniczym mniejszości widokom, może i z innych
powodów stać się niebezpiecznych stać się dla Państwa nie-
dość dla Państwa następstw przyczyną.

W Twojej Najjaśniejszy Panie! ufna,
wiedliwości mamy nadzieję, że konstytucyjne
prawa Sejmów nie będą naruszone.

Tylekrotne dowody takiej Twojej Król. Pa-
nie, i życzliwości dla kraju naszego dają
nam również otuchę, że potrzeby i życzenia te-
go kraju u Twojej Najłaskawszy Panie!
osobie potężnego zawsze znajdą obrońcę.

Modlimy Boga, aby Waszą Ces. i Król.
Apost. Mość zdrowie i zachować raczył. —

Najjaśniejszy Panie
Najmiłościwszy Cesarzu i Królu
Sejm Królestw Galicyi i Lodo-
meryi wraz z wielkiem Xięstwem
Krakowskiem zebrany w stanie tro-
nu Twojego wyraża uwielbienie,
wierność i te tego zaufania którymi
natchnęły nas tak łaskawe waszej Ce-
sarskiej, Królewskiej i Apostolskiej
mości, dla kraju tego chęci i po-
stanowienia

Witaliśmy w przeszłym roku
z radością zamiary Twoje Najjaś-
niejszy Panie, aby stosunki
krajów i narodów w skład pań-
stwa rozrodzonych utrwalone za-
stały w duchu zgody i nadzieję uzy-
skania stosownych Twoich ludowi za-
miarom.

Przed czterema laty wypowie-
dział sejm nasz to co uważa za
podstawę i warunek pomyślnego
rozwoju kraju. Przestrzegany
stanu Twoje Najjaśniejszy Panie
przy otwarciu Rady Państwa
wypowiedziane do mowie tro-
nowej z dnia 28go grudnia
r. z. powzięliśmy nadzieję
pozwalającego
stałego zaistnienia tej treści stanu
zgodnego się sprawy ku waszej Ce-

Fa ufny w doświad-
czony dla kraju
Twój Parlament Twoją
uwagę zwróci przy
ku. W. sił. ogólnych
Monarchii wyglądając
~~ostatniej~~ opieki i po-
mocy wiód dobrotliwo-
ści tej Twojej dla kraju
ych.

Fi powtarzał to odtąd
za każdem zebraniem
się, oczekując na próżno
ziszczenia swych słusznych
życzeń

Fundamentu moją wspa-
niałomyślne zamiary
W. C. K. Mości i ją prze-
szkodą do rozpoczęcia
potrzeb naszych.

1) Tymczasem coraz więk-
szemi spaja się szkody
jakie kraj nasz doznaje
z powodu

Jaskra Królewska Mość rozległej ją
wspaniałą pomiędzy najwaźniejszymi
stanami państwa patronami ~~państwa~~ a
warunki jakie wskazałeś, warunki
jedności i potęgi ~~państwa~~ monarchii nie
tylko nie mają u nas przeciwników ale owszem zwolenników i mają
dy w nas zawsze gotowych i głębo-
ko przekonanych obrońców.

Z tem większem ubolewaniem
widzimy na dotąd pomimo nie-
powtarzanych starań naszych, nie-
zbędnie ważna dla naszego kraju
jak i dla uporządkowania stosunków
w całej monarchii, natrafia na u-
przedzenia i trudności które Fun-
dament nasz spostrzeżenie wspa-
niałomyślnych waszej Cesarsko
Królewskiej Mości, zamiarów
z) Ciągła nas tymczasowość, niepew-
ność w tłomaczeniu ustaw, spory
o kompetencyę parlamentu tak dla-
tania prawodawcze jak i wykonawcze
administracyjne na wszystkich
zakresach. Brzemię ~~całe~~ całe narodu
~~odpowiedzialności i straty jakie tej~~
~~nasz dotknęły~~ i powoduje że granice
ste i niejasno nakreślone samo-
rządu jego, nie dozwalają wpro-
wadzenia ustaw i urządzeń, ob-
czajom, potrzebom i stosunkom
na tego kraju odpowiednich. — a
ciągła „tymczasowość", nie-
pewność w tłomaczeniu ustaw

zgody o kompetencye
paralizują takowyż akta,
nie prawodawcze
jak i wykonawcze,
w Krajowe ~~[illegible]~~ we
wszystkich ratuszach.

Zapowiedziane wnioski o bezpośrednich wyborach, wyznaczony równoczesne sądy i obrady, Sejm nasz ma prawo wybierania posłów do Rady państwa, ~~powrócone~~ przez Ciebie Najjaśniejszy Panie. Statutem krajowym ~~powrócone~~. Warunkiem to pełnego sejmowania bez konwulsyjnego sejmu byłaby podbudowaniem podstaw istniejącego porządku i rachowaniem wiary w prawa konstytucyjne.

Ufni w Twoją najjaśniejszy panie łaskę i sprawiedliwość, powracamy kraj nasz Twojej monarszej opiece i prosimy z całą wiarą Cesarską, królewską i apostolską dbałość straży i obrancę naszych.

BJ 7929

[1867]

Artykuł M. Zyblikiewicza.

Konstytucya lutowa.

Nigdy Galicya nie doznała tak srogiego ucisku jak pod panowaniem konstytucyi lutowéj. Ubezwładnić kraj, a zatém wycieńczyć jego siły moralne i materyalne, aby go niezdolnym uczynić do jakiego bądź oporu było wprawdzie jedynem zadaniem Austryi od czasu zaboru kraju. W tym celu Komisarz okupacyjny Hr. Pergen zakreślił z góry plan destrukcyi i ułożył inwentarz plag, jakie na kraj zsyłać miano. Materyalna ruina magnatów, kościoła i patrycyatu miejskiego stała tu na pierwszym planie, rozbrat społeczny na stosunku panszczyzny zmienionym oparty miał na długie czasy wystarczyć, zaś kwestyę pustki wskazał Hr. Pergen jako środek ostateczny. Wszelako nie używano nigdy naraz tych wszystkich środków. Stopniowo i stosownie do potrzeby zadawano krajowi trucizny, dopiero z nastaniem konstytucyi lutowéj rząd szmerlingowski wprowadził naraz wszelkie plagi na kraj jakie tylko posiadał w swoim inwentarzu. Przedewszystkiem chwycono się najsłabszéj

strony ludu wiejskiego, to jest pańszczyzny. Nie istniała ona już wprawdzie, lecz silnie żyła w pamięci ludu, wywieszono więc przed jego oczyma na nowo to straszydło. Pod hasłem, że panowie chcą przywrócić pańszczyznę wywierano presyę na wybory do pierwszego sejmu, lud też rzeczywiście zadrżał ze strachu, a obawa jego była tak powszechna, że Sejm na najpierwszej zaraz sesyi widział się zmuszonym złożyć solenne oświadczenie, iż nigdy powrotu pańszczyzny nie dopuści. Organa rządowe wlały więc w serce ludu na nowo nieufność do starszej swej braci i zdepopularyzowały instytucyę sejmową w samym jej zawiązku, zwłaszcza, że samorząd, którego sejm domagać się musiał, wystawiono ludowi jako dawniej, za władzę szlachty nad włościanami. Spory agrarne nie były jeszcze wówczas pozałatwiane tak jak i dziś jeszcze nie są, obudzono więc w ludzie zachcianki komunistyczne. Posypały się też liczne petycye do Sejmu o lasy i pastwiska, a jeszcze liczniejsze do Reichsratu, włościanie zasiadujący w Sejmie nie wahali się jawnie i publicznie o nie wołać, gromady zaś nie poprzestając na słowie i piśmie rzuciły się przemocą na posiadłości dworskie, a gwałty komunistyczne były tak liczne, iż w roku 1862 sam Sąd złoczowski w 22 wypadkach do procesów kryminalnych uciec się musiał. Szlachta jako filar narodowości była po wszystkie czasy głównym przedmiotem prześladowań. W kilkanaście lat po zaborze kraju wzięto się do magnatów, którzy na dobrach swoich mieli wielkie zapisy fundacyjne, i znaczną część swych dóbr w dzierżawach zastawniczych. Wydano więc ustawę, którą dzierżawy te były uznane za nieważne i powypowiadano zapisy fundacyjne, chociaż one były wieczne, stąd wynikło 30 konkursów i znacz-

na część domów magnackich upadła. Po zniesieniu pańszczyzny zadano śmiertelny cios szlachcie powstałej, mianem przez lat siedm indemnizacyi, która przez ten czas za bezcen zmarnowaną została. Jedna propina, cya pozostała przy szlachcie jako zabytek dawniejszych czasów, otóż w czasach konstytucyi lutowej rząd pod pozorem liberalizmu rzucił się na nią, aby ją wydrzeć szlachcie i nabyto na podstawie wolności zarobkowania.

Miasta nasze utraciły już dawno niepospolitą swoją niegdyś zamożność. Pozostał w nich tylko silny duch narodowy. Rząd szmerlingowski przeciwstawił mu element żydowski, a korzystając z jego odrębności, usiłował przerobić go na element niemiecki, zaczął więc zakładać dlań osobne szkoły niemieckie / [illegible] / aby zaś mógł tem silniej w antagonizmie do reszty ludności się rozrastać, nie wyrzeczono wprawdzie uwolnienia go od wojska, lecz faktycznie zaprzestano poboru z ludności żydowskiej. Skrzętnie korzystał rząd szmerlingowski z wypadków zagranicznych, aby każdy objaw narodowości, każde współczucie dla współbraci pod rządem rosyjskim dla prześladowania miast wyzyskać. Za pieśni narodowe każde niemal miasto przechodziło przez procesa kryminalne. W samym Łęczycu kilkunastu mężczyzn i kobiet odebrało chłostę, w Tarnowie pociągano do procesów przeszło 500 osób, a z tych zaprzysiężono blisko 200, pozostałowe zaś fawory dla powstania polskiego i rozpoczętą kampanię dyplomatyczną, zakończono stanem oblężenia, uwięzieniem kilkudziesięciu tysięcy osób i wydaniem przeszło 10.000 wyroków wojennych, przez

oprócz innych dotkliwych ciosów najznaczniejsza część ludności praw politycznych pozbawiona została. Aż strach pomyśleć na owe czasy.

Ktoż niepamięta prześladowań publicystyki naszéj w czasach konstytucyjnych? W rok po nadaniu konstytucyi to jest w lutym 1862 naliczyłem w mowie mojéj mianéj w reichsracie więcéj mieszczy ciężkiego więzienia nałożonych na naszych publicystów, aniżeli w całéj zresztą monarchii i to nie od nadania konstytucyi, ale od zniesienia cenzury zasądzono.

Najnowszy jednak cios zadano nie tylko Galicyi ale całéj Polsce pielęgnowaniem puteryzmu. Do rozbratu społecznego przybył rozbrat polityczny i narodowy, a w reprezentacyi kraju polskiego stawiano wnioski o podział Kraju tego. Rząd przyzwyczajony żyć z dziś na jutro i nic myśleć o przyszłości ani się domyślał, że piastował sobie nowe Wenecyę a skutki za nadto prędko, bo dziś już wychodzą na jaw, obecnie bowiem istnieje już dla rządu rossyjskiego kwestya galicyjska, i o wiele groźniejsza, aniżeli nią była kwestya wenecka, tę bowiem Sardynia w Wenecyi nieustannie podtrzymywać musiała, gdy tymczasem Rossya zabiera wychowańców konstytucyi lutego z Galicyi do siebie, i tam ich drogo opłaca, aby własną jéj ludność dla kwestyi Wszech-Rossyi przygotowywała.

Ta rozmaita destrukcya sił materyalnych i moralnych kraju odbywała się w czasach konstytucyi lutowéj podczas gdy delegaci nasi byli w reichsracie i anarchię tę na jaw wyprowadzali. Lecz głosy ich odbijały się jak groch o ścianę, co gorsza rząd pochwalał

2.

publicznie i wynagradzał sowicie samowolę podwład-
nych skoro tylko od delegatów naszych powziął wiado-
mość. Słowem były to czasy anarchii, jakiej żaden rząd
rewolucyjny nie mogłby się powstydzić.

Niechęć a nawet zaciekła nienawiść do konsty-
tucyi lutowej wyrodziła się stąd w kraju. A jednak kon-
stytucya co do swej istoty nie była i nie mogła być zró-
żnem tak srogiego ucisku. Wprawdzie delegaci nasi nie
mogli w reichsracie liczyć na więcej jak na 48 głosów i to
nie w każdej kwestyi, lecz stąd wynikała jedynie dla nich
niemożność przeprowadzenia jakiejkolwiek pożytecznej
uchwały, lecz konstytucya nie sprzeciwiała się bynaj-
mniej ani porządkowi społecznemu, ani pojęciu włas-
ności, ani poszanowaniu prawa i prawości nie nakra-
zywała słowem żadnej destrukcyi, a właśnie destruk-
cya sił moralnych i materyalnych dała nam się
najmocniéj we znaki. Również ubezwładnienie kra-
ju, które w czasach po zaborze wydawało się rządowi
niezbędnym warunkiem utrzymania zdobyczy, nie
mogło w czasach konstytucyi lutowej być powodem
destrukcyi. Galicya bowiem chcąc nawet oderwać
się od Austryi nie miała do kogo się przyłączyć,
zaś siła jéj musiała być na wypadek wojny z Ro-
syą dla rządu pozostawaną jako naturalne przedmurze
przeciw Rosyi. Jeżeli pomimo to jednak rząd na tak
wielką skalę rozwinął destrukcyę kraju, jeżeli najzar-
liwszych swych przyjaciół jako zbrodniarzy stanu
więził i sądził, to zaiste gdzie indziéj a nie w posta-
nowieniach konstytucyi lutowej szukać należy przy-
czyn téj anarchii; przyczyn zaś tych koniecznie do-

cie nam należy, jeżeli w polityce naszej nie mamy ciąć, gle błąkać się po manowcach.-

Oto dyplomem październikowym Austrya zamienia się swoją dotychczasową formę rządu.- Nie mamy w historyi przykładu, aby państwo podczas przejścia z jednej formy rządu w drugą przebyło tę zmianę bez walki. Czy ta walka bywa krwawa lub nie, to pewna, że bez walki nie obeszło się nigdzie. Dwie idee i dwa systemy, stary i nowy, upadający i powstający spotykają się na każdym kroku, między reprezentantami więc jednego i drugiego starcia stają się nieodzowne. Do roku 1861 miała Austrya rząd absolutny, a właściwym panującym była biurokracya. Co do liczby pięknia armia, wykształceniem wyższa znacznie nad ludy, wewnątrz silna organizacyą hierarchiczną, a silniejsza o wiele dla swego esprit de corps, doszła biurokracya po wstrząśnieniach 1848 roku do najwyższej w świecie potęgi. W organizmie państwa nie była ona jakimś silnym bardzo stanem albo warstwą społeczeństwa, ale owszem w jéj organizmie leżał właściwie cały organizm państwa, ona bowiem była wykonawczynią ustaw, a zarazem posiadała, chociaż nie de jure to de facto władzę prawodawczą i sądowniczą, nie tylko więc nie mogła jéj dosięgnąć odpowiedzialność ona to raczéj składała częstokroć ad acta rozkazy cesarskie tak jak pokorne prośby najniższych poddanych, ona też była władczynią monarchii i śmiało mogła powtórzyć za Ludwikiem XIV l'etat c'est moi, bo jeżeli kto to ona identyfikowała się z państwem.

Dyplom październikowy nadający ludom monarchii władzę ustawodawczą, a nadto indywidualnościom historyczno-politycznym pewną samodzielność w autonomii ich krajów wywracał zupełnie dotychczasowy porządek rzeczy.

Biurokracya poznała, jak wielką była doniosłość nowej tej formy rządu ogłoszonej mimo jej woli i wiedzy. Dla dumny swój kark musiałaby biurokracya ugiąć pod jarzmo ustaw, ograniczyć się do ścisłego wykonania tychże, i z władczyni ludów stać się sługą monarchii. Na tyle rezygnacyi biurokracya zdobyć nie była się w stanie, a na usprawiedliwienie jej wyznać należy, iż takie zaparcie się samej siebie byłoby jedynym w historyi przykładem. Stanęła więc do walki przeciw nowemu porządkowi rzeczy, jedna jej część z dumy i obrażonej miłości własnej, druga z nałogu panowania, trzecia w poczciwém lecz ograniczonem przekonaniu, że bez niej monarchia runie, inna nareszcie w przeświadczeniu, że ludy bez jej opieki same sobie zostawione niebezpiecznie igrać będą samowładem jak dzieci brzytwą, wszystkie zaś jej stronnictwa złączyły się z sobą dla własnej obrony, w Węgrzech bowiem gdzie dyplom październikowy wszedł natychmiast w wykonanie blizko 10.000 jej członków jednym pociągnięciem pióra zostało nie tylko bez znaczenia, ale nawet bez chleba, w istocie rządu zaś stał Hr. Gołuchowski, któremu exterminacyą biurokracyi przypisywano. Wszakże stawając do walki w obronie własnej biurokracya nie chciała upadku konstytucyi, lecz wytężyła wszelkie swoje siły, aby ją owładnąć i zrobić narzędziem dla swoich celów. Zadanie to zbyt łatwo jej przyszło. Jej bowiem powierzono przeprowadzenie i wykonanie dyplomu październikowego, a konstytucya lutowa, która miała być organicznem rozwinięciem zasad dyplomu wypłynęła z jej pióra. Wiedząc dobrze, że panowanie biurokracyi a hegemonia żywiołu niemieckiego jedno i to samo skojarzyła się z Niemcami, w których spostrzegła natu-

ralnego sprzymierzeńca, więc też konstytucya lutowa wyda-
na została z takiem prawem wyborczém, iż zwolennicy
zasad dyplomu październikowego w zwołanym reichsracie
zaledwie na 48 głosów zdobyć się mogli. Zbyt prędko stała
się biurokracya panią sytuacyi i konstytucyi, a umocnio-
wszy się ustawą drukową i nowellą karną, i wyjaśniwszy
sądownictwo równie jak i wojskowość, doszła do potęgi jakiej
nigdy przedtém nie posiadała. Upojona zwycięztwem i
władzą o tém jedynie przemyśliwała, jakby dać uczuć,
że nie zasady konstytucyjne, nie ustawy, nie ludy, z któ-
rymi monarcha chciał się władzą podzielić, lecz ona sama je-
dna jest jak dawniéj władczynią monarchii. Nie znają
umiarkowania stronnictwa polityczne ile razy odzyska-
ją władzę, która im wydarta, albo przynajmniéj zagrożona
była, i stąd wynikają proskrypcye, nie znała też żadne-
go umiarkowania biurokracya austryacka, używała ona i
nadużywała władzy bez względu na ludy i monarchię, pros-
krybować nie miała wprawdzie nikogo, bo jéj walka
mając na celu samowolę odbywała się na polu zasad, lecz
ta jéj rewolucya była tém straszniejsza, że dla utrzymania
i nieustannego manifestowania samowoli, czyli jak
często przez ministra Lasera wydane opiewało: Das Ori-
ginal der Regierung soll unter allen Umständen,
gar gewalt nennen, musiała nieustannie depra-
tać i zasady i ustawy i to wszystko co święte i prawe. –
Przytoczmy tu parę przykładów. Z interpelacyi naszych
delegatów dowiedział się minister Lasser, że naczelnik po-
wiatowy Nowego Sącza przechrzta Staffer siecze kobiety
rozgami za pieśni narodowe, nie zostawił więc tak go-
rliwego wojownika na podrzędném stanowisku, lecz

3.

powołał go do Krakowa na sekretarza rządu. W Krakowie na komendę ajenta policyjnego dano kilka razy ognia do zgromadzonego ludu. Delegaci nasi interpelowali i pytali się, czyby rząd zanim każe strzelać nie wydawał pierwej (nom) XXmacyi do rozejścia się. Minister policyi groźnie i lakonicznie odpowiedział, że organa rządowe znają swoje przepisy, i odtąd strzelano po ulicach krakowskich ludzie jak dzikie kaczki. (p. 6. przed stanem oblężenia) W 10 miesięcy po zaprowadzeniu stanu oblężenia zapytał jeden z posłów, gdzie są owe zbrodnie stanu, dla których zaprowadzono stan oblężenia, trudna była sprawa dla ministrów, bo ów poseł wykazał, że zaledwie kilka wyroków zapadło, lecz dla ratowania nieomylności biurokracyi (p. ówczesny Inspektor Gen. Kryminalny) posypały się odtąd wyroki rozjemne na zbrodnie stanu i kilkunastoletnie więzienie.

Oto jest znaczenie rządów konstytucyi lutowej w monarchii a w szczególności w Galicyi. Kłodzeniem wzrostu więc, jaki na wstępie opisywałem nie były postanowienia konstytucyi lutowej, ale rewolucya, którą biurokracya w obronie własnej przeciw samej konstytucyi podniosła.

Znośniejszy znacznie był stan prowincyi gdzie jak w Austryi lub Czechach biurokracya była tej samej z ludem narodowości. Pokrewieństwo pochodzenia, familijne, obywatelskie miarkowało fanatyzm polityczny, lecz w Galicyi do namiętności politycznych przybywała także i rodowa i nienawiść tradycyi narodowych. Zatwierdzenie także były tu dla władzy

biurokratycznej turnieje, odbywały się bowiem one od dawna już swobodnie kiedy rządowi szło o ubezwładnienie kraju dla łatwiejszego utrzymania zdobyczy. Nareszcie nowe osłabienie kraju było dla biurokracyi celem, abyśmy łatwiej zapewnić sobie w nim panowanie, zwłaszcza, że ciągle wznawiane a nigdy nie kończące się spory agrarne między włościanami a dworami i obudzone chucie komunistyczne dostarczały biurokracyi obszerne pole do dalszej destrukcyi kraju. Tym to celem powzięło owoczesne Namiestnictwo lwowskie szatańską myśl zaprowadzenia w Galicyi sądów austragalnych, któreby z pominięciem sądów zwyczajnych i innych władz stałych, sądzeniem spraw agrarnych wedle własnej procedury zająć się miały. Projekt ten znalazł był już aprobatę ministerstwa, a Lasser zapowiedział go Reichsratowi, bylibyśmy więc wtrąceni w nową otchłań, gdyby z upadkiem Szmerlinga rewolucya biurokratyczna nie była przerwana.

Zatrzymałem się dłużej nieco przy konstytucyi lutowej. Lecz poznać trzeba koniecznie, a raczej zebrać w pamięci wszystkie czynniki wpływające na losy kraju, Sejm bowiem w ostatnich uchwałach swoich rachować się z nimi musiał, i smutnoby było, gdyby szedł na oślep, nie wyleczy bowiem chorego, kto źródła choroby ani organizmu chorego nie pozna.

II.

Sk. Belcredi i reichsrat nadzwyczajny.

Sk. Belcredi rozpoczął swoje rządy wstrzymaniem rewolucyi biurokratycznej. Wkrótce potém prze-

pił i zawiesił konstytucyę lutową, wszystkie też ludy Austryi przywitały go z szczerą radością. Jedni tylko Niemcy wyjdali jako boleści, spostrzegli bowiem, że ich hegemonia ostatecznym celem ich dążeń, jest w niebezpieczeństwie. Dla Galicyi hr. Belcredi był prawdziwém zjawiskiem. To raz pierwszy od zaboru ujrzeliśmy w nim wszechwładnego ministra, który do narodowości polskiéj nie miał nienawiści i gnębić jéj nie zamierzał. Również pierwszym od zaboru był on ministrem, który wojnę społeczną, poczytywaną dotąd za jedyną sztukę rządzenia, w Galicyi zaniechał. Co więcéj nie ograniczając się do tych ujemnych koncesyi, w nominacyi Hr. Gołuchowskiego na namiestnika podał nam środek dodatni rozwoju tak społecznego jak narodowego, Galicya też po raz pierwszy od zaboru stanęła szczerze i otwarcie po stronie rządu, a oddając się nadziei, że w nowym ustroju monarchii, którego Hr. Belcredi był wyobrazicielem znajdziemy gwarancye naszego bytu, szczerze i otwarcie stanęliśmy przy dynastyi i tronie.

Lecz nowy ustrój monarchii to zadanie nie łatwe. Zawiesiwszy konstytucyę lutową, trzeba było nowéj budowy, jakie zaś były w téj mierze plany Hr. Belcredego i czy w ogóle miał jakie, dotąd niewiadomo. Atoli widoczną jest rzeczą, że Hr. Belcredi zamierzył poznać jak najdokładniéj opinię i wolę wszystkich ludów Austryi. Stąd to pochodzi, że po zawieszeniu konstytucyi lutowéj wywoływał w krajach niemieckich i słowiańskich na każdém zebraniu się sejmów nowe adresy, że tak wiele sprzyjał rozprawom adresowym, że przynaglił nareszcie Węgrów do wyznania wiary politycznéj za pośrednictwem komisyi 67 mio i że publicystyce zostawił

wolność, jaka nigdzie jeszcze podobno nie istniała. To sondowanie opinii tem zręczniejsze, że plany ministra nikomu nie były znane, że przeto każdy kraj chciał go do swoich planów ująć pokazało, że Węgry nie troszcząc się wcale o ustrój reszty monarchii dbają jedynie o swoją odrębność, że kraje słowiańskie dążą do federacyi, że zaś Niemcy obstają przy dawnej swéj hegemonii i wzdychają do przywrócenia konstytucyi lutowéj i do centralizacyi. Węgry i Niemcy sformułowali swoje żądania jasno i kategorycznie. Ci pierwsi domagali się przywrócenia im konstytucyi lutowéj. Słowianie nie rozwinęli dostatecznie swéj myśli, w adresach sejmowych negowali oni konstytucyę lutową, jako system centralistyczny, w publicystyce zaś zamykali się w wyrazie federacyja, a słabą ich stroną było, że się z sobą ani porozumieli, ani też objętość i granic autonomii nie wytknęli. Trzy więc wyrobiły się kierunki polityczne, a wszystkie trzy z sobą niezgodne: dualizm węgierski, centralizacya niemiecka i federalizm słowiański, pomimo to Hr. Belcredi nie wystąpił jeszcze ze swoim programem, a zdaje się głównie dla tego, że się nie skłaniał do żadnego z tych trzech kierunków. Prawdopodobnie podstawą jego programu była konstytucya lutowa, o tyle jednak zmieniona, aby Węgry otrzymali większą odrębność i samodzielność inne zaś kraje większą autonomię aniżeli im konstytucya lutowa w pierwotném swém brzmieniu zapewnia. Okoliczność, że przy końcu rządów Belcredego Czesi stanęli w opozycyi, Węgry od niego odwracać się zaczęli, Niemcy zaś gwałtowność swą podwoili czyni mój domysł bardzo podobny do prawdy.

F konstyt. wyd. z roku 1848, Lwów Dey

Półtora roku trwały sejmowe i poza sejmowe

4.

rozprawy nad ukonstytuowaniem Austryi, a ponieważ nie wytworzono przez ten czas projektu, któryby mógł liczyć przynajmniej na większość krajów, nadto zaś z owych trzech form konstytucyjnych żadna nie odpowiadała zamysłom ministra, przeto nie pozostało mu nic jak tylko na drodze oktrojowania przeprowadzić dzieło ukonstytuowania monarchii. Nie chciał jednakże Hr. Belcredi uciec się w tym celu wprost do absolutnej władzy monarszej, lecz postanowił pierwej probować dobrowolnego porozumienia się ludów. gdy więc Węgrzy w elaboracie komisyi 67 mu podali ze swej strony warunki zgody, zwołał Hr. Belcredi nadzwyczajny reichsrat czyli konstytuantę z głosem doradczym na 25. lutego, a Hr. Potocki swoją sejmu galicyjskiego probował 11. lutego 1867.

Silnie uderzyli Węgrzy i Niemcy na konstytuantę. Pierwsi chcieli tylko z koroną samą traktować nie mogli dopuścić, aby o prawach korony S. Szczepana inne kraje chociażby tylko z głosem doradczym cokolwiek stanowiły. Niemcy upatrywali w nadzwyczajnym reichsracie nie bez słuszności upadek centralizacyi a z nią odwiecznej swej hegemonii. obstając więc przy konstytucyi lutowej postanowili uchylić się od reichsratu, zwłaszcza, że sejmy przy wyborach delegatów miały być zwolnione od wyboru kuryalnego i otrzymać możność wybierania ich z całego sejmu, ten zaś proceder zapewniał Słowianom większość w konstytuancie. Na samą myśl, że się w reichsracie znajdą w obec większości Słowian tuchlei Niemcy jedni z bojaźni, drudzy ze złości. Jednym tylko Słowianom konstytuanta nie groziła żadnem niebezpieczeństwem, nie tylko bowiem po ich stronie były sympatye Hr. Belcredego a po wojnie pruskiej i Cesarza, ale nadto

mieli niepłonną nadzieję, dojścia w tym zgromadzeniu do znacznéj nad Niemcami przewagi. Zresztą nowy ustrój jaki Słowianie Austryi nadać zamierzyli, był federacya. Lecz ustrój ten leżał dotąd w wyrazie federacya zamknięty i zakryty, nikt téj federacyi bliżéj nie rozwinął, Słowianie sami używając zbyt często wyrazu nie porozumieli się nigdy o jego znaczenie. Należało więc myśl swoją rozwinąć, nadać jéj ciało, starać się o zwolenników, a na to wszystko trzeba było konstytuanty. Jakoż w Galicyi nikt się nie znalazł, ktoby był wystąpił przeciw obwołaniu nadzwyczajnego reichsratu, owszem podczas wyboru kandydaci nasi przyrzekać musieli swoim wyborcom, że się podejmą téj misyi. Interes kraju naszego równie jak interes monarchii, na któréj utrzymaniu nam zależy wymagał, aby reichsrat przyszedł do skutku i doszedł do pewnych rezultatów. W prawie publicznem austryackim panowało za nadto długo prowizoryum czyli raczéj niepraktykowana anarchia, a wyznać należy, że od uporządkowania stosunków prawno politycznych dalsze istnienie monarchii zależy. Co się zaś tyczé kraju naszego, konstytucya lutowa była wprawdzie zawieszona, ale tylko co do reprezentacyi państwa, statuta zaś krajowe zachowały moc obowiązującą, a postanowienia ich trzymając nas jakby w zaczarowanem kole, krępowały wszelką Sejmu działalność. Przy przewadze więc autonomistów Słowiańskich, przy sympatyach rządu, a nawet samego Cesarza ku rozszerzeniu autonomii, mogliśmy zapomocą nadzwyczajnego reichsratu dojść jeżeli nie do federacyi, to przynajmniéj do autonomii, któraby nam rozwój materyalny i umysłowy umożliwiła. Zresztą czy to dla możebnych korzyści, czy też dla zasłonienia kra-

ju od możebnych niebezpieczeństw cały kraj domagał się akcyi a potępiał abstynencyę, domagał się przeto obesłania nadzwyczajnego reichsratu.

Inne jednak prądy objawiły się w Czechach. Od chwili zwołania reichsratu nadzwyczajnego przemysłowali Czesi nad sposobami uchylenia się od wszelkiego udziału w tem zgromadzeniu. Nie wypowiedzieli oni wprost, że doń nie pojdą, lecz udział swój zawistnym uczynili od trzech warunków, na które Sk. Belcredi nigdy zgodzić się nie mógł. Pierwszym warunkiem było uruchomienie Sejmów do wybierania delegacyi z całej Izby nie zaś kuryami. W patencie zwołującym reichsrat przebijały nadzieje, że rząd sam z własnej inicyatywy zrobi tę koncesyę Słowianom, poźniej atoli zdawało się, że rząd odstępuje od zamiaru, Czesi więc z formy wybierania delegacyi zrobili conditio sine qua non. Warunek ten byłby na swojém miejscu, gdyby skład sejmów był już wiadomy, a do tego tak niekorzystny, że Słowianie zachowując formę wyborów kuryalnych, mieliby znaczną liczbę centralistów wysłać do reichsratu. Lecz Czesi nie czekali na skład Sejmów, zresztą w ciągu agitacyi wyborczej nabrali już przekonania, że Sejm ich będzie tak złożony, iż nawet przy wyborach kuryalnych z Czech zaledwie kilku a najwięcej 10 Niemców może się dostać do delegacyi reichsratowej, nadto jakakolwiek byłaby forma wyboru delegacyi polityka nie pozwalała im zupełnego pominięcia Niemców, pomimo to z formy wyborów delegatów ~~zbrzydzili~~ uczynili oni zawistnym swój udział w reichsracie nadzwyczajnym, i to każdego uderzać musiało. Drugim warun-

kiem był sposób głosowania w reichsracie, a mianowi-
cie postanowili Czesi włożyć na swoich delegatów obo-
wiązek nie dopuszczania w reichsracie innego głosowania
jak krajami. Było to instrukcyą dla delegatów, a ponieważ
patent zwołujący reichsrat zabraniał instrukcyi nie ulega,
to wątpliwości, że rząd zaprotestuje przeciw instrukcyom tego
rodzaju, a ponieważ Czesi na taki wypadek postanowili
nie wybierać delegacyi, więc oczywista, że szukali tylko pre-
textu usunięcia się od nadzwyczajnego reichsratu, dla tego
też o trzecim warunku tylko tyle nadmienię, że uchwały
reichsratu jakkolwiek w głos doradczy tylko uposażonego
miały być były przed przedłożeniem ich Cesarzowi podda-
ne być pod rozwagę sejmów krajowych. Postanowie-
nia te wprawdzie mało u nas znane, a raczej nastę-
pnemi wypadkami za nadto przygłuszone, były w Cze-
chach już za Hr. Belcredego czynem dokonanym, co
więcej znalazły one i w Galicyi zwolenników, dla czego
jednak Czesi zajęli tak szorstkie stanowisko względem
Hr. Belcredego i nadzwyczajnego reichsratu, wówczas
trudno było odgadnąć. Nasi zwolennicy programu
czeskiego a osobliwie redakcye Czasu i Przeglądu
polskiego dopatrzyli w obcestaniu konstytuanty u-
znanie konstytucyi lutowéj i gotowi byli rzucić się
w opozycyę.

Wszakże Hr. Belcredi stał się niemo-
żebnym w chwili, kiedy zwołał konstytuantę. Rów-
nicz i sama konstytuanta nie mogła przyjść do
skutku. Nie dla tego, że Czesi, a za nimi Czas i
przegląd grozili abstynencyą, ale dla tego, że konsty-
tuancie nadano prawo dyskutowania i stano-

5.

wienia o punktach ugody jakie między rządem a Węgra-
mi były skombinowane. Na parlamentach wiedeń-
skich Węgrzy za nadto smutnych dla siebie naby-
li doświadczeń w roku 1848 a następnie w roku 1861,
jak żeby ich jeszcze raz doświadczać mieli, za nadto zaś
byli panami dworu i sytuacyi jak żeby zostawili byli
dłużej przy władzy ministra, który im się stał niedogodnym.
Jch to wyłącznie wpływ mianuje i obala od dawna już au-
stryackich ministrów. W roku 1860 dla przypodobania się
czyli raczej dla sojuszu z Niemcami obalili znienawidzone-
go u Niemców Hr. Gołuchowskiego, i złożyli władzę w ręce
współkonspiratora, Szmerlinga. Gdy Szmerling ich za-
wiódł potrafili go chociaż po długiej pracy w roku 1865
usunąć, i zrobili Hr. Belcredego ministrem, atoli
trzymali go przy władzy tak długo, dopóki podane
przez nich punkta ugody nie uznał za przyjmowal-
ne, lecz skoro zamierzył poddać ugodę tę pod rozprawy
konstytuanty ~~wszechwładzy~~ upadek jego u Węgrów był
zdecydowany. Jakoż zaraz po zwołaniu konstytuanty wszech-
władny wpływ Węgrów sprowadził Barona Beusta do Tez-
tu, a zanim Sejmy o konstytuancie swoją opinię wyrzec mo-
gły, co więcej zanim te sejmy nawet zebrać się mogły, Hr. Belcre-
di już upadł, a Baron Beust został wszechwładnym mi-
nistrem..

III Baron Beust.

Nie długo trzeba było czekać aby poznać
znaczenie ministerstwa Beusta. Dla Węgrów znaczyło 1867 r.

ono przywrócenie konstytucyi z roku 1848 w zupełności i bez żadnego ograniczenia. Szło im tylko o to, aby wejść w posiadanie zanim chwiejne usposobienie dworu się zmieni, lub też sejmy niemiecko słowiańskie, albo też konstytuanta swoje veto założy. Przedewszystkiem więc odroczono sejmy z 11 na 18 lutego, a konstytuantę z 25 lutego na 18 marca. Tymczasem Kreatano się około zawarcia stanowczej ugody, jakoż zanim się sejmy 18 lutego zebrały, ministeryum węgierskie było już utworzone, złożyło już przysięgę, a naród węgierski po 18 latach ciężkiej pracy i strasznej niedoli stanął u Rzeszy najgorętszych swych życzeń. Zdobywszy raz swoje stanowisko Węgry musieli przemyśliwać jakby się na niem utrzymać. Baron Beust był właśnie narzędziem za pomocą którego dopięli celu, trzeba więc było pozycyę Beusta umocnić. Tego wymagał wspólny interes tak Węgrów jak i osobisty pana Beusta. W tym celu musiał pan Beust zjednać sobie drugi jakiś element, na któremby obok Węgrów mógł się oprzeć. ~~Xxxxxxxxxxxxxx~~ Pozostawał mu wybór między Niemcami a Słowianami a w wyborze tym rozstrzygał jak we wszystkiem interes węgierski. Węgrzy potrzeba było z jednej strony znieść konstytuantę, z drugiej zaś strony stworzyć parlament niemiecko-słowiański. Konstytuanta była dla nich solą w oku z powodu, że wedle atrybucyi nadanych jej przez Hr. Belcredego miała wziąść pod rozwagę [już zaś w obec ugody z samą koroną dokonanej stała się anomalią. Parlamentu zaś niemiecko-słowiańskiego potrzebowali Węgrzy raz że samo zwołanie go uświęcało wypielęgnowaną przez nich zasadę podziału monarchii na dwie części, a powtóre potrzeba im było

[dnia 18. lutego otwarto jako sejmom węgierskiem przywrócenie konstytucyi, - parlamentowi zaś wspólnemu i delegacyom utworzone i zaprzysiężone ministeryum węgierskie.

[projekt ugody węgierskiej

narzędzia, któreby konstytucyę lutową do ugody węgierskiej za-
stosowało, i tym sposobem odrębność węgierską sankcyono-
wało. Dwa te interesa Węgrów spotkały się w znacznej czę-
ści z sympatyami Niemców. Nienawidzili oni konsty-
tuantę, bo nie była wynikiem konstytucyi lutowéj, a do-
magali się parlamentu niemiecko-słowiańskiego, bo zwo-
łanie go oznaczało przywrócenie konstytucyi lutowéj i uświę-
cało zasadę niepozwanalności prawnéj. W dalszych następst-
wach interes węgierski mógł się rozmić od sympatyj nie-
mieckich. I Niemcy także radzi byli pociągnąć ugodę
węgierską pod swój sąd, konstytucya lutowa obejmowała
także i Węgry, nie radzi też byli Niemcy wypuścić ich
z téj wspólności, atoli w głównych zarysach jedni i dru-
dzy zgadzali się z sobą, przeto, pan Beust szukając oprócz
Węgrów drugiego elementu, na którymby byt swój oso-
bisty mógł zabezpieczyć, nie wahał się obrać Niemców
za sprzymierzeńców, zniósł więc na mocy postanowienia
cesarskiego z dnia 4. lutego konstytuantę, przywrócił kon-
stytucyę lutową i zwołaną na 18 marca konstytuantę
zamienił na konstytucyjny reichsrat.

Wypadki te latem błyskawicy po sobie
następujące miały dla Słowian bardzo smutne bardzo
bolesne znaczenie już w chwili kiedy baron Beust
został w miejsce Belcredego wszechwładnym minis-
trem federacya przez Słowian wprawdzie nie sformułowana
lecz mimo to gorąco upragniona stała się zbyt problema-
tyczną, lecz skoro konstytucya lutowa została przywró-
cona a Węgry i Niemcy znalazłszy się na wspólnym
gruncie doszli w monarchii do potęgi i siły, ogarnęła
Słowian obawa o autonomię, a co więcéj walka gor-

manizmu i centralizacyi przeciw Słowianom stoczą się prawie nieuchronna. Tak pojęto powszechnie i bardzo słusznie znaczenie ministerstwa Beusta.

Wspólne niebezpieczeństwo Słowian wymaga ścisłego związania się z sobą. Należało się porozumieć, do walki przygotować, w tym celu siły obliczyć, a przedewszystkiem postawić jasno i wyraźnie zadanie, do którego Słowianie dążyć winni czy mianowicie należy forsować ustrój federalistyczny, czy też chwilowo ograniczyć się do obrony autonomii i narodowości i zpodług tego dokładny plan kampanii ułożyć. Jakoż konferencya federalistów przyszła dnia 13 lutego w Wiedniu do skutku.

Wszakże zanim udaliśmy się na tę konferencyę, posłowie nasi zastanawiali się sumiennie nad sytuacyę, która nas tak nagle zaskoczyła. Pierwszym polem do starcia się z rządem była kwestya wysłania lub niewysłania delegacyi do reichsratu, sejm wyłącznie i jedynie na ten cel był zwołany, we Lwowie więc i w Krakowie odbywały się narady, tu i tam rozbierano położenie i przygotowywano program polityczny w obec walki, której myśmy nie wywoływali, która atoli radzi nie radzi przyjść musieliśmy.

Co do mnie nasz program polityczny nie może być, ani wątpliwy ani nawet dowolny. Siła okoliczności a mianowicie stan wewnętrzny naszego kraju dyktatorycznie nam go narzuca. Stosownie do wypadków i danych okoliczności wolno a nawet należy nam zmienić środki, lecz cel jest zawsze ten

ustęp IV można opuścić, a nasto-
miast włożyć go do ustępu V.

Akcya bój zaczęty - aberty,
zemsty bój odwrócony

towarzysze którzy uczestniczyli
za bojem zaczepnym ~~walczyli~~
i to w jasnym widnie, w jas-
nem oświetleniu, w tym jasnym
rozbłysku, którego wszyscy
tak gorąco pragnęli, tak go-
rąco go wyczekiwali, bro-
ń się powinni, bro-
ną niepodległości.

sam stanem wewnętrznym nam narzucony i dla tego to wszedłszy z powodu ministerstwa barona Bena sta w nowy okres polityczny należało przedewszystkiem poznać siebie samych i zbadać wewnętrzny stan kraju.

IV

Wewnętrzny stan kraju i nasz program polityczny.

Wewnętrzny stan Galicyi wytworzony 90 letnią a szczególnie też na wstępie opisaną destrukcyą biurokratyczną jest przerażającem i bezprzykładnem w dziejach zjawiskiem. Rozkład społeczny i wszechstronny rozbrat, oto charakterystyka naszego kraju. Liczymy w Galicyi do 5 milionów Polaków, a jest nas rzeczywiście kilkadziesiąt tysięcy, reszta wypiera się polskości. Dążymy i domagamy się samorządu, a lud nasz drży na wspomnienie naszych rządów. Nieufność jeżeli nie nienawiść ludu do klas oświeconych nigdy i nigdzie nie dosięgała takiej wysokości. W czasach rewolucyi francuskiej, kiedy gilotyna niwelowała warstwy społeczne i naginała je do masy ludu, nie doszło mimo powszechnego głosowania nigdy do tego, aby nieoświecone klasy równą sobie ciemnotę do ciał prawodawczych wyprawiały. Wielopolski potworzył w Kongresowce rady powiatowe, a mimostosunku paroszczyznianego nie było wypadku, aby włościanina do rady wybrano. Chłop wielkopolski zagrożony utratą ziemi spieszy jednak do urny

aby dać swój głos światłemu rodakowi, my jedni niestety poczytujemy sobie za świetne zwycięztwo ile razy nam się uda, zdobyć jakby fortecę człowieka światłego w wyborach włościańskich. Wszakże nie dość, że lud nam nie ufa, większa jeszcze przepaść między nim a nami otwiera je, go skrzywione pojęcie własności; bo obudzony komunizm utrzymuje go w przepuszczeniu, zbogacenia się mieniem dworskim, lub kościelném, a miejscami utrzymuje się nawet przypuszczenie, że wolno mu będzie jak w roku 1846 rzucić się na Panów. Stokroć gorzéj jeszcze na Rusi gdzie duchowieństwo przesiąkłe uczuciami Gonty i Żeleźniaka wpaja je w lud za pomocą diaków i pisarzy gminnych, a propaganda moskiewska i szyzmatycka od starszéj bracci odewać go usiłuje. W takim stanie społecznym my nie jesteśmy narodem, jesteśmy zwasnionemi między sobą atomami, a w najlepszym razie lichim materyałem narodu. Jakoż gdyby wypadki zewnętrzne powołały nas choćby z wolą i wiedzą rządu austryackiego do broni dla sprawy polskiéj, lud nasz z obawy przed Polską, jakby przed jakiem straszydłem w pień by nas wycioł, gdybyśmy nie mieli dostatecznéj przeciw niemu siły, a kraj ten polski nie tyle na nieprzyjacielu zewnętrznym ile na ludzie polskim zdobywać by należało. I w takim to rozstroju znajdujemy się właśnie w chwili, kiedy idea narodowości jest panującą w Europie, kiedy potęga narodu spoczywa w sile narodowości, i kiedy przy coraz bardziéj upowszechniającéj się zasadzie wszechwładztwa ludu, wola narodowości jedynem się staje prawem.

Oddajmy sobie sprawiedliwość, że rozkład nasz społeczny nie z naszéj pochodzi winy, przyznajmy i

ludowi naszemu, że na tyle tuczny i jadu ile mu zada-
no, za nadto zdrowy zachował organizm, lecz ciężka nas
czeka odpowiedzialność, jeżeli pozostaniemy ślepymi i nie
spostrzeżemy niebezpieczeństw, jakie nam grożą.

W takim stanie kraju nasz program polityczny nie może być ani dowolny ani wątpliwy. Z rozbitych atomów skonsolidować się w naród powinno być najwyższym naszym celem i bezpośrednim zadaniem. Droga prowadząca nas do tego celu powinna w polityce być naszą drogą, z drogi zaś oddalającej nas od tego celu jak by od kuszącego nas czarta uciekać nam należy. Program ten wypłamuje się nawet z pod wszelkiej dyskusyi, tak dalece jest on nam siłą okoliczności narzucony. Gdyby też chwili utworzono Polskę, lub Galicya sama stała się państwem niepodległym, to i w takim razie skonsolidowanie się w naród musiałoby być najwyższem naszem zadaniem, tem bardziej w dzisiejszem naszem położeniu gdzie rozmiary praw naszych od rozmiarów naszej siły zależą, a cała siła w ludzie spoczywa. Maxyma, że siła nadaje prawa brzmi ohydnie w ustach potężnych ile razy jej do grzebienia bezwładnych i słabych używają, lecz słabi dobijający się praw zapisać sobie winni w pamięci, że tylko tyle ich mieć będą na ile siły się zdobędą, każda inna praca chociażby najkwawsza najszlachetniejsza pozostanie vana sine viribus ira, sprowadzi osłabienie, a w ślad za niem utratę dalszych praw.

Wszakże chociaż stosunki nasze społeczne zastraszający przedstawiają obraz, skonsolidowanie ich i sprowadzenie do równowagi jest możebne, a nawet łatwe i bliskie. Rozbrat bowiem społeczny nie jest zjawiskiem naturalnem, lecz owszem sprzeciwia się naturze ludzkiej i zwyklemu rozwojowi społe-

czeństw. Lud wiejski może mieć nienawiść do szlachty, w pewnym czasie i w danych okolicznościach, lecz nienawiść do klas oświeconych w ogóle jest przeciwna prawom natury. Jeżeli przeto istnieje gdzie rozbrat, to sztuką tylko mógł powstać i sztucznie tylko może być podtrzymywany. Jakoż wiemy z doświadczenia, ile pracy, ile lat i jakich środków użyć musiała biurokracya w Galicyi, aby rozstrój sprowadzić, lecz usunąwszy szatańską sztukę nie potrzeba nawet dodatkowych środków, a sam czas sama natura wyleczy chorobę i lud wiejski chociażby pominął szlachtę obierze sobie innych światłych rodaków za mężów zaufania. Okoliczność, że my sami jedni w Europie znajdujemy się w rozbiciu społecznem, jest dla nas pociechą i dowodem, że skonsolidujemy się w naród tak jak inne kraje byle od ludu usunąć truciznę, którą mu anarchia podaje.

Jakoż nie długo trwały rządy Belcredego, a już stosunki naprawiać się zaczęły. Nie dla tego jakżeby Hr. Belcredi dodatniego coś zdziałał, bo oprócz nominacyi Hr. Gołuchowskiego z rządów jego nic mamy nic na korzyść kraju do zapisania, lecz on pierwszy po stu blisko latach zaprzestał podrzegać ciemne masy, a natura sama poczęła leczyć chorobę, ostatnie zaś wybory do sejmu są wymownym dowodem, jak prędko działa natura. Mamy wszakże dość środków dodatnich, aby naturze dopomódz i przyspieszyć upragnioną równowagę społeczeństwa, a wszystkie te środki od naszej jedynie woli zawisły. Środkami tymi są:

1. Ukończenie sporów agraryjnych i serwitutowych jako ostatniego zabytku stosunków parószczyźnianych. Pomijam, że dobrowolna umowa, najlepszym ku temu środkiem, któremu rząd jak długo Hr. Gołuchowski jest namiestnikiem sprzeciwić się nie jest w stanie, załatwiając się spory te nie

nie kosztem rządu ale kosztem kraju. Wydaje fundusz krajowy na nie 80.000 złr. rocznie, od sejmu zależy podwojenie lub potrojenie podatku, powiększenie sił urzędniczych i przyspieszenie końca tych sporów, które stanowią jedną z najsilniejszych zapór konsolidacyi narodowej. Z upadkiem tych sporów podetniemy nogi także kwestyi ruskiej, która w nich jedynie ma siły żywotne. Jeszcze przed nominacyą Hr. Gołuchowskiego zamierzał Hr. Belcredi domagać się od sejmu funduszów na ten cel, lecz widząc wycieńczenie kraju, odstąpił od zamiaru natomiast my sami możemy wziąść inicyatywę i korzystać z Hr. Gołuchowskiego, aby pod jego sterem sprawy te podług prawa i sumienia były załatwione.

2. Ustawa gminna weszła już w życie, i 380 miast i miasteczek zostało usamowolnionych, zaczną one żyć życiem samodzielném i jak z jednej strony ~~oddziaływać~~ polonizować będą i pochłaniać będą element żydowski, tak z drugiéj strony oddziaływać będą na wsie chociażby naturalnym tylko i nieodzownym biegiem rzeczy. Wszakże ustawa gminna nader dobroczynnie wpłynie także bezpośrednio na lud wiejski. Nie dla tego, że gminy zostały już poorganizowane, ale dla tego, że wkrótce powstaną rady powiatowe. W radach tych znajdą się włościanie obok szlachty i mieszczan, radzi nie radzi spostrzegą oni wspólne interesa, usłyszą głosy które im się wydawały nieprzyjazne, od taktu więc i rozwagi starszyzny światlej zależyć będzie zatarcie rozbratu społecznego i połączenie szlachty z gromadami w gminę zbiorową na drodze dobrowolnego porozumienia, a nie na drodze przymusu, jak tego w sejmie nieoględnie żądano.

3. Aby zasłonić lud od obawy o powrót pańszczyzny, która jak widmo stawa przed nim, z drugiéj zaś strony, aby go pozbawić pożądliwości dworskiego mienia i wyzwolić od zachcianek komunistycznych, a nadto wyrobić w nim poczucie własności i prawa, zaprowadzić należy co rychléj księgi hipoteczne dla posiadłości włościańskich. Lud nasz wierzy w dokumenta i w książki, wpisawszy raz do nich co jest jego, przyzwyczai się on szukać praw swoich w księgach hipotecznych, nie zaś jak dotąd w podszeptaniach rewolucyi biurokratycznéj, a o ile obstawać będzie przy prawach dlań zapisanych, o tyle szanować będzie musiał to, co dla innego jako własność jest zapisane. Księgi hipoteczne będą dla ludu najlepszą szkołą prawa i moralności, w krótkim przeciągu czasu sprawią one w nim zupełną metamorfozę, a nadto przyjmie on je ze szczerą wdzięcznością jako źródło i środek taniego kredytu, którego on dziś nie znajdzie chyba na kosztownéj i lichwiarskiéj drodze wexlowéj.

4. Życie publiczne obudzone sejmem radami powiatowemi i gminnymi nie może nie oddziaływać na najciemniejszą nawet masę narodu. Podobnie jak promienie słońca przenikają całą naturę, tak też i życie publiczne oddziaływać będzie na te warstwy społeczne, które dla wpływów narodowych były dotąd niedostępne.

5. Z ludem wiejskim należałoby wejść w stosunki za pomocą pism publicznych. Zbyt wiele zajmujemy się wypadkami zagranicznymi, za nadto mało poświęcamy się sprawom krajowym, a lud wiejski zaniedbaliśmy zupełnie. Że lud nie czyta pism publicznych nie jego w tym wina, bo żadnych dlań nie wy-

dajemy. Chęć do czytania w wielu okolicach, a szczególniéj też w zachodniéj części jest rozbudzona, są księgarnie po prowincyi, które li tylko włościanami istnieją. Mamy gimnazya, do których włościanie dostarczają największą część uczniów, dazność więc ku oświeceniu jest wielka, należałoby tylko z niéj korzystać. Organizacya gminna wprowadzona w życie, daje do tego sposobność. Pismo tygodniowe głównie sprawom gminnym poświęcone, a obok tego zajmujące się polityką, a szczególnie też sprawami krajowymi zdziałałoby wiele i stałoby się ogniwem łączącem nasz z gminami.

Mamy w rękach naszych wiele innych środków, aby przyspieszyć przeobrażenie naszego ludu. Rządy Hr. Belcredego sprzyjały téj pracy, mimo to nie zdziałaliśmy prawie nic dodatniego. Tłomaczy, że urzędowanie jego było zbyt krótkie, dwie głównie przeszkody stały nam na zawadzie.

Jedną, którą nazwałbym psychologiczną, jest nasze zamiłowanie do polityki wielkiéj. My musimy wymyśleć sobie zawsze coś, coby zapuszczało całe nasze jestestwo, a odwracało uwagę od najżywotniejszych zadań krajowych. W braku czegoś realniejszego znajdziemy Napoleona, Kossuthka, Garibaldego jako port naszego zbawienia, byle nasze umysły zapuszczać, a od prac wewnętrznych odwrócić, i z tym będzie patryota, kto nie uwierzy w Napoleona, Kossuthka lub Garibaldego, a jak poziomym i drobiazgowym człowiekiem ten, coby wewnętrzną pracę przenosił nad owe bożyszcze. Obecnie śledzimy nad odbudowaniem monarchii austryackiéj i nad stosunkiem Galicyi do Austryi. Hr.

Belcredi rozpoczął swoje rządy od zawieszenia centralistycznej konstytucyi lutowej, tak nas więc zapalił do autonomii, federacyi w ogóle do planów organizacyi monarchii, iż brakło nam uwagi na nasz rozstrój społeczny. Wprawdzie nikt dotąd nie zdefiniował ani autonomii, ani federacyi, nie wskazał ani możności, ani środków do przeprowadzenia jéj, lecz mniejsza o to, jest wyraz, a kto nie poświęci wyrazowi najżywotniejszych warunków naszego bytu, ten utylitaryista, polityk zasciankowy, on abdykuje i zdradza kraj.

Nie ma Polski, bo mało mamy świadomych się bic Polaków. Będzie Polska, jak będzie dosyć Polaków. bez ludu wiejskiego liczba Polaków nie będzie nigdy dostateczna. W tworzeniu więc Polaków cała nasza przyszłość, i coż może być dla nas większą polityką? Zresztą jakiéż znaczenie może, my mieć w składzie monarchii austryackiéj chociażby nawet w ustroju federalistycznym, jeżeli każde nieprzyjazne nam stronnictwo cisnąć nam może w oczy słowa niedawno przez Bismarka Wielkopolanom rzucone: „Nie macie głosu w sprawach Polski, bo lud się was wypiera." Bismark nie na właściwém miejscu użył tego zarzutu, bo chłop wielkopolski idzie za zdaniem starszéj swéj braci, słusznie więc mógł Niegolewski odpowiedzić, spróbój pan powszechnego głosowania. lecz czemże my ten zarzut odeprzemy? Czy zechcemy spróbować powszechnego głosowania? Stawić lud przeciw sobie, czyż nie będziemy zawsze igraszką dla rządu, czy to niemieckiego jak teraz, czy też federalistycznego, gdyby nam go z góry narzucono?

Że skonsolidowanie się w naród na drodze wewnętrznéj pracy powinno być najwyższém naszém zadaniem, nie idzie zatem bynajmniéj, abyśmy nie

8.

mieli dążyć i domagać się autonomii, federacyi i t.p. lub w ogóle nie baczyć na stosunek nasz do monarchii. Autonomię kraju czy ona należycie pojęta lub nie podnosić musimy chociażby dla tego tylko, aby ją przeciwstawić ~~jedności~~ unifikacyi monarchii, o którą dobijają się Niemcy, a po za którą kryje się ich hegemonia i germanizacya. Idzie tylko o odpowiedni stosunek jednej akcyi do drugiej. Tej chwili odbywa się w kraju organizacyja rad powiatowych tuż w ślad za nią pojdzie. Kładzie się więc w kraju kamień węgielny budowy narodowej i najistotniejszej autonomii, a jednak na przeobrażenie to nikt nie zwraca uwagi, pomijamy je z dumnem lekceważeniem jako rzecz polityki małej i zasiankowej, nie starczy nam nawet uwagi na to, bo kraj zaprzątniony przekleństwem dla sejmu, że w uchwale 2 marca niedostatecznie zmanifestował zasad autonomicznych całe jestestwo swoje tej sprawie poświęcił.

Drugą przeszkodą do prac około przeobrażenia naszego ludu byli za czasów Bolcredego nasi Moskalofile. Mając w sejmie liczne zastępy, walczyli oni z nami, aby tylko walczyć, aby osiągnąć, co się da osiągnąć, czy to nienawiść ludu do Panów, czy przynajmniej zmarnowanie drogiego czasu. Wszakże lud sam jakby instynktem wiedziony przeczuł ich w sejmie do tyla, że w niczem nam przeszkodzić nie mogą, jeżeli przetrwamy Sejm w dzisiejszym jego składzie ustrój wewnętrzny kraju w naszych spoczywa rękach.-

Kilka lat pracy organicznej, a z rozbitków staniemy się narodem. Obudźmy tylko w sobie wiarę. Wyznać bowiem należy, że nienawiść ludu do nas, odpłacamy mu częstokroć wzajemnością, a w piersi ludzi nawet światłych znajdzie wiele goryczy a nawet pogardy dla ludu. Jestto psychologiczna konsekwencya, że każde uczucie wywołuje wza-

jemność. Nie łatwo więc przypuszczamy, aby nasz lud się zmienił i stał się obywatelstwem, a ta niewiara paralizuje w samym zarodzie każdą myśl zbliżenia się do ludu ja. Koz i ja w marzeniach moich nie idę tak daleko, abym przypuszczał, że w kilku latach, a nawet kiedykolwiek. bąć pod panowaniem obcym chłop nasz dojdzie do po. czucia i świadomości polskości. Nie o to też idzie téj chwili. Teraz nam na tém zależyć powinno, aby się wy. rwał z nienawiści i nieufności do światlejszéj warstwy, aby zaufał téj lub owéj klasie narodowéj, wybrał z niéj swych mężów zaufania i powierzył się im w sprawach polityc. nych. Na to zaś sześć lat nam wystarczy. O więcéj nie tyle na. wet idzie o dodatnie z naszéj strony działanie, bo tu sam czas najlepszym lekarzem, ile o zasłonięcie go przed trucizną, czyli wyraźniéj mówiąc, cała nasza mądrość na tém polegać winna, abyśmy polityką naszą nie sprowadzali na nasz lud na nowo rewolucyi biurokratycznéj, która na chwilę przerwana, ale nie zakończona czeka tylko sposobnéj chwili, aby z całym arsenałem komunizmu, rutenizmu, sądów austregalnych i [illegible] na nowo głowę podnieść mogła. Oto jest zdaniem moim program dla Galicyi na tak długo, dopóki nie staniemy się narodem, tu też le. zy znaczenie uchwały z dnia 2. marca, a genera jéj jest następująca:

V

Konferencya autonomistów w Wiedniu dnia 13 lutego

Baron Beust przywrócił konstytucyę lutową

i zamienił reichsrat nadzwyczajny czyli konstytuantę na reichsrat konstytucyjny, lecz nie wznowił rewolucyi biurokratycznéj. U nas mianowicie zostawił Hr. Gołuchowskiego namiestnikiem, o destrukcyi kraju nie było więc mowy. Była obawa tylko o autonomię i narodowość zwłaszcza, że minister zaczął się otaczać dawnymi centralistami, trzeba było przeto gotować się do walki o autonomię i narodowość a w dalszéj konsekwencyi o ustrój federalistyczny monarchii. Słowianom jak i nam stały do wyboru dwie drogi: wysłanie delegacyi do reichsratu czyli akcya, lub niewysłanie jéj czyli abstynencya. Ani akcya ani abstynencya nie jest zasadą polityczną, jedna jak druga jest tylko środkiem do celu, wybór więc był wolny. Za akcyą przemawiało wiele względów, a najpierwszy ten, że abstynencya według doświadczeń rzadko kiedy miała jakie takie rezultaty, głosów nie zaś przemawiał za akcyą bardzo korzystny skład sejmów słowiańskich. Dziwnem bowiem przeznaczeniem losu wszelkie machinacye ustawy wyborczéj ze sztucznym przyrządem grup, kurij i wszelkiego rodzaju niesprawiedliwości wymyślone w konstytucyi lutowéj, aby raz na zawsze zabezpieczyć Niemcom przewagę w reichsracie, obróciły się przeciw Niemcom na korzyść Słowian. Co więcéj nawet kuryalna forma wyboru delegacyi do reichsratu skombinowana dla ucisku Słowian tak, że dawniéj na 202 delegatów zaledwie 48 Słowian do reichsratu dostać się mogło, obróciła się przeciw centralistom a to tak dalece, że Czechy np. na 54 delegatów nie potrzebowali wysłać jak 8, Moraw na 22 delegatów tylko 3 a Galicya na 38 także tylko trzech centralistów. Ta możliwość zupełnego prawie pominięcia centralistów nie narażała nas nawet na

zaexut majoryzacyi, bośmy mieli wykonać tylko przypisy, które właś-
nie na korzyść centralistów, były wymyślane. Mianowicie
mogły pojedyncze sejmy wysłać federalistów w następu-
jących ilościach:

Galicya	35
Czechy	43
Styrya	4
Kraina	6
Morawa	18
Istrya i Goryczya	3.
razem	107

Moglismy w reichsracie liczyć na 107 głosów federalistycz-
nych, lecz zastęp nasz powiększał się znacznie, Tyrol bo-
wiem dodawał nam w wielu kwestyach a mianowicie
w każdym ataku na pana Beusta 12 a Bukowina 3
głosy, co razem czyniło 122 głosów na 198 członków reichs-
ratu. Te głosy były pewne, nadto zaś mogliśmy liczyć
jeszcze na głosy szlachty czysto niemieckiej, również
nie było podobném prawdy, aby z Galicyi trzy głosy cen-
tralistyczne raz na zawsze z centralistami połączyć się
miały.

Po raz więc pierwszy jak Austrya istnieje
dziwne zrządzenie losów dało Słowianom możność o-
kazania Austryi w właściwem jéj świetle. Dotąd pano-
dziła ona za państwo niemieckie a do bitwy pod Sado-
wą za pierwsze państwo niemieckie, teraz los Słowian
austryackich złożony był w ich własnych rękach, mo-
glismy pokazać Europie, że Austrya jest przeważnie
państwem Słowiańskim i ukonstytuować ją jako
takie na przekór Rosyi, która charakter słowiański

9

dla siebie wyłącznie windykowała. Nie mogła też powstać u Słowian obawa o autonomię lub narodowość, mieliśmy dostateczne siły nie tylko na odparcie podobnej walki, ale mogliśmy względem p. Beusta zaczepne nawet zająć stanowisko, a co jeszcze wysoko podnieść muszę, o to, że przemiana reichsratu nadzwyczajnego na reichsrat konstytucyjny, która jak powiedziałem dla zjednania i favoru Niemcom była dokonana, obróciła się także przeciw Niemcom na naszą korzyść, konstytuanta bowiem miała tylko głos doradczy, temu zaś reichsratowi głos stanowczy nadany został. Jakoż Baron Beust spostrzegł niebezpieczeństwo jakie jemu osobiście ugodzie węgierskiej i hegemonii niemieckiej zagrażało, utrzymuja też za pewne, że ministra ten żądał rozwiązania Sejmów za nim się zebrały, lecz, że natrafił na zbytni opór Cesarza, i od zamiaru odstąpić musiał. To pewna, że Niemcy widząc się w przyszłym reichsracie zredukowanych do roli podrzędnej to jest takiej, jaka im się w monarchii przeczywiście należy, gardłowali po pismach o rozwiązanie Sejmów, ale na darmo. Co Baron Beust byłby począł z takim reichsratem trudno powiedzieć, wszakże w pogadance, na którą mnie 14 lutego zawezwał zapewniał mnie, że się podda większości, a jakkolwiek zapewnienia dyplomaty nic nie znaczą, to ze względu, iż Beustowi szło więcej, o osobistą pozycyę aniżeli o ten lub ów ustrój monarchii uległość jego dla większości reichsratu nie była nie możebna, zwłaszcza, że reichsrat ten byłby mógł za pośrednictwem najpierwszej arystokracyi monarchii utrzymywać stosunki z dworem, dla którego partya niemiecka dla zasad demokratycznych i antikatolickich zawsze jest solą w oku.

Tyle i tak wcznych powodów przemawiało za a-
kcyą przeciw abstynencyi, ze stanowiska Słowian i fede-
racyi. Nadto ze stanowiska monarchii akcyą uchodziła
za czyn patryotyczny dążący do ukonstytuowania państwa
i nadania mu siły, abstynencya zaś poczytaną była za
opozycyę czychającą na zgubę monarchii.

Co do Galicyi obierając drogę akcyi zostawaliśmy
względem rządu i dynastyi na korzystnem stanowisku za-
jętém pod Belcredim, zasłanialiśmy przeto kraj przed cio-
sami, które rząd każdy dla opozycyi może mieć na zawoła-
nie, puszczając się zaś na drogę abstynencyi czyli opozy-
cyi, narazalibyśmy kraj na rewolucyę biurokratyczną, która
za wystąpieniem z gabinetu hr: Belcredego czekała tylko
znaku do wybuchu.

Posłowie nasi a szczególnie w Krakowie i Lwowie
zamieszkali radzili też bardzo gorliwie jak już powiedziano.
Tem nad programem politycznym a właściwie nad akcyą i
abstynencyą. Większość posłów lwowskich oświadczyła się
za akcyą, to jest za wysłaniem delegacyi do reichsratu, więk-
szość posłów krakowskich oświadczyła się za abstynencyą, a
to z powodu, że wysłanie delegacyi do reichsratu zawierałoby
w sobie uznanie konstytucyi lutowej. Co do mnie argumentu
tego pojąć nie mogłem, skoro bowiem federaliści mieli w reichs-
racie większość zapewnioną i to z głosem stanowczym mie-
liśmy możność wyparcia się konstytucyi lutowej, a nawet
możność zadania jéj śmiertelnego ciosu. Byłem więc prze-
ciwny abstynencyi. Argument ów tem mocniéj mnie
uderzał, że niektórzy koledzy krakowscy używali go jak
już wyżéj napomknąłem przeciw konstytuowaniu się Hr. Bel-
credego, której żadną miarą za uznanie konstytucyi luto-

wéj poczytać nie było można. Postępowanie większości Kra-
kowskich posłów było przeto dla mnie zagadką, której nie
umiałem sobie wytłumaczyć.

Wszakże jakiekolwiek było zapatrywanie się nasze
na sytuacyę, wszyscy byliśmy radzi porozumieć się z inny-
mi Słowianami. Tę samę potrzebę uczuli także Słowianie
względem nas, a jakkolwiek wystąpienie Riegera i Palackie-
go w roku 1863 przeciw nam na korzyść Rosyi było dla
nas bardzo bolesne, puściliśmy wszystko w niepamięć, chęć
porozumienia się była obustronnie tak silna, że tego samego
dnia kiedy Ziemiałkowski przybył do Krakowa ze Lwowa,
stanął między nami także profesor Zeithammer z Pragi, a
oba w tym celu, aby zjazd Słowian do skutku doprowa-
dzić. Zebranie nasze naznaczyło dzień 13 lutego na kon-
ferencyę do Wiednia, i zaprosiło na nią Czechów, Morawian,
Krainców i Tyrolczyków.

Z Galicyi wybrało nas się pięciu na tę konfe-
rencyę: Ziemiałkowski i ja determinowani przeciwnicy ab-
stynencyi, Hr. Adam Potocki, Hr. Henryk Wodzicki
i Grocholski również determinowani zwolennicy abstynencyi.
Wszakże ci tej nie mogąc zaprzeczyć namacalnych korzyści
wspólnej akcyi, widząc także, że kraj nasz w przeważnej swéj
części przeciwnym jest abstynencyi postanowili poświęcić w
obec Słowian swój pociąg ku abstynencyi, a wspólnie z na-
mi dwoma dołożyć na konferencyi wszelkich starań, aby
Słowian do udziału w zwołanym zjeździe nakłonić.

Dnia 13 lutego rano stanęliśmy w Wiedniu, a o
godzinie 10 rano zastaliśmy wszystkich autonomistów już
razem zgromadzonych. Najliczniejszy zastęp przybył z
Czech, a między innymi książe Schwarzenberg i Lobkowitz

Hr. Hr. Clam i Leon Thun, Riegee, Skrejszowski, Sladkowski. Morawa przystała Hr. Belcredego, brata ministra, i Znaznika, Tyrol Hr. Brandysa, Kraina Tomana i trzech innych, wszystkich razem przybyło nas około 25. Narady trwały od godziny 10 rano do 4 po południu. Na samym wstępie Hr. Leon Thun uczynił zastrzeżenie, że jakikolwiek będzie rezultat konferencyi, nikogo ona obowiązywać nie może, a każdy zachowuje swoją osobistą wolność. Inaczéj też być nie mogło, kiedy ludzi nie mających ani instrukcyi, ani mandatu nie mogło zobowiązywać się ani imieniem Krajn, ani imieniem sejmu. Polacy zaś tym mniéj przyjmować mogli jakieś zobowiązania ile że jak wyżéj powiedziałem dwóch z pomiędzy nas było determinowanych zwolenników abstynencyi.

Przystąpiwszy do kwestyi istotnej jakie stanowisko względem p. Beusta, konstytucyi lutego i reichsratu zająć nam należy, rozprawa toczyła się wyłącznie prawie między Czechami i Polakami. Polacy oświadczyli się za obecnością reichsratu tak ze względu na monarchię jak i ze względu na monarchię jak i ze względu na Galicyę. Monarchia nie może mówiliśmy zostać w takim rozstroju w jakim się znajduje, potrzeba ją ukonstytuować i ukonstytuować na zasadach federalizmu, który jedynie byt jéj zabezpieczyć może. Do tego negacya konstytucyi lutowéj i reichsratu nie wystarcza, trzeba raczéj czynu, trzeba więc obecność reichsratu, a mając w nim zabezpieczoną większość nie tylko bronić możemy monarchię od zgubnéj centralizacyi, ale nadto system federacyjny rozwinąć należy. Ze stanowiska galicyjskiego oświadczyliśmy, że niepodobna nam nawet inną prócz drogą. Abstynencya bowiem pociągnie za sobą rozwiązanie sejmu i wybory bezpośrednie do reichsratu. Rząd będzie musiał na opo-

10.

życye nasza uderzyć, przy agitacyi wyborczéj rozwinie on agitacyę socyalną, która jest największem dla nas nieszczęściem ogłosi szlachtę i miasta za buntowników niechcących słuchać wezwania cesarskiego, dopnie na każdy sposób swego, będzie miał reichsrat i w nim delegacyę galicyjską tylko że nie federalistyczną lecz centralistyczną, a konsolidacya nasza narodowa i społeczna, która się zaledwie rozpoczęła, cofnie się, a naczej większy niż dotąd nastąpi rozkład społeczny. Rozwiązania więc sejmu i jego następstw dopuścić nie możemy. Szczególnie Hr. Potocki i Grocholski rozwinęli za wystawieniem delegacyi taką samą wymowę, z jaką w kraju przed tém i później przeciw delegacyi występowali. Oświadczyli też Słowianom, że Galicya będzie musiała wysłać delegacyę do reichsratu nawet na wypadek, gdyby inni Słowianie drogę abstynencyi obrali.

Zbyt silne były nasze argumenta jakżeby się zbić dały. Chociażby abstynencya większe obiecywała korzyści, to ze względu na stan Polaków reszta Słowian powinna była się jéj wyrzec. Wszakże cała siła federalistów spoczywała w sprzymierzeniu się Słowian, dla jednego zaś sprzymierzeńca siła lub osłabienie drugiego nie może być obojętną. Aby więc Galicyę w sojuszu zatrzymać, należało stan jéj wewnętrzny oszczędzać, przeto powinni byli Słowianie poświęcić swe partykularne widoki, i zająć stanowisko jakie dla Galicyi było możebném. Jakoż Czesi byliby niezawodnie to uczynili, gdyby im było szło rzeczywiście o całą monarchię a osobliwie o ustrój federalny całej monarchii. Lecz tak nie było, argumenta też nasze obijały się o uszy Czechów jakby groch o ścianę.

Nie będę więc powtarzał błahych powodów, które Czesi na usprawiedliwienie swéj opozycyi przytaczali,

wolę wskazać powody, których nie przytaczali, a które były istotną podstawą ich działań. Powiedziałem wyżej, iż nie mogłem zrozumieć dla czego Czechy już za Kr. Bol. credego szukali pretextów uchylenia się od udziału w konstytuancie, lecz na konferencyi rozwiązała mi się ta zagadka. Oto jak wowczas tak i teraz Czechom szło jedynie o uświetnienie korony S. Wacława. Od bitwy pod białą górą poszła ona w Europie w zapomnienie. Czechy stały się prowincyą imperium niemieckiego, poźniéj austryackiego, a nawet częścią składową rzeszy niemieckiéj. Przez ostatnich lat 30 pracowali Czesi niezmordowanie nad obudzeniem i rozwojem narodowości czeskiéj, i doszli do rezultatów prawdziwie bajecznych. Każdy chłop jest świadomy swéj narodowości, ma nieograniczone zaufanie do przewodników, jest zamożny a nawet bogaty, jakoż odgrzebując język czeski i rozwijając literaturę i umiętności, Czesi rozwinęli je nie zapomocą miast lub szlachty, lecz zapomocą stanu włościańskiego. Pisma periodyczne naukowéj treści, które na całéj przestrzeni ziem polskich nie znalazłyby 1000 prenumeratorów, mają w samych Czechach po 6 do 8 tysięcy abonentów Pomimo takiego rozwoju do niedawna czuli się Czesi jednak zbyt słabymi, a to z powodu, iż nie mieli szlachty po swojéj stronie. Lecz w czasach konstytucyi lutowéj dokonali i tego przeobrażenia. Zapomocą sejmów i rad powiatowych potrafili najznakomitszą część szlachty na stronę ludu przeciągnąć, i nagle uczuli się Czesi wprawdzie nie zbyt licznym lecz wewnątrz bardzo silnym narodem. W bitwie pod Jadową a następnie w pokoju praskim rozwiązała się rzesza niemiecka, z królestwa czeskiego opadły kilkowiekowe więzy, nowa przeto dla nich nastała era. Trzeba było uświetnić koronę św. Wacława uświetnić ją nie w saméj Austryi

tylko ale w Europie, która o niéj zapomniała. Ta myśl stała się kamieniem węgielnym dzisiejszéj polityki czeskiéj. Jakiemi środkami ją zilluminować jest im rzeczą obojętną byle ją zilluminować. Konstytuanta lub reichsrat miały stworzyć dla monarchii nowy ustrój, a tak wybornéj sposobności nie mogli Czesi pomijać. Węgry pokazali dowodnie jak można jaśnieć nieobecnością, za ich więc przykładem postanowili Czesi zajaśnieć nieobecnością, czy to w konstytuancie Belcredego, czy w reichsracie barona Beusta, i nadać koronie św. Wacława znaczenie, które jéj się zdaniem Czechów słusznie należy. Myśl ta zawiera w sobie zbyt wiele patryotyzmu jakżeby nie uznał jéj każdy kto pragnie świetności swojego kraju a chce być dla innych sprawiedliwym. Nie biorę im też za złe, że nie wyspowiedzieli jéj jasno na konferencyi, gdyż Bogiem a prawdą nie oni nas, ale my ich szukali a zerwawszy z nimi stosunki polityczne podczas naszego powstania w r. 1863 nie oni z nami, ale my z nimi na nowo je nawiązywali. Dla czegoż nie mieliby byli korzystać, ze sprzymierzeńców, którzy im się nasuwali?

Domysły te moje względem planów czeskich nie były czczemi domysłami. Jak przed tém tak i dotąd nie sformułowali oni federalizmu. Gazeta narodowa wezwała ich o to publicznie, lecz nie otrzymała dotąd żadnéj odpowiedzi, a protest ich założony przeciw reichsratowi w sejmie następnym dowodzi, że tak jak Węgrom szło tylko o koronę P. Szczepana tak też i Czechom nie ustrój całéj monarchii, ale jedynie Korona św. Wacława na sercu leży.

Nie chcieli Czesi spotkać się z nami i

z innymi Słowianami w reichsracie dla tego także, że nigdy nie byliby się zgodzili z nami w kwestyi węgierskiéj, woleli przeto rozdwojenia uniknąć.

Myli się więc kto mniema, że Czechom idzie o ustrój federalistyczny całéj monarchii, im przedewszystkiem idzie o koronę św. Wacława, rownie jak Węgrom szło o koronę s. Szczepana, i tych swoich partykularnych interesów nie poswięcą nigdy oni dla nas, ani dla którego bądź szczepu, ani też dla ogolnego ustroju monarchii, czyby on miał być federalistyczny czy inny, rownież nie będą oni się oglądać na resztę monarchii, gdyby dla korony św. Wacława dawne jéj prawa odzyskać mieli.

Rozstęp między nami a Czechami był przeto na konferencyi wiedeńskiéj zbyt wielki. Nam szło o ustrój monarchii, w którym byśmy byt nasz zabezpieczyć mogli, im zaś szło o blask Korony Czeskiéj. Inni Słowianie to jest Morawcy i Krainczycy stali po naszéj stronie, lecz na ogólnéj konferencyi nie objawili swych inklinacyi. Dnia poprzedniego, zanim myśmy do Wiednia przybyli Morawcy i Krainczycy odbyli już narady z Czechami, przy których tamte dwie prowincye oświadczyły się stanowczo za akcyą czyli za wysłaniem delegacyi do reichsratu. Prowincyom tym tak jak i nam a nawet i więcéj zależało na utrzymaniu Sejmów. Szczególnie Słowianie lękali się rozwiązania Sejmów, nie tak jak my dla agitacyi socyalnych, dla że w obecnym Sejmie nie mieli znaczną większość, którąby w następnym utracić mogli. Obstawali więc stanowczo za obesłaniem reichsratu. Krainczycy byli wprawdzie pewni wyborów na wypadek rozwiązania Sejmu, lecz lękali się, że lud nie

11.

wysłanie delegacyi poczytą im za nieposłuszeństwo za bunt przeciw Cesarzowi, dla tego i oni obstawali za obesłaniem rejchs. ratu. Czesi wynalezli więc drogę pośrednią, któraby lękliwe Sejmy chroniła od rozwiązania, ich zaś nie pozbawiała możności illuminowania Korony czeskiej. Oto zadali oni, aby Sejmy na wezwanie Rządu do wybrania delegacyi nie odpowiedziały ani tak, ani nie, lecz aby każdy sejm postawił rządowi warunki, pod którymi gotów przystąpić do wyboru. Warunkami tymi miały być, że w reichsracie głosy nie będą dawane indywidualnie, lecz prowincyami, powtóre, że zanim Cesarz w skutek uchwał reichsratu cokolwiek postanowi, projekta tych postanowień pierwéj pojedyńczym Sejmom pod obrady podane będą. Zanim rząd na te warunki odpowie, miały sejmy wstrzymać się z wyborami delegacyi. Ten środek przez Czechów podany zasłaniał Sejmy od rozwiązania. Zdawało im się a nawet byli pewni, że rząd otrzymawszy owe warunki od sejmów wejdzie z nimi w układy, a w najgorszym razie odrzuci warunki i ponowi wezwanie do wyboru delegacyi. Żeby rząd na postawione mu warunki miał natychmiast odpowiedzieć rozwiązaniem Sejmów o tém nikt nie pomyślał. Jak wielce mylili się Czesi, następne wypadki dowiodły, lecz bądź co bądź Morawcy i Krainczycy zgadzali się na tę pośrednią drogę, i dla tego to nazajutrz na wspólnéj z nami konferencyi widząc nasz opór przeciw abstynencyi głęboko zachowali milczenie, wiedzieli bowiem, że Czesi ostatecznie będą musieli wystąpić z owym środkiem zaradczym. Jeżeli więc który z Morawców lub Krainców się odezwał to tylko z gorącém wezwaniem, aby tak czy siak wszyscy jednakowe obrali postępowanie.

Otoż na ogólnéj konferencyi po długich między nami a Czechami nad wystaniem lub niewystaniem rozprawach, wystąpił Hr. Clam z owym pośredniczącym wnioskiem niby to nowym dla wszystkich w rzeczywistości zaś nowym tylko dla nas, a innym dobrze już znanym. Czesi wystawili nam go jako koncesyę dla nas dla ratowania naszego Sejmu, o swój nie lękali się oni, za nadto byli pewni, że na wypadek rozwiązania, wybory u nich wypadną pomyślnie a nawet, że ci sami posłowie zasiądą na nowo w sejmie. I w tém srodze się zawiedli. Wszelako Hr. Wodzicki upatrywał we wniosku Hr. Clama szczęśliwe rozwiązanie kwestyi, lecz Grocholski i Ziemiałkowski potępili go stanowczo. Grocholski wprost powiedział, że to zawsze abstynencya tylko w innéj formie. Kiedy przystąpiono do rozbioru pojedyńczych warunków, zabrałem i ja także głos, aby oświadczyć, że jeżeli porozumienie się nasze ma mieć jakie skutki, to powinniśmy obmyśleć plan kampanii dla reichsratu, a nie dla Sejmów. Sejmy zdusi p. Beust jeden po drugim, warunki jakie mu postawimy będą w jego mocy. W reichsracie nie potrzebujemy stawiać warunków od niego zależnych, tam wydawać będziemy uchwały dlań obowiązujące. Przenieśmy więc pole walki wołałem ze Sejmów do reichsratu, zamiast radzić co sejmy czynić powinny, raczéj powinniśmy obmyśleć plan postępowania w Wiedniu, przyjechać do Wiednia z gotowemi projektami i tam zaraz na pierwszéj sesyi wedle naszych interesów się ukonstytuować i zmusić p. Beusta do uległości lub do dymisyi. Lecz i to było nadaremne, a gdym Hr. Clamowi zadał pytanie, co Sejmy mają czynić, skoro na postawione warunki odmowną od rządu otrzymają odpowiedź, zawołał Clam, że nad tém po nadejściu od-

mowy znowu naradzać się będą. Rieger chciał ów wniosek hr. Clama poddać pod głosowanie, gdy jednak już na wstępie na wniosek Thuna zastrzegliśmy sobie wolność działania Ziemiałkowski oparł się głosowaniu, chociaż Rieger dla próby tylko go się domagał. Zagadawszy następnie o środkach dalszego porozumiewania się, i dawszy sobie wzajemnie adresa konferencya autonomistów austryackich, która tak wielkiem dla Niemców była postrachem zamknęła swoje posiedzenie.

Rzeczywiście Niemcy mieli się czego lękać, gdyby Czesi poszli byli za głosem Polaków. Czy Monarchia byłaby téj chwili inną miała już postać, czy mianowicie byliby-śmy zorganizowali monarchię na podstawach federalizmu, wątpić należy, albowiem państwa nie przeobrażają się nigdy jednym zamachem. Pewna atoli, że centralizacya doznałaby była pod odnowicielem p. Beustem ciężkiej klęski, aniżeli pod samym Szmerlingiem, a kraje słowiańskie byłyby przynajmniéj pod względem narodowości doszły do należnego im znaczenia. Na każdy sposób Czesi byliby sobie oszczędzili upokorzenia doznanego przy wyborach do następnego Sejmu, i nie potrzebowaliby jechać do Moskwy z lamentacyami. Korona św. Wacława, co miała zajaśnieć jako kraj słowiański, będzie teraz w reichsracie jaśniała blaskiem niemieckim, a Polacy zamiast z pobratymcami zniszczyć zachcianki hegemonów niemieckich będą musieli sami jedni zasłaniać monarchię i swój kraj od zgubnych eksperymentów. Siebie i nas cofnęli Czesi o kilka lat wstecz.

Nigdy jeszcze zgromadzenie polityczne nie doznało tak fałszywego ocenienia jak konferencya autono-

mistów w publicystyce polskiej. Zarzucano delegatom polskim, że zobowiązawszy się Słowianom, na Sejmie nie dotrzymaliśmy im słowa - my zaś ani chcieli ani mogli się zobowiązywać, bo ani od kraju ani od sejmu nie mieliśmy mandatu, na konferencyę jechał kto chciał i mógł, jechał więc własnem imieniem, a nie imieniem kraju. Zresztą związanie się jakiekolwiek było niepodobne, bo ja i Ziemiałkowski byliśmy przeciwnikami, Potocki, Wodzicki i Grocholski zwolennikami abstynencyi. Jeden z dzienników zarzuca nam, żeśmy wprawdzie z góry oświadczyli, iż delegacyę sejm galicyjski wyśle, lecz zobowiązaliśmy się tylko z adresem ją wysłać. Tymczasem o wysłaniu delegacyi z adresami na konferencyi nawet mowy nie było. A gdyby wniosek Sk: Cla. ma poczytać chciał ktoś chociaż najniesłuszniej za obowiązujący dla wszystkich, to nie Sejm lwowski był pierwszy, który się od niego wystąpił, przed nim bowiem dwa inne sejmy jak to w następnym rozdziale wykażę odstąpiły były od niego. Wprawdzie Gazeta narodowa wyjaśniła wiele szczegółów swój konferencyi, lecz to nie wiele pomogło, inne pisma nie powtorzyły jéj artykułu, one wolały zostawić swoich rodaków pod zarzutem zdrady, nierozwagi, niepoprawności, i błagać w Czechach i innych Słowian przebaczenia dla Sejmu lwowskiego - a za co? za to, że Czesi siebie i nas o kilka lat wstecz cofnęli.

VI

Sesya sejmowa.

Dnia 18 lutego zebrały się Sejmy. Sejm lwowski

12.

w nowym swym składzie inną zupełnie miał postać od swego poprzednika. Liczba księży świętojurskich stopniała znacznie, ubyło też włościan, z Galicyi zachodniej zasiadło ich zaledwie 5 na 25 okręgów wyborczych, zaś z Galicyi wschodniej zasiedli w miejscu chłopów i księży wnet szlachta, jak Hr. Alfred Potocki, Baworawski, Polanowski, Cienski, Tyszkowski, lub mieszczanie jak Pfeffer, Siwocki. Wogóle na 150 posłów weszło z nowych wyborów do Sejmu włościan obu obrządków i antinarodowców czyli Świętojurców zaledwie 37 głow, a ponieważ włościanie łacińskiego obrządku tak z jednej jak z drugiej części kraju stanęli po stronie narodowej, a nadto część włościan ruskich nie chciała mieć ze Świętojurcami i powierzyła się kierownictwu posłów narodowych, gdy nareszcie kilka wyborów świętojurskich było nieważnych, przeto stronnictwo antinarodowe nie mogło w nowym sejmie zdobyć się na więcej jak na 18 głosów, jak się to dowodnie przy wyborze wydziału krajowego pokazało. Nowy Sejm był więc zupełnie Janem siebie. Każdy patryota nabrał otuchy, gdy bowiem przed otwarciem pierwszego Sejmu musieliśmy się obliczać czy mamy lub nie większość narodową, czy przeto wypada nam lub nie pokazać się w sali sejmowej, gdy nadto na schyłku ostatniego sejmu po wydaleniu się Świętojurców i włościan ze sali brakło nam kompletu do dalszych obrad, na tym Sejmie mieliśmy nie tylko większość absolutną, ale nawet 2/3 części głosów zapewnione, najskrajniejszym więc zmianom i reformom nie stało już nic na przeszkodzie.

Tak świetnego rezultatu nikt się nie spodziewał, jeszcze w czasie wyborów nikt nawet pomyśleć o nim był by się nieodważył, skądże tak dziwny wypadek?

czy przypadkiem włościanin nasz przeobraził się tak nagle? Niektórzy oddali się rzeczywiście temu złudzeniu, bo było w niem cokolwiek i prawdy, lecz właściwą tajemnicą tego wypadku jest stanowisko nasze, któreśmy pod Belcredem względem rządu zajęli, a w chwili wyborów jeszcze nie opuścili, z drugiej zaś strony, że od półtora roku przewodzić musiała biurokracya rozkład społeczny, nad którym lat 90 pracowała, a przy wyborach z nakazu namiestnika bierznie i neutralnie zachować się musiała.

Takich to cudów dokonywa czas na zgangrenowanem ciele społecznem, jeżeli zdołamy nasz lud zasłonić przed nową tuczizną.

Sejmy obecne zwołane zostały jedynie w tym celu, aby w myśl konstytucyi lutowej wybrały delegacye do rady państwa, posłowie lwowscy zajęli się też zaraz pierwszego dnia tą kwestyą z przezornością ~~odpo~~ i rozwagą odpowiedniej ważności sytuacyi. Wszakże rozprawy odbywały się tylko poufnie w kole poselskiem, w sejmie zwołeKaliśmy nie tylko decyzyę, ale nawet kroki przygotowawcze, raz aby opinie między posłami wyrobić się, a po drugie, aby inne sejmy a szczególnie też skutki ich postanowień zmanifestować się mogły. Po konferencyi słowiańskiej znaleźliśmy się bowiem w stokroć gorszem położeniu, aniżeli w chwili przywrócenia konstytucyi lutowej, nie dla tego, jakżeby baron Beust stał się tymczasem zapalonszym centralistą, gdyż w swoim reskrypcie do Sejmów zapowiadał raczej rozszerzenie autonomii wypierał się przeto zasad centralistycznych, ale dla tego, że przeciw tajnym jego zachciankom i jego adherentów niemieckich mieliśmy w perspektywie wspólną wszystkim Słowian akcyę dającą nam nie tylko środki obrony, ale nawet siłę zaczepną. Lecz gdy program ten chciał paraliżować

akcyę wspólną, Galicya znalazła się między Scyllą i Charybdą albo pojść samej do reichsratu, albo wystawić kraj na destrukcyę.

Sądziłem przeto, że Sejm nasz powinien użyć wszelkich środków, aby Czechów do wspólnej akcyi nakłonić. Dla tego na pierwszém zaraz posiedzeniu poufnem, zaproponowałem, aby koło poselskie oświadczyło się za akcyą i wysłało natychmiast deputacyę do Pragi i Berna, któraby tamte Sejmy o postanowieniu naszem zawiadomiła i ich do wspólnej akcyi skłoniła. Lecz projekt mój nie znalazł żadnego odgłosu, większa część posłów nie była do stanowczego postanowienia przygotowana, a zwolennicy abstynencyi usiłowali tymczasem większość dla siebie pozyskać. Tobiły na tém polu, użyłem w tym samym celu innego środka większej jeszcze doniosłości. Oto drugiego dnia po otwarciu sejmu /dnia 21. lutego/ postawiłem w sejmie wniosek wysadzenia komisyi do zbadania pisma rządowego wzywającego nas do wyboru delegatów. Byłem pewny, że przy wyborze komisyi zwolennicy abstynencyi i programu czeskiego będą na głowę pobici, że przeto zmanifestowanie się sejmu da Czechom wiele do myślenia. Jakkolwiek bowiem na konferencyi wiedeńskiej wszyscy Polacy zapewnili Słowian, że Galicya wyśle delegatów, jednakże Czesi wiedzieli, że tacy posłowie jak Istocki, Wodzicki, Grocholski są za abstynencyą, wiedzieli, że we Lwowie w tym duchu działać będą, przypuszczali zatém, że nakłonią Sejm do abstynencyi, zwłaszcza, że publicystyka polska zaczęła jednogłośnie stawać po ich stronie. Przeciw przypuszczeniu takiemu trzeba było koniecznie manifestacyi samego Sejmu. Jakoż Izba przyjęła mój wniosek, dnia następnego /22 lutego/ odbyły się wybory do komisyi, abstynenty.

ci zostali przeczywiście na głowę pobici, na dziewięciu bowiem członków komisyi, tylko Hr: Potocki i Grocholski weszli do komisyi. Tego samego dnia o godzinie 7 wieczor zebrała się komisya. Zauważyć muszę, że wowczas dyskusya została na właściwem torze polu, szło o rzecz główną o akcyę lub abstynencyę, o akcyi z adresem lub z zastrzeżeniem jako o rzeczy zbyt podrzędnej wcale nie mowiono. Zaraz po ukonstytuowaniu się komisyi naszej zrobiłem wniosek, aby komisya wprawdzie poufnie, lecz zawsze jako komisya natychmiast doniosła do Pragi o Klęsce jako abstynentyści i zwolennicy programu czeskiego w Sejmie lwowskim ponieśli, że przeto jeżeli mamy wspólnie działać Czesi za naszym programem pojść powinni.

Wszakże zaledwie skończyłem Hr. Potocki i Kazimierz Grocholski utrzymujący korespondencye z innymi Stowianami oznajmili komisyi, że w ciągu dnia ważne nadeszły z innych Sejmów doniesienia, że mianowicie Morawcy na poufnem zgromadzeniu postanowili odstąpić od programu czeskiego na konferencyi rozbieranego, i że wyborą natychmiast delegacyę do Wiednia. Z Krainy przyszła depesza, że i Krainczycy skłaniają się do zdania Morawian, Praga atoli przysłała zawiadomienie, że Sejm czeski obstaje przy swoim programie, i że na poufnem zebraniu ułożone już zostały i sformułowane warunki, które koronie postawione być mają, że przeto z wyborem delegacyi wstrzyma się Sejm dopoki korona na postawione jej warunki nie odpowie.

Wiadomo, że Czesi swój program wykombinowali nie tyle dla siebie, ile dla innych sejmów jedynie w tym celu, aby ich od rozwiązania ochronić, mniemali bo,

13.

wiem, że korona zanimby Sejmy rozwiązała zapuści się w rozprawy ze sejmami nad postanowionymi jéj warunkami. Atoli Morawcy namyślniejszy się spostrzegli, że ów procedo nie daje dostatecznéj rękojmii dla utrzymania sejmu postanowili przeto odjąć władzy możność rozwiązania sejmu, nie chcieli więc stawiać koronie warunków, pod którymi by wybierali delegacye, nie chcieli wstrzymać się z wyborem delegacyi na odpowiedz korony, lecz zamierzyli bezpośrednio przystąpić do wyboru. a owe warunki zamienić na pokorną prośbę w adresie do tronu wyrazić się mającą, w którym to adresie mieli sobie zastrzedz autonomię kraju.

Krainczycy za ich przykładem odstąpili także od programu czeskiego i poszli za programem morawskim.

W takim składzie rzeczy jednolite postępowanie Słowian stało się niemożebném, a komisyi Sejmu lwowskiego pozostał wybór między owymi dwoma programami. Jakoż komisya bez dalszych rozpraw uchwaliła jednogłośnie zalecić Izbie wystanie delegacyi do reichsratu, uchwaliła zarazem również jednogłośnie, że wybór delegacyi nie ma być bezwarunkowy, ale z zastrzeżeniem autonomii kraju. Tylko co do formy w jakiéj zastrzeżenia mają być wyrażone rozmiły się zdania w komisyi, jedni byli za adresem, drudzy za wyborem motywowanym tak, aby w motywach wyrażone i uchwalone było zastrzeżenie. Podczas gdy komisya późno w nocy się naradzała czekali Książe Konstanty Czartoryski i Hr. St. Tarnowski na instrukcye, aby z nimi do Pragi pojechać.

Hr. Sotocki bowiem otrzymawszy w ciągu dnia owe wiadomości, widział, że nie ma chwili do stracenia, wyjednał przeto u pomienionych dwóch posłów podjęcie się misyi, jeżeli komisya uzna ją za potrzebną. Komisya z wdzięcznością przyjęła ich usługi, a ponieważ do następnego pociągu zaledwie kilka godzin zostawało, odczytała kwestyę formy do dalszych posiedzeń, obecnie zgodziła się jeszcze tylko na treść zastrzeżenia, mianowicie zaś zgodziła się komisya na powtórzenie zastrzeżenia zrobionego w roku 1864 przy wysłaniu owczesnéj delegacyi, a spisawszy wszystkie trzy uchwały swoje, a w szczególności treść zastrzeżenia wysłała swych posłów do Pragi z instrukcyą, aby starali się nakłonić Czechów do wspólnego z nami tudzież z Morawianie Krainami działania.

Tak stały rzeczy dnia 22 lutego. Nie podobna, aby dziennikom niewiadomy był stan rzeczy, pomimo to publicystyka nasza rozpoczęła namiętną kampanię przeciw większości komisyi, i rzecz dziwna, że rozpoczęła ją przypisywaniem jéj uchwał, o których się komisyi ani nie śniło. I tak w ciągu następnych dni zarzucali jedni, że większość komisyi uchwaliła bezwarunkowe wysłanie delegacyi do reichsratu, to jest bez względu na to, czy inni Słowianie wyślą lub nie, chociaż komisya poczytała za najpierwszy obowiązek rozdzielonych na dwa obozy Słowian do wspólnego działania nakłonić. Drudzy zarzucali jéj bezwarunkowe wysłanie delegacyi w tém znaczeniu jakoby większość komisyi oświadczyła się przeciw wszelkiemu zastrzeżeniu, gdy tymczasem zastrzeżenie nie tylko w zasadzie

ale nawet co do swéj treści zaraz na pierwszym posie-
dzeniu jednogłośnie uchwalone zostało.

Na następnych posiedzeniach komisyi przy-
szło bardzo łatwo do zgody względem formy w jakiéj za-
strzeżenie ma być Izbie przedłożone. Co do mnie pro-
jektowałem nie adres lecz motywowaną uchwałę kładącą
nacisk na autonomię kraju. W tym kierunku mogliśmy bez
obawy iść jak najdalej, sam bowiem reskrypt ministeryalny
żądający wysłania delegacyi schylał czoło przed dotychczaso-
wemi objawami Sejmów i przyrzekał rozszerzenie autonomii,
dawał nam przeto dosadny punkt wyjścia. Lecz skoro co do
istoty rzeczy nie było różnicy, w kwestyi formy nikt się upie-
rać nie myślał, a ponieważ i Morawcy stojący na wspól-
nym z nami gruncie obrali adres, przeto i nasza komisya
uchwaliła formę adresu. Co więcéj większość komisyi nie ob-
stawała nawet przy treści zastrzeżenia na pierwszém posiedze-
niu uchwalonego, skłaniała się i przyjmowała bardzo chętnie
daleko szersze, silniejsze i dobitniejsze zastrzeżenie. Czuł to
każdy dobrze, że Sejm powinien jak najsilniéj zmanife-
stować swoją niechęć do centralistycznéj konstytucyi luto-
wéj, a przywiązanie do autonomii kraju i w téj mierze
było w komisyi zgodne. Wszelako ogromny rozstęp,
nie do przebycia dzielił większość od mniejszości komi-
syi w kwestyi, jak daleko w manifestacyi owéj iść nam
wypada. Większość stała niezłomnie przy zdaniu, iż
tak daleko iść nam należy, aby Sejm nie był rozwią-
zany a kraj na smutne następstwa narażony, mniej-
szość zaś w poparciu konstytucyi lutowéj i zwołane-
go reichsratu nie znała żadnych granic, ona zda-
wała się lekceważyć rozwiązanie Sejmu, lecz ile mi

się zdaje nie dla tego jakżeby skutki rozwiązania były jej obojętne, ale dla tego, że rozwiązanie Sejmu żadną miarą nie przypuszczała, podobnie jak nie przypuszczali go Czesi, Morawcy i Krainey. Istotna więc roznica polegała w Komissji na przewidywaniu. Publicystyka idąca ślad w ślad za rozprawami komissji nie przyniosła komissji żadnej pomocy, zamiast bowiem pochwycić istotę roznicy w zdaniach, i szczerze i otwarcie rozprawiać, czy należy lub nie narażać kraj na następstwa rozwiązania Sejmu, publicystyka zarzucała większości Komissji tchórzostwo zbytnią uległość dla Namiestnika i upominała nas zawsze jeszcze do wspólnego z innymi Słowianami działania, którego my sami najgoręcej pragnęli, a któremu Czesi stanowczo się opierali.

Misya Hr. Tarnowskiego i Księcia Czartoryskiego nie odniosła pożądanego skutku. Czesi byli nieugięci. Skoro nieulegało już żadnej wątpliwości iż wszyscy inni Słowianie, a mianowicie Morawcy, Krainey, Polacy a nadto także Tyrolczycy wezmą udział w reichsracie, nie godziło się rozrywać solidarności, zwłaszcza, że Czechom wiadomo było, iż narady te nie z lekkomyślności, nie z zamiłowania do reichsratu, ale z konieczności zdecydowały się na krok tak wstrętny. Ale nadaremno. Wnocy 25 lutego wrocił Tarnowski z Pragi z wiadomością że Czesi obstają przy swoim programie, a 26 zawiadomił nas telegram, że Czesi na posiedzeniu sejmu 25go nie oświadczyli się ani za ani przeciw wysłaniu delegacyi, lecz, że postawili koronie w adresie do trony wystosowanym warunki, pod którymi gotowiby wziąć udział w reichsracie. Tego samego dnia doniósł minister

14.

Namiestnikowi, że Sejm czeski jest jak się wyrażono, roz-
wiązany. Lecz nazajutrz dnia 27 lutego milczały o tym fakcie
telegrafy, przeciwnie mieliśmy raporta, że Sejm czeski dnia
26 mimo owéj uchwały obradował spokojnie. Stąd pow-
stało mniemanie, że wczorajsza pogłoska była tylko po-
groźką i postrachem, że przeciwnie pozycya Beusta zachwia-
ła się u dworu, że minister ten upadnie jeżeli inne Sejmy
Kocianskie wytrwają na stanowiskach swoich nie tak kateg-
ryczny jak czeskie, ale zawsze opozycyjnych. Czesi także łu-
dzili się tą nadzieją, zaklinali nas bowiem przez naszych de-
putatów, abyśmy wytrwali przynajmniéj przy programie mo-
rawskim. Jakoż komisya nasza nie omieszkała temu zadość
uczynić. Wygotowała ona do tronu adres nader silny i dosad-
ny, w którym nie tylko konstytucyi lutowéj wszelkiéj prawomoc-
ności odmawia, ale nadto wszelkie uchwały, wszelkie posta-
nowienia reichsratu dopiero zejść się mającego z góry już za
zadne i niebyłe poczytała. / Publicystyka nazwała ten adres
blady, wodnisty etc: a dopiero po sześciu tygodniach, zmieniła
o nim przekonanie / Lecz nadzieje obalenia Beusta
trwały zbyt krótko. Baron Beust nie tylko nie zachwiał
się u dworu, lecz był większym Panem sytuacyi niż kie-
dykolwiek, bo działał z pośpiechem niepraktykowanym.
Oto nie czekał on, aż deputacya czeska przywiezie Cesa-
rzowi adres, nie czekał także na postanowienia innych
Sejmów, lecz na wiadomość telegraficzną od Namest-
nika praskiego otrzymaną, zaraz 26 lutego skłonił
Cesarza do wydania patentu rozwiązującego Sejm
czeski, jakoż 27 został Sejm rozwiązany, dla Czechów
rozpoczął się szereg gorzkich zawodów, niespodzianka
była wszakże dla wszystkich, że p. Beust rozwiązując

Sejm czeski nie rozpisał wyborów bezpośrednich do reichs-
ratu jak przypuszczano powszechnie, lecz zostając na sta-
nowisku czystego konstytucyonalizmu zaapelował tylko
do narodu czeskiego, to jest zwołał nowy Sejm, i nowe
doń wybory rozpisał.

Sejm lwowski obradował tymczasem na zebra-
niach poufnych nad adresem przez komisyą ułożonym.
Oprócz ustępu uznającego za żadne przyszłe uchwały reichs-
ratu, nie znalazł on przeciwników. Wszakże utrzymał się
ten ustęp. Okoliczność, że Sejm praski został rozwiązany
zanim inne Sejmy coś postanowiły, wyjaśniła wielu, ale
nie wszystkich, z illuzyi obalenia tego ministra, znacz-
na większość posłów utwierdziła się nawet w przekonaniu,
że p. Beust użyje wszelkich środków, aby opozycyi do
reichsratu nie dopuścić, lecz zebrać w nim powolne dla sie-
bie narzędzia, jednakże nie przypuszczał nikt, aby uchwale-
nie adresu wziął za pretext rozwiązania Sejmu, skoro sejm
wybiera zarazem delegacyę do reichsratu. W tém przypusz-
czeniu utwierdzała nas doświadczona przezorność Mo-
rawian, gdy więc sejm morawski dnia 27 lutego wy-
brał delegacyę do Wiednia i uchwalił adres, zaraz i ko-
misya nasza wniosła swój adres do Izby tak, aby na
1. marca mógł wejść na porządek dzienny. Dla większej
ostrożności jednak zapytywaliśmy przed posiedzeniem
dnia 1. marca Morawian jakie są skutki uchwalenia
z ich strony adresu, a otrzymawszy odpowiedz, iż nie
ma nic złego, że Sejm ich się odroczył do poniedziałku
to jest 4 marca, aby był zamknięty, wzięliśmy 1 marca
ważną tę sprawę pod obrady, a komisya postanowiła
bronić adres przeciw wszelkiem atakom skądkolwiek

by one pochodziły. Pierwszego marca w nocy zamknięto ogólne rozprawy nad adresem, a większość i mniejszość i mniejszość komisyi, większość i mniejszość, bez wyjątkiem kilkunastu Świętojurców i dwóch luzem chodzących posłów oświadczyła się za wysłaniem delegacyi i za adresem.

Nazajutrz rano dnia 2 marca mieliśmy przystąpić do rozprawy szczegółowych nad adresem. Nikt nie wątpił, że będzie w całości przyjęty. Atoli w nocy przyszła z Wiednia do Namiestnika depesza, że sejmy morawski i krainski z powodu adresu będą rozwiązane, i że ten sam los spotka sejm galicyjski jeżeli w adresie zaprzeczy prawomocności konstytucyi lutowej tudzież uchwali zebrać się mającego reichsratu. Jakby piorunem paziła ta wiadomość, którą Namiestnik przyszedłszy jeden z pierwszych do gmachu sejmowego posłom udzielał. Sejm znalazł się w wielkiej kolizyi, musiał bowiem wybierać między następującemi kombinacyami:

1. Nie wysłać wcale delegacyi do reichsratu.
2. Obstawać, przy wczorajszem zdaniu, to jest wybrać delegacyę i uchwalić adres.
3. Wybrać delegacyę a adres odrzucić.

Atoli każda z tych trzech kombinacyi stawała w sprzeczności albo z zasadami i uczuciami Sejmu, albo też z najżywotniejszymi interesami kraju.

Pierwsza z nich dogadzała uczuciu każdego posła. Każdy czuł wstręt do reichsratu, konstytucyja lutowa z dawnym reichsratem tak dalece daty nam się we znaki, że gdyby posłom wolno uczuciem, wstrętem lub sympatyą się kierować Sejm przez aklamacyę i przy gromkich oklaskach

byłby odmowił wysłania delegacyi. Lecz kombinacya ta na-
raziła kraj na okropną destrukcyę. Wprawdzie rząd rozwiązaw-
szy Sejm byłby nie rozpisywał bezpośrednich wyborów do rychs-
ratu, lecz podobnie jak w Czechach trzymając się zasad konstytu-
cyonalizmu byłby zaapelował ponownymi wyborami sej-
mowymi do ludności galicyjskiej. Każdy nieuprzedzony poj-
muje, coby ta apelacya znaczyła, zwłaszcza, że minister Beust
miał drugi środek konstytucyjny na zawołanie, to jest po-
dobnie jak w Czechach oddalenie Namiestnika, a zamia-
nowanie innego, któryby wybory po myśli rządowej prze-
prowadził.

Było w sejmie kilku posłów ufających zac-
ności p. Beusta o tyle, iż nie przypuszczali, aby przy po-
nownych wyborach użył agitacyi społecznej. Grocholski
na wczorajszem posiedzeniu wypowiedział to przekonanie w Sejmie.
Atoli przypuszczenie to było zbyt śmiałe. Pan Beust potrze-
bując reichsratu musiał łamać opozycyę, gdziekolwiekby ją na-
trafił, zaś co do środków on w szczegóły wdawać się nie mógł.
Skoroby był powierzył wybory naszemu Namiestnikowi i pod-
władnej mu biurokracyi, ci stanęliby się Panami kraju,
a hydra biurokratyczna podniosłszy raz głowę byłaby roz-
poczęła turnieje w jakie się pod Szmerlingiem wprawiła,
a które na wstępie dostatecznie opisałem, i turnieje te wy-
prawiałaby z wolą czy mimo woli pana Beusta tem gor-
liwiej i chętniej, że ze zemstą za półtoraroczne ubezwła-
dnienie jéj dogadzać musiała jéj sercu. Wszakże poste-
powanie p. Beusta w Czechach, a następnie w Kro-
acyi, jego walka przeciw dziennikarstwu, bezwzględność
dla Stossmayera i Mazuraninа dowodzą dostatecz-
nie, że p. Beust nie cofa się przed żadnemi środkami

15.

Niezmiernej doniosłości była także epoka, w której biurokracya byłaby przyszła do władzy. Oto właśnie w marcu stała organizacya gmin na porządku dziennym a w ślad za nią tworzyć się miały rady powiatowe, ta najważniejsza podwalina naszej organizacyi społecznej, jakkolwiek ustawa gminna nie wpłynie po wsiach na ludność, wszelako nie mogło być obojętnem jak się urządzą 380 miast i miasteczek a następnie rady powiatowe. Organizacya ta jest mieczem obosiecznym mogącym się obrócić tak na korzyść jak na szkodę naszych stosunków społecznych. Czyż w takiej chwili wolno było sejmowi rzucić kraj w ręce zapamiętałej biurokracyi? Kombinacya, o której tu mowię stawała więc w rażącej sprzeczności z najżywotniejszym interesem kraju jakim jest przeobrażenie się i skonsolidowanie w naród, przerywała ona tak pomyślnie rozpoczęte dzieło, cofała nas wstecz, a kto wie czy nie groziła nawet śmiertelnym. My bowiem jeżeli w Galicyi chcemy z tej rozbitej ludności zrobić naród i naród polski, nie mamy już ani chwili do stracenia. Ruś zaczyna gnić, czy dojrzewać jak kto chce, aby odpaść jak jabłko od jabłoni, a i w tej części Galicyi jeżeli dla włościanina pozostanie Polak strażnikiem jak dotąd, kraj ten przestanie być polskim, jak przestała być krajem niemieckim Alzacya, chociaż przez lud czysto niemiecki zamieszkała.

Wobec tak groźnych niebezpieczeństw jakież korzyści nastręczała nam kombinacya pierwsza. Oto jedynie przypuszczenie, że p. Beust w skutek uchwały Sejmu galicyjskiego ustąpi. Niechaj przypuszczeniu temu wierzy kto chce, ja na zbijaniu go czasu tracić nie myślę, zwła-

szła, że Cesarz rozwiązał Sejm czeski nie czekając na uchwały sejmów innych, a tém samém pokazał, że pozycya p. Beusta u dworu była silna, i wpływem węgierskim dostatecznie podtrzymywana. Kombinacya w mowie będąca schlebiała więc tylko wstępowi jednych a namiętności drugich, lecz poseł nie powinien uledz namiętności, interes kraju powinien być jedynym jego regulatorem, dla tego Sejm w kolizyi w jakiej się znajdował nie mogł się oświadczyć za kombinacyą pierwszą.

do 2./ Druga kombinacya uchwalić adres i wysłać delegacyę godziła chwilowy interes kraju z naszymi uczuciami i ze stanowiskiem jakie Sejmy poprzednie zajęły i dla tego to 1. marca Izba oświadczyła się za nią. Lecz dnia 2 marca po nadejściu owej depeszy z Wiednia, stała się ona już niemożebną. Wybrać ją znaczyło tyle co bezwzględnie odmowić wyboru delegacyi, co puścić się na drogę absolutnej abstynencyi. Skutki pociągała za sobą takie same co i pierwsza kombinacya. W formie uchwał była tylko roznica, lecz co do istoty obie uchwały dnia 2 marca zidentyfikowały się z sobą. Niektórzy posłowie byli zdania, że depesza wiedeńska jest tylko postrachem i pogróżką, utrzymywali oni, że rozwiązanie Sejmu byłoby karą dla kraju, kraj zaś skoro delegacyę chce do reichsratu wysłać nie zasługuje na karę. Atoli rozwiązanie Sejmu nie jest karą lecz środkiem najkonstytucyjniejszym w świecie, bo jest apelacyą panującego do samych wyborców, tym czasem p. Beust dał dowody spręzystości i energii w przeprowadzeniu swoich zamiarów nie można więc było przypuszczać że nie użyje środka kon-

stytucyą dozwolonego zwłaszcza, że wyjątkowemu tylko stanowi naszego kraju przypisać należy, iż środek ów może być dla nas szkodliwym. Sejm nie mógł przeto chwytać się kombinacyi, która się stała niemożebną.

do 3. Trzecia kombinacya, wybrać delegacyę adres zaś przy rozprawach szczegółowych odrzucić, budziła wstręt niepoz„ łamany. Wprawdzie adres nie ma żadnej doniosłości praw„ nej. Chociażby punkt za punktem jednomyślnie uchwalony, pozostaje on zawsze prośbą tylko, którą Ce„ sarz przyjąć lub odrzucić może. Nawet przyjęty przez Cesarza adres i przyjęty do miłej wiadomości nie wiąże Cesarza, bo on go bierze tylko do wiadomości. Jakoż a„ dresa poprzednich Sejmów czy to lwowskiego, czy też in„ nych potępiały konstytucyę lutową, protestowały prze„ ciw jej powrotowi, oświadczały się za federacyą, Ce„ sarz przyjmował je bardzo mile, pomimo to w kilka tygodni później Cesarz przywrócił konsty„ tucyę lutową i wznowił tak wstrętny wszystkim reichsrat. Ścisłe przeczy biorąc adres uchwalony nie jest niczém więcej jak wyznaniem wiary poli„ tycznej sejmu, dla tego też Szmerling zastrzeżenia tego rodzaju, chociaż nawet w uchwałach wypo„ wiedziane zwykł był ignorować i milczeniem pomijać a dziwić się należy, dla czego baron Beust tak wielką wagę im przypisywał.

Pomimo to sejm lwowski nie mógł gło„ sować przeciw Adresowi. Właśnie dla tego, że był wy„ znaniem wiary politycznéj, że był rodzajem man„ datu i instrukcyi dla delegatów, sejm nie mógł tego uczynić, głosując, bowiem przeciw adresowi stojące„

mu na porządku dziennym, byłby się wyparł jego zasad, uznał bezwarunkowo Konstytucyę lutową i stanął w sprzeczności tak ze swoim objawem wczorajszym jak i z adresami Sejmów poprzednich.

Sejm znalazł się więc w nader krytycznem położeniu. Publicystyka nasza przystąpiwszy później do krytyki tego posiedzenia nie raczyła dostrzedz najmniejszej trudności w owczesném położeniu Sejmu wyrok też swój ferowała z łatwością podziwienia godną, a Czas w długim szeregu artykułów demonstrował, że posłom szło jedynie o zachowanie kilku poselskich tradycyi o podłą uległość dla Namiestnika i Rządu.

Gdy więc z owych trzech kombinacyi żadna nie była możebną, należało obmyśleć inną. W takich razach droga prawdy jest najwyższym rozumem, ona jedna wskazać może punkt wyjścia. Było prawdą, że Sejm wyznaje zasady adresu, prawdą było, że nie wysyłałby delegacyi do ruchsatu, gdyby się nie lękał destrukcyi kraju ze strony rządu, prawdą było też, że zostawał w owej chwili pod naciskiem nie fizycznym ale moralnym, i że pod naciskiem tym wybierać musi z dwojga złego to, które mu się mniejszem wydaje. Jakoż komisya do której w tem przykrem położeniu inicyatywa należała zebrawszy się w ślad powszechnej konsternacyi i konfuzyi obrała drogę prawdy i wybrnęła szczęśliwie z krzyżujących się kolizyi. Komisya uchwaliła stanąć przed Izbą z następującem oświadczeniem:

„Komisya wysadzona przeważną większością głosów z łona Reprezentacyi kraju, mniema,

16.

iż uchwalony przez nią projekt adresu jest wyrazem myśli przewodniczących Sejmowi, a przeto wyrazem myśli kraju. Wszelako w obec zaszłych wypadków i w obec niebezpieczeństwa, na jakie przez uchwalenie tego adresu mogłoby być narazone wewnętrzne zadanie kraju jest jej obowiązkiem cofnąć projektowany przez nią adres.

Po tém oświadczeniu komisya zalecała przystąpić do wyboru delegacyi.

Izba przyjmując milczeniem owe oświadczenie składała swoje wyznanie wiary politycznéj, a mianowicie przyznawała się do zasad w adresie zawartych, a nadto manifestowała, że wybierając delegacyę nie wybiera jéj z dobréj woli, lecz dla tego jedynie, aby kraj zasłonić od destrukcyi, która mu zagrażała. Środek przez komisyę skombinowany nie odpowiadał wprawdzie wszelkim wymogom, zwyczajom i formom parlamentarnych, lecz z drugiéj strony adresa nie mają żadnéj doniosłości prawnéj, nie mają też one żadnych koniecznych następstw, oceniając je jak bądź pozostają one li tylko manifestacyą wiary politycznéj a nic więcéj. Dla manifestowania zaś zasad Sejmu i całego kraju wystarczała forma przez komisyą zalecona, któż bowiem bezstronny śmiałby utrzymywać, że Izba, która przyjmuje oświadczenie swojéj komisyi, co do zasad politycznych wypiera się lub odstępuje tych zasad dla tego, że nie przedsiębierze formalnego głosowania. A gdyby ludzie złéj wiary zewnątrz kraju nie chcieli pojąć takowego postępowania, publicystyka krajowa powinna dopełnić ze swéj strony manifestacyi, jeżeliby sejmowa wydawała się niedostateczną

Na posiedzeniu komisyi wnosili Hajze i Krzeczunowicz, aby zamiast adresu zaproponować Sejmowi pewne zastrzeżenia. Lecz wszcie komisyi zdawało się, że Sejm przez przyjęcie zastrzeżenia odstąpiłby od zasad adresu, a nawet formalnie ograniczył się li tylko do treści zastrzeżenia, gdy tymczasem przyjmując owe oświadczenie komisyi łączył się z całością adresu, dla tego też wnioski pomienionych dwóch posłów upadły.

Skończywszy swoje narady komisya zaprosiła do siebie Namiestnika, aby mu udzielić owe oświadczenie. Nie tylko nie przypuszczałem, aby Namiestnik chciał się na nie zgodzić, lecz byłem pewny, że stanowczo mu się sprzeciwi. Rzucić, bowiem rządowi w twarz, że kraj i sejm poczytuje go za swego wroga, zdolnego do destrukcyi kraju i oświadczyć mu, że Sejm nie z przekonania, lecz dla zażeg. nania niebezpieczeństwa wysyła delegacyę, było dla rządu zbyt twardem. Pomimo to Namiestnik nie miał oświadczeniu nic do zarzucenia, pozostało więc komisyi na pełnem i jawnem posiedzeniu Sejmu myśl swoją i prawdę całą bliżej rozwinąć.

Po przeczytaniu powyższego oświadczenia na posiedzeniu pełnem, nikt w kwestyi adresu, ani protestował, ani też głosu nie zabrał. Izba przyjęła je w głębokiem milczeniu. Frakcya świętojurska domagała się teraz, aby jej adres przed kilku dniami do laski marszałkowskiej złożony i komisyi do rozpoznania przekazany, wzięty był pod obrady. Lecz adres ten zawierał i uznanie konstytucyi lutowej i zwołanego reichsratu, przeto jako członek komisyi zabrałem głos i oświadczyłem, że komisya nie dla tego cofnęła swój adres, aby przyjąć świętojurski, gdybyśmy

byli w położeniu wotowania jakiego adresu wotowalibyśmy adres komisyi. Wniosek świętojurski upadł a Izba odrzucając go zmanifestowała się powtórnie przeciw konstytucyi lutowej i reichsratowi stosownie do zasad adresu komisyi. Następnie Książe Jerzy Czartoryski wniósł, aby Sejm w miejsce cofniętego adresu zawotował zastrzeżenie na korzyść autonomii kraju. Komisya poszła dla narady na ustępy, uznała, że Izba dostatecznie już zmanifestowała swoje wyznanie wiary politycznej, że przyjmując zastrzeżenie Księcia Czartoryskiego cofałaby się od reszty zasad adresu, że przeto zastrzeżenie to, byłoby tylko osłabieniem adresu. Książe Czartoryski uznał sam słuszność tych powodów, i cofnął sam swój wniosek.

Otóż nie samem tylko oświadczeniem komisyi i przyjęciem go poczytał Sejm lwowski zasady adresu za swoje, ale nadto na każdym kroku następnych rozpraw udowodnił dostatecznie swoje wyznanie wiary. Jakoż publicystyka czeska pojęła dokładnie postępowanie sejmu naszego i należycie je oceniać zaczęła. Przeciwko pismom obcym złej wiary — publicystyka nasza jak powiedziałem powinna była stanąć na straży. Lecz niestety nasza publicystyka nie pojęła a właściwie nie chciała pojąć znaczenia uchwały 2. marca. Zamilczała ona o warunkach, pod jakiemi cofnięcie adresu nastąpiło, ogłosiła Sejm za odstępcę od zasad autonomicznych, za zwolennika konstytucyi lutowej, wystawiała nas w obec Niemców i rządu jako popleczników p. Beusta. Pisma niemieckie centralistyczne opierając się na tych z polskich źródeł pochodzących podaniach witały nas jako swoich przyjaciół, dzienniki moskiewskie naigrawały się z nas, a nasze dzienniki, a osobliwie Czas

wprowadziwszy ich w błąd, powtarzał potem ich bajnie i po-
dawał je jak się wyrażał na wiązankę dla większości Sej-
mu galicyjskiego. Skorzystały z tego później i czeskie dzien-
niki, zwłaszcza w chwili gdy wyprawiały deputacyę na wy-
stawę etnograficzną do Moskwy i zaczęły nam zarzu-
cać, że my ich zdradzili, że my złamali solidarność sło-
wiańską, bezczelność swoją posunęły nawet do twierdze-
nia, że Polacy pchnęli ich w objęcia Moskwy, a to wszyst-
ko na podstawie kuryaty, wypuszczonej przeciw Sejmowi
przez publicystykę polską, publicystykę, która postępo-
wanie Sejmu lwowskiego gdyby dla kogo było zagad-
kowem, wytłumaczyć i w właściwem świetle wystawić by-
ła powinna.

Załatwiwszy kwestyę adresową w opisany tu spo-
sób przystąpiła Izba do wniosku drugiego przez komisyę
postawionego, to jest, do wniosku wysłania delegacyi.
Mniejszość Izby wznowiła dyskusyę nad wysłaniem
lub nie wysłaniem delegacyi. Była w Sejmie garstka
posłów, którzy w abstynencyi szli tak daleko, iż sprzeciwiali
się wysłaniu delegacyi nawet na wypadek, gdyby adres
punkt za punktem był zawotowany. Na poprzednim też
posiedzeniu zamierzali oni uczynić wniosek przejścia do
porządku dziennego tak nad adresem jak i pismem
rządowem wzywającem do wysłania delegacyi. Lecz na
próżno szukali 15 głosów do poparcia każdego wniosku.
według regulaminu niezbędnych w całej Izbie nie mo-
gli ich tyle znaleść, więc też wniosku o przejście do po-
rządku dziennego nie uczynili, a niechcąc w tak słabym
zastępie występywać przeciw większości Sejmu postano-
wili z wyjątkiem trzech lub czterech głosować za adresem i

17.

za wystaniem delegacyi. Gdy zaś komisya cofnęła adres z pod głosowania uznali oni obranę przez komisyę do zmanifestowania zasad drogę za niedostateczną i wystąpili w Sejmie przeciw wystaniu delegacyi. Wdzięczność im się należy za mowy z tego powodu w Sejmie wypowiedziane, mowy te bowiem dają najdokładniejszą charakterystykę położenia w jakiem się Sejm wówczas znajdował i zarazem dają dowód, że w ocenieniu położenia żadna roznica między większością a mniejszością sejmową nie zachodziła. Otóż tak mniejszość jak i większość Sejmu nacechowała owczesne położenie tak, że Sejm znajduje się w konieczności wybierania między dwoma złemi. Wystanie delegacyi do Wiednia było jednem złem, nie wystanie jéj było złem drugiem. Hr: Adam Potocki mowca mniejszości chcąc charakterystykę tę uwydatnić z rozmysłem po trzy razy w swéj mowie roztacza ją przed oczyma Sejmu:

„Dzisiejsze położenie Sejmu naszego /mówi on/ przedstawia się jako konieczny wybór pomiędzy podwojném złem."

W dalszym ciągu swéj mowy woła:

„powiedziałem i powtarzam, że dzisiejsza sytuacya jest tylko wyborem między dwoma złemi."

Przy końcu zaś tak się odzywa:

„Wypowiadając szczerze moje zdanie, po raz trzeci powtorzę co w mojém pojęciu wyraża charakter obecnego naszego stanowiska. Nie dany nam jest wybor pomiędzy <u>korzystném</u> a <u>niekorzystném</u>, pomiędzy <u>Dobrém</u> a <u>złém</u>. Nam trzeba wybrać z dwojga złego najmniejsze."

Po Hr: Potockim zabrał on głos jako mowca większości

i mowę moją zacząłem:

„Położenie w jakiem się dziś znajdujemy scharakteryzował bardzo wybitnie pan Potocki. Mamy wybór między dwoma złemi, trzeciego środka nie ma, i to jest nasze położenie."

W ocenieniu więc naszego owczesnego położenia, panowała w sejmie jednomyślność, również była zgoda i na to, że wybór jest bardzo trudny, a istotna roznica zachodziła w ocenieniu, które z dwojga złego: wysłanie czy niewysłanie delegacyi jest mniejsze.

Nie stawały więc w sejmie zasady przeciw zasadom lub utylitaryzmowi, wielka polityka przeciw zaściankowéj, wytrwałość przeciw zmienności, lub godność i charakter narodowy przeciw niewolniczéj uległości dla Namiestnika i Beusta, słowem w mowach sejmowych nie znajdzie ani śladu owych frazesów, któremi publicyści nasi zapełniali poźniej kolumny pism swoich, ale szło po prostu o to, które z dwojga złego jest mniejsze. Nie mogło też być mowy o korzyściach jakie z jednego lub drugiego złego na Raj spłynąć mogą, bo złe nie daje żadnych korzyści, szło raczéj o to, które z dwojga złego mniejsze niekorzyści za sobą pociągnie. Z tego stanowiska nie schodziły mowy sejmowe ani Hr. Potockiego, ani moja, konkluzye były tylko inne. Hr. Potocki upatrywał mniejsze niekorzyści w abstynencyi, więc z dwojga złego abstynencyę wybierał, ja razem z większością sejmu upatrywałem mniejsze niekorzyści w obstaniu rady państwa, wybierałem więc z dwojga złego wysłanie delegacyi.

Nie będę powtarzał wszystkich tych niekorzyści jakie abstynencya zdaniem większości Sejmu za sobą

pociągała, wyłożyłem je bowiem już wyżej, nadmienię tu tylko w ogólności, że większość Sejmowa brała przeważnie wzgląd na wewnętrzne stosunki kraju. Natomiast podnieść muszę argumenta mniejszości. Mniejszość szło przedewszystkiem wedle mowy Hr. Istockiego o stanowisko Galicyi w monarchii. Szydziła ona, że wystaniem delegacyi nadwerężymy nasze stanowisko, jakieśmy dotąd w monarchii zajmowali. Ten jednak argument nie trafiał nam do przekonania. Zmanifestowawszy bowiem owém oświadczeniem komisyi naszą wiarę polityczną, zostawaliśmy tém, czém byliśmy dawniéj, nie cofaliśmy ani słowa z dawniejszych naszych adresów. Czechom nie robiliśmy żadnego zawodu, raz że z góry na konferencyi jeszcze oświadczyliśmy im, jak postąpimy, a powtóre nie my lecz oni zerwali solidarność z innymi autonomistami. To się tyczé interesu samej monarchii mniejsza mniejszość, że wystaniem delegacyi narażamy ją na niebezpieczeństwo, bo sankcyonujemy zgubny kierunek polityczny, który pan Beust zainaugurował. Lecz i ten argument nie przekonywał większości, czuł bowiem każdy, że ażeby zbić rząd z nowego toru potrzebaby obalić p. Beusta, a potém wojnę Węgrom wydać i wygrać, na co wszystko brakło nam siły, powtóre jeżeli szło o słowa, to słowami i w reichsracie można potępiać dualizm pana Beusta, jakoż sprawozdawcy w końcu swéj mowy imieniem komisyi oświadczał, że delegacya bronić będzie w reichsracie zasad adresu. Resztą największą siłę monarchii upatrywała większość sejmowa w sile i dobrobycie pojedyńczych prowincyi a mianowicie Galicyi, której jako pośredniéj straży prze-

BJ 7929

cius Moskwie i panslawizmowi potrzebuje. Kto osłabia Galicyę, odejmuje siłę żywotnych samej monarchii a że nie ma dotąd żadnego śladu, aby rząd dla konsolidacyi tego kraju chciał cokolwiek uczynić, przeciwnie zaś nie ulegało wątpliwości, że biurokracya powróci się do destrukcyi kraju skoro jéj rząd dla przeprowadzenia nowych wyborów władzę powierzy, więc właśnie dla dobra monarchii należało zasłonić nasz kraj przed destrukcyą i nie narażać go na agitacye polityczną i socyalną, do któréj nowe wybory dawały powód.—

Wniosek nagłany do prokarania Komisyj budżetowej zpomnie-
niem zwykłych form i poprzedniego rozdrzekowania i rozdania.

Ze względu na wzrastającą potrzebę Krzyżowego wspomożenia
na rozszerzenie oświaty ludowej, która wszystkie pojedyncze
Gminy tego i Kraj cały obchodzi,
Ze względu na ważność zadania powierzonego Nauczycielom
szkół ludowych i zwiększenia wzrastającego ich zajęcia i obowiązku
im materialnej pomocy — Wydział Krajowy uchwala:

1.° Tytułem nadgrody dla Nauczycieli szkół ludowych, odzna-
czających się gorliwością i osiągniętemi dobrymi rezultatami
— tudzież jako zapomoga dla Nauczycieli pilnych a
szczególniej potrzebujących, bądź to wskutek zbyt skromnego
utrzymania, bądź wskutek nabycia ciężkich okoliczności
przeznacza się na ten rok z funduszu Krajowego Summę
złr. Reńskich 35,000.

2.° Wydział Krajowy upoważniony jest rozdzielić powyż
wyznaczoną Summę pomiędzy poszczególne powiaty
mając na względzie liczbę szkół w każdym powiecie
istniejących i przypadającą z rozdziału części wypłaci
Wydziałom Rad powiatowych.

3.° Wydziały Rad powiatowych powołane są wedle
potrzeby i według uchwały sejmowej rozkazywać,

wiy Damych nie fundusz, zwrotych pieniędzy złoży
rachunek Wydziałowi Krajowemu z końcem roku, a
osobnem sprawozdaniem wykaże Radzie Szkolnej Krajowej
jaky Nauczyciele otrzymali i dla jakich powodów urlop od Wydziału Krajowego.

Czerkawski
poseł Chrzanowski.

Zyblikiewicz
J. Hubicki ks. Baranowicz

Dworaczek

Wężyk Józef Szujski

Krzeczunowicz
Jabłonowski Roj
Podleski

Konopnicki

A. Helcel

Tarnowski
Szumlański

Radoni
L. Wodzicki
Jan Zarnowski

Wielopolski
Krasiński

23.

Poleno 15. Września 1868.

345.
S.

Uniwersały uwiadk przekazuje
wyż Sejm uchwałę z 25/9 868
Komisyi edukacyjnej z polece-
niem, aby po przyjrzeniu się
rzeczy nad uwiadkiem, tak kraj
z dawniejszemi uwagami dalsze
kroki Sejmu Komisyi będzie-
tamtej. —

L 25/9 868.

Komisya edukacyjna zauważyła, iż niepodobna ~~w~~ jeszcze, w obecnej chwili, stanowczo orzekać o przedmiocie, przez Wydział krajowy, w sprawozdaniu z d. 13. września b. r. l. 9993. poruszonym, dopóki nie będzie wiadomą ostatecznie ~~uczynione~~ organizacya Rady szkolnej krajowej, co do jej wewnętrznego urządzenia, obowiązków, czynności pojedyńczych członków, jakoteż ich stanowiska. Dopiero, gdy to wszystko jasno określonem będzie, w regulaminie, który powinna magistratura w myśl swojego statutu wypracowany, na przedłożyć należy właściwej drodze do zatwierdzenia, nadaje możności, bliższego oznaczenia wysokości i źródeł należącej się jej członkom ~~za pod~~ stosownej te prace nagrody.

Na razie, wątpliwość zachodzi, czyli właśnie funduszu krajowego powołanym być ma do ponoszenia tego ciężaru. Przemawia za tem sprawiedliwie okoliczność, że Rada szkolna krajowa, utworzona jest w interesie kraju samego, ~~dla~~ ~~dawnienia~~ ~~strzeżenia~~ obchodzący go tak blizko sprawy oświaty i wychowania młodzieży. Mając przez swoich członków, przyzwanych, ~~czasowo~~ nawet na podstawie wyborów, lub przedstawień władz autonomicznych, także cechę władzy autonomicznej krajowej, zdaje się, że właściwie z tego powodu ~~domagać by się~~ miałaby prawo domagać się od kraju dla tych swoich członków wynagrodzenia. Zaprzeczyć się nie da, że w tym stosunku przeważnie, i nie pobierając zapłaty

z kas rządowych, zostałby wolny od pozoru jakiejkolwiek zawisłości od rządu, pod którey wpływem nie mógłby pełnie włożonego na nich trudu kraju obowiązku.

Wreszcie, nasunęła się Komisyi edukacyjnej także uwaga, że Rada szkolna Krajowa, będąc powołaną do kierowania sprawami edukacyi publicznej, i przejąwszy od dawniejszego biura szkolnego w namiestnictwie wszystkie sprawy edukacyjne, tyczące się szkół parafialnych i pośrednich, winna mieć swą rubrykę na budżecie funduszów edukacyjnych; a z funduszu naukowego, i funduszu szkół normalnych. Kraj ma niepłonną nadzieję, że fundusze te, z spadłego pochodzenia krajowe, oddane zostaną z czasem w zupełności pod zarząd władz autonomicznych krajowych. Nie może to uwłaczać ich naturze, że obecnie znaczne ich niedobory zastępuje skarb państwa, gdyż przerone niedobory pochodzą w wielkiej bardzo części z przesileń finansowych monarchii, a przeto dodatki do bieżących w nowie funduszów są niejako wynagrodzeniem strat onych przesileniach poniesionych, a płyną z zresztą oszczędności z danin przez kraj opłacanych, na opędzenie kosztów administracyi, oświaty i inne cele produkcyjne opłacanych. Z projektów o Radzych szkolnych Sejmom Krajowym innych prowincyi przedłożonych można wnosić, że Rząd zamyśla przynajmniej dwóch członków Rady szkolnej, mianowicie tych, co mają reprezentować zawód naukowy w ścisłejszem znaczeniu, wynagradzać z funduszu naukowego.

I W takim przypadku miałby i nasz kraj wszelkie prawo żądać, aby fundusz edukacyjny wziął na siebie chociaż w części wynagradzanie członków Rady szkolnej.

Delegaci miast Lwowa i Krakowa, co zasiadają w naszej Radzie szkolnej krajowej, reprezentują interesa ludności całego Kraju, w szkołach przez swoje dzieci uczęszczającej; [illegible] Dlatego winniby zapytać, czyli członkowie Rady Stanu duchownego

Chcieli otrzymać mandaty od poszczególnych gmin, wszelako

a przeto wielkie przekonania Komisyi edukacyjnej wynagradzani być powinni z funduszów poszczególnych, czyli krajowych czyli edukacyjnych. [illegible]

~~a to~~ będą człowiek powołanymi do prestrzegania interesów religii i kościoła w edukacyi publicznej, nie powinniby pobierać wynagrodzenia z funduszu religijnego.

Dla wyjaśnienia wszystkich tych kwestyj należałoby polecić Wydziałowi krajowemu, by zawiązał rokowania ~~z Biskupim~~ ~~Sandeckim~~ Rządem, ~~celem tego reprezentowanym przez Ks. Lozana i~~ Krakauer, i przedłożył ich wypadek wraz z odnośnemi wnioskami Sejmowi na najbliższej Kadencyi. Ponieważ atoli ~~wynagrodzenie~~ jest czynnością Rady szkolnej krajowej, aby jej członkom autonomicznym pieniężne zapewnione było stałe wynagrodzenie za ich prace, wnosi Komisya edukacyjna aby jego wypłacanie fundusz krajowy wziął ~~na siebie~~ i zastępca na siebie z tem zastrzeżeniem, ~~iż~~ iż ponoszone z tego tytułu wydatki zwrócone mu będą, gdyby z czasem inne fundusze do ich ponoszenia stale miały być powołane.

Co się tyczy ~~wymiaru~~ wysokości projektowanego wynagrodzenia, Komisya edukacyjna sądzi, że suma (1200 fl. ~~rocznych~~ dla jednego członka ~~rocznie~~ jest zanadto skąpo wymierzona, aby przypuścić można, że za taką nagrodę ~~ktokolwiek~~ ktokolwiek zdecydowałby się poświęcić ~~się~~ całkowicie zatrudnieniom, jakie na niego włożyć by można zajęciu się sprawami edukacyi w Radzie szkolnej krajowej. Komisya edukacyjna proponuje ~~podczas~~ ~~gdy~~ ~~Rada~~ ~~szkolna~~ ~~krajowa~~ ~~zaprojektowany wymiar~~ ~~1500 fl.~~ ~~rocznie~~, ~~aby uczyniło~~ ~~9000 fl.~~ ~~rocznie~~ ~~dla wszystkich sześciu członków Rady~~, ze tego tytułu ~~im~~ wynagradzać się mających.

~~Komisya~~ Wskazaną w sprawozdaniu Wydziału ostrożności, że ~~wszelkie~~ ~~nagrodzenia~~ członkom Rady szkolnej przyznane, wypłacane im będą tylko za kwitami przez Przewodniczącego Rady szkolnej ~~Komisyę~~ kontrasygnowanemi, uważa Komisya edukacyjna za zbyteczną, gdyż nie można przypuścić, aby którykolwiek z członków by magistratowy zgłaszał

się do Kasy dla odebrania kwoty swojego wynagrodzenia któraby mu się należała.

Wydział Krajowy uważa, aby członek nie biorący udziału w czynnościach Rady szkolnej, przez cały miesiąc, nie miał prawa do wynagrodzenia na ten miesiąc przypadającego. Przeciw tej zasadzie w ogólności, Komisya edukacyjna nie ma nic do zarzucenia. Co się zaś tyczy zaproponowanego jéj zaokrąglenia do wynagrodzenia za czas ubiegły, nie może pomnąć nadmienieniem, że doszło do jéj wiadomości, że w tym czasie niektórzy członkowie zamiejscowi chociaż nie brali nieprzerwanego udziału w pracach Rady, wówczas przybywali kilka razy na jéj posiedzenia, i z tego tytułu właśnie mieliby mieć prawo do zaś, aby im koszta podróży i pobytu we Lwowie były wynagrodzone. Inni, nie będąc w miejscu, nadsyłali Radę piśmiennie stanowiska uwagami przedłożonych im do zbadania manuskryptów lub książek szkolnych. Słuszną by rzeczą było, gdyby to przedłożono orzeczeniu samejże Rady szkolnej, czyli, i ile im się za ten czas należy jakie wynagrodzenie.

W końcu dodać należy, że sprawozdanie Wydziału nic nie wspomina, o dyetach i kosztach podróży dla członków Rady szkolnej na przyszłość, gdyby i kiedykolwiek jeden lub drugi z nich wystanym być miał w sprawach innych.

Lwów, 27. września 1868.

Sanojca
Przewodniczący

Orzechowski

2400
2400
4800

Dla urzędników nie rezydujących w ~~ośrodku~~ ośrodku władzy lub krajowej
dać po 1200 ℓ
~~Narto dla urzędników zamiejscowych~~
~~kosztu podróży po 1/2 ces. za mile.~~
Dla urzędników rezydujących w ośrodku
władzy lub krajowej po 600 Zł
Narto dla każdego zamiejscowego
naczelnika podróży ~~po 1/2 ces. za mile~~
~~powinien~~ odpowiednio odległości zyskać,
sowną kwotę, którą wydział krajowy
wyznaczy.

W imieniu województwa

Ozarkiewicz

szkolnictwo moja, proszę utrzymanie, nie potrzeba im dać
ten kredyt dziecko które dzieli 3% za remizy szkoły
czynu z funduszu krajowego a nie ze skarbu
Duchowni moja, być odwołani kredyt dzielić

Wniosek

Dmajewski

odczytał p. rada powiatowy skat

Filipów rada szkolna za opłata - to będą i rady powiatowe [illegible]
z dobrego porozumienia..
ten czynu

Potocki rozumienie nie pan powiatowego.

Kowalewska Wraz z Panie niszczonym
nie składają examinów

Wojtyła

nie może się zgodzić, aby skarb funduszu krajowego,
sprzeciwiamy się szkołom, która powiada, że na
potrzeby kraju kredyt prawny. Suma wydzielona
wniosek odbywania, dymisjonem na rachunek państwa

Rozpisko czynu upoważnieni rady szkolni wobec innych szkołach
wstępujemy w skały -
wniosek 1500, i przejście do porządku dziennego

Trzaciecki aby mieli o nim życie bez troski powiatowi,

Dmajewski innym postawiano więcej, jak Wyd. krajowemu
mierzyć się tej

Jasowski inspektory upoważnieni

Ozarkiewicz

przyznaje, lub nie przyznaje.

Sprawozdanie

Wydziału wyznaczonego do przedstawienia Regulaminu dla Sejmu krajowego.

Wysoki Sejmie!

Po ściśłym rozbiorze projektu do Regulaminu przez Wydział krajowy Wysokiemu Zgromadzeniu przedłożonego, przekonał się Wydział że wypracowany projekt Wydziału krajowego jak to już w sprawozdaniu tegoż Wydziału wyprowiedziano, zasad w rozdziale III. statutu krajowego zawartych zupełnie nie zmienia, lecz takowe tylko uzupełnia i do potrzeb Wys: Zgromadzenia zastosowuje.

Tego przekonania wychodząc Wydział Regulaminowy zgadza się we wszystkich punktach zasadniczych i z projektowanym przez Wydział krajowy Regulaminem, uznając potrzebę tylko niektórych zmian i dodatków, jakie mu bądź doświadczenie naszego Sejmu krajowego, bądź innych parlamentów, bądź słuszny wzgląd na większą dokładność pojedyńczych postanowień i naturalne ścisłe onych uporządkowanie bądź uwzględnienie przekazanych przez Wysoką Izbę Wydziałowi wniosków pojedyńczych Posłów do Regulaminu odnoszących się, bądź nareszcie wymagania jasnego wyłożenia i stylizacyi nakazywać zdawały się.

Zastrzegając sobie przedstawione zmiany i dodatki przy właściwych ustępach ustnie wszczegółnić, Wydział wnosi: Wysokie Zgromadzenie raczy przyjęcie przedłożonego Regulaminu dla Sejmu krajowego uchwalić.

Franciszek Smolka w. r.
Przewodniczący.
Juwenal Boczkowski w. r.
Sprawozdawca

[1868] 117

Najjaśniejszy Panie!
Najjaśniejszy Cesarzu i Królu!

W sporządzone przy otworzeniu Rady Państwa dnia 28. grudnia z. r. w mowie tronowej przez Ciebie Najjaśniejszy Panie słowa:
„O ile stosunki Królestwa Galicyi wymagają odrębnego ich uwzględnienia w ustawodawstwie i w administracyi, rząd mój podaje chętnie do tego rękę, aby życzenia w tronie Reprezentacyi Państwa objawione spełnić w granicach jedności i potęgi całego Państwa i w ten sposób doprowadzić sprawę tę do ostatecznego załatwienia."
wyrolały w mieszkańcach Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem uczucie zadowolenie, a Sejm wierny tłumacz woli jego postanowił za swój obowiązek złożyć u stóp Tronu Twego Najjaśniejszego Panie wyraz głębokiej wdzięczności za ten nowy dowód Twej Monarszej łaski. –

Zapewnienie to wrodzone od Tronu dane, upoważnia, to kraj nasz do nadziei, że życzenia jego wyspomnione w wniosku sejmowym z d. 24. września 1868. dotąd kilkakrotnie powtarzanym znajdą pomimo zmiany rządu Waszej c. k. Apostolskiej Mości słuszne uwzględnienie. Nasz bohaterski naród, który przy każdej sposobności dowodził i dowodzi czynem swej szczerej troskliwości o siłę i potęgę Monarchii, nie wątpi nigdy, że życzenia te nie zawierają nic tym wymogom przeciwnego i raczej żywi przekonanie, że spełnienie tych życzeń uwzględni krajowi potrzebnych warunków do pomyślnego tak moralnego jak materyalnego rozwoju przyczyni się tem samem do pomnożenia siły i potęgi całego Państwa. –

Z uczuciem otrzymanej zapomiedzi wyglądu i oczekuje kraj z tem większą niecierpliwością, iż stan jego obecny wymaga tak w interesie kraju jak i w interesie całej Monarchii niezwłocznie spiesznej pomocy,

4.

która bez rozszerzenia ustawodawczej działalności Sejmu i bez reform w administracyi uskutecznić się nie da.

W Tobie Najjaśn. Panie, który jesteś Piastunem i szczytnem bezpośredniem mierzeniem austryackiej Rzeczypospolitej, w Twojej mądrości, w Twojej dla naszego kraju życzliwości pokładamy całą ufność, a i całą nadzieję naszą, że sprawa zaspokojenia życzeń i potrzeb naszych, sprawa nie mniejszej doniosłości dla całej Monarchii, jak dla naszego kraju nie będzie dalej jeszcze z obopólną szkodą odraczaną, ale wszystkie zadawalniające załatwienie.

Jak w każdej potrzebie, tak jeszcze bardziej w każdym niebezpieczeństwie kraj nasz zwraca wzrok swój ku Waszej c. i kr. Apost. Mości i w niej szuka pomocy i obrony. Liczy też na to z wszelką ufnością, iż nie pozwolisz Najjaśn. Panie, aby zaprowadzono bezpośrednie wybory do Rady Państwa bez pozoru przyzwolenia sejmowego.

Krok taki uznała w roku 1867. przy sankcyi Najwyższego Patentu z d. 26. lutego 1861. o Reprezentacyi Państwa, zgadzając się na zdanie owego Wydziału Rady Państwa sama za pogwałcenie praw Sejmów zagwarantowanych statutami krajowemi.

W kraju naszym wyrobiłby on, pozbawiony się Najjaśn. Panie do obowiązku wyporządzenia z całej osobistości, najściślejsze rozbrojenie, a nawet obuszenie, i zaiste rzecz sama przez się, jako pogwałcenie niewątpliwego prawa, nienawistna, nie może być odpowiednim środkiem do przywrócenia upragnionej przez wszystkich zgody.

Powracając kraj nasz Twej Najj. Panie macierzyńskiej opiece i łasce składamy u stóp Tronu Twego zapewnienie niezłomnej wierności i wołamy

Boże strzeż i zachowaj Najjaśniejszego Cesarza i Króla!

Wasze c. k. Mość raczyłeś uroczy-
ście w mowie Tronowej otwie-
rającej ostatnią radę państwa
powiedzieć życzliwe swe chęci
dla naszego kraju przez nowy do-
wód, jaki dobro i pomyślność jego
ją w niezachwianej Twej N. P. opiece
– a ten dowód okazałeś w całym
kraju naszym radosne uczucia.
Sejm z roku 1861, który nastąpił
zaraz po wydaniu ustaw zasa-
dniczych gruntownych nie mógł w
ustawach tych wszystkie warun-
kom do zabezpieczenia pomyśl-
ności kraju tego potrzebnych. Ra-
dzący się z przychylnością i z ob-
cnym stanem jego, poczuwał
się do świętego obowiązku wy-
wiedzenia z ostatością przeko-
nań swych, w tym względzie, i tak
stosunek do Najw. Tronu, jak i
wnioskiem nadzwyczajnym przez się
pie dnia 24. września 1861 do
powiedzenia, iż wyższy stopień sa-
modzielności krajowi temu się
należący, i jest mu niezwłocznie po-
trzebny.

Przekonania te Jejmość Ja oparłe
na znajomości poszczególnych krajo-
wych i ducha jego mieszkańców
równie przyporządzanych do tradycyj
prostych jak pragnących postępu na
drodze wolnomyślnych ustaw
z tą zarazem świadomością, iż
jumienność wakać miarę an
tonomicznego życia, bez której
kraj ten ani w kulturze, ani
w materialnym rozwoju nie mógłby
spełnić zadania wskazanego
mu przez Opatrzność i przez
miejsce, jakie w monarchii W.
c. k. Mości zajmuje, zawsze je
Dnate mu i gotów mieć na row
nie z innymi względzie jednou
i potęgę całego Państwa, które
W. c. k. Mość w Powach tronych ja
kost istotne granice żądań małych
państwów.

Jm silniejsze są te przekonania,
tem też z większem zaufaniem
i nadzieją Sejm składa u Stóp tro
nu W. c. k. Mości najgłębsze dzięki
za wyrażone przez W. c. k. Mość "Ustawa
szące się spełnienia życzeń" "Ty"
naszych.

Jeżeli z jednej strony znaczenie
Sejmu krajowego w wspólnym usta
ju jako konieczne do
utworzenia reprezentacji dla spraw
wspólnych Monarchii wysoko cen
my, to z drugiej strony uważamy
Działanie jego w zakresie spraw we
wnętrznych krajów równie ważne z

rada, panowie za jedyny środek
przez który wielka liczba urządzeń
krajowych tamu potrzebnych sprawie
Dimie obmyślonej i
uchwalonej być może.
Sejm ubolewa przeto, że wobec
licznych dzisiejszych nader
krótkim jest czas dla obrad
jego wymierzony, albowiem
ważne i mnogie są zadania,
których rozwiązania dla dobra
tak moralnego jak materyal-
nego pilnem jest i zdawna oge
kiwaniem, a tem bliższem
ją te zadania, że można
uchwał, któremi Sejm sądził,
ii wymiarał ją z tego obo
wiązku nie otrzymał Najwyż
ej Jaskcyi.
Nierażony trudnościami, i
mimo krótkości czasu Sejm
przystąpił do tych czynności z
duchą że wielkomyślne zamiary
W. c. k. Mości spełnione zostaną i
on zgodnie z niemi dopełni
wolą obowiązku swego dla kraju
a wyrażając najgłębszą dla W.
c. k. Mości cześć i uszanowanie
prosimy Boga etc.

widzimy, ale satysfakcja za nieszczęście. Konkurencja i upokorzenie, które ją przeszkadza do zaspokojenia potrzeb naszych i naszemu ja wspaniałomyślne zamiany

N. P.

Zamyśl do Stóp Tronu W. C. K. Mości nad wierną i najgłębszej czci Swojej, Sejm Król. G. L. t. z spełnia zarazem powinność daje wyraz uczuciu wdzięczności i zaufania jakiemi dla W. C. K. M. jest przejęty.

W. C. K. M. raczyłeś wczoraj w mowie otwierającej obradę Rady państwa stwierdzić życzliwe Swe chęci dla naszego kraju, przy nowy dowód jak dobro i pomyślność jego są w dobrodziejstwie Twej N. P. opieki, — a ten dowód obudził w całym kraju najgłębsze uczucia.

Sejm r. 1868 który nastąpił zaraz po wydaniu Ustaw Zasadniczych Grudniowych, niemógł w ustawach tych widzieć warunków do zabezpieczenia pomyślności kraju tego potrzebnych. Rachując się z przeszłością jego i z obecnym stanem, przyjmuje się do świętego obowiązku wypowiedzenia z otwartością przekonania swego w tym względzie, i tak stoi przed Tronem jak i poprzednim ukształconym przez dzieje d. 24/y Stwierdzenia iż wyższy stopień samodzielności krajowi tamte się należy, i jest mu niezbędnie potrzeby.

Przekonania te Sejmu są oparte na znajomości stosunków krajowych i ducha jego mieszkańców zawsze przywiązanych do tradycji swoich jak prawnych podstaw na drodze reformy tych ustaw, z tą zarazem świadomością

iż zamierzenie moje [illegible] miarę autonomicznego życia bez kłopotliwych konfliktów nie w kulturze ani w moralnym rozwoju niemogłoby upośledzić zadania wchodzącego mu przy ogólności i przy innych faktach w Monarchii W. Ch. M. zajmuje, zawsze jednak ma i gotowi mieć na równie ważnym wzglądzie jedność i potęgę całego Państwa, które W. Ch. M. w obronie swoim, jako edyną granicę żadnej naszych poświęceń.

Tu dziękuję za te przekonania tem dla mnie przedniejsze zaufanie i nadzieje, które Sejm ubiegłoroczny w tron Wasz W. Ch. M. najgłębsze dzieli za wyrażone przez W. Ch. słowa „łączą się w spędzonych życzeń naszych.

Jeżeli z jednej strony zamiarem Sejmu krajowego w ogólnym interesie, jako koniecznego czynnika do wkroczenia reprezentacji dla sprawy wspólnych Monarchii, wyżej cenimy, to z drugiej strony uważamy działanie jego w zakresie spraw wewnętrznych kraju równorzędne z Państwem, za jedyny środek przy którym, wielka [illegible] wyrażenia krajowi temu przysługujących sprawiedliwie i wdzięcznie obmyślana i uskuteczniona być może.

Sejm ubiegłoroczny przeto za wskazówkę uważa dzisiejszych, nadeszła Królewicz jest czas dla obrad jego wyznaczony, albowiem wasze i nasze

ze zadaniu których rozwiązanie dla dobra całej
ludności jako materialnego pierwiastka jest i
z dniem oczekiwaniem, a które dzisiejszemu
te zadania, że zmusza ojca rodziny którego
dzisiaj zabrać się rozwiązać się z dnia obowiązku
niezbędnej krajowej kanalizacji.

Niezrażony trudnościami, i mimo bardzo
czas dzisiaj przystąpić do tych czynności z
obawą, że miłościwy Pan Zamiary Wielkiego
spełnienie zostaną i on zgodnie z moimi
dzisiejszego dnia obowiązku dnia
a wyznaje najgłębszą dla Wielkiego czci
i uszanowanie, prosimy Boga K K -

[1868] 124

Najjaśniejszy Panie
Najmiłościwszy Cesarzu i Królu!

Nadzwyczajne wypadki, które w sposób gwałtowny zakłóciły pokój Europy, spowodowały Waszę ces. i król. Mość, iż raczyłeś w swej mądrości zwołać reprezentacyę wszystkich królestw i krajów Monarchii, aby radą i czynem wsparły Twoje wspaniałomyślne zamiary, dążące do ubezpieczenia potęgi Państwa, do ustalenia stanowiska i stanu ludów, Twojemu tronu podległych.

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem pospieszył za głosem Waszej ces. i król. Mości, rad, że mu dana jest sposobność, w chwili tak ciężkiego przesilenia powszechnego, w chwili tak groźnej złożyć u stóp Tronu hołd swej wierności i nieograniczonego poświęcenia dla wzniosłej osoby swojego Monarchy. Raz już, w nie mniej uroczystej chwili, po bolesnych doświadczeniach, które wtenczas przebyła Monarchia, wyrzekła reprezentacya tego kraju, że naród nasz stoi i stać chce przy Tobie Najjaśniejszy Panie. My nie wahamy się dzisiaj powtórzyć tych poważnych słów, a powtarzamy je w zaufaniu, że przy boku Waszej ces. i król. Mości spełniamy i spełnimy szczytne powołanie narodu polskiego, tworząc przedmurze cywilizacyi i wolności przeciw zagonom barbarzyństwa, gwałtu i dzikiej przemocy.

W zakresie spraw wewnętrznych, kwestye ważne oczekują jeszcze załatwienia. Sejm ubolewa, że Rządowi Waszej ces. i król. Mości nie powiodło się dotąd przyprowadzić do skutku porozumienia z niezadowolnionemi z obecnego ustroju konstytucyjnego, narodowowładcami. Silniejsi w takim razie chronarchia tem silniej była mogła zawarzyć na szali zewnętrznych wypadków.

Instytucye samorządu narodowego są jedynym środkiem odradzania Monarchii na żywotnych zasadach, środkiem jej zbawienia. W poczuciu obowiązków jakie na nas spoczywają, nie przestawaliśmy nigdy domagać się ich dla swego kraju. W tym duchu uchwaliła reprezentacya jego r. 1866. wnioski o zmianę grudniowych ustaw zasadniczych, a wysłannicy Sejmu dłużnie usunęli się ostatecznie od obrad Rady Państwa, gdy spostrzegli, że zgromadzenie to nietylko naszego kraju rzetelne lekceważyło pragnienia, lecz usposobieniem swojem coraz więcej przyczyniało się do wewnętrznego rozstroju Monarchii. Obecnie zgromadzony Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w niepewności przystępuje do ustawodawczej jego powszechnej, uważając ich przeprowadzenie za niezbędnie potrzebne do umożebnienia krajowi potrzebnego rozwoju, do spełnienia jego interesów z całością Państwa, z którem go losy połączyły.

i wola Opatrzności.

Z najżywszem uczuciem wdzięczności, powzięliśmy wiadomość, że jest najwyższą wolą Waszej cés. i król. Mości aby pod względem potrzeb naszego kraju, we wniosku Sejmu z r. 1868 wypowiedziany, Rząd, który je ściśle zbadał, stosowane do Rady Państwa poczynił propozycye, zgodnie z życzeniami kraju, o ile one nie są w sprzeczności z warunkami jedności Państwa i nieodwołalnie zasadami stosunków politycznych. Reprezentacya Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem żywi z tego najlepsze dla kraju nadzieje, bo ma przekonanie, że się ta rzecz zawsze sumiennie z nawymienionymi przez Waszą cés. i król. Mość względami, chociaż z przykrością musieliśmy doświadczać, że do tychczasowe rządy, nadto małodusznie je pojmując, nadzwyczajnego porozumienia, jakoteż niemniej wszelkie dodatnie działanie na rzecz kraju. Żałujemy, że teraźniejszy rząd nie objawił dotąd ani słowem ani czynem swoich w tej mierze zapatrywań, i niedał nam otuchy, że nim rzeczywiście wolnomyślniejsze kierują zasady, które nie wznowią dawniejszych zawikłań.

Uznajemy wszelako chętnie, że w tej chwili chodzi o zabezpieczenie najwyższych interesów potęgi i znaczenia Państwa, i jak zawsze tak i teraz z gotowością podajemy rękę do ich obrony. Nie tajno nam jest, jak ściśle związany jest interes Monarchii austryackiej z interesem narodu naszego, nicodłącznym od interesu ludzkości i cywilizacyi. Czujemy, że w dzisiejszej groźnej nader łatwiej aniżeli kiedy indziej może wyniknąć ambicyi, włożyć nowe pęta na ludy, jeżeli w zastępie wolnych narodów nie znajdzie silnego oporu. Kraj nasz radby widział Rząd Waszej cés. i król. Mości silniejszym niż dotąd orędownikiem tej dobrej sprawy, dla niej jest gotów do wszelkich ofiar krwi i mienia, przekonany, że z niej Monarchia czerpać może wzrost swej siły i potęgi.

Ze względu na te tak ważne kwestye przystąpiliśmy na nowo do wyboru mężów zaufania do Rady Państwa, chociaż droga do zaprowadzenia konstytucyjnych potrzeb naszego kraju jeszcze nie jest otworzona. Czynimy to z poświęcenia dla całości Państwa Waszej cés. i król. Mości, ufni, że potrzeby naszego kraju, jakoteż nigdy nieprzedawnione prawa naszego narodu, równo rzetelnie z zasadami wolności i ludzkości w Najdostojniejszej Osobie Waszej cés. i król. Mości zawsze i wszędzie potężnego i sprawiedliwego znajdą obrońcę.

Oby Cię Najjaśniejszy Panie, Bóg strzegł i ochraniał zawsze.

Lwów . . . . . .

Czerkawski m/p

URZĄD GMINY
ELASTO
GMBZAGIWO

Jaśnie Wielmożny Panie,
Łaskawy opiekunie nasz!

Udajemy się do Jaśnie Wielmożnego Pana z petycyą do Wysokiego Sejmu w sprawie uznania gminy tutejszej miastem, do którego także należała Wysokiego Sejmu dnia 28. Września 1868 r. na zastósowanie raczy Jaśnie Wielmożny Pan być obrońcą i opiekunem naszym i poprzeć skutecznie takową.

Prosimy także usilnie o łaskawe poparcie naszej petycyi poprzednio przesłanej w sprawie zaprowadzenia opłat od napoji spirytusowych i piwa, albowiem na sze miasto tak nędzne, że bez tej opłaty na wielkie szkody i straty narażone by było, a jak słychać tutejszy dziedzic prus ki poddany, Izraelita wniósł przedstawienie przeciw temu i odgraża się, że będzie wszelkiemi siłami starał się o niedopuszczenie do tej opłaty, i przytem donosimy, że posiedzenie rady powiatowej, na której petycya ta poparta i zatwierdzona być może odbędzie się 27. Lipca r. b. więc raczy Jaśnie Wielmożny Pan tamowa tam nadesłać, tem więcej, że posiedzenie Sejmu na 8. Sierpnia r. b. jest zwołane, a posiedzenie rady powiatowej w tem czasie więcej się nie odbędzie i sprawa z wielką stratą nasza odłożona by została.

J.

Łaskawie Jaśnie Wielmożny Pan przychylić
się do naszej prośby, za co wdzięczność do
końca w sercach Ojca zachowamy niewygasłą,
nie dla Jaśnie Wielmożnego Pana, gdyż
przez to osiągną budynek szkolny, który
jest nieodzownie potrzebny. —

Kapitulny sługa Jaśnie
Wielmożnego Pana

Burmistrz

Rajnert

Jaśnie Wielmożny Panie!

Zapewne wiadomo już JW Panu z dzienników, że do budżetu na r. b. mającego być wkrótce rozstrząsanym w radzie państwa, wniósł minister oświecenia lepsze uposażenie profesorów uniwersyteckich. Referent, ile mi się zdaje, tylko budżetu ministerstwa oświecenia, JP. Czeckyk, zażądał między innemi także od naszej szkoły głównej uwag nad wnioskami ministeryjalnemi. Wezwałem o to grona profesorów trzech wydziałów świeckich; które też nie omieszkały nadesłać mi swoich w tej mierze uwag i życzeń.

Wszystkie te memoryjały, razem z pismem, w którem najważniejsze życzenia kolegów zebrałem w krótkości, przesłałem przed kilkoma dniami panu referentowi. Nie wiem jak je przyjmie i czy je poprze zechce.

Wiedząc jednak, jak znakomite stanowisko JW Pan zajmujesz nie tylko w sejmie, ale i w radzie państwa, które zdobyłeś sobie swoją prawością, energiją i wymową: ośmielam się prosić Go o opiekę nad tą, przynajmniej dla profesorów krakowskich, sprawą żywotną.

Albowiem, po większej części obarczeni rodziną, ograniczeni do pensyj niedostatecznej przy obecnej drożyźnie, jedni żyją w niedostatku, a inni zabrnęli w długi, które dłużnikom sumiennym, przy niepodobieństwie odelania ich, zatruwają życie. Zaledwie kilku ma „

jętnych

jętnych zyje sobie swobodnie.

Rzecz jasna, iż wśrzód okoliczności tak przykrych, profesorowie krakowscy nie mogą w zupełności poświęcić się uprawie nauki i nauczaniu; co znów odbiera szkodliwie na dorastające, uczące się pokolenie.

Otoż mając od JPr. Dunajewskiego zapewnienie o życzliwości JW Pana dla naszej szkoły głównej, składam w Jego ręce tę tak ważną dla nas sprawę; a ku skuteczniejszej obronie tabowej, dołączam do niniejszej prośby odpis mojego listu do JPr. Czedyka, oraz najobszerniejszy wywód naszych życzeń, wypracowany od wydziału prawniczego.

Pełen nadziei, iż życzenia nasze choć w jakiejś części spełnione zostaną, jeżeli je JW Pan poprzeć zechce; zostaję z wysokiém poważaniem

Jego

powolnym sługą
Dr Skobel

Kraków, dnia 8 Stycznia, 1870 r.

Euer Hochwohlgeboren!

In Folge einer freundlichen Aufforderung des Herrn Bezirksvorstehers Herrn Freyer, habe ich schon Ew. Hochwohlgeboren drei gründlich motivirte Gesuche über den Gehaltsentwurf, betreffend die Gehalte der Professoren an den medizinischen Fakultäten der österreichischen Universitäten, und einen zweiten bezüglich der Pensionsbehandlung des Lehrpersonals an Hochschulanstalten vorzulegen. —

Ich hoffe, dass Ew. Hochwohlg. die in jenen Gesuchen offen dargelegten Wünsche in wohlwollende Erwägung ziehen u. mit Wohlwollen behandeln werden, und zwar umsomehr als eine einer Berücksichtigung so billiger Wünsche des Wohl u. Ruhe vieler Familien bezweckender Erfolg erfolgt. —

Dennoch erlaube ich mir die Aufmerksamkeit Ew. Hochwohlg. vor allem auf folgende, in jenen Gesuchen enthaltene Punkte lenken. —

1. Der Gehalt von 1800—2600 fr. erscheint allerseits zu knapp bemessen. In Anbetracht, dass ein jeder Professor jüngere Leute, auf 30 im Staatsdienste zugebrachten Jahren einen jährlichen Gehalt von wenigstens 3000 fr in Aussicht gestellt sein will ein Minimalgehalt von 2000 fr. u ein Maximalgehalt von 3000 fr. jährlich für einen Universitäts Professor keine übertriebene Forderung.

2. Durch die im §. 4. des vorliegenden Gehaltsentwurfes enthaltene Bestimmung über die Quinquennalzulagen zum festen jährlichen Gehalte, finden sich die älteren Professoren schmerzlich berührt; weil einer seits wiederholte, nicht selten mit großen Opfern verbundene Berufungen gänzlich unberücksichtigt u unbelohnt bleiben, und anderseits einzelne fünfjährige Professoren schon mit einer Gehaltszulage von 200 fr. bedacht wurden u jede folgende Quinquennien

J.

jenen einen neuen Zuwachs von 200 fr. bringt. Die Gerechtigkeit erheischt gleichen Lohn für gleiche Verdienste, somit sollten §. 4. so berichtigt, die bereits eingestellten ordentlichen Professoren erhalten mit dem 1. Januar 1870 n. Jahrs sowohl Functionalzulagen, wiewohl 5 Jahre für diesen der rückwirkenden Kraft des Gesetzes folgend unsprüchig durfte, denn das Lehrer von 3500 Gulden übersteigen, indem sie ebenso hoch die Hälfte dem juridischen und medizinischen Professoren in Wien mit einem solchen Gehalte eingestellt ist. —

Was aber den zweiten Gesetzentwurf über die Pensionsbestimmung des Lehrpersonals anbetrifft, 1.) so wenig als allgemeines Bedürfniss, dass man in denselben nur der A. h. Entschliessung vom 16 August 1862. welche die Dienstzeit der Professoren von 40 auf 30 Jahre herabsetzt, abzugehen, u. dieselben wieder auf 34. Jahre ausdehnt sei. — bei der Abweisung, dass die Gründe, welche jenen Wohlthat für öffentliche Lehrer herbeigeführt, noch immer ihre Gültigkeit haben: so sind die Professoren Collegien der Ansicht, dass es billiger wäre 3 Dienstjahre im Lehramte mit 4. in anderen Verwendungen zu compensiren, statt das Verhältniss wie 5:6. zu setzen.

2.) Da die pensionsfähigen Jahre der Witwen anderer Staatsbeamten wie 10:20. Jahre festgesetzt sind; so wäre das gleiche Prinzip wenigstens billiger, wenn das Gesetz als pensionsfähige Jahre für die Witwen der ordentlichen Professoren 525 fr. bestimmte. —

3.) Der Gesetzentwurf erwähnt nichts von Erziehungsbeiträgen für unmündige Kinder der Professoren. Es ist dann noch zu erwarten, dass nun allgemeine gültigen Pensionsvorschriften auf jene Weise Anwendung finden werden, dass wenigstens mit Rücksicht auf die pensionsfähigen Jahre der Witwen

J.

für jedes bei Erhöhung beförderte Kind einen ordentl. Professor 84 fl. jährlich entfallen. —

4. An der Krakauer Universität gibt es noch einige aktive Professoren, welche vor der Einverleibung des Freistaates Krakau in die österreichische Monarchie dort gelehrt haben. Diesen Professoren ist ein allen ehemaligen Krakauer Beamten welche später im k.k. Staats Dienste angestellt wurden, durch die A.H. Verordnungen vom 31. Juli 1847 und 9. August 1855 die Wahl freigestellt, bei ihrer Versetzung in den Ruhestand um die Zumessung eines Gehaltes des Ruhegenusses nach den österreichischen oder nach den Krakauer Gesetzen anzusuchen; in welchem dieser oder jenes den quiescenten vortheilhafter wäre.

Da nun das alte Krakauer Normale den Witwen aller dauerhaften öffentlichen Beamten gewährt, so ist den vormaligen Professoren ihr Recht auf eine günstigere Stellung in einem besonderen absatze eines Gesetzes zu wahren, wie folgt:

„Die Bestimmungen des Artikels 23. des Krakauer Grundgesetzes vom J. 1838. u. des Art. 3. der Landesverordnung vom 3. Juli 1844. bezüglich der Sanktionirung des Pensionen für die Witwen von Professoren der Krakauer Universität welche bereits zur Zeit der Freistaates Krakau dienten, werden durch dieses Gesetz nicht geändert."

Ich glaube in diesem Memorandum der Wichtigsten in möglicher Kürze gewesen mitgetheilt zu haben, was in den bestehenden Gesetzen des juridischen, medizinischen und philosophischen Professorenkollegiums des Krakauer Gebiets enthalten ist. —

Vollem hw. Hochwohlgeborne irgend einen Aufklärung hinsichtlich der in Rede stehenden Umstände benöthigen, so müsste ich Ihnen hiezu den Universitätsadjunkten Herrn Dr. Jurio Weigel anzustellen, welcher durch mehrere Jahre Prosektor der Krakauer Hochschule war.

Ich kann diese meine Denkschrift nicht abschließen, ohne Ew. Hochwohlgeborne die Unterstützung obiger Wünsche inständig ans Herz zu legen; denn die Lage der Krakauer Universitätsprofessoren ist eine solche, daß eine baldige & fühlbare Verbesserung derselben für viele eine Lebensfrage ist. —

In der Hoffnung erlaube ich mir Ew. Hochwohlgeb. noch einige Andeutungen über die Einrichtung der Universitätsprofessoren über die Anstellung der Universitätsprofessoren im Allgemeinen vorzulegen. —

Indem ich diese, für die hiesigen Universitätsprofessoren hochwichtige Angelegenheit Ew. Hochwohlgeb. wohlwollender Fürsorge anempfehle, verbleibe ich mit vorzüglicher Hochachtung — Dero ergebenster.

Krakau am 1. Juli 1848

Dr. Wobel

Bemerkungen

zum Gesetzentwurfe über die Gehalte der Universitäts-Professoren

vorgelegt von dem rechts- und staatswissenschaftlichen Professoren-Collegium

Bei der Durchsicht dieses Gesetzentwurfes drängen sich drei Fragen auf:

I Sind die Professoren an allen fünf Universitäten gleich behandelt?

II Ist das Ausmaß des Maximum und des Minimum des Gehaltes eines ordentlichen Professors entsprechend?

III Wie wirkt das Gesetz auf die bereits angestellten ordentlichen Professoren zurück?

Zu I

Das Professoren Kollegium sah sich vor allem dem Ministerium gegenüber die Ansicht vertreten, daß für alle Professoren an allen Hochschulen ein gleiches Recht bezüglich der Gehalte gelten müsse; der Standort könne keinen Unterschied begründen. Diesen Grundsatz findet man auch genau in allen einzelnen Zweigen der Gesetzgebung durchgeführt. Ein Lehrer in Wien erhält keinen höheren Gehalt als einen, der denselben der gleichen Kategorie an einem anderen Orte bezieht. Auch sind Anforderungen und Leistungen der Professoren an allen Hochschulen gleich. Übergänge beziehen Professoren in bestimmten Hochschulen höheren Kollegien, gelehrt und Rigorosanten zu und haben hiefür Gelegenheit, ihre Kenntnisse durch Nebenbeschäftigungen zu verwerthen.

Nachdem die Gesetzbestimmungen dem Grundsatze der Gleichheit huldigt, so wird diese Bestimmung des Entwurfes mit Befremden begrüßt, und die Befürwortung gebeten, derselben ihre Zustimmung zu geben, nachdem sie sich im §. 3. des Entwurfes, der Bezeichnung des Gehalt-

1.

werbunden wird, Rücksicht zu nehmen.

II

Als Maximum des Gehaltes eines ordentlichen Professors hat das Professoren Collegium denjenigen Gehalt in Antrag gebracht, welchen ein klein. Professor, falls er in einem andern Zweig des Staatsdienstes eingetreten wäre nach einer 30 j. mühseligen Dienstleistung zu genießen gehabt hätte. Dieser Gehalt wäre unter den gegenwärtigen Verhältnissen der Gehalt eines älteren Rathes der Oberlandesregierung, Statthaltereirath v. Finanzlandes Direktionen, d. i den Betrag von 3000 fl. wenigstens die Hoffnung lasst, dass viele Beamte nach einer 30 jährigen Dienstzeit viel höher besoldete Staatsämter erhalten. Man wird dieser Gehaltsgröße nicht den Vorwurf machen, dass sie die Grenzen der Bescheidenheit überschreite, wenn man berücksichtigt, dass die Professoren an dem Wiener Polytechnikum als Maximum 3500 fr. beziehen und in Aussicht bringt, dass man durch den Eintritt in den Lehrstand eine bedeutende Ausgabe in dem Zweige des Staatsdienstes erspart, endlich Auslagen bestreiten muss, welche sonst Beamte nicht kennen, Auslagen nämlich die in die Haltung des Professors hervorrufen und die der Beamte nicht kennt; man bedenke nur die häufigen Auslagen für den literarischen Verkehr für Reisen zu den Versammlungen der Staatsingenieure u. d. gl. um sich stets auf der Höhe der Wissenschaft zu erhalten.

Will man höhere Gehalte für den Lehrstand gewinnen, dann muss ein entsprechender Gehalt den Anziehungspunkt für die Leistungen des Professors bilden, wo der kein Glanzpunkt besteht, wenden sich geeignete Kräfte andern Zweigen zu u die Berufung kann in die Lage kommen, Auslands Kräfte heran zu ziehen, zu deren Gewinnung sie bedeutende Opfer bringen muss, die sie hätte spar-

sinden

haben können, wenn die Gehalte entsprechend gewesen wären.

Ein Moment müsste hier noch zur Sprache gebracht werden, das ist das Kollegiengeld.

Dieses ist einer Grösse mit welcher sich bei Feststellung der Gehalte nicht rechnen lässt. Ein Abschlag zwischen den von den einzelnen Professoren eingenommenen schwankenden jährlichen Kollegiengeldersummen sind so gross, dass diese Einnahmequelle nicht unter die Momente aufgenommen werden können, welche auf die Ausmittlung des Gehalts einen fixen und somit in Betracht gezogen werden müssten.—

Mancher Professor an der hiesigen Hochschule hat in einem Jahre keine 60 als Kollegiengeld ein, während mancher Professor an der Wiener Hochschule eben soviele tausende bezieht!—

Als Minimum des Gehaltes eines ordentlichen Professors nahm das Professoren-Kollegium den Betrag von 2000fr in Anspruch einerseits weil man erst nach einer oft sehr gewonnen Zeit sei- nes Lehramts als Privat-Docent zu einem ordentli- chen Professor gelangt, anderseits weil die Staatsver- hältnisse und der mit dem Lehramte verbundene Aufwand dieses nöthig machen.

Ferner spricht sich das Professoren-Kollegium für Quinquennalzulagen von 200fr. aus, welche mit der Erlangung des Maximums von 3000fr. ihren Abschluss erreichen, auf diese Weise würde ein Professor nach 25 einundzwanzig als ordentlicher Professor zugebrachten Jahren den höchsten Gehalt von 3000fr erreichen. Mit Rücksicht auf das Vorangehende kann man dann Gehaltsansätze, insofern sie den Betrag von 1800fr. als Minimum und den

J.

Summe von 2000 fr. als Maximum des Gehaltes zu, wie ordentlichen Professoren festgestellt, nicht hinzufügen.

Zu III.

Wird die Notwendigkeit anerkannt, dass die jetzigen Gehalte der ordentlichen Professoren nicht entsprechen, und dass höhere Gehaltsstufen eingeführt werden müssen, von denen jede Stufe an einen bestimmten Anzahl von ordentlichen Professoren zugebracht wird — so dass dadurch auch die Notwendigkeit gegeben, dass jedem ordentlichen Professor der im Zeitpunkte des Beginns der Wirksamkeit des Gesetzes die einer bestimmten Gehaltsstufe entsprechenden Dienstjahre in der Eigenschaft als ordentlicher Professor zurückgelegt hat, auch diese Gehaltsstufe zugebracht.

Das Gesetz wird gegen einen gewissen anerkannten Grundsatz verstossen, dass ein jeder allen Professoren Professoren ohne Rücksicht auf ihre Dienstjahre das Minimum (1800 fr.) als Gehalt zu, und dieselben müssen von Raum sich die höheren Gehaltsstufen erwerben.

(Man kann nämlich die Zuerkennung einer Zulage, welche von 200 fr. an Professoren, die 15. oder mehr Jahre in ihrem Zeitpunkte zurückgelegt haben — das muss in Aussicht bringen — zum Anordnung die für Wien u. Prag in den meisten Fällen ganz illusorisch ist) — Das Gesetz verletzt auch den Grundsatz, dass Gesetze nicht zurückwirken, auf das Gebiet des öffentlichen Rechtes, während es doch nur ein Grundsatz des Privatrechtes ist. — Es ist beschränkt noch dieser Grundsatz, dann wie. sollte angewendet werden allen Professoren die ein, dreißig Jahre 1800 fr. zu beziehen haben, allein mit Rücksicht der damit allenfalls erworbenen Anspruchsberechtigung. —

Die Gehaltsvorlage sieht vor, mindestens eine Vorrückung zu fixen, den Professoren die fünf Dienstalterszulagen (210 fl. in Wien u. Prag 315 fl.) beizufügen, den Gehalt von 1800 u. diese Dienstalterszulagen, somit die zweite fixe Zulage von 420 resp. 630 beizufügen, denselben Gehalt und diese Zulagen zusammen sollen, mit Vorbehalt der Erwirkung der neun nächsten Quinquennien noch in 5 Jahren wodurch jedoch das Maximum von 2600 fl. nicht überschritten werden sollte.

Das ist leider nicht geschehen, das straft die Lügen, die unsere Professoren u. straft sie um so empfindlicher je lügen sie damit unter der Last des anerkannt nicht sparsamen die notwendigsten Bedürfnisse nicht einmal decken und Gehalte ihren Assistenten in jeder Richtung haben Genüge geleistet.

Was sie hat eine Gehaltsvorlage einen solchen günstigen jeder Gerechtigkeit gefüllt wiederum, standen sind auf hervorzurufen!

Der Professoren-Kollegien spricht den, dass die ordentlichen Professoren die neu eingetretenden Gehaltsstufen mit Rücksicht auf die damit bis zum Tage des Eintritts neuen Gesetzes in die Wirksamkeit zurückgelegten Jahre eben so zu Gute kommen als wenn sie diese Jahre erst nach diesem Tage zurückgelegt hätten, und dass im Falle als sich dies wider allen Erwarten nicht verwirklichen sollte, dass wenigstens den Professoren, welche bis zum erwähnten Tage bereits eine 5. resp. 4. Dienstalterszulage genossen, im Genusse derselben erhalten, dass diese Zulagen zur untersten Gehaltsstufe zugeschlagen u. der auf diese Weise gebildete Gehalt noch in fünf Jahren um eine Quinquennalzulage vermehrt werden werden, bis er mit den Jahren

zunimmt

der höchsten Gehaltsstufe seinen Abschluß erhält.
Es werden die Professoren welche zum zweiten
Anzug aufzurücken gewünscht vom Tage der Wirk-
samkeit des neuen Gesetzes unter Annahme der an
der Anziehung bemessenden niedrigsten Gehalts-
stufe von 1800 fr. und dann in der Krakauer Uni-
versität jetzt bestehenden Gehaltsstufen 2010 fr.
und bezüglich 2220 fr. anfangen, mit der Modifi-
kation daß in fünf Jahren bei dem ersteren
in die Stufen von 2210, 2410 u 2600. und bei dem
andern in die Stufen von 2420 fr. u 2600 fr.
Durch diese Anordnung würde wenigstens
der Unterschied welcher bis jetzt zwischen den
Professoren mit Rücksicht auf ihr dienstalter
besteht, aufgehoben werden, wenngleich das neue
Gesetz nicht zur Rückwirkung gelangen würde,
obwol die letzteren vom Anfang an der Billigkeit
entsprechend wird. Hiebei kann man nicht umhin
zu bemerken, daß die von der Anziehung bere-
chtigten Gehaltsstufen, wenn dieselben allen
Professoren mit Rücksicht auf die bereits zurück-
gelegten Dienstjahre zugewendet werden sollten,
an allen sechs Universitäten kaum einen Mehr-
betrag von 30.000 fr erheischen würden, ein
sehr geringes Opfer für einen Staat, dessen
Anziehung wiederholt den Aufschwung mancher
„Wissenschaft"

Bemerkungen

zum Gesetze über die Pensions-Bemessung des Lehrerpersonals

vorgelegt von dem rechts- und staatswissenschaftlichen Professorencollegium.

§. 1.

a) Die Rücksichtnahme der Professoren der theologischen Facultät zu Krakau beruht auf Art. 13 des krakauer Universitäts-Statuts v. J. 1833, wornach im Falle der Dienstuntauglichkeit eines Professors die für denselben vorbehaltenen einer akademischen Dienstesstelle und Pfarrei die Rolle des Lehrpersonals zu vertreten haben.

Da nicht alle diese Professoren Dienstesstellen und Pfarreien besitzen, und – unter welchen sich auch solche befinden sollen, die nicht gehörige Leistung erbringen, so müßte dieser Umstand hervorgehoben und in Gesetz Berücksichtigung getroffen werden.

b) Die Rücksichtnahme der Dienstzeit von 30 auf 34 monatlich berechnet in Lehrerate zugebrachte Jahre, läßt sich nicht rechtfertigen; dieser wäre bei der Rücksichtnahme der A. h. Entschließung vom 16ten August 1862 zu berücksichtigen, und deshalb nur in dieser Dienstleistung zugebrachte Jahre, als eine in einem andern Zweige des Staatsdienstes zurückgelegte Jahre, als eine in einem andern Zweige des Staatsdienstes zurückgelegte Jahre zu zählen und umgekehrt.

B. Letzte jedoch eine wohlthuende Anstalt nicht verwerflich machen können, denn müßte in §. 1 bezeichneten Professoren, welche im Zeitpunkte des Eintrittes der Dienstunfähigkeit des vorliegenden Gesetzes bereits 30 Jahre monatlich berechnet

im Lehramte zugebracht haben, die ihnen nach der A. h. Entschließung v. 16ten August 1862 zugesicherten Rechte d.i. mit dem ganzen Gehalte in den Ruhestand versetzt zu werden – rücksichtlich gewährt werden.

Zu §. 2

a) Für die gemarktmäßigen Provisionen der Witwen Beamter sind in Conv. Mze vorgemerkt sind (600 fr., 500 fr., 400 und 350 fr CMze), so lässt sich vorläufig einzig und allein der Entwurf rechtfertigen, dass 525 fr Ö. W. als gemarktmäßige Provision für die Witwen der verstorbenen Beamten festgesetzt werden.

b) Der Gesetz spricht sich über den Verzinsungsbeitrag für jedes einzelne beitheilungsfähige Kind nicht aus, während das nach den bestehenden Provisionsvorschriften die Witwen welche gemarktmäßige Provision beziehen, auf gemarktmäßige Verzinsungsbeiträge für ihre beitheilungsfähigen Kinder erhalten.
Die Witwen, welchen nur gemarktmäßige Provision von 400 fr. v. 500 fr. CMze gebührt, 80 fr CM. für jedes einzelne beitheilungsfähige Kind jährlich erhalten, so würden auf diesen Betrag (84 fr. Ö. W.) für jedes beitheilungsfähige Kind nicht verhältnismäßige Provision in Anspruch zu nehmen, und demnach der §. 2 zu vervollständigen.

Zu §. 5.

Dieser § hätte zu lauten:
„Die Wirksamkeit dieses Gesetzes beginnt mit dem 1ten
„Jänner 1870."
Der im Gesetzentwurfe aufgeführten §. 5 würde sodann als §. 6 vorkommen.

Bemerkungen
über die Anstellung der Universitäts-Professoren

Bezüglich der Stellung der Professoren und ihrer Ansprüche an den Staatsschatz kann man von zwei Gesichtspunkten ausgehen:

I. Entweder wird das akademische Lehramt als ein ganz besonderer Beruf in Betracht gezogen, wobei man mit den allgemeinen Staatsdiensten weiter nichts gemein hat und will – es ist gewissermaßen eine Privatangelegenheit in Dienste der Wissenschaft.

Von diesem Standpunkte aus muß man konsequenterweise sich zu dem Grundsatze bekennen, welchen der dem gesetzgebenden Landtage vorgelegte Entwurf eines Unterrichts-Gesetzes folgendermaßen ausspricht:

„Universitäts-Professoren dürfen wider ihren Willen nicht versetzt werden, und bleiben in Genuß ihres vollen Gehaltes, wenn sie durch Gebrechlichkeit oder Abnahme ihrer körperlichen oder geistigen Kräfte zur Erfüllung ihrer Amtspflichten dauernd unfähig werden." (S. 161 des Unterrichts-Gesetz-Entwurfs.)

Dies ist auch nach der Ansicht unserer Universität der einzig richtige Grundsatz.

II. Oder, es werden, wie es in Oesterreich der Fall ist, die Universitäts-Professoren als Staats-Beamte angesehen und demgemäß ihre Ruhe-Gehalte mit Rücksicht auf die Dienstzeit zugesichert.

Fest nimmt ein solcher Grundsatz fest, so sollte auch

die Gehaltsgebung dafür Sorge tragen, daß den Universitäts-Professoren in der Hinsicht der Rangsverhältnisse mit den Räthen der Universität und den wirklichen Universitäts-Professoren gestalten Anforderungen entsprechende Stellung angewiesen werde.

Gegenwärtig werden die Universitäts-Professoren als Rangs-Incognita der VII Klasse zugezählt.

Erwägt man, daß in der Regel jüngere, solche aus absolvirten Universitäts-Räthen für den praktischen Rangsdienste nehmen, wenn sie nur sonst mit allgemeinem Fleiß und Eifer an den Tag legt, mit der größten Wahrscheinlichkeit hoffen kann die VI^te Diäten-Klasse (Oberlandesgerichts-Rath, Rathsherrn-Rang, Schulinspektor I^r Klasse) zu erreichen – so ist nicht abzusehen, warum gerade die Mitglieder der höchsten Lehranstalt in jenen Jahren in einer niedrigeren Rangsstufe angestellt werden als die Mitglieder der höchsten Provinzialbehörden (Rathsherrn und Oberregierungsräthe)?

Es kommt zwar vor, daß einzelnen Universitäts-Professoren außerordentlicher Weise eine höhere Stelle verliehen wird, aber aber eben als eine Ausnahme nicht hinreicht, um die obige principielle Ungleichheit zu beseitigen.

Die wünschenswerthe Einwendung, daß die Jugend durch eine Stellung unter jugendlicher Natur und also nicht von bejahrteren Lehrern sich, dürfte uns nicht ganz angemessen sein.

Sind nämlich der Rang die Universitäts-Professoren als Rangs-Incognita nun, so ist die Anstellung einer Rangstellung gewissermaßen ein Zeugniß dafür, wie sich der Rang selbst die Leistungsfähigkeit in ihrem Verhältnisse setzt.

Die letzteren Lehrer namentlich in den Provincial-Uni-

versitäten sehr oft als Corporation genommen mit den Streitsbefugnissen bei öffentlichen Feierlichkeiten, Vorstellungen etc. auf, und es gelingt es nie relativ niedrige Stellung der Professoren zu einem äußeren Ausdruck, der wieder rückwirkend auf die Lehrer und auf die Jugend vorteilhaft einwirken kann.

Demnächstigt war nötig, daß die bisherigen Abgrenzungen des Streits zwischen einzelnen aufgelöst, so ist nicht abzusehen, warum nicht den ordentlichen Professoren überhaupt, oder wenigstens jenen ordentlichen Professoren nach Ablauf einer gewissen Dienstzeit z. B. 10 Jahre, der Streit und Schwierigkeiten in der VI Diäten-Klasse zuerkannt werden sollten.

Ueber Lehrer die Annahme und Durchführung des ad I vorgeschlagenen Gesetzentwurfes unmöglich, so könnte es vielleicht gelingen, den ad II vorgeschlagenen Gesetzentwurf über die Pensionsbehandlung etc. gesetzt zu machen:

§. Die ordentlichen Universitäts-Professoren sind Streitsbefugnis in der höchsten Diätenklasse und es ist für die Pensionsbehandlung demselben die Vorschrift vom ..... maßgebend.

KOMISYA FIZYOGRAFICZNA
C. K. TOWARZYSTWA NAUKOWEGO
KRAKOWSKIEGO.

138

Nr. 120.

Wielmożny Panie!

Wysoki Sejm krajowy uchwalił na posiedzeniu 5 paźdz. 1868 r. dwie ustawy, dotyczące ochrony niektórych zwierząt krajowych, mianowicie a) kozic i świstaków tatrzańskich, b) użytecznego dla kultury krajowej ptactwa.

Pierwsza z tych ustaw otrzymała najwyższą sankcyą. Druga dla niedostatecznego sformułowania treści swej została przez Wysokie ces. Ministerstwo Rolnictwa zwróconą Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, a następnie przesłaną Komisyi fizyograficznej Towarzystwa naukowego krakowskiego. Nowy wypracowany wniosek, który załączyć mamy zaszczyt, aczkolwiek w całej osnowie swojej poparty tak przez Prześwietny Komitet Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, jako też przez Wysoki Wydział krajowy, i przedstawiony Wysokiemu Sejmowi krajowemu na zeszłorocznej kadencyi do powtórnego uchwalenia, dla braku czasu nie przyszedł pod obrady Sejmu.

Bacząc na pożytki, które wynikną z uchwalenia tego wniosku dla kultury krajowej, a przez ograniczenie swawoli i szkód wyrządzanych wytawianiem masami pożytecznego ptactwa drobnego winnych jeszcze względach, prosimy, przyczynić się do tego, ażeby wniosek ten na tegorocznej kadencyi sejmowej został umieszczony na porządku dziennym i uchwalony, co na żadne nie powinnoby napotkać przeszkody, gdyż wniosek ten już raz był uchwalony, a obecnie tylko stylizacya jego została zmienioną.

Łudząc sobie zatém, iż nie odmówisz, Wielmożny Panie, poparcia swego tej sprawie, w której prosimy o Jego pośrednictwo, łączymy wyraz powinnego poważania.

Komisya fizyograficzna Towarzystwa naukowego krakowskiego dnia 20 lipca 1870 r.

Przewodniczący:

Graf

KOMISYA FIZYOGRAFICZNA
C. K. UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO
W KRAKOWIE

Kraków 19 Sierpnia 1870.

Kochany Janie

Adam Skrzyński prosił mię
przed Panem Panem Panem
Jerzy Grosz jedyny, co tu dzisiaj
mam radość Całego czynu najgłębszego
Panem Pan
Najwierszy Stary
H Sienkiewicz

Wysoki Sejmie Krajowy!

Od kilku już lat udziela Wysoki Sejm Dyrekcji teatru polskiego w Krakowie zasiłek. Zbyteczną jest rzeczą przedstawiać Wysokiemu Zgromadzeniu, że istnienie sceny narodowéj w Krakowie jest niezbędną koniecznością, że tego wymaga dobro kraju i miasta. Wiadomo także jest, że utrzymanie teatru polskiego w ogólności, a w szczególności w Krakowie połączone jest z wielkiemi trudnościami, albowiem chcąc postawić scenę narodową na tym stopniu, jak tego sztuka i życzenia publiczności wymagają, potrzeba wielkich nakładów, które pomimo najstaranniéj prowadzonéj Dyrekcyi dochodami z widowisk, pokryć się nie dadzą. – Jeżeli w obecnych czasach teatry we wielkich i bogatych miastach istniejące, bez wsparcia z funduszów publicznych, utrzymać się nie mogą, to tém mniéj w Krakowie, które to miasto przy nie wielkiéj ludności, do zamożnych wcale nie należy. –

Dyrekcya teatru polskiego w Krakowie dokłada wszelkich starań, aby przez dobór sztuk dramatycznych i wykształconych artystów, trudnemu zadaniu odpowiedzieć,

./.

i podchlebia sobie, że przez szereg lat Data
dowody starannego kierownictwa, a w tym
względzie odwołać się może do zdania
znawców i opinii publicznej, która z u-
znaniem się oświadcza. Jeżeli Wysokie
Zgromadzenie w poprzednich latach
w uwzględnieniu stanu rzeczy, zasiłek
na potrzebny uznało, to w ostatnim roku
nie zaszła żadna zmiana stósunków na
korzyść Dyrekcyi, przeciwnie wzrastają-
ce potrzeby wymagają jeszcze silniejsze-
go wsparcia.

Z tych więc powodów Wysokie
Zgromadzenie, Dyrekcyi teatru polskie-
go w Krakowie zasiłek na rok 1871.
w sumie 5000 Złr. W.a. łaskawie udzie-
lić raczy. —

Adam Skrzyński

Do
Wysokiego Sejmu Królestw
Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Księstwem Krakowskiém
we/ Lwowie.

Adam Hrabia Skorupka
Dyrektor teatru polskiego
w Krakowie

prosi na rok 1871. o za-
siłek w Sumie 5000 Złr.
W. a.

142

Kochany M. Kotaju!

Stosownie do twej dyspozycji
posyłam C. Kopie kontraktów
kabalnych, a rekomendując
C. Ku. interes, przyjm Kochany
M. Kotaju wyrazy uszanowania
od prawdziwego przyjaciela

Adam Skarupka

Kraków dnia 18 Września 1871

Lwów 1ª Października 1871.

Wielmożny Panie!

Od czasu ostatniego nieszczęśliwego usiłowania w r: 1863 i 1864. błąkają się tysiące ludzi, ofiary wypadków- którzy czy to w skutek kalectwa, czy w skutek osierocenia lub owdowienia- czy nareszcie w skutek wygnania z zagród rodzinnych wykolejowali się ze zwykłego trybu życia i tylko przy pomocy z zewnątrz, od ogółu wychodzącej, społeczeństwu swemu użytecznie jeszcze usłużyć będą mogli.-

Nie ulega wątpliwości, że każdy prawy obywatel w dobrze zrozumianym interesie kraju, usiłuje według możności swej przyczyniać się do gojenia blizn świeżych, któremi nieubłagane losy tak często nas nawiedzają, że uważa za swój obowiązek święty, nieść ulgę cierpieniu współziomka, gdy ten, w skutek poświęcenia się ojczystej sprawie, obecnie popadł w nieszczęście.-

Działo się jednakże, iż o męczennikach sprawy narodowej, najbardziej na względy zasługujących, którzy w ukryciu z głodem walczyli, nieraz nie wiedzieli, gdy tymczasem serca i kieszenie nasze otwieralismy często dla ludzi lekkich, którzy na tle patryotycznem do uczuć naszych przemawiać potrafili.-

Ta to potrzeba kontroli, i położenia tamy wyzyskiwaniu prywatnej dobroczynności spowodowała zawiązanie się w Kraju naszym Towarzystwa Opieki Narodowej, które na podstawie zatwierdzonych przez Rząd statutów w imię całego narodu spełniać ma obowiązek wdzięczności względem tych, którzy w chwili danej życie i mienie za ojczyznę nieść w ofierze się nie zawahali.

Kilkakrotne sprawozdania i odezwy Komitetu Towarzystwa do kraju wskazały, jakiemi to środkami do tak wysokiego celu Towarzystwo dąży; że starcom, kalekom, niezdolnym do pracy lub wdowom po poległych w walce o niepodległość udziela stałe lub chwilowe wsparcie, sierotom i ludziom młodszym ułatwia kształcenie się w praktycznych zawodach, ludzi silnych i zdrowych obdziela pracą i tym sposobem wzmacnia siły ekonomiczne kraju, - dały oraz poznać, że powodzenie tak wielkiego a oraz trudnego dzieła wtedy tylko może nastąpić, jeżeli wspólnemi wszystkich ofiarami będzie podtrzymywane.

Sądzimy że wszelkie zachęcanie do pomagania nam, byłoby zbytecznem; zwracając się pisemnie do szanownego zastępcy kraju jako Posła z zaproszeniem, być raczył przystąpić do Towarzystwa Opieki Narodowej na członka, Komitet ma zarazem na celu - imieniem osoby Twej zasłużonej w kraju z gorliwości o dobro powszechne i o to razy- ślko, co z nim w związku, a powołanej do zasiadania w gronie Wysokiej Reprezentacji Kraju, wzmocnić zastęp protektorów Instytucji - i uwarunkowować niejako doniosłe znaczenie jej w obec ogółu obywatelstwa.

Deklarację przystąpienia do Towarzystwa - i wkładki tym tytułem ofiarowane przyjmuje Walerjan Podlewski Prezes Opieki Narodowej i posłat sejmowy. -

TOWARZYSTWO OPIEKI NARODOWEJ

Z winnym szacunkiem.

Prezes Towarzystwa.

Walerjan Podlewski

Piotr Groty - Wice Prezes.

Franciszek Zinna Wice prezes

Każdemu Towarzystwu dawcy będzie miał honor dostarczyć kwit darowy Tow. Opiek. Nar. na Tą- kowicie ofiarowaną kwotę.

Podlewski.

TOWARZYSTWO
LEKARSKIE
KRAKOWSKIE

[1872] 145

Jak się dowiadujemy wydział powiatowy w Kolbuszowej, party opinią i wstawieniu proszenia, nicm, zamieszkały licznemi petycjami wszystkich gmin, tak do niego, jak i do Wys. Sejmu wystosowanemi, poruczył na tegoroczną sesyją petycyę do Wys. Sejmu, by drogę z Rzeszowa na Kolbuszową Tarnobrzeg Nadbrzezia, jako krajową uchwalić raczył, i odbudowanie jej w tym jeszcze roku rozpocząć polecił.

Zastępcy Kolbuszowa w sejmie wtórowaniu tej okolicy, którzy sami pojmują potrzeby nasze nie zaniedbali przedstawić na oko wszystkich korzyści budowy tej drogi, pod względem przemysłu, handlu i technicznej łatwości, uciekają się do matematycznego pióra i suchych liczb, wyjaśniając niemi Rzeszowa z naszemi gminami potrzeby nasze, przekonani, iż się one zastępcami kraju a nie okolicy, powołani uwzględniając potrzeby ogółu a nie zakątków, a pełni patriotyzmu i zacności, staną się najlepszemi naszemi orędownikami; skoro trafią do ich przekonania, następujące za tą drogą przemawiające powody.

1. Droga ta przecinać będzie prawie w zachodniej połowie znaczną część kraju naszego, t.j. idącego wiedzy Kolejką Kol. Ludo: a Wisłą – połączy znaczną część Galicyi z Komorą celną Nadbrzezia i Zawichostu w Król: pols: – wejdzie w Rzeszowie w linię Kolei europ. a przez komunikacyę z Jasielskim i Jarosławskim, połączy północ z południem, Królestwo Kol. skie z Węgrami;
2. Droga ta połączyłaby bezpośrednio 9 mc handlowe i z przemysłu utrzymujące się miasteczka Głogów, Kolbuszową, Majdanu i Tarnobrzeg, przechowane w tegoroczności tarjach ludności różnych klas i okolic.
3. Przebiegałaby droga ta przez okolicę zamożną albo w zbożopłody, dotykając swoich granic nadwiślańskich, albo zamożną w drzewo do budowy i opału wyrobów rękodzielniczych i opału – zarazem przemysłową, a więc okolicę najlepiej zasłużoną do zakładania wszelkiego rodzaju fabryk, których rozwój wstrzymywał dotąd brak tej drogi, i utrudniał odwieczny handel z Węgrami, z ziemią Jarosławską, i Lubelską, które odległe od Kolei Warszawsko – Krakowskiej a pełne niezgrabnego ruchu handlowego, różnemu, powtarzi i okowitą.
4. Przy drodze tej jest rokrocznie 12. garncli w ruchu, a brak bitej drogi utrudnia niektórym wywóz okowity, wyprzedaż bydła opasowego, a wyroby stolarskie, bednarskie i stolarskie tracą najdogodniejszą chwilę wyrobu na dalsze jarmarki; zalegają składy i marnieją.
5. Droga ta przecinałaby okolicę ludną co najlepiej uwidocznia załączony tu krajobraz, z tab widzimy na nim, że półtory mili w około tej drogi jest rozłożonych 90. wsi i miasteczek, niezrzucą w tych wsiach 73.542. dusz ludności.

Co do kosztów budowy tej drogi wypadną stosunkowo do innych bardzo nieznaczne, a to:

1. cała jej długość nie przechodząca mil 8. jest w części wybudowaną i tak od Rzeszowa do Głogowa jest 1 3/4 dawniej wykończona, z Głogowa do granicy powiatu Kolbuszowskiego 3/4 mili jako powiatowa jest już trakowana, pod nawiezienie wynosi, od granicy powiatu Rzeszowskiego do Tarnobrzeskiego wszystkie istniejące przestrzeni wynoszące razem 2640 sążni są zamurowane i oczekują wyprostowania, tak że do budowy pozostaje 4 3/4 mili z całej przestrzeni.
2. Na całej tej pięciomilowej drogi nie będzie potrzeba żadnych robić wytłaczeń, albowiem jest ona wszędzie dostatecznie szeroką i bez znaczniejszych zboczeń,
3. Kamień do nawiezienia wszędzie i na całej przestrzeni jest w takiej ilości, a szuter w samym środku tej drogi w Majdanie tak obfity, że cała droga krajowa od Mielca do Tarnobrzega choć 3 mil od centralnego oddalona, tym wybudowania i dalsza jej konserwacya tymże podstawianą będzie, co także dostatni przedstawę do niej tego materyału.
4. Na całej tej drodze projektowanej nie natrafiamy przy budowie ani na mosty – ani na wody któreby wymagały nadzwyczajnych i mostów, tak zwanych innych kosztownych –
5. Co do ceny materyałów do wybudowania potrzebnych jak i robotnika jest nader niska, powiedział sążeń kubiczny tak kamienia jak i szutru nie przenosi 20 kr. – a o tanizźnie drzewa w tak leśnej okolicy, niepotrzebujemy mówić.
6. Wprawdzie widzimy, że wydział krajowy przychodząc w pomoc drobnemi subwencyami Wydziałowi powiatowemu, do budowy tej drogi, ma najlepsze zamiary, i żywi przekonanie, że jest niezbędną, ale są to nadto małe sumy, byśmy mogli nicć nadziei, tym sposobem przyjść do wybudowania i utrzymania całej tej przestrzeni.

Wyłuszczywszy wszystkie powody, uzasadniające potrzeby i korzyści tej drogi – zważywszy, że jest najkrótszą z projektowanych do połączenia Królest. pol. i Nadwiśla, ze ziemią kolei pod Rzeszowem i Stalowem Węgierskim – zważywszy, że prawie do połowy swej długości i to w najtrudniejszych do budowy miejscach, jest już wybudowaną, i tylko 4 3/4 mili do uzupełnienia, – uwzględniając łatwość jej wybudowania, i ułatwienie komunikacyi drogi krajowej Dębicko-Nadwiślańskiej – zważywszy, że wybudowaniem tej drogi ożywi się w okolicy ruch handlowy i przemysłowy, powstaną fabryki, a przedewszystkiem znalazłby zatrudnienie w domu, przytułek włóczęgostwa za coraz większym zarobkiem do Królestwa pols: wkradzające się pozbawiając wygodnych rzucając zarazem niechęci i likwidowania krajowych instytucyi; albo expatriowując się tam, pozbawiają kraj nasz rąk roboczych – tego najpierwszego i najpewniejszego majątku krajowego.

W tem przeświadczeniu, że Wysoki Sejm wejdzie w stanowisko i w najprawdziwsze gorzkości naszego Wydziału powiatowego przesłał na ręce posła Kobylarza, petycyę: „ażeby drogę z Rzeszowa na Głogów, Kolbuszową do Tarnobrzega uznał za krajową i polecił wybudowanie jej jeszcze w tym roku", a to jak wstawienie jako najstosowniejszym dla łatwości dostania robotnika i wyżywienia niedostatkiem dotknięć tej budowie. –

My zaś udajemy się do prawomocnego Sejmu, by rozpatrzywszy się w powyższych tu powodach poparł nasze usiłowania naszych. –

do

Wielmoż: Mikołaja Zyblikiewicza

Poseł na Sejm krajowy

we

Lwowie

franco

Królestwo Polskie

Wisła

Sandomierz

Nadbrzezie 491. ludn.

Zarzykowice 107

Koźmierzów 246

Fielec 382.

Sokolniki 1446.

Podlesie 238.

Wielowieś 796.

Dzików 701

Zakrzów 384.

Tarnobrzeg 2857.

Mokrzyszów 1018.

Kamień 134

Skotki 290.

Stole 1165.

Michocin 613.

Machów 509.

Acice 288.

Chmielów 1469.

Cygany 810.

Tarlochy 958.

Alfredówka 315.

Tarnowska wola 362.

Dęba 887.

Piskornia

Gabryelin 859.

Krzadka 2351.

Brzostowa ujma 727.

Majdan 1519

Rusinów 247.

Rusinowska wola 930.

Komorów 1066

Kopcie 666.

Poręby dymarskie 937

Różówka 311

Hadykówka 480

Tagodnik 361.

Astrów tuszowskie 1213

Cmolas 2071.

Mechowiec 624

Wilolentat 1319

Zarabki 585

Dubowa 137.

Werynia 1587

Kolbus: dolna 1149

Kolb. górne 1449.

Kłapówka 185

Widełka 2066

Kłopot 1353.

Kolbuszowa miasto 2768

Bukowiec 314

Poręby Kupień 316.

Styków 667

Rudy 1371

Głogów 2580.

Zabajka

Wola cicha 207

Bratkowice 2471

Lipie

Rogoźnica 482

Mrowla 930

Rudna mała 832

Rudna wielka 1177

Jasionka 1144

Nowawieś 589

Zaczernie 1706

Trzebownisko 930

Milocin

Stworomieście 1422

Ruska wieś 993.

Rzeszów

Kolej żelazna

Kosów 690

Trzęsówka

Świerzów 285.

Świdlanka 439

Nowawieś 570

Trzęsń 350

Niwiska 1169

Kucisko 360

Brzeźnica 149

Wola domat. 257.

Przedbórz 795

Wyż wykorzane miejscowości są od drogi Rzeszów - Kolbuszow - Majdan - Tarnobrzeskiej najdalej półtorej mili oddalone - Z tych tedy miejscowości przypada 28 gmin z ludnością 20.097. do powiatu Tarnobrzeskiego,

39. " " 33.787 do po"
19 " " 19.664 do po"

wiatu Kolbuszowskiego, a wiatu Rzeszowskiego.

co razem wynosi: 86 gmin z ludnością 73.542.

prócz tego znajduje się przy tej drodze w powiecie Kolbu", srowskim 10. gorzelni. -

Droga Krajowa

wymurow: Kawałki drogi

" Droga Rzeszów granicy pow. kolbu

drogi gminne

L 192

Klasztor pp Bazylianek w Jaworowie o udzielenie subwencyi

Bazyliankі w Jaworowie utrzymują czteroklasową szkołę żeńską – chociaż rocznego majątku 400 zł, z których 200 płacą katechecie – zgromadzenie szkoły tej z 8 zakonnic zachodzi wszelkie trudności nawet wyżywienia.

Rozważywszy z jednej, a okoliczność, że zarząd Bazylianek jest jedynym zakonem żeńskim w kraju, z drugiej strony mając na względzie, komisya edukacyjna poleca podanie to mowie będące.

L. 215

Klasztor pp. Benedyktynek Ormiańskich we Lwowie o udzielenie subwencyi na odbudowanie szkoły i klasztora

W Sierpniu r.b. zgorzał klasztor pp Benedyktynek ormiańskich, w którym się mieści szkoła żeńska ~~czteroklasowa~~ czteroklasowa najlepsza z pomiędzy zakładów żeńskich we Lwowie. Dochody klasztorne są małe, a wciąż kilka lat ostatnich zgromadzenie podniosło szkołę swoją z czteroklasowej do klas ośmiu. Zakonnice bardzo gorliwie zajmują się szkołą, wzbudzają wśród wzorowo i mądrze kształcą dziewczęta Rzym. Szk. Kr. i miasto Lwów udziela im zasiłku na utrzymanie szkoły; przeczytał się także w tym celu Wydział Krajowy. Szkoła więc jako taka może się utrzymywać – ale zniszczone pożarem zabudowanie klasztorne przewyższa siły moralne zakonu; brak funduszu na odbudowanie. Tak zasługi zgromadzenia około wychowywania dziewcząt jak i błędna, która odbudowa je, zachęcają nas względnie, nie; dla tego Komisya edukacyjna poleca prośbę pp. Benedyktynek.

L. 476

Kazimiera Dzierżkowska właścicielka posesyonatu w Rze, szkoły o subwencyę,

W uwadze, że posesyonat p. Dzierżkowskiej jest zakładem prywatnym, Komisya edukacyjna mając na względzie że kraj na szkoły publiczne potrzebuje funduszów tak znacznych, że zaledwie o nie, rozstrzeszeniu pomyśleć można, nie może polecić prośby p. Dzierżkowskiej.

/

L. 514

Balbina Pietruska, wdowa po nauczycielu krzywalskim
o jednorazową zapomogę –

Petentka ma otrzymać zaopatrzenie [illegible] wdowie i na
dzieci od gminy, w której mają jej byt nauczycielem.
Fundusz krajowy tylko okazuje zapomogami w takich razach,
dla tego Komisya edukacyjna, do której właściwie sprawy
tego rodzaju nie należą – nie może polecić prośby do uwzględ-
nienia.

[illegible]

[illegible]

we dworze d. 29 Listopada 1872

Lemajer

Nauczyciel

Komisya edukacyjna wniosku komisyi budżetowej zdania o petycyach do Lp. 192, 215, 476 i 514. —

Ze Lwowie d. 3go Grudnia 1872.

(Do zatwierdzenia)

1) wniosek Towarzystwa o pożyczkę na Fundusz i odpowiednie przyjęcie komisarzów.

Uchwalono: przejść do porządku dziennego

2) Petycja wydziału powiatowego o subwencję na utrzymanie szkoły rolniczej powiatowej w Iłowie 200 ℳ

Uchwalono: przejść do porządku dziennego nad petycją; ~~nad~~ jest do niej uchwały.

3) Petycja miasta Kraśnika o 2500 ℳ subwencji dla szkoły rolniczej

~~nad~~ uchwały nad 2500 ℳ petycją subwencji

4) Petycja Walewic o subwencję

nad 300 ℳ

5. Petycja Towarzystwa Pedagogicznego

a) dla Tarnowa uchwalono 800

b) dla ~~Jarosławia~~ Rzeszowa uchwalono 400

c) dla Jarosławia odmówiono, gdyż miasto i powiat nie ma dla jednego i drugiego zakładu szkolnego nic zatwierdzonego tej szkoły

d) dla Zwiesna odmowna
bo niema szkoły

e) dla Stanisławowa
dał 400 Zł.

6) Wniosek o podwyższe-
nie dyet z 3 na 5 f
uchwalono 5 ze dnia
5 listopada
Drukować.

7) Trzy podania Zarz
komisyi wydobyw.,
wydz. o pobranie
uchwalono
Dla Jarosławskiej
4000
Lwowskiej 5000
Brodzkiej 6000

8) Pismo prof.,
coraz techniki
lwowskiej o ~~ord~~,
~~wcz~~ Datek na
podróż na wyst.,
we, dla pięciu z
nich
Przejść do porządku
dziennego

9) Komitet pogorzelców Dobromilskich prosi o pożyczkę przejęli do porządku Dziennego.

10. Petycya Winnicy i Wielisławy l. 385 i 366 ~~odjęcia kwasicy etnologicznej~~ o wydanie opinii Dyr. szkolnej krajowej do rozstrzygnienia

11. Petycya Panien Benedykt. Sanok o pożyczkę 8000 Złr na budowę szkoły. pożyczyć do wysokości 8000 Złr z zastrzeżeniem że wyłożą najprzód na potrzebne zabezpieczenie zwrotu

Pogorzelce z

12. ~~Gmina~~ Uwisła prosi o pożyczkę procentową 1250 Złr na 5 lat na odbudowanie odmówić z powodu aby nie stworzyć precedensu

13. Miasto Krosno i powiat o pożyczkę 14.000 ~~prosi~~ zapomogę i pożyczkę

odmówił", lecz upewniwszy i potem
wyższych urzędników, aby za
gwarantowali pożyczkę miasta
14) Klasztor Krośnieński
15) Towarzystwo muzyczne
subwencje
roczne rocznie 1000 f. a
nadto 400 na organa
z obowiązkiem udzielania
nieodpłatnej nauki
gry na organach i śpiewu
kościelnego.
16 Uczniowie Akademii Lwowskiej
o fundusze na podróż na wsi
Sawę.
odmówił
17 Skarbek
odmówił
18. Klasztor Karmelitanek na We,
wej w Krakowie
wezwał rząd, aby im nadał
odwrócił darowizny [illegible]
[illegible] z akt.
19. Julia Szczepanowskiego
odstępuje się wypłatowego
jowemu do uregulowania
20. Siostry miłosierdzia
fundy pozostawił, a [illegible]
niektórych wypłacił urzędy

L. 18477/72

[1872]

157

Wykaz statystyczny

A. Obszarów,
B. Ilości osad,
C. Ludności ogólnéj,
D. Śmiertelności dzieci do 5go roku w łącznie,
E. Śmiertelności ogólnéj w skutek słabości rozmaitych,
G. Wydatków krajowych z powodu epidemji i zarazy bydlęcéj wraz z rozstawi wymaganego w tych wz. podwach strzeżenia i zamknięcia granic służ. krajo.
F. Wydatków krajowych z powodu szczepienia ospy

ze wszystkich w radzie Państwa reprezentowanych krajów.

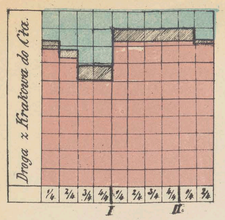
A	B.				C.	D.	E					F.					G.				
Kraje w Radzie państwa reprezentowane	Obszar w rzędzie dotychczas. miłach jeograficznych	Ilość osad			Ogół ludności cywilnej z końcem roku 1871.	Śmiertelność dzieci do 5. roku życia w roku 1869	Ogólna śmiertelność w roku 1869 w skutek					Wydatki z funduszu krajowego na					Wydatki z funduszu krajowego z powodu epidemji i zarazy bydlęcej, krowiej i z zamknięciem granic przez Węgry				
		miasta	Miasteczek	wsi	razem		epidemji	Ospy	mieszkaniowej i pokarmów	słabości z wyczerpania i innych	Ogółem	w roku 1867 Złr.	w roku 1868 Złr.	w roku 1869 Złr.	w roku średnio Złr.	Szczepienie ospy	w r. 1867 Złr.	w r. 1868 Złr.	w r. 1869 Złr.	w roku średnio Złr.	Uwaga
1 Austrya poniż.	360·08	36	232	4187	4455	2,000.602	28,374=1·41%	0·012% 236	0·036% 733	0·038% 768	2·83% 56,603	58,346=2·90%	4,995	4,933	4,189	4,739	co roku	3,950	8,181	5,820	5,984	prócz tego dla 12 meteorologarzy po 300 Złr. = 3600 Złr. rocznie
2 Austrya powyż.	217·90	15	90	6058	6163	735.622	7687=1·04%	0·008% 60	0·023% 174	0·037% 274	2·06% 18,951	19,459=2·64%	2,767	2,815	2,732	2,438	2/3	.	.	176	59	tylko za stare granice
3 Salzburg	130·15	3	21	733	757	152.196	1,493=0·98%	6	80	119	3,816	4,021=2·64%	732	650	1,336	906	2/3	300	300	300	.	płaca rolę rymorza
4 Styrja	407·84	20	98	3834	3952	1,143.842	11,540=1·00%	278	207	328	23,907	24,710=2·59%	6,615	8,056	6,827	7,183	2/3	436	186	441	371	tylko za stare granice
5 Karyntja	188·42	10	28	2,911	2,949	337.058	2,889=0·85%	38	66	114	8,173	8,391=2·49%	2665	2,964	2,403	2,677	2/3	1,197	376	747	773	.
6 Krayna	181·42	14	23	3,194	3,231	465.167	4776=1·02%	302	282	144	11,208	11,936=2·57%	4,564	3,320	3,774	3,886	2/3	6,011	2,027	2,471	3,503	.
7 Triest 8 Gorycja 9 Istria	145·10	23	22	991	1,041	592.413	7776=1·31%	0·053% 313	0·012% 76	0·024% 141	2·57% 15,208	15,738=2·65%	6,776	6,431	6,352	6,520	2/3	7,513	267	410	2,730	
10 Dalmacya	232·36	17	60	812	889	449,253	5,044=1·12%	477	51	84	10,700	11,312=2·52%	3240	3767	4107	3,705	2/3	.	.	.	.	Skarb państwa nieznacznie po nosi
11 Tyrol 12 Voralberg	532·68	22	33	2,420	2,475	883,573	7,570=0·81%	210	21	663	19,663	20,562=2·32%	6,580	6,674	5,327	6,194	2/3	.	.	.	.	Wozila ponoszą gminy i strony
13 Czechy	943·77	372	226	12,551	13,149	5,173.541	69,567=1·34%	0·009% 497	0·014% 745	0·016% 871	2·70% 139,956	142,069=2·74%	32,725	34,765	35,259	29·05<70·95 34,083	2/3	.	.	.	.	fundusz krajowy nie nie ponosi
14 Morawa	403·77	86	190	3,041	3317	2,019.890	26,827=1·32%	0·015% 320	0·025% 506	0·030% 615	2·56% 51,846	53,287=2·64%	16,758	17,501	17179	12·61<85·39 17,146	2/3	.	1,461	336	599	tylko za stare granice przez rejon reszty Starej Galicyi
15 Szlązk	93·50	25	9	671	705	523,075	7630=1·46%	206	48	216	14,112	14,582=2·78%	5,290	5,558	5,378	5,409	2/3	81	2,723	54	953	.
16 Bukowina	189·83	7	8	456	471	521,276	7581=1·45%	0·063% 328	210	742	12,462	13,742=2·63%	1,841	861	1,004	1,239	co 3 lat	2,261	423	671	1,118	.
Galicja z 17 Krakowem	1425·78	83	230	11,060	11,373	5,557,862	92,899=1·69%	0·102% 5703	0·072% 3,913	0·047% 2,317	2·88% 160,980	172,913=3·11%	22,456	20,984	21,500	21,643	co 3 lat	13,613	18,579	20,435	17,543	w roku 1871 wypłacono 30,000 Złr.
Wszystkie kraje a. razem	5,452·53	738	1270	52,919	54,927	20,555,370	281,643=1·36%	0·043% 8974	0·034% 7112	0·035% 7396	2·68% 552,594	576,068=2·79%	115,004	119,279	117,617	117,300	.	35,412	34,523	31,861	33,932	.
Wszystkie kraje bez b. Galicji z Krakowem	4026·75	655	1040	41,859	43,554	14,997.508	188,744=1·25%	0·022% 3271	0·021% 3199	0·033% 5079	2·61% 391,614	403,155=2·68%	92,548	98,295	96,117	95,853	.	21,799	15,944	11,426	16,389	.
Z liczby Stu w stosunku do całości przypada na c. Galicję z Krakowem	26·61%	11·24%	18·11%	20·89%	20·76%	26·98%	32·98% < 67·02%	64%<36%	44·97% 55·03%	68·63% 31·32%	29·11%<70·89%	30·01% < 69·99%	80·52% 19·48%	82·41% 17·59%	81·78% 18·22%	81·55% 18·45%	.	61·26% 38·74%	46·15% 53·85%	64%<36%	48·27% 51·73%	.

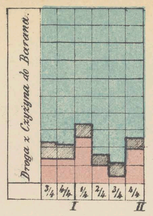
Uwaga: Działy pod Lit. A. B. C. D. E. wyjęte z poczynku statystycznego na r. 1870 — wydanego przez c.k. Statystyczną Komisję centralną w Wiedniu w roku 1872. — Zaś Działy pod Lit. F. i G. zestawione są na podstawie korespondencji, przeprowadzonej z Wydziałami krajowemi Statystycznych krajów. —

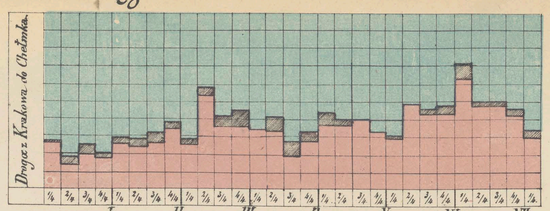
Allegat

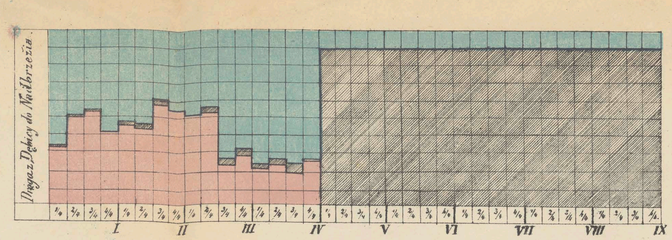
Do Sprawozdania Wydziału krajowego l 10938
o wydatkach drogowych

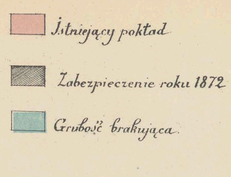
Okrąg Krakowski.



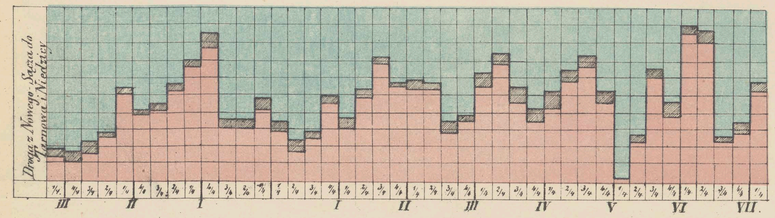


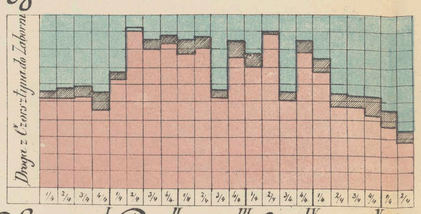


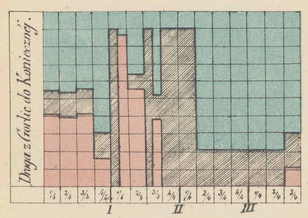


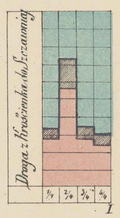


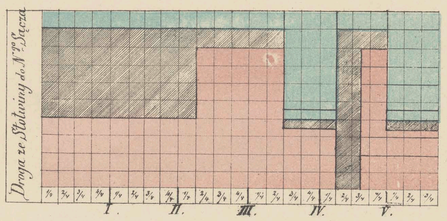
Okrąg Sandecki.



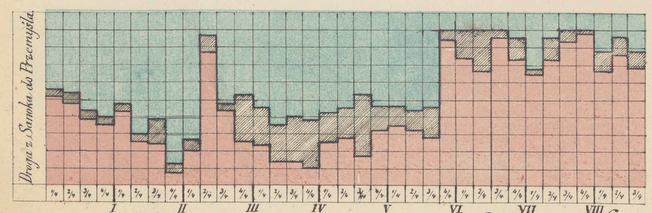


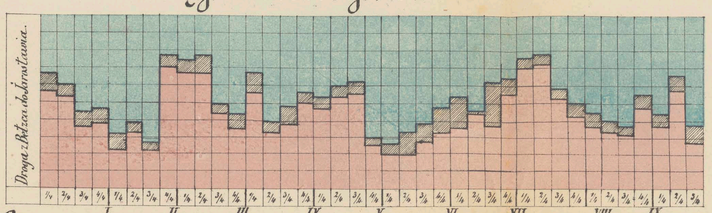


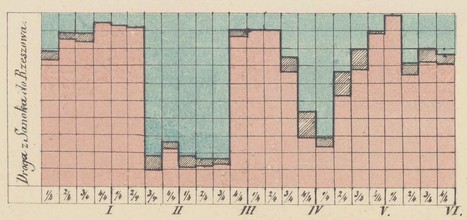




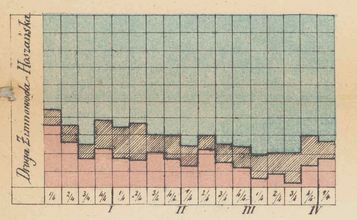
Okrąg Przemyski

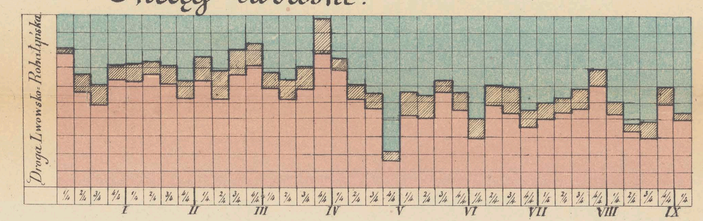


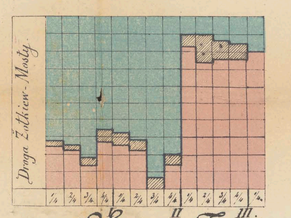




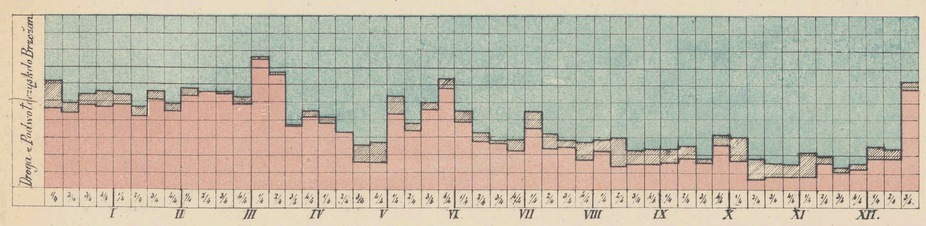
Okrąg Lwowski.

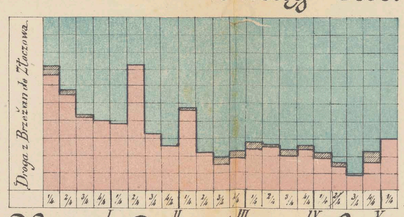


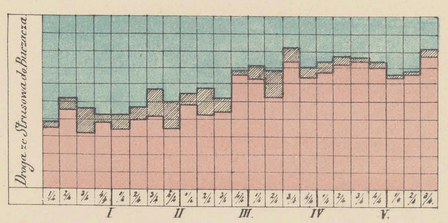


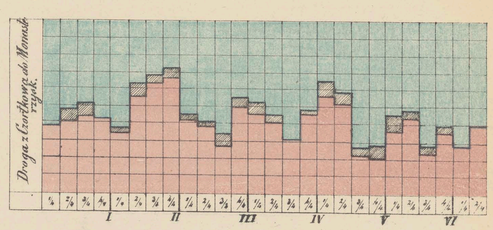


Okrąg Tarnopolski.

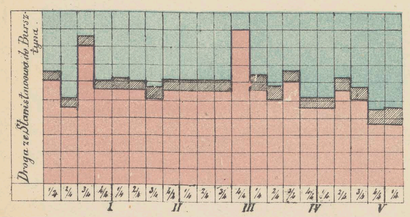


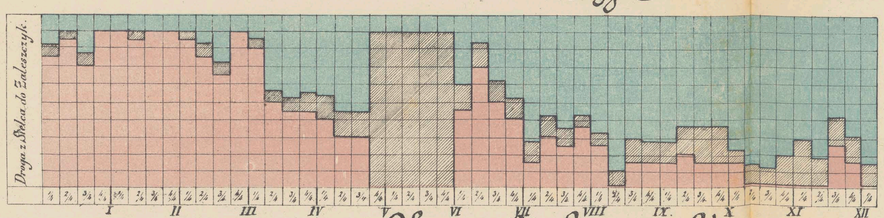


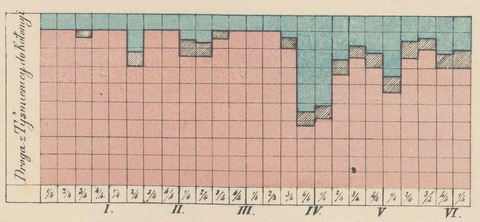


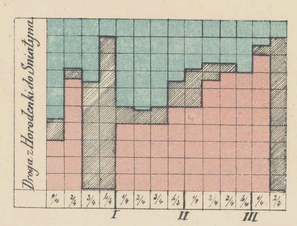


Okrąg Stanisławowski.

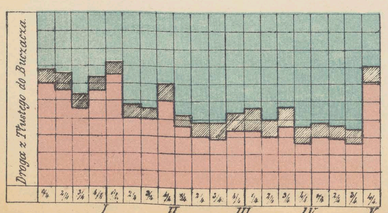


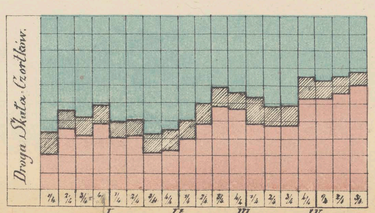




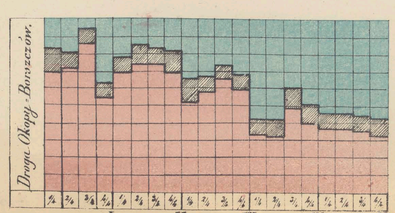


Okrąg Zaleszczycki.











154

L. 12864.

WYDZIAŁ KRAJOWY

W załatwieniu podania Wᵍᵒ Pana wniesionego dnia 29ᵉ lipca r. b. Wydział krajowy oświadcza, iż uchwałę Wysokiego Sejmu z dnia 22. listopada 1872. l. 121. z mocy której udzielono Wᵐᵘ Panu subwencyę 2000 złr. na rozwinięcie wojskowej szkoły przygotowawczej, w ten sposób rozumie, że za otrzymaną subwencyę obowiązany Pan jesteś, umówioną liczbę uczniów bezpłatnych mieć bezprzerwy zapełnioną, a w miejsce ubywających w ciągu roku szkolnego przyjmować innych. –

Od takiego rozumienia pomienionej uchwały mógłby Wydział krajowy odstąpić tylko w skutek polecenia Wysokiego Sejmu.

Nadesłane podanie p. Felicyana Madejskiego zwracamy ł. z zawiadomieniem, że takowe mogłoby przyjść pod rozwagę dopiero wówczas, skoro podania wszystkich kompetentów o miejsca bezpłatne w Pańskim zakładzie będą przedłożone. –

We Lwowie dnia 16ᵉ września 1873.

Labuzieka

Dubaniah [Oktaw Pietruski]

WYDZIAŁ KR. W. KRAKOW

Z Wydziału krajowego królewstwa Galicyi i Lodomeryi

L. 12864.

Do

Wgo Pana Ferdynanda Köstlicha

właściciela wojskowego zakładu przygotowawczego

Exoffo.

w

miejscu.

A.J. KRÓL. GALICYI I LODOM.

Prezydent
król. stol.
miasta Lwowa

№ 26039

Wielmożny Panie!

Mam zaszczyt przesłać W.mu Panu
/. w załączeniu odpis petycyi wnieść się mają-
cej do Wysokiej Izby posłów Rady Pań-
stwa z uprzejmą prośbą o poparcie gdzie
należy, by przy obradach nad budżetem
postawiony był wniosek domagający się
ustanowienia odpowiedniej kwoty na urzą-
dzenie drugiej szkoły realnej wyższej
we Lwowie kosztem Państwa.

We Lwowie dnia 16. listopada 1873. r.

Janiński

Do
Wielmożnego Pana
D.ra C. Mikołaja Zyblikiewicza
członka Izby posłów do Rady Państwa
we Wiedniu

Petition

des Lemberger Stadtgemeinderathes

dtt. 16. November 1873. N. 26039.

um Errichtung einer zweiten Oberrealschule in Lemberg.

Hohes Abgeordnetenhaus!

Der rasche Aufschwung unserer Volksschulen und die in neuerer Zeit immer mehr zur allgemeinen Geltung gelangenden Anschauungen über den hohen praktischen Werth technischer Fachstudien zum Zwecke der Hebung der Landes-Industrie und Förderung des allgemeinen Wohlstandes, bringen es mit sich, dass die Schülerzahl der hierortigen seit dem Jahre 1856 bestehenden kk. Oberrealschule im Laufe der letzten paar Jahre in beständiger und rapider Zunahme begriffen ist.

So haben seit dem Jahre 1868.

im Schuljahre $18\frac{67}{68}$ 393 Schüler in 8 Klassen oder Abtheilungen,
" " " $18\frac{68}{69}$ 416 " " 9 " " "
" " " $18\frac{69}{70}$ 590 " " 12 " " "
" " " $18\frac{70}{71}$ 812 " " 15 " " "
" " " $18\frac{71}{72}$ 1065 " " 15 " " "

diese Schule besucht und sich am Schlusse des Schuljahres der Prüfung unterzogen.

Während der 4 Jahre seit 1868. war demnach die Schülerzahl mehr als um das Doppelte gestiegen, und die ursprünglich sechsklassige Schule umfasste im Schuljahre $18\frac{70}{71}$ bereits

15 Klassen oder Abtheilungen, - was nur bei entsprechender Vermehrung der zu Hörsälen und sonst für Schulzwecke nöthigen Lokalitäten ausführbar war. - Die Stadtgemeinde, obgleich ursprünglich bloss zur Beistellung der für 6 Klassen nöthigen Räumlichkeiten, dann zur Erhaltung der Schuldienerschaft und Beischaffung eines jährlichen Pauschals von 945. Gulden für Lehrmittel verpflichtet, - hat demungeachtet im Schuljahre $18\frac{70}{71}$ die für 15 Klassen nöthigen Lokalitäten im Rathhause beigestellt, sich jedoch hiebei ausdrücklich verwahrt, dass weiterhin kein Lokale mehr zum Gebrauche der Oberrealschule im Rathhausgebäude eingeräumt werden wird.

Als demnach am Anfange des Schuljahres $18\frac{72}{73}$ die Zahl der zur Aufnahme sich meldenden Schüler noch weiter anwuchs, und in Folge der Anordnung des Landesschulrathes in jede Klasse oder Abtheilung nicht mehr als 50 Schüler aufgenommen werden konnten, sah sich der Landesschulrath veranlasst, vorläufig eine aus 7 Parallelklassen bestehende Filiale oder Abtheilung der Oberrealschule in dem ruthenischen Vereinsgebäude „Dom narodny" neben dem k.k. akademischen Gymnasium zu unterbringen, welche vorläufige Verfügung nachträglich vom hohen kk. Ministerium genehmigt wurde.

Demzufolge haben sich die Verhältnisse der hiesigen Oberrealschule ganz eigenthümlich gestaltet. - Sie besteht aus zwei örtlich getrennten dem Wesen nach aber Eine Schule bildenden Abtheilungen, in welchen unter der Leitung eines Direktors im laufenden Schuljahre $18\frac{73}{74}$ der Unterricht in nachstehenden Abtheilungen ertheilt wird:

I. Klasse mit vier Abtheilungen

a.	Schülerzahl	59.
b.	" "	56
c.	" "	42
d.	" "	43

II. Klasse mit vier Abtheilungen:

a. Schüleranzahl 50
b. " " 49
c. " " 38
d. " " 49

III. Klasse mit vier Abtheilungen:

a. Schüleranzahl 46
b. " " 45
c. " " 45
d. " " 45

IV. Klasse mit vier Abtheilungen:

a. Schüleranzahl 41
b. " " 42
c. " " 37
d. " " 43

V. Klasse mit zwei Abtheilungen:

a. Schüleranzahl 44
b. " " 35

VI. Klasse mit drei Abtheilungen:

a. Schüleranzahl 39
b. " " 35
c. " " 36

VII. Klasse mit zwei Abtheilungen:

a. Schüleranzahl 41
b. " " ..... 47.

somit insgesammt ....1007 Schüler.

Hiebei sind verwendet:
neun wirklich geprüfte Lehrer,
zwei approbirte Supplenten,
dreissig fünf provisorische Supplenten,
drei Assistenten und
fünf Nebenlehrer.
somit insgesammt 54 Lehrer.

Diese beiden örtlich getrennten Abtheilungen haben bloss eine Bibliothek, ein Naturalien- und physikalisches Kabinet, ein chemisches Laboratorium zur Verfügung.

Die örtliche Trennung der Schule von der Filiale, die Anstellung eines besonderen Direktor-Stellvertretters wiewohl mit beschränkterem Wirkungskreise, weisen auf die Existenz zweier Schulen hin, die Schüleranzahl in Anbetracht der Vorschrift, dass nicht mehr als 50 Schüler in Eine Klasse aufgenommen werden können, begründet das Bedürfniss von drei Schulen. Die Oberaufsicht eines gemeinschaftlichen Directors, der oberwähnte Stand von nur 11 qualifizirten wirklichen Lehrern, die vorhandenen Lehrmittel und Sammlungen beweisen aber, dass hier bloss Eine über alle Massen erweiterte Schule besteht. Dass bei so bewandten Verhältnissen der Unterricht nicht zweckentsprechend gedeihen kann, und auf unumstössliche Hindernisse treffen muss, ist einleuchtend.

Das System der Parallelklassen ist schon überall von der Mehrzahl gediegener Pedagogen verworfen worden, und es erhält sich bloss als ein zeitweiliges Auskunftsmittel, wo das Bedürfniss der Unterbringung einer grösseren Schülerzahl bloss ein vorübergehendes ist. In der Lemberger kk. Oberrealschule hat aber das System der Parallelklassen die äusserste Gränze erreicht und es müssen demnach seine üblen Folgen hier im grellsten Lichte auftretten.

Es bestehen hier 23 Abtheilungen für 7 Klassen, so dass jede Klasse zwei bis vier Abtheilungen zählt. Da kann doch bei einer Anzahl von 1007 Schülern und 54 Lehrern von einer nicht nur vollkommenen aber wenigstens genügenden und vorschriftsmässigen Uiberwachung und Hospitirung keine Rede sein.

Besonders aber ist der Umstand hervorzuheben, dass die Anstellung einer so geringen Anzahl wirklicher und einer so grossen Anzahl supplirender Lehrer nicht nur vorschriftswidrig ist, aber auch bei fortwährendem Wechsel der Supplenten höchst schädliche Folgen nach sich ziehen muss. Es trifft sich sehr oft, dass der Unterricht desselben Gegenstandes in einer Klasse nicht bloss im Laufe eines Schuljahres aber auch im Laufe eines Semesters von einem Lehrer auf einen andern übertragen wird, ja dass manchmal die Lehrer 3 bis 4 Mal gewechselt werden. – Es ist einleuchtend, das dieser fortwährende Wechsel in didaktischer Richtung äusserst übel wirken muss, da von einer einheitlichen Methode, die immer von der Individualität des Lehrers abhängt, nicht die Rede sein kann, und jeder Lehrer in Unwissenheit dessen, was sein Vorgänger geleistet, an die Schüler andere Forderungen stellt. – Es ist dies aber auch in pedagogischer Hinsicht sehr schädlich, da die pedagogischen Leistungen der Schule hauptsächlich von einer genauen Kenntniss der Schüler seitens der Lehrer abhängen und diese bei fortwährendem Wechsel der Lehrer geradezu unmöglich ist.

Der Mangel eigener der Filiale zur Verfügung gestellten Naturalien- und physikalischen Kabinete und eines eigenen chemischen Laboratoriums muss auf den Unterricht in den Realgegenständen höchst störend einwirken. Es müssen die Lehrmittel für den Gebrauch der Filiale von der Hauptschule erst herbeigeholt werden und sind nicht immer zu bekommen, da sie dort zu gleicher Zeit oft benöthigt werden – und zu den Vorträgen aus der Chemie müssen die Schüler aus der Filiale in die Lokalitäten der Hauptschule sich begeben, wobei Schuldisciplin und der Unterricht nur leiden. –

Endlich müssen wir hervorheben, dass bei der so grossen Lehrerzahl die Lehrerkonferenzen, die einen äusserst wichtigen Faktor in der Erreichung der Schulzwecke bilden, ihr Ziel nicht erreichen können, da sie aus 54 Mitgliedern bestehend in ein förmliches Parlament ausarten müssen, und an ihnen Lehrer theilnehmen, die obwohl einen und denselben Gegenstand in einer und derselben Schule vortragend, wegen deren räumlichen Trennung in zwei Abtheilungen einander manchmal gar nicht kennen, so dass der gegenseitige Austausch der gemachten Erfahrungen und der Fortschritte im Unterrichte desselben Gegenstandes, der ja in Einer Schule immer gleichmässig sein soll, fast unmöglich wird.

Der einstweilige Mangel an approbirten Lehrern dürfte der Errichtung einer gesonderten Schule nicht im Wege stehen, - denn sobald der gegenwärtige Lehrer zum Unterrichte in der heut zu Tage gedrängten Realschule zugelassen wird, so erscheint die Zulassung derselben Person zum Unterrichte in einer den Verhältnissen angemessenen, sonach geordneten und getheilten Schule eine gerechtfertigte, dessen Stellung sogar eine erleichterte, und dies um so mehr, als hiebei durch die eben erspriesslich werdende Hospizirung des Direktors bei einer geringerten Anzahl der Abtheilungen und Klassen, auch der provisorische Lehrer durch seine öfteren Berührungen mit dem Leiter, Fortschritte in der Selbstbildung macht, welche in der gedrängten Anstalt nicht zu erschwingen sind.

Die gefertigte Stadtvertrettung ist nicht in der Lage zu den Errichtungs- und Unterhaltskosten dieser zweiten Lehranstalt etwas beizutragen, denn die Ausgaben für Schulzwecke sind in den letzten Jahren so bedeutend vermehrt worden, dass diese Vermehrung eine der wichtigsten Ursachen

der immer zunehmenden Abgänge in unserer Gemeindefonds-Gebahrung bildet. - Während noch im Jahre 1866. die Schulausgaben 33.000 fr. betrugen, erreichen sie schon im Jahre 1873 den Betrag von 56319 fr. abgesehen von den zu Schulzwecken gewidmeten städtische Gebäude, worunter auch das der Realschule im Rathhausgebäude zur Verfügung gestellte Lokale für 16 Klassen sich befindet, und diese Auslagen werden bei der noch in diesem Jahre nach dem Landesgesetze vom Jahre 1873. bevorstehenden Organisation der Volksschulen bedeutend mehr betragen, so dass die Schulauslagen in 8 Jahren um 100 % vermehrt erscheinen. -

Die gefertigte Stadtvertretung stellt demnach im Grunde Gemeinderathsbeschlusses vom 13. November l. J. die die ehrfurchtsvolle Bitte:

Das hohe Abgeordnetenhaus geruhe in hochgeneigter Würdigung der obangeführten Umstände das Nöthige veranlassen, damit in Lemberg eine zweite Oberrealschule in möglichst kurzer Zeit auf Staatskosten errichtet werde, und im Budget pro 1874 die nöthigen Geldmittel ausgesetzt werden.

Datum ut supra.

Prezydent miasta Lwowa

N. 26039.

Do

Wielmożnego Pana

Dra Mikołaja Zyblikiewicza

posła na Sejm krajowy i członka Izby posłów Rady państwa

w miejscu

Loffo

Jak się dowiadujemy – Wydział powiatowy w Nisku przyjął opinią i stanowczem przekonaniem, zarzucony licznemi petycyami wszystkich gmin, tak do niego jak i do Wysokiego Sejmu wystosowanemi, przedstał na tegoroczną sesyą powiatową do uchwalenia o rozpoczęcie jak najspieszniejsze budowy drogi krajowej, albo Roli wiejskiej z Rzeszowa na Sokołów – Nisko – Rozwadów do Nadbrzezia, których budowa przez w roku 1871 i 1872 za nagłą zmianą została. – Zastanawiając Wysokiemu Sejmie okolicznościami tej okolicy, którzy aczkolwiek pojmują potrzeb naszą, nie są wstanie przedstawić na oko wszystkich korzyści budowy tej drogi pod względem przemysłu, handlu i technicznej taniości, uważamy się do pisma i liczb, wyjaśniających mowi Radzenia z stanowiących Posłów w Kraju potrzeb naszą, przekonani iż się oki zależnemi Kraju a nie okolicy, powołani uwzględnić potrzeb ogółu, a potem zabezpieczyć i zamożni, staną się zastępcami naszemi wszystkiemi, skoro trafią do ich przekonania, następujące za budowa tej drogi przemawiające powody:

1ste Droga ta przecinać będzie prawie w samej połowie znaczną część Kraju naszego – leżącą między Koleją Karola – Sokołów a Lwowem i Wiedniem, – połączy znaczną część Galicyi z Rowarą celu Węgierskiego – Rzeszów, Nadbrzezie – Sandomierz, i Ostrowiec – Zawichost w Królestwie Polskiem, – wspólnie w Rzeszowie w sieć Kolei Ogrodzieńskich, a przez Kamionkę z Tarnobrzegiem i Sandomierzem, połączy Południe z Północą, Królestwo Polskie z Węgrami. – Przytem wypadałoby mieć na uwadze także tę okoliczność, że tak znaczna część Kraju obejmująca blisko 100 mil kwadratowych nie ma ani jednej drogi bitej, a opłata dodatków do podatków na inne odległe drogi Krajowe przez tyle lat, zatem sama słuszność przez interesu jakby dla całego Kraju z tej drogi wyraźnie wynikałaby, abyśmy raz doczekali się bitej drogi na której Kraj wybudowanej. –

2de Droga ta połączyłaby 6. handlowych z przemysłu utrzymujących się miasteczek jako to: Sokołów, Kolbuszowa, Nisko, Rozwadów, Radomyśl, które to miasteczka przeważnie co na tygodniowych targach handlowe różnych klas i okolic.

3cie Przebiegałaby droga ta przez okolicę zamożną albo w ziemiopłody – jaką jest okolica od Rzeszowa aż po Sokołów i dalej mów od Rozwadowa aż do Nadbrzezia, albo zamożną w drzewo do budowy i opałowa wyrobów rękodzielniczych i opału, jaką jest okolica od Sokołowa aż do Rozwadowa, – zarazem przez okolicę przechodzona, a więc najodpowiedniejsza do zakładania wszelkiego rodzaju fabryk, których rozwój nastręczyłby wtenia brak bitej drogi i utrudniał obiorczy handel z Węgrami, ze strony Sandomierskiej i Zabielskiej, które odległe od Kolei Karolowej – Nadbrzezie, a potem większego ruchu handlowego zbożem, winem, wełną i oliwitą. –

4te Przy drodze tej jest rok rocznie 12 jarmarków i 2 parowe tartaki w ruchu, a brak bitej drogi utrudza wozy skutecznie wywóz okolicy, wypuszczać bydła opasowego, – a wyroby tokarskie, bednarskie i stolarskie tracą najdogodniejszą chwilę wywozu na dalsze jarmarki, – zalegają składy i magazyny.

5te Droga ta przebiegałaby okolicę bardzo zaludnioną, – połączyłaby do przeszło 100 wsi i 6. miasteczek mieszczą ich w sobie 140000 dusz ludności. –

6te Na całej tej 12 milowej drodze nie będzie potrzeba żadnych robót wygładzających, albowiem według pomiaru krajowego inżynierów w roku 1872 jest ona wszędzie dostatecznie szeroką i bez żadnych zboczeń.

7me Kamień i skały znajduje się przy całej drodze w rzece Wisłoku pod Przeworskiem oraz we wsi Kamień i Tęczowe, którym z pewnością do budowy drogi wystarczy w połowie, – zaś w drugiej połowie za wsią Gorzyce i Majdanem a także przystawę dostarczony być może.

8me Na całej tej drodze przez techników urzędników Wydziału Krajowego już wyniszczonej nie natrafiamy przy budowie ani na rozrzary, ani na żadną rzeczką większą, któreby wymagały nadzypów i mostów tak gdzie indziej kosztownych.

9te Cena materyałów do wykonywania potrzebnych jak i robocizna jest nader niska, ponieważ wydobycie Kamienia i szutru z wyż wymienionych miejscowości nie będzie zbyt kosztowne, a o tanizna drzewa wtak lesistej okolicy nie potrzebujemy mówić. – Skąd się okazało z dzisiejszego dochodzenia cen materyałów i robocizna, ceny te w dotyczącym Kr. różnią się na prawie o połowę wyższe niż w rzeczywistości, i z tąd pewno, iż Wydział Krajowy na zeszłej Radzenia przy, zawarł tak wysoką kosztowność budowy i utrzymania w mowie będącej drogi. –

10te Wyłuszczywszy powody udowadniające potrzebę i korzyści tej drogi, zważywszy że jest najkrótszą z uchwalonych do połączenia Królestwa Polskiego i Sandomierza ze siecią Kolei pod Rzeszowem i z traktem węgierskim, mniejszkolwiek taniość materyału, zważywszy że wybudowaniem tej drogi ożywi się w okolicy ruch handlowy i przemysłowy, podstawa fabryk, a przedewszystkiem tutejsze znalazłyby zatrudnienie w domu, podwyższeniu obiegowego za odsyłanym zarobkiem do kraju Polskiego, zwłaszcza z potrzebnymi wynagrodzeniami, ruszając żyzność niektórych i bezkarnością Krajowych instytucyj, albo cepatrzonych się tam, przebywają Kraj nasz całe robotnych, tego najpierwszego i najpewniejszego majątku Krajowego. –

W tem przeświadczeniu że Wysoki Sejm wejdzie w stanowcze i najsprawiedliwsze powody naszej, Wydział powiatowy przesłał na ręce posła Wł. Józefa Sosnowskiego petycyą: „żeby jak może być najspieszniejsze rozpoczęcie budowy drogi Krajowej z Rzeszowa na Sokołów, Nisko, Rozwadów do Nadbrzezia na obecnej Radzenia stanowczo uchwalonem zostało."

Niniejszem udajemy się do Sejmowego Biura, by rozpatrzywszy się w przytoczonych tu powodach poparł nas w usiłowaniach naszych. –





Wielmożny Pan

Dr. Mikołaj Zyblikiewicz

Poseł na Sejm Kraj:

we Lwowie


Zawichost
Sandomierz
Wisła Rzeka
Tarnobrzeg
Radomyśl
Rozwadów
Nisko
Ulanów
Rudnik
Krzeszów
Kolbuszów
Ranizów
Sokołów
Leżajsk
Tarnów
Rzeszów
Wypada wsi na
powiat Rzeszów 10 gmin 18000 ludności
" Kolbuszowa 14 " 20000 "
" Nisko 61 " 57000 "
" Tarnobrzeg 51 " 35000 "
Razem 136 gmin 130000 ludności

Wielmożny Panie Radzie Dolny

Niżej podpisany za Bahromiłowaniec. Tożsamość do Akt Królewskich adresowe. Kazałem wypytać i dowiedzieć się jakie zdania Rady Szkoły w Mackowcach do gminy pobierają —

Opuszczony jest zatem 2000 fl. który nam Rada Szkolna Krajowa na Szkołę w Potoku Dolnym przysłała według Zakładowego odpisu Szkoła ta kosztuje nas rocznie 4380 fl. Środki zatem z zamiłowaniem tego zakładu — Podania do Sejmu nie wniesiemy do nas Rada krajowa nie zaadresowała się fundusz Szkół prowadzony przedtem pod zarządem władz krajowych autorytetu. Nie pozwolił nam Sejm zatwierdzić tego dodatku, aby nam wypłacić z na Szkoły wydajemy 4830 fl. 1 r. j. 2/4 części zarządu dochodów Szkoły wynoszą 1759 fl. 99 kr. — 1/4 to zakładowy preliminarz odbiorcy

Boli nas że to co dają na Szkoły
u S. Barbary i na III Szk[redacted]egyd
(pag 22). Zamieszczone jest jako
zad Tch Gminie — niejako wstęp
fundusz normalnego — gdzie Rhoty
te b. Rad R. Osp. zabrały —
fundusz krajowego — i dopóki
wstaną krajowy fundusz krajowy
od tego obowiązku nowhionym
nebędzie, dopóki wydatek ten
ciężarem funduszu krajowego —
Kapituła Lat 1. ma dbać że
Rhoty Gmin w danym stanie
Kraiowym — bojąc się o te
Rhoty ad dawna z Rady Stanu
Krajowej, która je kiedyś nie
chce zepchnąć na fundusz gmin
ny i dla nas to nekodzi — boże
to nie aby przez przeciwienie
nasze dodatku Sejm nie
zatwierdził nejako obniżki
otrzymywanej Rok Rhoty
gmin —

Łaskę oddaje

12/12 73.

Wyciąg

z preliminarza funduszu szkolnego na r. 1874.- przez Radę Szkolną Krajową tryb. Wydziałowi Krajowemu przedłożonego. —

Strona	Liczba porządk.	Wyszczególnienie.	rocznie złr.	rocznie cent.
21.	19.	A.) Dla Zgromadzenia SS. Franciszkanek w Krakowie /: u S. Andrzeja :/ nadzwyczajna subwencya — — — — — — — — — —	500.	—
		/: od Rady Gminnej miasta Krakowa biorą —	1600.	—
22.	21. 22. etc.	Dla Zgromadzenia SS. Augustyanek w Krakowie /: u S. Katarzyny :/ — — — — — —	851.	—
		/: od Rady Gminnej miasta Krakowa biorą	500.	—
22.		a.) Subwencya dla Gminy miasta Krakowa na utrzymanie szkoły u S. Barbary — — —	2109.	—
"		b.) dla III. szkoły początkowej /: P. Kopacza :/	3066.	—
23.	28.	c.) dla szkoły żeńskiej na Podwalu — —	4000.	—
29.	67.	ustęp 32. Adamczykowa Matylda wdowa po nauczycielu szkoły głównej w Krakowie —	175.	-
29.	68.	ustęp 4. Jej sama Adamczykowa na utrzymanie sierot — — — — — —	84.	-
		B.) Brakuje w tym preliminarzu —		
		Zasiłek na utrzymanie szkoły normalnej w pałacu Biskupim. — — — — —	2000.	—

Notatka dla Zyblikiewicza
do komisyi budżetowej

Akademija umiejętności w Krakowie wstępuje z dniem 1 Stycznia 1874 r. rok drugi swego istnienia. Prowadzi ona w bieżącym swoją wewnętrzną organizacyę, wybiera krajowych, zakrajowych, zagranicznych i korespondujących członków, odbyła posiedzenie inauguracyjne, sprawuje regularne posiedzenia miesięczne wydziałów i komisyi, rozwinęła tu czynność wydawniczą we wszystkich kierunkach a mianowicie:

1. wydała: 1) Rozprawy dwóch publicznych swoich posiedzeń jubileuszu Kopernika i inauguracyjnego;
   2) Sprawozdania komisyi fizyograficznej obejmujące materyjały z r. 1872.
2. subwencyonowała:
   3) O. Kolberga dzieło p.t. Lud polski T. II
   4) K. Estreichera Bibliografią w dalszym ciągu
3. drukuje 5. Pamiętnik historyczno-filozoficzny na r. 1873
   6. Pamiętnik matematyczno-przyrodniczy na r. 1873
   7. Sprawozdania 1 Wydziału (filologicznego)
   8 — — — 2 Wydziału (hist. prawniczego) } 1873
   9 — — — 3 Wydziału (mat. przyrodn.) }
   10 II tom Scriptores rerum polonicarum
   11 III tom Starodawnych prawa polskiego pomników po L. A. Helclu
   12. Kodex dyplomatyczny katedry Krakowskiej.

Na posiedzenia Wydziałów zgłasza się miesięcznie w przeciętności po trzy prace naukowe do wydania staraniem Akademii się kwalifikujące, pomimo, że dotąd z przyczyny nieprzeprowadzonego do końca dyplomatycznego rozkroju wydawnictwa prawie z Galicyi pochodzą. W zapasie do druku posiada Akademija znaczny poczet rozpraw, tak że tu wspomnę tylko o rozprawach na kilka lat gotowych komisyi historycznej, z przystąpieniem członków zagranicznych nagromadzonych (z Królestwa, krajów zabranych, Wks. Pozn.) na czas się tu zamożę i okaże się jasno wybitniej, jaka na nauce jest instytucya, gdy ona do siebie niemające a wielkiej poparcia, prace naukowe całej Polski.

W obec tego stanu rzeczy, z najgłębszém przeświadczeniem, że Akademija ~~na drodze swojej~~ na wszelkie warunki iż ciężka i powodzenia, że godnie potrafi utrzymać chorągiew polskiej nauki w obec zagranicy, Zgromadzenie pełne d. 31 Października poleciło Prezesowi i Sekretarzowi swemu jako postom pijmowym, aby z całą szczerością przełożyli reprezentacyi krajowej ~~stan rzeczy~~ pod względem finansowym i zażądali od niej pomocy z funduszów krajowych.

Jak się z przytoczonego budżetu okazuje, pomimo najwyższej oszczędności w administracyi, ~~pomimo ofiar dobrowolnych~~ i ~~Subwencyi~~ w r. 1876, Akademija rozporządza tylko 12.852 na potrzeby naukowe. Zobaczmy jak się ~~ta~~ ta suma na do wydawnictwa zamierzonego przez Akademiję a obrachowanego wedle ruchu prac i rozpraw, które do niej się zgłaszają. Pamiętać należy iż ruch wydawniczy jest zgłoszą Akademii, że rzeczy naukowe dostarczane jej wcześnie niemogą, bo narażałoby to autora na utratę autorstwa pomysłu, a w konsekwencyi musiałoby stanowczo odrazić siły pracujące od naszej instytucyi.

Otoż wedle zgłaszającego się do Akademii kontyngensu rozpraw i prac potrzebujemy wydań rocznie.

2 tomy Pamiętnika (1.2 Wyd. 3 Wyd.) razem 60 arkuszy druku in 4to

6 tomów Sprawozdań po dwa rocznie na każdy wydział, po 25 arkuszy jeden

3 tomy materyjałów komisyi historycznej po 30 arkuszy jeden.

1 tom komisyi fizyograficznej po 30 ark. jeden.

2 tomy dzieł osobnych, po 28 arkuszy jeden

1 tom Rocznika administracyjnego Akademii ~~po~~ 28 arkuszy.

Koszta druku i papieru tego wydawnictwa wynoszą
razem — 10.150
Z sumy 12.852 przestaje 2702 na:
1. honoraria autorów
2. przedsiębranie badań
3. nadzwyczajne dodatki jako to tablice
rysunki do wydawnictwa.
W budżecie 1873 i 1874 zmuszano zatem ograniczyć honoraryum do Pamiętnika na 25 f. podczas gdy nakładowe płacą do 40 f. dla Sprawozdań i rozlicznych innych prac zadnych nieprzeliminowań wydatków honorarjów.
Musiano Pamiętniki i Sprawozdania przeliminować na sumy, które zaledwie jedną trzecią część potrzeby wynoszą i trzecią część dostarczonego Akademii rocznego i przyjętego materyału objąć mogą. Ograniczona do tego preliminowana Akademia dowiedzieć się musi smutnego losu, że prace naukowe zamiast od niej płynąć, szukać innego ogniska, doświadczywszy że ich przyjąć i w świat puścić niemoże.
Z przytoczonego rachunku i desiderata okazuje się że suma zadana 6000 niepokrywa rzeczywistych skromnie obrachowanych potrzeb. Rozchodzimy jednak po zatę sumę i pragnąc ją mieć stałą, nie będziemy w przyszłości niepokoić budżetu krajowego. Może pismo czarskie, które wyraziło nadzieję, że ofiarność krajowa powiększy dany przez fundusz zakładowy 20.000 dochód ją pomyślnego w lepszych stosunkach krajowych skutku. ~~Mamy zresztą dowody.~~

Natomiast musimy zwrócić uwagę na stan Akademii pod względem jej materyalnego urządzenia i do stałej subwencyi 6000 domagać się jesteśmy jednorazowej pomocy na uchylenie tych rażących braków i bolączek, które każdego obcego przybysza w gmachu Akademii uderzyć muszą.

Wychodząc z przekonania, że świat będzie nas pytał o książki a nie o meble Akademii, o ruch naukowy a nie o jéj potrzeby administracyjne, zaprowadziliśmy pod tym ostatnim względem największą oszczędność. Mamy zaledwo jednego konsyliarza za 420, niemamy konwigilanty: prózny sami: 4ch Niemamy korektora: korygują Proces, Sekretarz Kustosz i Podskarbi. Mamy jednego woźnego a zdarzało się że Proces i Sekretarz sami ustawiali stoliki na posiedzenia publiczne.*) Będzie to czynił i dalej, byle stoliki nie były pożyczane. Ale dotąd siada Akademija na stołach pożyczanych z Magistratu Krakowskiego. Sali na pełne posiedzenia urządzonej niema: był trudno uzyskać z wydatnictwa na takie potrzeby. Stałe Towarzystwo naukowe wynajmowało drugie piętro domu: Akademija musiała na drugiem tém piętrze urządzić przybytek dla swoich komisyj i podsiédzi niekiedy sporzy. Archiwista Karol Ludwik pisać na pożyczanym stole pod pożyczanym stolikiem — toż samo i bonarii honoratiores ~~sa~~ Towarzyszy. Oto zdaje się nam, że na gruntowne urządzenie sali posiedzeń na sprowadzenie konieczných do domu sprzętów, godzi nam się wezwać opinyą publiczną, ~~bo~~ bo — świat będzie się pytał Akademiją o książki, a kraju się o konieczne i niezbędne potrzeby dla naszej pracy naukowej zapyta.

Koniec jedną jestem uwagą. Położenie Akademii polskiej dzisiaj jest bardzo trudném. Niemcy, Rossyanie patrzą na nią z niechęcią i niedowierzaniem, że nieprzyjaciół i nienawiścią, ~~kraj~~ publiczności data dotąd tylko obojętności dowody. Środki materyalne są tak niewystarczne od jéj powstania, że bez nich, musi ona koniecznie biedny i bezrobotny żywot prowadzić. Że Prezes Akademii stało się mężnie ~~abyś~~ ~~oszczędnością~~ w administracyi zabiegliwością w sprawach naukowych, niedopuścić do téj przykrości i widoku, że najlepsza — mała późnuchowo pomoc kraju przynosi dochodu resztę.

Potrzeby na urządzenie sali i domu wynoszą 2000 złr.

Dr Szujski

*) Prezes i Sekretarz wzięli się też dotąd ~~wzięli~~ pensyi 500 f. 300 f. na potrzeby naukowe: aby tylko jako takie biedy wytarać

Budżet na r. 1874.

Dochody

Subwencya państwa —	12000
— krajowa na piśmy.	1500
— — na arch. —	250
— miejska Kraków —	500
fundusz h. Lubomirskiego na nagrody co 5 lat	4962
— Lubom. na bibliotekę	1000
— hrab. Kopernika —	201
— Radwańskiego —	80
Renta z fund. na Monum. antiquae artis	650
Renta z ofiary Prezesa i Sekret. na komisyę hist.	616
Ofiara Prezesa na Kom. antrop.	500
Procent z fund. ś. Idzi nego	3555
Razem	25. 814.

Wydatki administracyjne i nieruch. fund.

Płaca Prezesa —	2000
— Sekretarza —	1500
— kustosza —	650
— podskarb —	500
— kancelisty —	420
— Woźnego —	300
Wynagrodzenie 3 delegat. Wydział.	450
Dyjety czł. honorow. zamiejscowych	500
Kanc. pomocny	100
Ciężary domowe	250
Sprzęty i reparacye	500
Światło i opał	350
Wyd. nieprzew.	200
Razem	7.720

Z dochodów w tym roku rzeczy niemowna

fund. Lubom. na nagrody co 5 lat	4962
fund. Kopern.	201
f. Radwań.	80
	5242

Z administracyą 12.962.

Odtrąciwszy tę sumę od dochodów powstaje na cele naukowe 12.852.

Wydatki na cele naukowe

Komisya fizyograficzna z wydawnictwem bez honorarjum za artykuły	3018. 50
— historyczna z wydawnictwem bez wynagrodzenia za prace	1758. 50
— antropologiczno-etnograficzna	500
Kupno książek z fund. Lubomirskiego (na wydawnictwo)	1000
Komisya hist. statuta	650
Archeologiczna	675
Pamiętniki (z honor. 25 tko	2700
Wydania oprawy bez honorarjum	1050
Dzieła osobne	1000
Bibliografia	500
Razem	12. 852.

Budżet na potrzeby naukowe wystarczający.

I. Wydawnictwo

1.	2. Tomy pamiętnika po 30 ark. jeden druk i papier (30 f. ark.) .. 1800 honoraryа po 30 fl od arkusza .. 1800	} obecnie	2700	honoraryum 25 na arkusz	
2.	6 Tomów *) Sprawozdań po 25 ark. jeden druk i papier (20 f. ark.) .. 3000 honoraryа po 20 fl od ark. 3000	} —	1050	bez honoraryum	
3	3 tomy materyałów do dziejów polskich po 30 ark. jeden, druk ark. 30 f. 2700 - honoraryum po 10 fl od ark. 900	—	1758. 50	bez wynagrodzenia	
4.	1 tom hom. fizyograf. po 30 f. druk. i p. arkusy 30 ..... 900 honoraryum 20 f. od ark. 600	} razem z badaniami obecnie	3018. 50	bez wynagrodzenia	
5.	2 t. dzieł naukowych po 25 ark. bez honoraryum (Nakład dla autora) druk i papier 25 fl 1750	.. obecnie	1000	—	
6	1 tom Rocznika Akademii bez honoraryum 25 arkuszy po 20	500	——	—	
7.	Na badania historyczne fl	1000	razem z wydawnictwem	675	
8.	— — archeologiczne	1000	.....		
9	— — fizyograficzne	1000	razem z wydawnictwem		
10	— — archeo-antropologiczne	1000	——	500	
12	Kupno starych rękopismów	1500	obecnie —	1000	
13.	Na komisyę historyi sztuki	800	.....	650	
14.	Na tablicę, rysunki itp. dod. do wyd.	500		—	
		23.450		12. 852.	

*) Wydawnictwa Akademii wydaje od 18 do 24 tomów rocznie.

Rodnica dochodu a potrzeby
10.408

Gdyby sejm dał 6000 f
rodnica wyniesie 4.408

Jeżeli sejm 6000 odtrąci 1500 na fizyografię
na 250 na bad. archeologiczne razem
1750

rodnica wyniesie 6158. W jednym i drugim razie będzie przynajmniej zaberpieczone wydawnictwo o które nam dla kraju i świata najwięcej chodzi.

Wielmożny Panie Mecenasie

Dobrodzieju!

Pytania w liście zdnia 31/12 postawione, nie dały mi się ściśle odpowiedzieć, w obec kwestyi cały kraj obchodzącej z stanowiska WPana w Sejmie; musiałem zaczerpnąć z źródła autentycznego w Krakowie; dla tego zapadła mijaka zwłoka w odpowiedzi.

podług tych źródeł (: Starostwo górnicze :) postępowało kopalnie czyli dotąd miary nadające prawa czynności kruszcu od roku 1855.

1) Chrzanów czyli Löwenfeld 14 kopalń z 50 miar pojedynczych
à 12544 □° i 3 Lehnhäuer = 2927 □°
2 miary powierzchowne (: Zagłębiowe :) = 21517 □°

Od tegoż od kupca Theile Winkler 10 kopalń = 34 miar pojedynczych
z jedną Lehnhäuer czyli przymiarek 1820 □°

2) Gustaw Düring	5 miar powierzchnich (Zagłębiowe)			61314 □°
3) Kramsta	12 kopalń	z 45 miar i 6 przymiarek		6321 □°
4) Peterek	3 "	z 12 "	1 "	1761 □°
5) Rimpler	2 "	z 8 "	—	
6 Schimig Remh.	2 "	z 8 "	—	
7) Gertenberg	1 "	z 4 "		
8) Schimmelpenig	1 "	z 3 "		
9. Wolff Adolf	4 "	z 16 "		
10 Rode	1 "	z 6 "	na węgle	
11 Rosenberg	1 "	z 8 "	na węgle	

Czyli razem 39 kopalń z 146 miarami à 12544 □° na galman
2 " z 14 " " " węgle
41 160 " = 2,007040 □°
10 przymiarek 11.009 □°
Razem 2.018.049 □°
7 Zagmistrz- 82.831 "

II Ile produkuje galmanu i węgli?
Z pomiarzych wyprodukowat w roku 1872
Wolff Adolph 9909 Ctr galmanu i 36 Ctrołowianku
Kramsta 119 " "
węgla nic i wszystkie miary leżą odłogiem teraz
bez roboty z robotnicka z wyjątkiem Wolfa, który
jeszcze dłubie

II Czy założył jaką spółkę hutę cynkową?
Z pomiarzych żaden; tylko Loebeke z Wrocławia
kupił w roku 1865 wkrakowie na licytacyi 96 miar
podwójnych z majątku dalej księcia Hohenlohe=
Ehringen stok zwane miary Długoczyńskie; nabyte
te przez tegoż ostatniego od hr. Reichenbacha, a ten że
kupił je od zarządu kopalń Jaworznickich; w tej
masie była stara huta cynkowa w Niedzielskach.
w tej hucie założył Loebeke fabryk bieli cynkowej
/: Zinkweiß :/ i w roku 1872 zpotrzebował 10660 Ctr
cynku, a ten cynk w większej części kupował, poch
ten cynk ze starych cynkowych przedmiotów -dachów &- a
po części wyderkylował z 12780 Ctrów galmanu
wydłubanego ze starych hołd kupionych miar,
i 2700 Ctr kupionego galmanu; wyderkylował

wyderkylował ten galman we dwóch piecyach przystawionych w tym kwadrku przy piecach nabiel cynkową

IV Podatek jest podwojny 1) miarowy: Maassgrubsteuer a) od pojedynczej miary 4/ rocznie b) od miary powierzchniej Longmaas à 30000 □° 6/ rocznie

2) podatek dochodowy

1) ad a) jest blizko 161 miar pojed: à 4/ = 644/
b) " " 2 76/100 " à 6/ = 16/56
Razem 660/56

2) podatku dochodowego nie

Kwerdyz, w których krajach panuje dr. Lagerstatt, a gdzie kurzec za jarzec przynależnością gruntu nie mogą odpowiedzieć; do tego trzeba założyć drobne studium z praw górniczych krajów europejskich a źródłami do tego studium mają być:

1) prawo górnicze francuzkie z 28 lipca 1791 jako uprawo-rzdane zgromadzeniu narodowemu podane przez p: Regnault d'Epercy; daly prawo górnicze z 21 kwiet. 1810 Te prawa można znaleść w dziele: Legislation française sur les mines, minières et carrières & par Richard paris 1838 a po szczegole w Chapitre I Analyse historique de la legislation antérieure à 1791 pg 1-31.

2) prawo górnicze angielskie z 10 Sierpnia — 1842
14 " 1850
14 " 1855
28 " 1860

3) " " hiszpańskie 6 lipca 1859

4) portugalskie 31 Grudnia 1851

5) Sardyńskie 20 listopada 1859

6) prawo górnicze stare saskie z 12 Czerwca 1589
oparte na Joachimsthaler Bergordnung z roku 1548
a tém portugwala na Dania i Norwegia. Szwecya
„ prawo górnicze nowe saskie z 22 Maja 1851.
7. Sasko-Weimarsk Gesetz über Bergwerks Bergordnung z. 1857
8 Nassauer Bergordnung z 18 Februar 1857
9. Schwarzburg-Sondershausen Bergordy 25 Febr. 1860
10. prawo-górnicze pruskie do Karlsbad 24 Czerwca 1865
zaraz w §1 zaczyna tak: Do nieistotnych bezwłaściwych
Mineralien (nie do tych Brennbare Mineralien) należą
nie należą ani bitumiczne — a pomiędzy tymi
mineralami nafty niema, a nawet bitumu
niema

11. prawo górnicze austryackie z 23 Maja 1854 w §3
wymieniając „do nieistotnych Mineralien"
myliza także bitumu i workiemny; burstyn:)
ale nafte = Bergöl opuszcza. Nasz rząd widząc
gospodarkę żydowską przy czerpaniu nafty pod-
ciągnął, jak Wam wiadomo, naftę pod Bergregale,
zmienił to następnie na przedstawienie członka
rejsu galicyjskiego na Bergordnung z 22 Januar 862
z alternatywą do zwrócenia (wolne) i do nieodwróce-
nia (regale), a teraz na przedstawienie pana
vice-starosty górn. Wachtel i do z jego pióra i pomysłu
wypłynął teraźniejszy wniosek do prawa, aby naftę
całkiem od gruntu odłączyć:) chce rząd znowu

nafte bez roznicy przeznaczenia pod § 3 Ust. gorn:
podrunąć, i chce wytłomaczyć i przekonać, że
Erdharz § 3 Ust. gorn: jest to samo co Bergöl, co
jest wielkiem naciąganiem, bo jeżeli nafta jest
jak geologowie twierdzą, produktem czyli utworem
wewnętrznej roboty ziemi z węgli tworzącej się destyla=
cyi, to pomiędzy węglem, naftą i Erdharzem, jest
ten sam stosunek, jaki jest między mięsiwem
rosołem i kuchnym bulionem, lub extraktem Liebiga
a co jest twardy bulion to nie jest płynny rosół, tak też co jest
Erdharz to nie jest naftą, bo z Erdharz nafty nie zrobi się. —

Tu dodaje że 1) nasza Ustawa górnicza jest we
wielu punktach wadliwą; tę wadliwość poznała Wę=
gry, gdzie także Ustawa górn: autr: z roku 1854 obo
wiązuje; dla tego zrobili „ihren commissionellen
Bergrechts-Entwurf jezcze w roku 1870, i druckem jest
ogłoszony Perth druck der Athenaeum, gdzie na
przekór dem 7ten Grundsatze der Index Comit bestimmt
von 1864 odbierają właścicielom gruntów węgle, bo
w § 3 unter c) stanowi; „in die Klasse der freien Mine
ralien gehören „alle Gattungen Steinkohlen, Graphit
Erdharze, Bergöl und bituminöse Asphalte"
2) że sekwestrowe od dwóch lat jest zaprowadzone
w Bergrechcie, a tam się już sprawy rzuciły;
co nie, bliższego dowiem, nie omieszkam donieść;
bo mam obiecane to nowe prawo górnicze rozpisikie

3) że w Sorbii do roku 1847 nie istniała żadna ustawa górnicza

Nie mogę W. Panu służyć podaniem nowoczesnego dzieła, w którem by było zestawiony stósunek właścicieli gruntów do podziemia w rożnych krajach europejskich, bo domyślam się, że W. Panu narazie o to najgłówniéj chodzi. – Mamy jeszcze taką biedotę w tym względzie, że Dr. Maximiliani Ph. Bunzlauer z r. 1814, która przecie obowiązywała w całym kraju (bez zaś nadania według tej ustawy) w starostwie górniczem, a nawet w bibliotece Jagiellońskiej nie ma, nawet stawne dzieło Th. Wagnera: Corpus juris metallici recentioris et antiquioris, Leipzig 1791 w bibliotece się nie znajduje.

Możeby się znajdowało to w bibliotece Lwowskiej dzieło: J. Swoboda Dr. des Rechts und der Staatswissenschaften: der Bergbau, das Eigenthum, die Regalien insbesondere der Bergwerksbesitz in seiner Genesis, mit historischen Entwicklungen und praktischen Resultaten 1847, Freiberg bei J. G. Engelhardt

Łączę wyraz wysokiego poważania

R Rankenberg

Tomaszów dnia 4 Stycznia 1874

414.406
221.000
193.406

Dnia 1. Listopada 1874 przypada od Wydz. powiat. rata pożyczki, a to:	Pojedynczo	Razem	
1) Według I planu umorzenia III rata od 670.000 zł	52.394 .		
2) " II " " " " " 110.500 "	8.795 80		
3) " III " " " II " " 68.000 "	5.412 80		
4) " IV " " " I " " 240.800 "	19.360 32		
5) " osobnego planu Mielec " 2.000 "	198 12		
6) " " " Dąbrowa 20.000 "	6.800 –	z Dep. Min. Skarbu	
7) " " " Jasło rzpłatnno 4.475 "	. .		
8) " " " " w zawieszeniu 10.525 "	. .	92.961 04	
Razem udzielono pożyczek 1,126.300 zł		25.000	
W roku 1875. przypadają dnia 1. Maja i 1. Listopada raty od udzielonej pożyczki 1,126.300 zł a to			
Według 1. planu umorzenia	104.788 –		
" II " "	17.591 60		
" III " "	10.825 60		
" IV " "	38.720 04		
" osobnego " " Mielec	396 24		
" " " " Dąbrowa	7.840 .		
" " " " Jasło	2.655 80	182.817 88	
Uwaga Wydziałowi powiatowemu w Jaśle udzielono pożyczkę w kwocie 15.000 zł. z których rozdano gminom według osobnego planu umorzenia do l.w. 7186/73 z terminem spłaty 1. Maja i 1. Września kaźdego roku kwotę — 4.475 zł zaś do rozstrzygnięcia Wysokiej Sejmu rozdaje wkładziona kwota 10.525 " Razem 15.000 zł.			
Stan lokowanych kapitałów funduszu pożyczki krajowej z r 1873.			
1. Na rachunkach bieżących	40.498 07		
2 " asygnaty bankowe	86.100 –	126.598 07	
Stan obligacyj pożyczki krajowej z r 873. w kasie krajowej			
Niewypuszczono w obieg	172.600 –		
z których dnia 1. Sierpnia 1874 wylosowano na korzyść funduszu	400 –	172.200	

Lwów dnia 24. Września 1874

Pawłowski

Kmietkowski

~~fundusz~~

akcyzowa pożyczki zoz,
porozbiorowe

Mamy do dyspozycji 414.406
Z tego wzięć na zwiększenie 114.294
300.112

2872.35

[1875 ?]

Rozwarstwienie aktywu
pozycji z roku 1873

1) Obligacje nie sprzedane dotąd w nominalnej wartości 172.200 Złr. czyli realnej wartości	—	151.536
2) Gotówka	— — —	126.598 — 7
3) Dochód dyspozycyjny 1874	— —	92.961 — 54
4) Dochód w roku 1875	— —	182.817 — 88
razem	— —	553.912 — 99

Od tej sumy odtrącić

1) na pozycje dla Nadwornej	— — —	25.000
2) na amortyzacyę w dyspozycyi 1874		58.135
3) na amortyzacyę w roku 1875		116.270
razem	— —	199.405 = 199.405

pozostaje do rozporządzenia		354.507 — 99
Odtrącić na nieprzewidziane wydatki	— —	54.507 — 99
Mamy do rozporządzenia		300.000 — Złr.
Z tego na Tulpenhaus, dla budowle	120.000	120.000
Na potrzeby krajowe	180.000	180.000
	300.000	

Przedłożony przez komisyę preliminarz na wydatki majątku kredytowe dochodami w wysokości — — 2,563.266 Złr

Suma ta zmniejsza się

a) w Dziale 6 w rubr. 11 pozy. 29 o — — 14.720

b) wydatki dotyczące na Dziale 10. Tu bowiem ~~preliminowane~~ 400.000) ~~Tu~~ ~~wydatki~~ ogólne (subwencyjne przez Wydział Krajowy na nowe drogi, ~~mosty~~ i na rekonstrukcyę drogi preliminowane Tu wydatki na nowe drogi, a w rekonstrukcyę drogi w myśl przedłożonego preliminarza Wydziału krajowego ~~na~~ 256.000.

Z tych ~~11~~ — — 256.000

mogą zmniejszone — — — ~~196.000~~

przeznaczone bądź na rekonstrukcyę, bądź na nowe 131.000 = 121.000

drogi ~~te bowiem~~ jako dawniejsze 14.720 10.000

400

146.120

~~10.020~~ 10.000, archiwal

156.120

Jáśnie Wielmożnemu Panu
Starostowi.

Buchhalterya nawiązuiąca (t.j.
Dobrocz) nie dać nieznosi mię
dowiedź (jak JWPan radzi) bez
wiedzy p. Bartmańskiego.
Rzecz zatem JWPan udać się
do niego, a zadanie daby co
do dokładnie udowodnienia
myśl będą tymczasowe przy-
gotowanie.

Z wyrazami poważania

Jegomości Pana

Sobota, 20go października

WOJEWÓDZTWO LWOWSKIE

Jppmy

Dr Zybliszewicz

Poseł Krajowy

(z Oddziału rach. Wyżsk. w sprawie indemnizacyjnej

MARSZAŁEK KRAJ. KRÓL. GALI

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Bytom w Dziale w sprawie zaległych Dat indemnizacyjnych, bez ani wiadomości (jak Jordan radzi) nic Dać niemogę, bez polecenia J. P. Bartmańskiego. — Cyfry będą przygotowane, a skoro otrzymaję polecenie dostarczę wiadomość. —

Z wysokiem poważaniem

Mieczysław Chrzanowski

Sobota 27 września

Nr 3679.

179

Jaśnie Wielmożny Panie!

W powodu rezolucyi Izby posłów Rady Państwa z dnia 11. grudnia 1874 wymierzonej przeciw organizacyi krajowej Rady szkolnej i jej zakresowi działania wypracował Wydział krajowy memoryał, który ma zaszczyt przesłać Wm Pan do dowolnego użytku. 1.

We Lwowie 15. Lutego 1875.

L. Sapieha

Bstrzał

Do
Jaśnie Wielmożnego
Mikołaja Zyblikiewicza
Dra praw, prezydenta miasta
Krakowa, posła na Sejm kraj.
etc. etc.
w Krakowie

Kraków d. 20 maja 1875

Jaśnie Wielmożny Prezydencie!

Oprócz kontentów na trzynki które tele graficznie wyparadem, dajemy jeszcze za opłatą kontenty na kawiarnie i na utrzymywanie billiardów, pierwszych jest 63 i nie ma rocznie 567 fl drugich 23 za opłatą rocznią 345 - Nie wyszczególniałem ich poprzednio, bo niemają związku z propinacyą i do takiej opłatami podlegającemi za nadzór - to Szkoncie dodaję że i opłaty od trzynków nie inny mają przedmiot - ale dla katowania ich przeciw kontrakcyjnym akcentatom wodą Skarbowych, nadajemy się za opłatami propinacyjnemi.

Z zatrzymanego wyjaśnienia przekona się Jaśnie Prezydent w jaki sposób pienią dze za Kupony z pożyczki Rosko Ty.

Zaległości potomków chłopa z wyjątkiem
kilku exhibitów na dochody Rady jest
nieznaczne. Z
Zaległości kwietniowych jest jeszcze
niezałatwionych 219 sztuk z dnia na
1 Dep. 55 na II. 15 na III 38 a na V. 110
przypada. Rezultat ten bardzo
odpowiadający oczekiwaniom Prezydenta
nakazuje na bardzo starannego pokoju
o wyrobienie dawnych zaległości nie
mogli się nikomu zajmować a na
mym kwietniu było jeszcze 2653 exhibitów
Nie jeden się tak Magistrat nadzieje,
że z końcem każdego miesiąca wszystkie
exhibita z poprzednim miesiącem nie
istniejące, będą załatwionemi, to widzi
mi się stanowczo dla wielkiego
ruchu i Instancyi w wyższych in

stan rzeczy gdzie tylko decyzye bez wydaje na
szybkie przygotowanie przez wiele wtedy
sprawy - tam w 8 dni może być wiele zadatku
nie. Jeśli Prezydent pozwoli, napiszę w
tym duchu okólnik.
Wczoraj powstałem projekt regulacji
prac - jest już P. Radom doręczony.
Gdyby Prezydent lub P. Weigel mogł
przyjechać do Krakowa na poniedziałek
przedmiot na 3 posiedzeniach odbiorą
po sobie następujących między tym
obiadem - różnej nadejdą protesty
Rodzyn Czasu, następnie wiadomości
Jerzy Jerozolimskiego, dalej zajdzie
pewna kapielowa i cała rzecz nie
ale pojdzie z adwokatem - Jeżeli można
zwołać posiedzenie na Poniedziałek
proszę mnie z stacji telegraficznej
zawiadomić - Serdecznie wiele
sobie rady z przyjaciół obrad.

Sprawa mego uwolnienia za stałej dopiero
na początku Czerwca będzie załatwioną.
Pierwsze lat drugo chciałe i umiała
najpóźniej 29. Maja odjechać do
Karlsbadu – Sobotnia d. do dymisyi nie
wzięła wnosić prośby o urlop – ale prosiła
Prezydenta aby mi przesłał we Wtorek
pojechać na wieś na 24 godzin a w
Sobotę odjechać Szpetnie. Schmied
jest już wyrobiony a cały departamen
cie i ja niechcemy mu żadnych za
ległości – tedy nie obejdzie moje zastępstwo
Oprócz tego zpodziewam się że przeciąć
Sejm najdalej 25 b m. bo wówczas
w bieżących zadaniach wyrobiłbym
czemu d. 2i wyznaczone na mieg Zale
głości tej zdaje się absentembowe
które (w miarę odbywania poboru
dodatkowego mogą być zadatkowane.

Z zakończeniem lista dochodzi na
rezultat licytacyi na Nowotę na Kalinowe
dwielemiu ferdeq nie na poparcie w ko
mitecie budżetowej prośby Wasserbilla
o stypendyum. Były 4 oferty na budowę
Nowoty 1. Kielińskiego ekonoma Zadra podwyższenie 13 10/0
2. Wiesiołowskiego budowniczy podwyżki 5 %
3. Latkowskiego summa na 45000 zł. tem + o 4000
4. Rudzkiego Anastazy o 2000 zł. 100 złr. Zadra
57.200 fl. Uchwalono te oferty przedstawić
Radzie miejskiej jutro do zatwierdzenia
z uznaniem

Strelecki
Wicepres.

[1875]

182

Program organizacyi i program do budowy Szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

Rozkład nauk

I. Kurs przygotowawczy a obowiązkowy dla szkoły nauczycieli ludowych obejmuje rysowanie ze wzorów i ornamentów. / Docent /

II. Szkoła rysunkowa Kurs trzyletni, obejmuje rysowanie z antyków i z natury. / 1. Profesor wyższego rysunku 1. Profesor niższego rysunku /

III. Szkoła rzeźby Kurs czteroletni. / 1. Profesor. /

IV. Szkoła malarstwa. Kurs trzyletni, obejmuje malowanie z martwej natury i pejzaże, malowanie głów z natury i figur z natury. / 1. Profesor wyższego malarstwa 1. Profesor niższego malarstwa. /

V. Szkoła Kompozycyjna. pod kierunkiem Dyrektora dla 10 do 12 uczniów.

Nadto potrzeba.

1. Wielkiej sali na rysunki wzorowe ... — — — — — — — — — — — — — — — —
1. Wielkiej sali wykładowej na stałe lekcye Anatomii Historyi powszechnej, Perspektywy Estetyki etc. etc. — — — — — — — — — — — — — — — —
1. Sala na pomieszczenie zbiorów szkolnych i garderoby szkolnej. — — — — —
1. Sala na Bibliotekę w bliskości biora, sali Profesorów i sali wykładowej. —
2. Pokoje na Kancelaryą szkolną —
1. Pokój dla Profesorów i na salę posiedzeń. — — — — — — — — — — — — — —

Mieszkanie Sekretarza 4 pokoje przedpokój Kuchnia etc. — — — — — — — —
Mieszkanie woźnego 2 izby z Kuchnią — — — — — — — — — — — — — — — —
Mieszkanie stróża 1 izba z Kuchnią — — — — — — — — — — — — — — — — —
Piwnice do pomieszkania Sekretarza, piwnice na skład drzewa i węgli dla szkoły
Skład na stare przedmioty.

1. 2. 3. 4. 5. Mal. Schule.



1. 2. 3. .... 8 Special-Schule. für Historien-Malerei.

1. Etage.



a. a. a. a Wohnung des Schuldiener's der Schule



Parker. –

a Die Bildhauer-Schule – Amts-Diener wohnung
– Kellerräume –
– Magazin &c. &c. im
Laufraum – Hofs.



Maßstab für Schnitte 1:100 und Schalen

Program budowy.

ad I. Jedna sala duża lub dwie mniejsze. Światło zwyczajne /na parterze/

ad II. Trzy sale wielkie, lub dwie większe a dwie mniejsze: a mianowicie Sala oddziału I^go rysunek z głów Sala oddziału II^go rysunek z figur. Sala oddziału III^go rysunek z natury głów i figur. Światło zwyczajne górne. — Gabinet Profesora rysunku wyższego. /na parterze./

ad III. Dwie sale wielkie na cztery oddziały. Jedna sala wielka dla kończących wydział rzeźby. Jedna sala na odlewanie z gipsu — Skład na il, na gips, etc: Piec do palenia gipsu. Gabinet Profesora rzeźby /w suterenach, światło zwyczajne górne./

ad IV. Trzy wielkie sale a dwie mniejsze: na malarstwo z martwéj natury na malowanie głów z natury na malowanie pół-figur i figur z natury Sala na pejzaże. Gabinet Profesora malarstwa wyższego Światło górne zwyczajne na I^em piętrze.

ad V. Gabinet Dyrektora pracownia Dyrektora. Szereg pracowni większych i mniejszych na pomieszczenie 10 do 12 uczniów. Światło boczne górne i sufitowe /na I^em piętrze/

——— Światło zwyczajne parter.

- - - - - Światło zwyczajne Sala urządzona amfiteatralnie. /w parterze/

——————./na parterze./

do

——————— /na parterze./

——————— /na parterze./

——————— /na parterze/

——————— /na parterze./

——————— /w suterenach/

——————— /w suterenach/

Jan Matejko

[1875] 186

Odpis petycyi Wydziału powiatowego w Nisku do Wysokiego Sejmu!

L. 349. Wysoki Sejmie!

Uchwała Wys: Sejmu z dnia 26. Maja 1875. poleconem została Wydziałowi Krajowemu powtórne zbadanie trasy budować się mającej drogi Krajowej od Rzeszowa do Nisku a to na przestrzeni między Głogowem a Niskiem

Niżej podpisany Wydział powiatowy, powodowany uchwałą powziętą na posiedzeniu tutejszej Rady powiatowej dnia 30. Stycznia 1876 jako też dogadzając opinii i życzeniom prawie ogółu mieszkańców swego i sąsiednich powiatów, w przekonaniu że Wysoki Sejm tam gdzie idzie o dobro i pomyślność mieszkańców choćby tylko części Kraju, którego przecież jest Mu powierzone, nie będzie się wahał zmienić dotychczasowo w małej części uchwały Swej, skoro ta zmiana, jak to poniżej dowodami bezbronnemi, polegającemi na doświadczeniu miejscowem wzbadanemi — niewątpliwie, owszem w przyszłości przyczyni dochodów funduszowi Krajowemu, ośmiela się powtórnie unieść prośbę do Wys: Sejmu o zmianę trasy drogi od Rzeszowa z opuszczeniem Głogowa, i oznaczenie tejże na Jasionkę, Stobierne, Nienadówkę, Trzebuskę, Sokołów, Kamień do Nisku.

Przypomnieć nam należy, a nawet jesteśmy tego pewni, że Wysoki Wydział Krajowy związany Najwyższą Sankcyą uchwały Wys: Sejmu z dnia 13. Października 1874 niemógł innej trasy obierać, jak tylko tę, jaką obecnie z Konferencyi żebrania w Rzeszowie z delegatów dotyczących powiatów uchwalił, to jest od Rzeszowa na Głogów Wyborę Sokołów Kamień do Nisku; przekonań także jesteśmy że uchwała Wys: Sejmu co do oznaczenia Kierunku budować się mającej drogi na Głogów, powzięta została jedynie z tytułu oszczędności, zwłaszcza bowiem dla funduszu Krajowego obecnie o 1. milę mniej do budowania nowej drogi.

Podpisany Wydział powiatowy ośmiela się twierdzić, że wzmiankowana oszczędność może być tylko chwilowa, i wzasadnia to swoje twierdzenie następnemi w cyfrach obliczonemi danemi:

1. Rekonstrukcya dwóch mil drogi powiatowej od Rzeszowa do Głogowa, wynosić ma podług oświadczenia Krajowego Referenta drog Hrbs Badenicgo . . 12.000 złr
2. Odległość uchwalonej drogi od Rzeszowa na Głogów Wyborę Nienadówkę do Sokołowa wynosi 4. mile, zaś odległość z Rzeszowa na Jasionkę, Stobierne, Trzeboś, Nienadówkę do Sokołowa wynosi tylko 3 mile, wypadnie zatem funduszowi drogowemu do utrzymania 1 mila więcej, a przeciętnie obliczona konserwacya tej mili, wypadnie na 1000 złr, w przeciągu kapitał . . 30000 złr
3. Właściciel dóbr Sokołowa ofiaruje pod warunkiem że trasa drogi Krajowej poprowadzona będzie z Rzeszowa na Jasionkę, Stobierne, Trzeboś, Nienadówkę do Sokołowa, otrząsło Wsoty oraz materyał na mosty w dzierżie przez całe terytorium dóbr Sokołowskich; co przedstawia wartość . . 2000 złr
4. Właściciel Jasionki ofiaruje pod tenże warunkiem pozostałą Wsotę . . 8000 złr
5. Właściciel dóbr Sokołów ofiaruje pod pomienionemi warunkami 10000 dni pracy, co przedstawia wartość . . 1000 złr

5000 złr

18000 złr

I

Jestésmy zadtże przekonania, że zabudowane liczne Gminy, które droga krajowa obe-
jmować ma jako to: Jastrowska, Trzebowiska, Słobienna, Nienadówka, Trzeboś zaopa-
trują dobrowolnie przynajmniej pierwszych dni 12000, co znowu przedstawia cyfrę . 6000 złr
7. Na najszczególniejszą jednak uwagę zasługuje ta ważna okoliczność, że liczni podróżni
prowadzący towar na Wisłę, Rozwadowa i konwoje Królestwa Polskiego, jako też liczne
na ludność miasteczek i wsi jako to: Rozwadowa, Niska, Ulanowa, Rudnika, Le-
żajska, Harasiuk, Rozwoja, Kamienia, Jezierzego, Lubowli, Stojana, Königsberga, Sarzyny,
Tarnowa, Woli Zarzyckiej, Sokołowa, Trzebosi, Nienadówki, Słobieny, Jastrowki, Biedrzy,
Dzikowiec, Przędzela etc: przenoszącą ogólną cyfrę 105000 ludzi, przyzwyczajeni jeździć postą,
rzy drogę na Jastrowkę, Słobienną do Sokołowa, bo tamto od Rozwadowa i Sokołowa via
Trzebowa, która to droga wczasie mrozów lub wpierw lepiej jest dowiedzieć miejsca, będą się
trzymać tej starej drogi, bylto wczasie roztopów i błot korzystać będą z nowej, bo na cóżby im
było przyczyniać sobie zbytu, jedną milę nowej drogi i opłacać na 4½ milach myto, —
z doświadczenia miejscowego obliczyć można z myta którąby fundusz krajowy,
ma przepadło bezpowrotnie na 1500 rocznie, co przedstawia kapitał . 30000 złr
dochodzący do tego Ryzyka 2 mil drogi nowej od Głogowa na Wyskotę, Nienadówkę na 60000 złr
wynosiłoby korzyta 4 mil drogi od Trzebowa na Głogów, Wyskotę, Nienadówkę do Sokoło-
wa obecnie i na przyszłości, liczące pole i ofiary warunkowo deklarowane, a funduszowi kra-
jowemu wczasie trwogi drogi na Głogów jasno przepadłe, ogólną summę . 154.000 złr
z drugiej strony obliczamy najpewniejsze korzyta 3½ mil drogi od Trzebowa na Jastrowkę
Słobienną do Sokołowa a to podług rozkazu już praktykującego się przy obecnie bu-
dującej się drodze od Niska na Sokołowa liczące 6000 złr na milę — razem . 120.000 złr
Rozchód kosztu funduszowi krajowemu jako ostrożność Roota . 12.000 złr
Jesteśmy ladże zdania, że ktoro mila drogi na najdroższej przestrzeni między Sokoło-
wem a Niskiem, gdzie Kamień i Sanier o 2 mile odległy sprowadzać zamiast, Ryzyka drogi od Sokoło-
wa na Nienadówkę, Słobienną, Jastrowkę do Trzebowa, gdzie kasa składy w niektórej części po starej
drodze już w niektórych miejscach jadą od Jastrowki do Trzebowa znacznem wszystkiem, gdzie Sanier
w pobliskości i w oddaleniu krajobraz się w rzece Wisłoka, na 1 milę Roboty 6000 złr nie dosięgną
Z porównania porządnej danych cyfer okazuje się dostatecznie, że z opuszczenia drogi na Głogów a
obrania na Jastrowkę wypadłaby dla funduszu krajowego knaczna korzyść, a dla ludności miejscowej
i okolicznej znowu wielka dogodność. —
Uprasza zatem podpisany Wydział powiatowy: Wys: Sejm raczy powyższe dane wziąść pod
swoją mądrą rozwagę i powziąść w swojej łasce dodatkową uchwałę: „Kasa drogi krajo-
wej ma być zmienioną i prowadzoną od Trzebowa z opuszczeniem Głogowa na Jastrowkę, Sło-
bienną, Nienadówkę, Sokołowo, Kamień do Niska, ewentualnie też, gdyby to nasze słuszne przed-
stawienie w żaden sposób nie mogło być uwzględnione — upraszamy: że względu że powiat Niski po-
nosi dobrowolne ofiary w gotowych pieniądzach, srebrze, robociznie, razem wartości przeszło 6000 złr
jedynie pod warunkiem, że kasa drogi oznaczona będzie z Głogowa na Wyskotę, Nienadówkę, So-
kołowo, Kamień do Niska, że pod tym warunkiem i ludność Sokołowa wraz z położeniem pomie-
ńczonemi ofiary dobrowolne, że podług powyżej wymienionej kasy wyszłaszenie, które obecnie tylko na 14 morg: przypada
przyjąć Wydział pow: na siebie, gdy wczasie uwzględnienia /nieprzypuszczalnego/ — pozycji powiatu
Półbuszowskiego opartej jedynie na interesach hazardowych, przeszło 80 morg na powiat Niski do wy-
stawienia przypadłoby, które łatwo na siebie nie byłby w możności przyjąć. — Wys: Sejm raczy
w załatwieniu uchwały Wydziału Kraj: i Konferencyi zeknanej w Rzeszowie dnia 27 stycznia 1875.
następne powziąść uchwałę: Droga Krajowa z Rzeszowa Niska Nadbrzezie ma być prowadzona
na na Głogów, Wyskotę, Nienadówkę, Sokołowo, Kamień do Niska. — Niska 7. Marca 1876.

187

Wiedeń 14. Stycznia 1876

Szanowny Prezydencie!

Dziękuję za łaskawe zaproszenie na bal 19. bm. odbyć się mający, z którego niestety korzystać nie będziemy mogli, ponieważ sobie zalegrzyć 10 fr. ów na korzyść tegoż balu, i zostaję jak za. wsze z wysokiem poważaniem

poważnym Stng.

Ziemiałkowski

189

Jm Jozefowyczowsku Zakon S. Ben.

Jn Lybelskiewicz

Buchhändler

Wohlgeb.

Bl 1 Lon. a 10 kr .... 10 kr

Jn 10 kreuz

Franco

AUFGABE

HERRENHAUS
11
1
76
WIEN

Krakau

(in Galizien)

Ziemiałkowski
mieszkanie Krakowska 3,



Redakcja
pism ludowych:
„Wieniec" i „Pszczółka".

190

We Lwowie d. 25 sierpnia 1876.

Wielmożny Panie Redaktorze!

Nie chcąc brać na siebie zarzutu podstępnego i burkarskiego działania, donoszę niniejszem, że moim zamiarem jest kandydatować na posła w jednym z okręgów wiejskich zachodniej Galicyi.

Oddawna dla ludu pracuję na polu piśmiennem i pisarskim, a od roku na polu politycznem, jako redaktor pierwszego i jedynego pisemka politycznego dla ludu, sądzę że tym sposobem będę w stanie rozszerzyć zakres mego działania.

Mogę przeszło 1200 prenumeratorów, porozsianych w całej Galicyi, wówczas nie przez reklamy gazet, ale tylko przez propagandę samego ludu, który się nawzajem do czytania tych pisemek zachęca, nie wątpię, że bez trudności znalazłbym zaraz w obec innych kandydatów jego poparcia, mogę jednak wiernie uwierzyć, i w innej sprawie idzie mi o całą.

Może za kilka dni sam będę w Krakowie, i będę mógł osobiście przedstawić się Wielmożnemu Panu Obrzymkatowi, w każdym jednak razie proszę o łaskawą odpowiedź.

Łączę wyrazy prawdziwego szacunku i poważania

z jakimi stoję w Panu najuniżeńszym

X. Stanisław Stojałowski

Dnia 15 Grudnia 1876

Jasnie Wielmożny Prezydencie!

Wczoraj nadeszła decyzja Ministra Wojny co do budowy Blachnika, która w odpisie przesełam.

Z powodu potrzeby zwrócenia małe kwatery mam zamiar na Poniedziałek 4/12 popr. Zaprosić Komisyę wyznaczenia miasta aby przedstawiła nasze wnioski o wynagrodzenie i zgodne do wystawienia Demobilmagazynu.

Prosze o łaskawe doniesienie odnośnie tego chce Jab Prezydent na to zgodzić

Jeżeli odpowiedzi mnie niebędę Komisyi niebędzie zwołana.

W miesiącu nie nowego — ani takiego coby warte do wiadomości

Tyle wyraz poważania

Jab Prezydenta

uniżony sługa

Zebell

An den löblichen Magistrat der Königlichen Hauptstadt

Krakau.

Krakau am 12 Dezember 1846.

Das löbl. Amts-Kreis-Ministerium hat mit dem Erlasse Abth. 8 No. 6067. vom 1. Dezember l. J. die Genehmigung zum Verkaufe des städtischen Pulverthurmes auf dem Grunde bei Grzegorzki neu dem mit der hohen Note vom 10 Dezember 1846. No. 28243 vorgelegten Plane - nebst - und abschriftlich anzuweisen dass von der Ausführung und Einlegung des Demolirungs-Reverses solange als die neue Genehmigung noch nicht ausgestellt ist und die bestehende neue also Neigung besteht, nicht abgegangen werden kann.

Hiezu wird der löbliche Bau-Magistrat unter Rückschluss des Planes mit dem Ersuchen verständiget - diese 3 Personen unbeanstandigten Baugrund nachher dem Landbauamte unter Quittung zu übergeben.

Die neuen Plane des Baugrundes bei städtischen Pulver Thurme auf Lagina-Leinwand unbeanstandigt geworden und so gegen Hinzu der Retourtheil - die Grundriss und die Haupt-Profil-Plane. -

In Vertretung des Herrn Obristen

Beck Major m/p.

Pismo od c. k. dyrekcyi
Inżynieryi.

Einem k. k. ergebenlichst
Magistrate!

Der k. Hauptstadt Krakau
beabsichtigt ein neues
Gesetz für die Strafgerichts-
Ordnung für das Verfahren
in Strafsachen wegen Uebertretungen
und Vergehen, und das k. k. Justiz-
Ministerium hat über
Erlass vom 1. August laufenden
l. J. Zl 6067 diesen Entwurf
den Herrn Dr Grzegórzki
begutachtet, jedoch eine ganze
Umarbeitung und Einlegung neuer
und Demonstrationsbeweise.

Die Motive des gedruckten
Entwurfes geht jedoch hervor, dass
die Einführung [illegible] Strafgerichts-
Ordnung [illegible] ist,
und dass wir unsere neue
Strafgesetzgebung [illegible] angepasst
werden soll, dass demnach die

Für den Justiz-
Ausschuss

einlagen das Dampfschiffahrts-Kapital, das nicht voll gezeichnet worden ist, und mit den Gründern gesprochen worden ist.

Nebenbei gesagt, wird Ihnen Ihr Aufenthalt in einem luftigeren Orte zu einer Erleichterung, die gewiß wird ins Feld zu führen sein, die Entwicklung nimmt, hoffentlich bald, die Konstituierung des Verwaltungsrates dürfte wohl nicht mehr lange auf sich warten lassen, als das Geld bereits der Gründer bei Herrn Bankier in jenem Orte bereitgestellt wird, um die nötigen Einzahlungen beim Amte sofort vornehmen zu können.

Was die Gründer anbelangt, so kann ich Ihnen Herr Generaldirektor Nachstehendes über die gewünschten Leute, deren Namen Sie mir bekannt gaben, mitteilen.

Majestät gnädigst allergnädigst
Ihrer des k. k. Ministeriums
ministeriellen gnädigsten
Kenntniß beim Verein des Rechtes
schon Oesterreichs in Verbindung
von der Verhandlung und Ein-
lage des Documentes
welches Ihnen gnädigst
worden.

~~Verbleibe Ihr Ihr~~

Verbleibe Ihr 19. Dezember 1876.

König v. Ungarn

An

Seine k. k. apostolische
Majestät Franz Jo-
sef I

Die Stadtgemeinde
der kön. Freistadt
Kreuz durch ihren
Bürgermeister D. Zebe-
kiewitz

bittet ehrfurchtsvoll
um die allerhöchste
Genehmigung des k. k.
~~des~~ Reichsfreiheitsge-
setzes, damit dann
beim des Stadtrathes
Beschlusse in Betreff
der Errichtung des
Communal-Armen-
und Krankenhauses
vorgegangen werde

L. 885
D.

Wielmożny Prezydencie!

W sprawie częściowego zawalenia się nowo wybudowanych domów Freilicha Isaka Schenkera i Jana Gőtza, objawił Departament Technizny c. k. Namiestnictwa na podstawie aktów dotyczących przedmiotu tego zdanie swe które opiewa jak następuje:
Znajdujące się pomiędzy załącznikami tych aktów plany budynków które częściowo się zawaliły nie zawierają żadnych rozmiarów, będących ważnym czynnikiem konstrukcyi pojedynczych części składowych budynku i nie są w ogóle dość dokładne, aby stanowić mogły niewątpliwą podstawę do gruntownego objawienia opinii w tym przedmiocie. —
Ponieważ zaś wyśledzenie tych czynników podług skali, na planach umieszczonej, nie daje w tej mierze dostatecznej pewności, a to właśnie z powodu rzeczonej niedokładności rysunku, przeto przedłożone przez Magistrat akta i ogólnikowe wyjaśnienia nie są do stanowczego orzeczenia w sprawie niniejszej wystarczające, tem bardziej że nie zawierają żadnej wzmianki pod względem wielu

/.

innych czynników, które może spostrzeżono przy bada-
niach, a które mimo najlepszej dyspozycyi w planach,
jako od tychże zupełnie nie zawisłe do wywołania kata-
strofy przeważnie przyczynić się mogły. Wogóluości
zwrócił Departament techniczny tylko uwagę na to
że jeżeli przy zakładaniu budynków Freiricha i Schenkera
mury w sposób na planie uwidoczniony i w takich rozmia-
rach były wykonane, jakie według skalina planach
umieszczonej za prawdopodobne przypuszczałby wypadało,
natenczas porodu wypadków pomienionych nie w projekto-
wanych i zatwierdzonych planach lecz poza tymi szukać
należy. —
Przy budynku Götza należałoby przy badaniu prawdo-
podobnych porodów katastrofy zwrócić takie uwagę i
na tę okoliczność, czy pod poprzecznymi trzypiętrowymi
murami, które się zawaliły, a które według sprawoz-
nia Magistratu na sklepieniu piwnicy stały, pasy
sklepień piwnicznych były stosownie i odpowiednio założo-
ne tak pod względem strzały łuku tych sklepień jak
i grubości takowych, co z przedłożonych rysów poziomych
ocenić się nie da.
Z tego sprawozdania Departamentu technicznego, jak
i z relacyi tutejszego oddziału budownictwa wynika,
że miejski urząd budowniczy a względnie Magistrat Kra-
kowski w wypadkach obecnych nie odpowiedział zadaniu
jakie na nim ciąży na mocy ustawy policyi budo-
wniczej, gdyż tak technicy tutejszego urzędu jak i te-
chnicy Namiestnictwa podnoszą w swoich sprawozdaniach,

./.

że przedłożone plany budynków o których mowa nie są dokładne mianowicie nie tak dokładne, aby na tychże podstawie własciwa przyczyna rzeczonej katastrofy wyśledzoną być mogła; Magistrat przeto nie powinien był udzielić pozwolenia do wykonania budowy na podstawie planów tak niedokładnie sporządzonych. –
Z drugiej strony nie można powziąć z przedłożonych aktów w jaki sposób Magistrat i Urząd budowniczy miejski wykonuje kontrolę w tym celu, aby budowy ściśle według przedłożonych a względnie zatwierdzonych planów uskuteczniano, a ze sprawozdania namiestniczego biura technicznego co do wykonania budowy murów domu Freilicha i Schenkera wynika właśnie, że nie nadzorowano dopilnować wykonania budowy według zatwierdzonego planu, skoro przyczyny zawalenia się tych murów nie w planie samym, lecz poza tymże szukać należy. –
Uwag niniejszych mam zaszczyt udzielić Wielmożnemu Prezydentowi w myśl reskryptu c. k. Namiestnictwa z d. 31 Października 1876r l 18836 by zarządził co potrzeba, celem ściślejszego na przyszłość wykonywania policyi budowniczej i czuwania nad bezpieczeństwem mieszkańców Krakowa. –
O poczynionych w tej mierze zarządzeniach, raczy mię Wielmożny Prezydent w krótce zawiadomić. –
Akta przedłożone pismem z 5 Listopada 1876r l. 168/pr. zwracam w załączeniu. –

Kraków dnia 3 Stycznia 1877 r.
Delegat c. k. Namiestnika

Bobowski/ m. p. –

Lwów dnia 4 Marca 1877

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Interesa moje zmuszają mnie do opuszczenia Lwowa dzisiaj, nie mogę więc widzieć się z Wielmożnym Panem Prezydentem, na to więc drodze usilnie proszę o poparcie mej sprawy w Wydziale Krajowym. — Obecnie Synedyp Wydziału ma sprawę wszystkich rz. Rath. Dla mnie tylko przyrzeczenie całej Rady może mieć jakąś wartość, szczerowe żadny nie zrabi mi ulgi finansowej

Polecam się Łaskawym względom
Prozostaję z uszanowaniem

Antoni Lumnitzer

Sprawa Adamy Wisły adresta z Rzemieślnicy do Lwowa. —

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

A. Jak o tem świadczy dołączone pod A. j obwieszczenie, uchwała z dnia 25 Marca 1876, i niby na budowę szkoły, Rada gminna miasteczka Krzanowa postanowiła zapowiedzieć na lat sześć, poczynszy od r. 1878, opłaty od napojów w obrębie Krzanowa wprowadzonych i tu spotrzebowanych, tudzież od napojów w obrębie Krzanowa wyrobionych i tu spotrzebowanych; a mianowicie także od trunków mogących wyłączeniem prawa propinacyi. -

Jako właściciel obszarów dworskich tudzież prawa propinacyi w Krzanowie, powyższą uchwałą Rady gminnej narażony jestem oczywiście na ogromne straty. - A gdy w tem nadto rozchodzi się o krzywdę zasadniczą, jako też o interesa materjalne i moralne całego powiatu, i gdy wreszcie wedle przepisów §. 80 ust. gminnej, sprawa ta na drodze ustawodawczej przedstawioną być musi Sejmowi Krajowemu; - przeto nietylko w interesie moim własnym, ale bardziej jeszcze w interesie ogólnym, odważam się zwrócić uwagę Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta, jako obecnego Posła Krzanowskiego, na niepraworność i szkodliwość wyżej rzeczonej uchwały Rady gminnej, i zażądać opieki Jego w Sejmie Krajowym dla interesów tą uchwałą zagrożonych. -

Gruntowna znajomość prawa i ustaw, jako też stosunków i potrzeb powiatu naszego, chęci najlepsze, niezwykła gorliwość w zajmowaniu się sprawami publicznemi, głębokie poczucie sprawiedliwości, a wreszcie niezawisły sposób zapatrywania się na rzeczy, powaczony z potrzebną w przedstawieniu odwagą cywilną - przymioty

te, Któremi Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent zawsze się odznaczał, za mi wprawdzie rękojmia na to, że i bez uwag moich, sprawa o której mowię, mierzona bey w swoim czasie uwadze Jego, ani też gruntownemu zbadaniu. Atoli wiadomo mi również, jak ważnemi i rozlicznemi obowiązkami Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent obarczony jestéo, tudzież ile nowych a ważnych zajęć czeka Go z otwarciem Sejmu krajowego.-

Dwóz, polecając powyższą sprawę łaskawej Jego opiece, poczuwam się do obowiązku, przedstawić Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezydentowi zarazem wiadomość odnośnie daty, bym tymże sposobem ulżyć mógł pracy Jego przynajmniéj w zestawieniu materjałów, mogących posłużyć ku wyjaśnieniu téj sprawy w Sejmie krajowym.-

W tym celu, w następującem

Memorandum

pozwalam sobie przedstawić rzecz w prawdziwem i faktycznem jéj znaczeniu.-

I.

Nikt zaprzeczyć tego nie może, iż za czasów Rzeczypospolitéj polskiéj propinacya t. j. wyrabianie, handlowanie i szynkowanie wszelkich trunków na wsi w obrębie własnym, było wszędzie faktycznie i odwiecznie, wyłącznem, nieograniczonem i powszechnie uznanem prawem właścicieli dóbr ziemskich, a zatem prawem ich rzeczywistém, tak samo, jak każde inne niezaprzeczone prawo własności.- Jednakże, co do Galicyi, odkąd kraj ten dostał się pod panowanie austryjackie, zaszła ta trudność, że ustawy i rozporządzenia rządów austryjackich nigdy nieregulowały się jasno ani co do prawnéj zasady propinacyi w Galicyi, ani też pod względem objętości tego prawa; i przeciwnie, jak gdyby z umysłu, starano się pozostawić te pojęcia nieokreślonemi i niejasnemi, by następnie, ze szkodą prawa propinacyjnego, ścieśniwić to prawo dowolnie, a nawet kwestyonować go w zasadzie, już to na korzyść Skarbu

P.

Państwa, a takie niby w interesie handlu i przemysłu.- Aby się o tem przekonać, dosyć jest zestawić w tym względzie niektóre wybitniejsze ustawy i rozporządzenia; i tak mianowicie: - czytamy w najwyższem postanowieniem z d. 5 Czerwca 1800, iż prawo wyrabiania wódki dwóy dworom niby tylko jako przywiléj; zaś pismo gabinetowe z dby 28 Listopada 1837 utrzymuje prawo wyczynku dominikalnego jedynie jako zwyczaj, i tylko na tak długo, dopóki Jego c.k. Mość nie raczy wydać rozporządzenia innego; patent z d. 16 Czerwca 1786 wyjmuje z pod wyłącznego prawa propinacyi handel winem, a następnie już dekr. kanc. nadw. z d. 3 Czerwca 1819 wyłącza z pod tego prawa także wyczynek wina; wreszcie rozporządzeniem z d. 31 Maja 839 nadworna Izba Skarbowa wyjmuje z pod wyłącznego prawa propinacyi wszystkie tak zwane trunki słodzone, tak dalece, iż nawet Kościołowy wyczynek takowych uczyniony jest zawisłym jedynie od zezwolenia władz administracyjnych! - Już zaś wszystkie te tak grube nadwerężenia własności propinacyjnéj, możliwe były tym tylko sposobem, że jak powiadam, ustawy austryjackie nigdy nienormowały należycie prawa propinacyi w Galicyi.-

Inaczéj atoli ma się rzecz z propinacyą w XXięstwie Krakowskiém.- Bowiem, jak to Jaśnie Wielmożnemu Panu Prezydentowi wiadomo, w XXięstwie Krakowskiém istnieją co do prawa propinacyi ustawy odrębne, pochodzące jeszcze z czasów Rzeczypospolitéj Krakowskiéj, a dotychczas obowiązujące, ponieważ takowe żadną późniejszą ustawą uchylone niezostały.- Mianowicie zaś ostateczną pod tym względem normę stanowi ustawa Rządzącego Senatu z d. 6 Marca 1843 l. Nr. 1163 Dz. P. S. l., wedle której propinacya uznana została za prawo wyłącznie właścicieli dóbr ziemskich w XXięstwie Krakowskiem położonych, obejmujące wyrabianie, handlowanie i czynszowanie wszelkich trunków, bez żadnego wyjątku, tak dalece, iż nawet handel trunkami zagranicznemi, chociażby bez wyczynku, przez trzecie osoby tylko za zezwoleniem właściciela propinacyi miejsce mieć może.-

Już więc na podstawie ustaw najwyraźniejszych, dotychczas obowiązujących, prawo to nawet miejsce bynajmniéj já-

jakowym bo przywilejem; lecz było i jest ono prawem rzeczywistém i wyłącznem, jak każde inne prawo ustawą nowięcone.-

A mimo to, odezwawszy gdy Kraków przyłączony został do Państwa Austryjackiego, i tu takoż prawo propinacyi coraz bardziéj ścieśniane było ze strony władz administracyjnych, nie na mocy jakowych nowych ustaw, ale prostu przez zastosowanie jakiéjś bo rozporządzeń administracyjnych, ustanawiających prawa własności.- Tym sposobem nieprawnym, z czasem wszędy został w W Księstwie Krakowskiém z prawa propinacyi faktycznie handel i wyszynk niemal wina, ale takie tak zwanych trunków słodzonych, tak, iż w praktyce wykonywanie prawa propinacyi stanęło u nas naówczas z wykonywaniem tegoż prawa w Galicyji.-

Skutkiem tego, prawo propinacyi w Skrzanowie przynosiło i przynosi dochód oczywiście nierównie mniejszy, niż dawniéj.- Pod tym względem dość jest nadmienić, że za czasów Rzeczypospolitéj Krakowskiéj, kiedy jak wiadomo, jeden złoty polski przedstawiał w obrocie wartość co najmniéj dzisiejszego guldena, tenuta dzierżawy propinacyi w Skrzanowie wynosiła rocznie Złpol. 72000, a że skutkiem onéj nieprawnéj praktyki austryjackich władz administracyjnych, dochód ten zeszedł następnie aż do kwoty Złr. 8000, i dopiero później z ogólnych przyczyn ekonomicznych, podniósł się niby do kwoty Złr. 17000 rocznie; atoli propinacya oczywiście nigdy już, nawet w przybliżeniu, nie może powrócić do dawniejszéj swéj wartości.-

Jednakże, mimo formalnéj nieprawności onéj praktyki władz administracyjnych, upatrywałem w tém ograniczeniu własności mojéj przecież tylko ciężar nałożony na mnie na rzecz Skarbu Państwa, na rzecz kraju, wreszcie na korzyść handlu i przemysłu, słowem - na rzecz niby ogółu.- Dopełniając obowiązek obywatelski do ponoszenia bezwarunkowo jakichkolwiek ciężarów na rzecz Państwa i kraju, nie upatrywałem też w onéj praktyce władz administracyjnych, przynajmniéj zasadniczo, żadnego naruszenia prawa własności mojéj;

v dalszego, acz bardzo tém dotknięty, mierzchtem się na to
2. postępowanie.-

Znaczą dalsi przedstawia się ta rzecz, jeżeli pojedyn-
cza gmina, pod tytułem czopowego, nakłada na mnie po-
datek od trunków ulegających wyłącznemu prawu mojemu
propinacyjnemu. - Bowiem, z jednej strony, po za obrębem
lokalnych stręch praw, gmina jako taka żadnéj mieć ma
władzy, i zostaje narówni z każdym innym obywatelem,
mieć więc prawa, obciążać jakkolwiek własność cudzą; -
a z drugiéj strony, wyłączne prawo moje propinacyjne jest
własnością zupełnie odrębną, i powstaje właśnie w tém, że mi
wolno jest wprowadzać trunki propinacyjne w obręb obrębu
propinacyjnego, a zatem do Skrzanowa, bez żadnéj trudno-
ści ani obciążenia. Skoro więc prawo moje wprowadzania
do Skrzanowa trunków na rzecz propinacyi, zostaje zu-
pełnie po za obrębem Kompetencyi gminy, i nie ulega by-
najmniéj jakimkolwiek uchwałom reprezentacyi gminnéj,
a zatem gmina poddania jest prawu propinacyjnemu. -

Owóż, uchwalając czopowe od trunków wyłącznie propi-
nacyjnych, które ja lub mój dzierżawca sprowadzamy do
Skrzanowa, Rada gminna pragnie tém przedewszystkiem
uczynić prawo propinacyi podległem sobie, i pod tytułem
niby podatku konsumcyjnego, tą drogą odebrać mi na-
prawdę znaczną część korzyści, jakie ja tytułem prawa pro-
pinacyi z gminy wyprowadzam. -

Wprawdzie Rada gminna odwołuje się w tym wzglę-
dzie niby na postanowienia §. 77 ust. gminnéj, wedle których
wolno jest ewentualnie nakładać dodatki do podatku konsum-
cyjnego. - Atoli podobne pojmowanie i zastosowanie rzeczonéj
ustawy możliwem jest chyba tylko ad usum, i tylko w naj-
gorszéj wierze. - Bowiem pod artykułami konsumcyjnemi, odno-
szącemi do Kompetencyi Rady gminnéj względem nakładania po-
datków, można rozumieć przecież takie tylko artykuły, któ-
rych wprowadzanie nie stanowi prawa wyłącznego osób trzecich,
jak np. niżéj, a co do trunków: wina, arraku, wódki dodawane,

i inne tym podobne napoje, nieulegające wyłącznemu prawu propinacyjnemu osób trzecich.- Już zaś trunki jak piwo i gorzałka, których wprowadzanie do Skrzanowa jest prawem mojem wyłącznem, propinacyjnem, prawem, któremu ulega właśnie gmina Skrzanowska, - trunki takie, skoro je sprowadzam ja lub dzierżawca mojej propinacyi, nie są przecież artykułem konsumcyjnym, ulegającym kompetencyi podatkowej gminy Skrzanowa, boć przecież ulegający prawu propinacyjnemu, niemoże być zarazem panem tegoż prawa, i rozporządzać takowem na rzecz swoją pod tytułem niby podatku konsumcyjnego.- Owóż, gdzie, jak w Skrzanowie, właścicielem wyłącznego prawa propinacyi w gminie jest osoba trzecia, tam pod względem praw podatkowych gminy, trunki wyłącznie propinacyjne, wprowadzane przez właściciela propinacyi lub przez jego dzierżawcę, niestanowią artykułu konsumcyjnego gminnego; i dlatego też do takich trunków przepis §. 77 ustawy gminnej bynajmniej zastosować się nieda.-

W mowie będącą uchwałą Rady gminnej, nakładająca pod tytułem czopowego na rzecz gminy podatek za wprowadzanie trunków ulegających wyłącznie mojemu prawu propinacyjnemu, przedstawia się przeto jako prosty atak na własność moją, ze stanowiska tak prawa naturalnego, jako też ustaw pozytywnych.-

Już zaś zasada własności jest postulatem absolutnym; wymaga ona poszanowania bezwzględnego i bezwyjątkowego, gdyż inaczej niema końca bezprawiu.- Wymownym na to dowodem jest właśnie powołana uchwała Rady gminnej. Gdy bowiem na żądanie tejże Rady, Sejm krajowy po dwakroć zezwolił na tak zwane czopowe od wprowadzonych trunków propinacyjnych, Rada Gminna domaga się teraz nietylko znacznego podwyższenia tegoż nakładu, ale także zastosowania go do napojów w obrębie tejże gminy wyrobionych, i tu spożywanych, to znaczy: nakładu na samą że produkcyą, pomimo że przepis §. 79 ust. gminnej wyraźnie tego zabrania!-

Już zaś zupełny ten brak poszanowania cudzej

3. własności, w danym wypadku tembardziéj razić musi, jeżeli się uwzględni, że nawet jedyny na pozorne usprawiedliwienie podobnych napaści zwykle podawany powód: jakoby tym sposobem przez staranie gminy propinacya ochroniona była od przemytnictwa — do Chrzanowa bynajmniéj zastosować się nie da. Najprzód bowiem, jak wiadomo, Chrzanów jest miasteczkiem na wszystkie strony otwartém, do którego setkami dróżek i manowców dostać się można całkiem niepostrzeżenie; aby więc jako tako ochronić propinacya od przemytnictwa, trzebaby utrzymywać wyłącznie na ten cel co najmniéj 12 do 15 strażników, czego dotąd gmina ani czyni, ani też uczynić by mogła, gdyż wymagałoby to kosztów około Złr. 4000 rocznie, niezostających w żadnym stosunku do korzyści, jakieby gmina i w najlepszym razie z czopowego mieć mogła. — Nadto, skuteczném zapobieżeniem przemytnictwa stoi radykalnie na zawadzie ta okoliczność, że prawnie wolno jest każdemu sprowadzać trunki niby na użytek własny; już zaś Rada gminna oczywiście nigdy należycie kontrolować tego niemoże, czy sprowadzający trunki nie czyni to na rzecz szynkarza. — To też wiadomo, że przeciw przemytnictwu niedziałają żadne urzędowe środki zwierzchności gminnéj, lecz tylko i jedynie środki tajemne, ubocżne, jakich tylko sam właściciel propinacyi używać może i używać musi, a rozumie się znacznym z własnéj kieszeni kosztem. — Owóż, z przyczyny czopowego, pod względem zapobieżenia przemytnictwu, w danym wypadku właściciel propinacyi niemniéj iż żadnéj ze strony gminy niema pomocy, ale nadto jest on własnym kosztem niejako stróżem czopowego na rzecz gminy, bez żadnego za to wynadgrodzenia! —

Zważywszy wreszcie, że to czopowe, już według obecnego wymiaru, wyrządza właścicielowi propinacyi w Chrzanowie ubytek około Złr. 3000 rocznie, okazuje się tedy niezbicie: — że nakład czopowy, będąc w danym wypadku już z zasady prostą napaścią na własność propinacyi, niezgodną nawet z przepisami ustawy gminnéj, żadnéj też właścicielowi propinacyi nieprzynosi korzyści, ani zabezpieczenia jego praw; że więc już dotychczas, przeciwko

kilka, tym bytem nieprawnym gmina miasta Mszanowa zabierała podpisanemu około Złr. 3000 rocznie z kieszeni jego własnej; a że obecnie, powołaną wyżej uchwałą, Rada gminna równie nieprawnie tentuje przedłużyć ten zabór na dalszych lat sześć, na większy jeszcze rozmiar, obciążając nadto nie już sama tylko konsumenta trunków propinacyjnych, lecz takie wprost producenta takowych!-

Na coś podobnego oczywiście żaden uczciwy czynnik ustawodawczy zezwolić niepowinien.-

II.

Nie w innym świetle przedstawia się rzeczona uchwała Rady gminnej także ze stanowiska najprostszych wymogów słuszności, tudzież moralności publicznej, i ekonomii miejscowej.-

W tym względzie dość jest przypatrzyć się zasadom, na jakich widocznie opiera się nowo projektowana taryfa nakładu czopowego.- Bowiem, w porównaniu z czopowem dotychczas dozwolonem, okazuje się, że takowe na przyszłość wynosić ma tyle od piwa prawie trzy razy tyle, co czyni nakład obecny; zaś od araku wynosiłby ta projektacya zaledwie o kilkanaście centów na wiadro więcej od dzisiejszego, a od tak zwanych trunków słodzonych, czopowe miałoby być nawet zniżonem, prawie do połowy obecnej projektacyi.-

Mając przytem na oku, że piwo idzie prawie prawie propinacyjnem, zaś arak i trunki słodzone z prawa tego są wyłączone, okazuje się tedy najjaśniej, że wbrew wszelkim zasadom słuszności, powołana uchwała gminna pragnie w na kładach menażować siebie, a nawet czynić sobie w tem względzie,- natomiast zaś zwalić cały ciężar czopowego na sąsiada, czyli na właściciela propinacyi.- Już zaś tendencyja ta tembardziej jest rażąca, jeżeli się uwzględni, a co Radzie gminnej dobrze wiadomo, że właśnie piwo stanowi większą część dochodu propinacyjnego w Mszanowie, że zatem potrojenie czopowego od piwa byłoby bez wątpienia ruiną właściciela

4. propinacyi. — Wykazuje to prosty rachunek, jak następuje: — hektolitr piwa w Tenczynku kosztuje, jak wiadomo, złr. 12, zaś koszta sprowadzenia, tudzież lokalności w Skrzanowie, ustugi, podatki i inne potrącone z tem wydatki i dopłatki czynią razem co najmniéj złr. 2; kosztuje więc dzierżawcy propinacyi w Skrzanowie hektolitr piwa złr. 14, czyli jeden liter cent. 14, a sprzedaje on szynkarzowi liter po cent. 18, przeto wynosi dochód dzierżawcy centów 4 na litrze, z których opłaca dzierżawę propinacyjną i pokrywa tém zysk wrodzony. Gdyby więc czopowe wynosiło miało złr. 2 od hektolitra, czyli centów 2 od litra, w takim razie dochód propinacyjny z piwa byłby zredukowany na połowę; a co przecież bezsporu widocznie ruina właścicielowi, ponieważ, że podwyższenie ceny piwa najpierw bezsporu by niekorzystném, gdyż wtedy dzierżawca nierychłyman by konkurencyi z okolicą, a powtóre, i jak zaraz wykażę, leży to w interesie moralności ludu, aby piwo było tanie, nie zaś aby drożało. —

Doświadczenie bowiem uczy, iż jedynym skutecznym środkiem ku odciągnięciu ludności od zgubnéj wódki, czyli od pijaństwa, jest produkcya piwa taniego; szkoła, Kościół i ustawy chociażby karne, są w tym względzie li środkami przygotowawczemi i pomocniczemi, które wtedy tylko działać mogą, jeżeli ludność na piwo dobre i tanie. — I trafnie w ostatnim czasie, przy obradach nad ustawą ku powściągnięciu szerzącego się w naszym kraju pijaństwa, posłowie niemieccy w Radzie Państwa najdowcipniéj wołali na naszych: — „postarajcie się w kraju waszym przedewszystkiem o produkcyą piwa lekkiego, dobrego i taniego, bo inaczéj żadne ustawy nie zdołają zapobiedz wzmaganiu się u was pijaństwa!" To też podjęwszy, nabywszy dobra Skrzanowskie, i ten się ostatni dziwny, jako właściciel prawa propinacyi zawsze usilnie o to się starał, aby piwo — ile możności — było tanie; czynił on to z poświęceniem własném, i przysługuje sobie po części zasługę o tém, że dziś jak wiadomo, piwo już znacznie wyrugowało tu wódkę, i zapobiega szerzeniu się pijaństwa. —

Z drugiéj zaś strony wiadomo, iż właściwa pomoc do

pijaństwa u ludu naszego stanowią wódki słodzone i araki, zwła-
szcza, że obok łudności w kontrolowaniu fabrykacyi tych trunków,
przyrządzenie takowych stosunkowo mezznacznym odbywa się kosz-
tem; piz zaś opłacając li podatek zarobkowy, fabrykanci araków
i wódek słodzonych może dostarczyć takowych często za cenę niż-
szą, niżli to uczynić może dzierżawca propinacyi z prostą wód-
ką.-

W interesie więc moralności ludu leży, aby piwo było jak najtańsze, wódki zaś słodzone łudzieć araki aby miały cenę dla ogółu mniej przystępną.-

Wbrew tym najprostszym wymogom przestrzegania mo-
ralności mieszkańców, Rada gminna uchwala podwyższyć opła-
tę od piwa, a zniża opłatę od wódek słodzonych, by tym spo-
sobem ułatwić ludziom powrót do zgubnej wódki!-

Lecz niedość na tem.- W zapale swym targania się na własność cudzą, Rada gminna uchwala wprowadzić nakład także na produkcyą gorzelni.- Już zaś rozumie się, że w ta-
kim razie, bacząc na wynikające stąd dla mnie straty łudzież niechybnie pożaczone z tém sklepem i sekatury, musiałbym zwinąć gorzelnią; zwłaszcza, że już dobycherak prowadzę to prze-
siębiorstwo z materjalną stratą.- A przecież każdemu wiadomo, ile gorzelnia ta przynosi korzyści dla ludności miejscowej:- mie-
szczanin Skrzanowski znajduje każdej chwili łatwy i korzystny odbyt na ziemniaki i na słomę, z drugiej zaś strony browar dostarcza mu doskonałego i taniego pokarmu dla bydła na rzeź przeznaczonego; a obok tego, z powodu browaru wiele mieszkańców Skrzanowa znajduje zarobek, już to jako robotnicy a także jako handlarze.-

Wobec powołanej uchwały, Rada gminna naraża mieszk-
kańców na pewną stratę wszystkich tych korzyści ekonomicznych.-

Z powyższego okazuje się tedy, że rzeczona uchwała Rady gminnej, niepraworna i niesprawiedliwa w samej już zasadzie, urażeniem też zarówno słuszności, jako też moralności publicznej, a wreszcie także ekonomicznym interesom samychże mieszkańców Skrzanowa.

Ja

5.

III.

Wreszcie rozpoznajmy w mowie będącą wchwili Rady gminnej takie jeszcze ze stanowiska tak zwanej potrzeby niezbędnej, czyli zasady acz wprost niemoralnej, mimo to niekiedy praktykowanej: – mam potrzeby konieczne, a niewystarczają na to fundusze moje własne, więc sięgam do kieszeni cudzej. –

Cóż i z tego nawet stanowiska, rzeczona natura Rady gminnej niczem usprawiedliwić się nieda, – a wykazują to same już budżety gminne. –

I tak, rozpoznając budżet gminy Chrzanowa na rok 1877 preliminowany, pod względem dochodów, abstrahujmy w zupełności od czopowego o ile takowe odnosi się do trunków ulegających prawu propinacyi; a gdy czopowe od tych trunków wynosi 2/3 części całego dochodu czopowego, przeto przypada 1/3 część na dochód z trunków niepropinacyjnych, czyli z kwoty Złr. 2713 jedna trzecia część w okrągłej summie Złr. 904 aw. – Ostawmy więc w budżecie dochodów te tylko kwotę tytułem czopowego, to przedstawia się dotychczasowy dochód roczny gminny w kwocie . . . Złr. 1073 c. 37 aw. – Inż zaś preliminowany rozchód wynosić ma niby Złr. 8560 c. 86, która to liczba atoli pod niejednym względem jest mylna. – Najprzód bowiem czytamy tam kwotę Złr. 150 niby na potrzeby kancelaryjne. – Zważywszy atoli, że już poprzednio figuruje tam kwota Złr. 180 na papier piśmienny w kancelaryi, kiedkolwiek więc na rzeczywiste potrzeby kancelaryjne, łatwo też pojmie, iż w takim razie potrzeby te wynosić mogą rocznie co najwięcej Złr. 50, nigdy zaś Złr. 150. – Dalej figuruje tam kwota Złr. 200 niby na wydatki nieprzewidziane, a całkiem niepotrzebnie, ponieważ z roku 876 pozostała jeszcze nadwyżka w kwocie Złr. 800, z czego się okazuje, że Rada gminna preliminuje możliwe wydatki tak bardzo nad miarę, że potrzeba osobnego funduszu na jakieś niby jeszcze nieprzewidziane wydatki wcale zajść niemoże. – Czytamy tam wreszcie kwotę Złr. 400 na wyplacenie szopy na rekwizyta ogniowe co atoli będzie wydatkiem jednorazowym

nadzwyczajnym, Rzóy przeto z budżetu ordynaryjnego eliminowáć należy.-

Trzeba więc potrącić z budżetu wydatków ordynaryjnych kwotę Złr. 700, pozostaje wydatki ordynaryjne wynosiłyby co najwięcéj kwotę . . . . Złr. 7860 c. 86 av.-

Do tego trzeba dołiczyć wydatki nadzwyczajne; a mianowicie najprzód wydatki coroczne na amortyzacyą pożyczki potrzebnéj na wybudowanie szkoły.- Odóż w tym względzie gmina preliminowała wprawdzie kwotę Złr. 37000; atoli znawcy z Krakowa przywołani orzekli, iż na ten cel najzupełniéj wystarczy kwota Złr. 20000 av.- A ponieważ zaciągnięto już pożyczkę w kwocie Złr. 15000, i amortyzacya takowéj figuruje już w budżecie ordynaryjnym, przeto rozchodziło by się jeszcze o Złr. 5000 budżet o Złr. 2400 za dokupiony na szkołę plac.- Odóż przedewszystkiem należy mieć na oku, iż przecież ostatecznie takie krajowy fundusz szkolny przyczynił się jakimś datkiem do téj budowy.- Lecz i bez względu na to rozchodziło by się wedle powyższego o pożyczkę w téżnéj kwocie Złr. 7400 av. od któréj procenta wraz z amortyzacyą wynosić mogą rocznie co najwięcéj Złr. 700 av.- Nadto, w pierwszym roku, potrzeba dołiczyć do wydatków ekstraordynaryjnych także kwotę Złr. 400 na postawienie wyk wzmiankowanéj ozopy na rekwizyta ogniowe.- Tym sposobem wydatek ekstraordynaryjny na rok 877 wynosiłby razem kwotę . . . . Złr. 1100 av.-

Suma więc budżet wydatków ordynaryjnych i ekstraordynaryjnych razem wzięty wynosić by rocznie co-najwięcéj . . . . . Złr. 8960 c. 86 av.; a gdy, jak wyżéj wyłożono, dołychczasowy dochód roczny [illegible] bez czopowego od trunków propinacyjnych] wynosi . . . . . Złr. 6973 c. 37, -przeto powstałby do pokrycia rzeczonéj niedobór w kwocie . . . . . Złr. 1987 c. 53 av.-

Jak zaś w sposób uczciwy pokryć ten niedobór?-

6. odpowiedź na to pytanie znajdzie tutejsza Rada gminna tak w dawniejszej praktyce własnej, jako i w notarie, a wreszcie także w dotychczasowej praktyce innych gmin w kraju naszym.

I tak, co do wydatku w budżecie rocznie Złr. 1930. na potrzeby szkolne, gmina miasta Strzanowa niechaj niezapomina o tém, iż przed zaprowadzeniem czopowego, pokrywano ten wydatek repartycyą na mieszkańców Strzanowa, co najpierwo było i bedzie całkiem słusznem, gdyż z szkoły korzystają właśnie mieszkańcy Strzanowa. — To też i Sejm krajowy uznał, że następnie gmina ta całkiem niesłusznie pokrywała ten wydatek z czopowego. — Nadto, gdy Strzanów liczy około 700 domów, przeto przypadłby ku pokryciu rzeczonego wydatku na każdy dom niespełna Złr. 3 rocznie; a co przecież niesprzedstawia zbytniego obciążenia mieszkańców.-

Pozostałby więc do pokrycia jeszcze tylko resztujący niedobór w kwocie bezpośredniej Złr. 57 c. 53, co bez żadnego obciążenia pokryć się da nakładem konsumcyjnym po 20 centów od hektolitra araku.-

Ztąd, abstrahujmy nawet od reparticyi, a nadto uwzględnijmy także jeszcze owe prozycye w kwotach Złr. 150 i Złr. 200 w budżecie rozchodu niesłusznie umieszczone, — to byłby do pokrycia, według powyższego, deficyt roczny co najwięcej Złr. 2287 c. 53 aw.- Otóż, w tym celu, w myśl przepisów ustawy gminnej, należy na pierwszém miejscu nałożyć dodatki do podatków bezpośrednich, zwłaszcza, że gmina miasta Strzanowa dotychczas źródła tego wcale nie tykała. — A gdy podatki bezpośrednie wynoszą rocznie około Złr. 10000, przeto na pokrycie całego rzeczonego deficytu trzebaby nałożyć co najwięcej 23/oo dodatku do tych podatków.- Zdawałoby się i to nie jest konieczném, gdyż nakładając Złr. 6 tytułem czopowego na każdy hektolitr araku, który wprowadza się do Strzanowa około 300 hektolitrów rocznie, gmina uzyskałaby tym sposobem Złr. 1800 rocznie; a jeżeli, wyższą nadto podatek konsumcyjny od mięsa o 10/oo,

przyniosło by to znowu złr. 300 rocznie. — Tym sposobem, nawet bez dodatków do podatków bezpośrednich, i bez właściwego obciążenia mieszkańców, budżet całkiem zgodnie z przepisami ustawy, gmina miałaby nowy przychód wystarczający zupełnie na pokrycie onego deficytu. —

Tak też czynią wszystkie gminy w kraju naszym, pokrywając deficyt już to dodatkami do podatków bezpośrednich, lub też do właściwego podatku konsumcyjnego, bez targania się na cudzą własność propinacyjną; a gdzie się gminie zachciało rozsiłać się własnością cudzą, czyli czynszem od trunków ulegających wyłącznemu prawu propinacyi osób trzecich, tam Sejm krajowy żądaniu temu wprost odmówił. — Wykazują to dotyczące rozprawy i uchwały Sejmowe. — Bowiem wedle dotyczących sprawozdań Sejmowych, od roku 869 do roku 876 zgłosiło się do Sejmu względem pokrycia deficytów budżetowych wszystkiego . . . . gmin 853,
z których . . . . gmin 805
otrzymały uchwałę na nałożenie w tym celu dodatków do podatków bezpośrednich, do wysokości 200/oo, 300/oo a nawet 400/oo; gmin 13 otrzymały uchwałę na dodatki do właściwego podatku konsumcyjnego, 3 gminom zezwolono na podatek od nafty, a wreszcie 2 gminom na podatek kagańcowy. —

O zezwolenie na czynsze prosiło ich gmin 30. — Z tych dozwolono czynsze tylko 9 gminom, i to tam tylko, gdzie jak n. p. w Jaśle lub Wieliczce, gmina sama jest właścicielem prawa propinacyi; lub gdzie, jak w Kętach albo na Podgórzu, gmina posiada z dawniejszych czasów prawo dokumentowe do takich nakładów. — Wreszcie dla 4 gmin, mianowicie dla Jordanowa, Strzyżowa, Tyczyna i Przemyśla, zezwolono na czynsze, jednakże li od trunków nie ulegających wyłącznemu prawu propinacyi osób trzecich. —

Inni zaś gminie miasteczku Mielec, domagającej się zezwolenia na czynsze od trunków ulegających prawu propinacyi trzecich osób, odmówiono tego w zupełności, skutkiem protestu hr. Reja, właściciela prawa tamecznej propinacyi; jakkolwiek gmina Mielec niewątpliwie jest uboższą, niżli miasto Strzyżów. —

Z powyższych dat statystycznych okazuje się tedy niezbicie, że gdzie jest deficyt w budżecie, tam prawie zawsze, gmina stara się pokryć ten niedobór na pierwszem miejscu dodatkami do podatków bezpośrednich, w wysokości nawet do 400%, bo tak nakazuje ustawa, ogólnie z naturalnem pojęciem postępowania rzeczowego.-

Tylko sama jedna gmina miasta Szczawnowa nie mieszcze wiedzieć o dodatkach do podatków bezpośrednich, a nawet zwłaszcza ona zupełnie od trunków nie propinacyjnych; natomiast zaś stara się pokryć niedobór własności cudzą, sięgając do kieszeni właściciela propinacyjnego.-

To też manipulacya ta tem bardziej razić musi, jeżeli się uwzględni, że ów deficyt niby Złr. 2287 c. 53 już w krótkim czasie znacznie zmniejszyć się musi. Bowiem, jak już wyżej wykazano, w deficycie tym mieści się najpierw kwota Złr. 400 na wystawienie szopy dla narzędzi ogniowych, co zaś będzie wydatkiem bezjednorocznym.- Następnie, w drugim roku, gdy staną nowe zabudowania szkolne, odpadnie także dotychczasowy wydatek na najem lokalności na szkoły, a co czyni około Złr 600.- Jeżeli więc najpóźniej za lat dwa, deficyt roczny zmniejszy się o Złr. 1000 ar., a więc prawie o połowę deficytu dzisiejszego.- Gdyż natomiast dziś dodatki do podatków bezpośrednich, lub do podatku konsumcyjnego, gmina jeśli za lat dwa mogła by zniżyć ten nakład o połowę.-

Zamiast tego, na pokrycie deficytu, Rada gminna nietylko iż sięga wprost do kieszeni cudzej, ale nadto, chcąc sobie zapewnić ten dochód niesprawny na lat sześć, nadwadziewa nawet potrzebę!-

---

Rekommując, co powyżej przedstawiono, zwraca tedy Sądownie Wielmożny Pan Prezydent powzięcie:- że powołana uchwała Szczawnickiej Rady gminnej jest w zasadzie

swéj nadwerężą zarówno ustawy, jako też prawo cudzéj własności, czyli prawo proprietacyjne; że nadto uchwała ona sprzeczności, wymogom moralności publicznéj, a nawet interesom ekonomicznym samychże mieszkańców miasta Skrzanowa; a wreszcie, że nawet ze stanowiska miesbzdnéj konieczności, rzeczona uchwała niczém usprawiedliwić się nie da.-

Uchwała ta jest tak rażącą, że niesprawiedliwość i niewłaściwość takowéj widoczna jest dla każdego, nawet dla tak. zwanego mieszczanina Skrzanowskiego; a że to lud poczciwy, mający poczucie sprawiedliwości, przeto też rzeczona uchwała bynajmniéj za wyraz woli gminy miasta Skrzanowa poczytana być nemoże.— Bowiem, przekonałem się, że każdy mieszczanin Skrzanowski, z którym o téj mówiłem, czuje dobrze:- że wydatki gminy winne być pokryte z nakładów gminnych, nie zaś z własności cudzéj; tudzież, że propinacya jest prawem mojem całkiem odrębném, pozostającém pod kompetencyą gminy; że więc prawa tego bydź mienionem, zwłaszcza, gdy ze szkody, na którą potrzebne są owe nakłady, korzysta sama tylko gmina, nie zaś ja ani też familia moja, i gdy ja nadto już z bydlęcia spodziewam bezpośrednich przyczyniam się, sprawie z 1/5 tym procentem, czyli z kwotą 20 kr. 1/5 takie do każdéj setki guldenów na szkotę przeznaczonych.-

To też, jak powiedziałem, powołana uchwała nie jest bynajmniéj wyrazem woli gminy.- Jest ona raczéj wynikiem inicyatywy ludzi lekkomyślnych i złéj woli, co dla fałszywéj ambicyi własnéj, by dla widoków osobistych zaskarbić sobie przychylność członków gminy, nienawidzą się bałamucić mieszczan, wskazywać im nowy sposób targania się na cudzą własność, i tym sposobem osłabiać i zabijać w ludu poczucie prawa i sprawiedliwości.- Taka, a nie inna była geneza pierwszéj w tym względzie uchwały rady gminnéj z r. 1872, i taki sam początek miała także obecna uchwała Rady gminnéj,- jak się to okazuje już z tego, że w samej, nawet Radzie gminnéj 2/5 części

członków Rady stanowczo sprzeciwiali się tej uchwale, i to właśnie członkowie notoryjnie najuczciwsi i najbardziej inteligentni.—

Właściwem zaś nieszczęściem było to, że idąc za instancyą ówczesnego prezesa Strzałkowskiego, uchwalając tę sprawę na prędce, i nieroztrząsawszy zawadniczego jej znaczenia, Sejm krajowy raz i drugi raz zezwolił na ów nakład niesprawiedliwy, i tym sposobem mimowolnie utorował kutejszym agitatorom drogę do dalszych akcesów na własność prepinacyjną.—

Już zaś strata stąd materyalna bardzo mnie bardzo dotknie.— Najwięcej bowiem, i na równi z wszystkimi prawie właścicielami większych posiadłości w kraju naszym, podpisany menażuje i coraz bardziej walczyć musi z trudnościami pieniężnemi, zwłaszcza gdy pomimo trudnych stosunków kredytowych podatki są nadwszelką miarę wygórowane. Już zaś gospodarstwo wiejskie bardzo mało przynosić mi dochodu, gdyż po większej części wydzierżawiłem grunta włościanom, którzy w dzisiejszych trudnych czasach nie wiedzą się należycie z dotyczących czynszów; ja zaś, bacząc na ich nędzę, nie mam na to sumienia, aby ich ścigać egzekucyami.— Właściwym więc, a nawet rzec można jedynym macierzystym i pewnym dochodem z majątku, który mnie kosztował 250000 Talarów, — jest propinacya.— I ten jedyny mój fundusz pewny pragnie tutejsza Rada gminna uszczuplać coraz bardziej, i doprowadzić mnie do zupełnego upadku.—

Wobec tego, i przypadając się onej uchwale Rady gminnej, wedle której nakład czynszowy od trunków propinacyjnych podwyższonym, a mianowicie czynsze od piwa nawet potrojonem być ma, i wedle czego nadto, wbrew wyraźnym przepisom ustawy, czynsze opłacane być ma nawet od trunków propinacyjnych i mnie wyrobionych i spotrzebowanych — czytając tę uchwałę, mimowolnie

przychodzi się na myśl, iż uchwalający sami mieniają
w możność otrzymania na to sankcyi Sejmowej.-

To też, jak się dowiaduję, celem tej znakomitej ucharaty jest wcale co innego. – Oto najprzód, chodzi większości Rady gminnej o to, by czyniąc niby większe wymagania, uzyskać utrzymanie nadal tego, na co Sejm dotychczas zezwolił, by tym sposobem czasowo od trunków propinacyjnych zamienić z czasem na opłatę stałą. Obok tego, Panowie ci pragnęli tym sposobem spowodować mnie do jakichkolwiek ustępstw w zasadzie, by tym sposobem zamienić czasowe na stałe prawo kontraktowe; a nawet dawano mi z różnych stron do zrozumienia, że niby mi niejakiem ustępstwem dobrowolnem, mogę zapobiedz nakładom większym.-

Jednakże, gruba to polityka zadnego nieodmiennie rezultatu. – Bowiem co do mnie, na inzynuacye mnie w tym względzie czynione odpowiedziałem, co powtarzam na tem miejscu: – że czasowe od trunków wyłącznie propinacyjnych w Krzanowie niema za sobą żadnego tytułu prawnego, ani z ustawy, ani z kontraktu, mi też nawet chociażby z zwyczaju, i że to Radzie gminnej dobrze jest wiadomem; że więc czasowe od tych trunków, jakiekolwiek, poczytuję za prostą napaść na własność moją, do czego się żaden człowiek uczciwy prosić nie powinien; i że ja przeto na coś podobnego nigdy i pod żadną formą dobrowolnie nie przystane; – że więc nikt nie w żadne w tym względzie nie będę się wdawał układy ani na centa, lecz że nadto wszędzie i wszelkiemi środkami prawnemi będę bronił tej własności mojej.-

Mam też przekonanie, że nie inne będzie w tym względzie zapatrywanie się reprezentacyi krajowych, mianowicie Sejmu i Rządu krajowego. – Bowiem nie chodzi to jedynie o prawa moje, ale raczej o utrzymanie zasady ogólnej poszanowania cudzej własności. – Domaganie się

czopowego od trunków ulegających propinacyi osób trze-
ich, bez żadnego do tego bytności prawnego, jest ze strony
gmin naszych tém samém, czém jest w Galicyi wscho-
dniéj wydanie gmin o lasy i pastwiska dworskie; w je-
dnym razie jak i w drugim jest to gruben i systema-
tycznem nieprawnowaniem cudzéj własności. — Te więc
trzeba trzymać się bezwzględnie zasady: - principiis obsta;
gdyż inaczéj, jak się to okazuje wtedy w danym wypadku,
zachcianki na cudzą własność coraz bardziéj się zwie-
lają, i żadnych potem nie znają granic. -

Tym więc tém bardziéj spodziewać się mogę, że Rada
Powiatowa Chrzanowska, do której w tym względzie prze-
stawienie moiem, powołaną ustawą do wyrażenia opi-
nii swéj, a mając na oku zarówno ustawę, jako też in-
teresa moralne i materyalne powiatu, oświadczy się przeci-
wnie uchwale Rady gminnéj w całości, tudzież bez-
warunkowo i zasadniczo, i że przedstawi Wadrom Sej-
mowym, iż gmina miasta Chrzanowa zimna pokrywać de-
ficyt w budżecie nakładami własnemi, nie zaś własnością
cudzą, że więc żądaniu Rady gminnéj o nałożenie prze-
ciwnéj czynszu na jakiekolwiek trunki ulegające wyłącznemu
prawu propinacyjnemu dworu, w zupełności odmówić na-
leży. -

Najwięcéj zdobi liczę ja w tym względzie na łaskawą
pomoc Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta,
iż jako prawnik i obywatel, głosem swym
przekonywającym, zechce użyczyć w Sejmie poparcia
sprawie najsłuszniejszéj, a która jakkolwiek w danym
wypadku dotyczy niby wyłącznie praw moich, przedsta-
wia przecież w gruncie rzeczy interes ogólny krajowy,
a przeciw którem zdawały się wszystkie krajowi nie-
przyjazne żywioły, jak się to okazało przy ostatnich

rozprawach w Radzie Państwa nad kwestyą uwolnienia
indemnizacyi proprinacyjnéj od należytości skarbowych.-

Otóż, polecając tę sprawę dla mnie sprawę raz jeszcze Waszéj pamięci Pośnie Wielmożnego Pana Prezydenta, - Korzystam ze sposobności, aby wyrazić wysokie szacunek i poważanie, z jakiem mam zaszczyt zostawać

Pośnie Wielmożnego Pana Prezydenta

najniższym sługą

Emanuel Loewenfeld

A

Obwieszczenie.-

Stosownie do §. 86 ustawy gminnéj podaje się do powszechnéj wiadomości, iż Rada gminna tutejsza na pokrycie potrzeb gminnych, a względnie na budowę szkoły uchwaliła na posiedzeniu swém w dniu 23 Marca r. b. zaprowadzenie opłaty od napoi spirytusowych i piwa w obręb gminy tutejszej sprowadzonych i spotrzebowanych, tudzież od napoi spirytusowych i piwa w obrębie gminy tutejszej wyrobionych i spotrzebowanych na lat 6 poczynając od roku 1878.-

Opłata ta pobierana będzie według następującéj i na tem samem posiedzeniu Rady gminnéj uchwalonéj taryfy

1.	od jednego hektolitra piwa pszenicznego	1 Złr.	—
2.	„ „ „ „ leżakowego	2 Złr.	—
3.	„ flaszki [: 1/2 litra :] piwa czarnego bokbier	—	1 cł.
4	„ „ „ „ marcowego	—	1 cł.
5.	„ jednego hektolitra wódki, okowity surowéj nieprzepędzonéj przez anyż, kminek i t.p. do 10°	3 Złr.	—
	od każdego dalszego stopnia więcéj po	—	4 cł.
6.	od jednego hektolitra likieru, śliwowicy, ponczowéj essencyi i wszelkich słodzonych napoi	2 Złr.	—
7.	Od flaszki [: 1 litr :] tychże napoi	—	2 cł.
8.	od jednego hektolitra araku	3 Złr.	—

Urząd gminy miasta
Skrzanów dnia 25 Marca 1877.

Burmistrz

w Roku 1874 dnia 15 Października przed Sejmem - złożona do tego protokułu na pag. 497.

Do

Jaśnie Wielmożnego
Dra Lyblikiewicza
Prezydenta Miasta Kra-
kowa, i posła na Sejm Kra-
jowy-
w Krakowie-

Memorandum

Emanuela Löwenfelda,
właściciela obszarów dworskich
tudzież prawa propinacyi w
Chrzanowie,

z powodu uchwały Rady gmin-
nej miasta Chrzanowa z d. 25
Marca 1877, w przedmiocie cza-
powego od trunków propinacyj-
nych.-

1 załącznik

Kraków 21 i Lipca 877

Jasnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Już na samym wstępie bardzo przepraszam, iż Jasnemu zamącać interesami swobodę, jakiej Jasnie Wielmożny Pan Prezydent chwilowo w gronie rządu używa. – Atoli, jak to zwykle bywa, chodzi tu o interes pilny, a nawet wiadomo mi z dostowierzenia, że i u władz, mianowicie przy obecnym czasie dzierżytym zdarzyć się może, iż na zabicia nudów człowiek tam pragnie wejść się chwilowo tam, do czego przymyka. –

Rada gminna Chrzanowska uchwaliła natenczas przedwyrażona przekazania na wszelkie koszta do Chrzanowa wprowadzone jako też tam wyrabiane, mianowicie takie na piwo, a w szczególności w wypadku dopuszczenia publicznej produkcji przemysłowej p. Löwenfelda, właściciela Chrzanowa. –

A gdy jak wiadomo, sprawa taka
traktowana być musi w Sejmie, proszę
polecić mi p. Löwenfeld najpierw, bym
wyrobił dotyczącą rezolucyą do Rady powia-
towej, co się też stało.-

Zarazem zaś polecił on mi wyrobienie
odpowiedniego podania takiej do osoby Jaśnie
Wielmożnego Pana Prezydenta, jako pod-
Chrzanowskiego, i wziął on kamień złożyć
takowe osobiście do rąk Jaśnie Wielmożnego
Pana Prezydenta, i prosić go o poparcie
tej drażliwej sprawy w Sejmie krajowym.-

Lecz milczy przybył on tu właśnie tego
dnia, kiedy Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent
wyjechał do Chrzanowa.

Wobec tego, i gdy termin otwarcia Sejmu
już tak blisko się zbliżył, proszę wezwać
mnie p. Löwenfeld, bym razem podanie
przeczytał tymczasem Jaśnie Wielmożnemu Panu
Prezydentowi na miejscu obecnego pobytu Jego,

z wstrzymaniem się do powrotu Jaśnie Wielmo-
żnego Pana Prezydenta do Krakowa, p. Löwen-
feld złoży swe uprawomocnienie, i popre prośbę
swą osobiście. –

Nadmieniam temu zapisaniu p. Löwenfelda,
że w dołączonem podaniu do
Jaśnie Wielmożnego Pana Prezydenta wystosowanem,
zdaniem się wszystko datami,
których rozwiązanie wymaga pewnej chwili
swobodnej, a czego Jaśnie Wielmożny Pan
Prezydent po powrocie do Krakowa mieć
niebędzie. –

Owoż, wywiązując się z odmawianego polecenia, dotarłam do pudełka w mowie będącego, i powtórnie proszę, aby mi Jaśnie Wielmożny Pan Prezydent uniżonej tej za złe brać nieraczył. –

Wreszcie kończę ze spokojnością, aby

wyrwanie wyroku śmiertelnego i powrócenie, z
jakim mam szczerym sercem

Jasnie Wielmożnego Pana Prezydenta

Uniżony sługa

Jarochnacki.

215

ALBERT MENDELSBURG

KRAKÓW

Jaśnie Wielmożny Panie
Prezydencie!

Ośmielam się zapytać Jaśnie
Wasza Prezydentowa, kiedy w prze-
jeździe do Sejmu przyłączyć do
Kasyna, ważna poruczona sprawa,
tyczącą się tutejszej Kasy Oszczęd-
ności, wymaga 1/4 godziny rozmowy z Jaśnie Wasz Pre-
zydentem.

Miło mi przy tej sposobności
dołączyć wyrazy głębokiego po-
ważania, z jakiemi jestem
Jaśnie Wielmożnego p. Prezydenta
uniżonym sługą

Kraków d. 2 Sierpnia 1877.

217

4° Sierpnia 1877. Bagar

Suisse, St Gall Hotel Hof Bagar

J. Panowny Panie Prezydencie

Smiem nadeydy
do tak Kawalera Pana Prezydenta
w sprawie Karmelita nek
na ulicy Łobzowskiej a zdaje
mi się że maja wstawienie
się tamże naturalniejsze się
wyda Pan nowemu Panu
gdyż Pana Mu jest pierw-
_ towitości Który otacza pragną
Klasztorek ten.

Na fundamencie notarjusza

powiedzenia dwóch kowiéj
które badały miejscowość
Karmelickiéj rozpoczęty
malutką fabrykę w celu doda-
nia do głównego budynku
skrzydełko kilkunastowe,
które niezpodziewanie zadały
mi dłuższe trudności i 2
tego powodu wyrazają
one, a ja wraz z Wami,
Pana Prezydenta o taiskawe
potwierdzenie planu
podanego do Magistratu w

Mając, zachowuje w tym
planie mate rozmiary
celek, tak dalece będąc wyma-
gane przez zakonność
i zwyczaje. W razie niebytności
Pana Prezydenta w Krakowie
czy wolno prosić go o
polecenie zadatku przy Swojemu
by dał podpis tam?

Przedrzadzając jak najmniej za moje na-
stręctwo i usilnie pole-
cając Łaskawości Pana

Prezydentu biédny nat
Klastorek Zostaje z
wysokiem powazaniem

Marcelina Zastorzyńs

Chrzanów dnia 18/8 877

Szanowny Panie!

Na szanowny list dnia 16 b.m. pospiesza my odpowiedzieć jak następuje:

1. Sprawa nasza o dodatek do napoi spirytusowych jest wyczerpująco, obszernie, udowodniona, koniecznem potrzebą gminy

2. Dołączeniem zaś do przedłożonego Wydziałowi Krajowemu pod d. 14 b.m. obszernego wyżej - Deklaracyi piśmiennych członków rady powiatowej piśmiennie uzyskanych — sprawa ta jest 11 głosami przeciw 10 poparta przychylnie dla gminy tutejszej i uchwała ta 11 głosów przychylnych za uniesieniem opłaty a uchwała 10 przeciw uwstecznie dnia 18 Lutego 1875 do Wydz. Kraj. N. 15 potwierdzona się odustosunkowali i wniosek Wydziału powiatowego tutejszego względnie poparli, zatem obecnie uchwała rady powiatowej jest już przychylna, dzięki nas zapytanego powodu jeszcze, sprawa nasza nie mogła by być Wysokiemu Sejmowi przedłożoną, kiedy przeciw wpadłaneu takiemu postępowaniu wszystkie sprawy do Wysokiego Sejmu stylizowane, bez względu na to czy przyjęte lub odrzucone zostaną, przedłożone być muszą; i tak się wszystkie sprawy traktują;

3. Co do porozumienia się z urzędem tutejszym oświadczamy: że takowe tylko za uchwałą rady gminnej nadesłane być by mogło, posiedzenie zaś w oznaczonym czasie dla różnych przeszkód uskutecznione być nie może! - a nawet nabo przyjęta Janyj wniosku 875 przez Wydział powiatowy i odpowiada zawsze P. Löwenfeld z naszym memorjale, obawia się zbytecznej

f

zwłaszcza, że gmina temuż żadnej
niczynii szkody, ale przeciwnie ko-
rzyść przysporzyć pragnie.
Zaś co do petycyi o zabezpieczenie Chrza-
nowa do miast oprócz różnych
wzmiankowanych pism od dawnych miast
które wyraźnie do miasta Chrza-
nowa nie stylizowane, żadnego
dokumentu udowadniającego by
ten miastu należącego, przy-
tem nadmieniamy, że ustawa
rządzącego Senatu wolnego miasta
Krakowa Edykt C. marca 1843 N. 1163
D. G. L. o prawie propinacyi w nie-
mieszczonej w Zbiorze ustaw gmin-
nych i administracyjnych Kaspra-
ka Dział X. Stronnica 225, odnosza
się do liczby szynków, Chrzanów wy-
raźnie jest miastem - ustęp dotycza-
cej ustawy brzmi:
„Natenczas utrzymuje się obecnie ilość
istniejąca szynków jakoto:
w mieście Chrzanowie 27
„ „ Trzebini 6
w miasteczku Nowa Góra 3
z tego więc najwyraźniej wynika
że Chrzanów jest miastem, gdyż
tej nazwy od lat niepamiętnych
używa.
Uważamy więc wtęgu niniejszej
uwagę Jaśnie Wgo Pana na waż-
ność tej ustawy, jak również i
na to, że gdyby, wbrew tutejszego
żądało dowodzy dokumentu, to w ta-
kim wypadku niepotrzebowałoby
wcale petycyi do Senatu.
Upraszamy tedy odwołując się na
nasze pismo z dn. 8. Sierpnia r. b.

aby Jasnie Wielmożny Pan przekonany
szy się zechciał do sprawy opłat
od napojów bieżących odnoszących, zechciał
na nie słuszne i nie żądać zbyt
wygórowanych opłat – raczył
także swoim przemożnym
wpływem obie sprawy tutejszej
gminy na dobrą drogę wyprowadzić – i niedopuścić do tego,
aby agitacya tutejszego właściciela spekulacyi i innych była
tak silna, iżby wszystek tego
skutek bez prawnej podstawy
sprawy te Wysokiemu Sejmowi
ani przedłożone nie zostały.
Z wyrazem nadzwyczajnego
poważania Wydział powiatowy
w razie czy z przychylnym wyni-
kiem lub też nieprzychylnym
sprawę tę Sejmowi przedłożyć jest
obowiązany i jestesmy w tem
mem przekonaniu, że to uczynić
tem więcej, iż poprzednio w roku
873 i w r. 874 skoczaj Wydział po-
wiatowy zawsze się nieprzychyl-
nie ustosunkował, za każdą razą
sprawę naszą Wysokiemu Sej-
mowi przedkładał.
Pokładając zupełną ufność w po-
myślny skutek
zostajemy z głębokiem
Uszanowaniem
Jasnie Wielmożnego Pana

Rzepecki
Burmistrz

+ Jhs. 76.

221

Szanowny Panie Prezydencie,

Doznawszy już nie raz Jego łaski, i wiedząc od Księżnej Marcellíny Czartoryskiéj jak wielce dobrym jest Pan Prezydent, ośmielam się dołączyć te słów kilka do listu Księżnej w nadziei, iż raczy przychylić się do Jéj prośby za naszym Klasztorkiem. –

Szanowny Panie Prezydencie, my się nic nie znamy na formalnościach należnych do spełnienia, ale co zapewnić mogę, to jest nierbędna potrzeba naszego dodania i ucięcia tego Rezydencika. Dla tego ufam, iż Najłaskawszy Pan Prezydent, w czem przekroczyć, mimo-

= wolnie, swobodniej, wygodniej, i planik
racz podpisać aby robota postąpić
mogła. –

Pewien będąc iż Szanowny Pan
Prezydent nie odmówi nam swojej tak
Łaskawej i wysokiej opieki, przepraszam
-jąc usilnie za moją śmiałość, powsta-
-ję z najgłębszym poważaniem

Pana Prezydenta

wdzięczna sługa

Jadwiga Wielhorska

przełożona Kamedułek

Bożych.

Kraków. 9/8 79.
ulica Lobzowska.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Rada gminna miasta Chrzanowa na posiedzeniu swém 8 b.m. uchwaliła przedłożyć Wysokiemu Sejmowi odnośnie do petycyi swéj dnia 25 stycznia 877. „Memoryał" wyjaśniający zarzuty w przedstawieniu J. Exzellencyi Löwen, celem naprzeciw zaprowadzeniu opłat od napoji spirytusowych i piwa podniesione — za pośrednictwem Rady powiatowéj tutejszéj, wraz z 5. deklaracyami gminnie przychylnemi na piśmie, od członków rady powiatowéj na posiedzeniu odbytem dnia 27. lipca r. b. nie obecnych otrzymane, i tem sposobem sprawę gminy 11 przeciw 10 głosami popierających — zwyrażeniem Jaśnie Wmu Panu podziękowania za przyprzeczenie popierania uchwały gminnéj, z prośbą o łaskawe dalsze poparcie wobec agitacyi przez właścicieli propinacyi rozwiniętych, i położeniem całéj uprzejmości że przeważnemu Jego w Sejmie wpływowi zawdzięczać będzie jak najkorzystniéjszą dla siebie taryfę. —

W wykonaniu niniejszéj uchwały rady gminnéj, Zwierzchność gminna ma zaszczyt zawiadomić Jaśnie Wgo Pana, że „Memoryał" do Wysokiego Sejmu równocześnie Wydziałowi powiatowemu wraz z Inwentarzem majątku gminy, który do petycyi zapomniano dołączyć, przedłożono — a który niebawem tam nadejdzie, i uprasza o łaskawe i skuteczne poparcie sprawy naszéj o zaprowadzenie opłaty od napoji spirytusowych i piwa.

/

/.

Ufajac w znanej powszechnie szlachetnej dobroci Jasnie Wgo Pana, a szczególniéj tam gdzie idzie o dobro publiczne i dzwignienie miast jesteśmy w téj błogiéj nadziei, że i nam Jasnie Wny Pan swéj opieki nieodmówi, tem więcéj, że miasto tutejsze nienależ zadnych funduszów, ordynek szkolny stanowić musi, i na ten cel opłat tych potrzebuje. —

Przytem nadmieniamy, że zarzuty P. Emanuela Löwenfelda w jego przedstawieniu podane, zupełnie za bezzasadnei wobec wyjaśnienia rady gminnéj w tem moryale umieszczonego za nic mieniące a nawet za kłamliwe uważane być winny.

Oczekujemy więc pomyślnego załatwienia sprawy, pokładając zupełną ufność w Jasnie Wmym Panu i przytem łączymy wyraz głębokiego szacunku i poważania. —

Brzeżanów dnia 9. Września 877

Burmistrz

Jan Krzywicki

Dr. M. Dybikowski

p. Sulechów

Krzyżtopory 11. Lipca 1875

Jw. Pan Prezydencie Dok.

Śmiałem zaszczycić Jw. Pana Prezydenta dla Zakładu Sióstr Józefa prosbą abym sobie przesłać na Jego ręce petycyą do Wydziału Krajowego o subwencyą w kwocie 1000 złr. tak z jakiś roku zeszłego uchwalonej bytą, a może też wysoka protekcya Jw. Pana Prezydenta pozyska Zakładowi ustalenie tej subwencyi. Mamy nadzieję że po Uroczystym Elymie Pan Dok odwiedzi nas na wsi, a ieśli to bardzo łatwa wycieczka z Krakowa, donosząc Panu mieć naprzód poezty abyśmy powóz posłać mogli. Przy tej sposobności

przesyłamy JWPanu Prezydentowi Dok
najuprzejmiejsze wyłony i wyrazy
prawdziwego poważania

Marya Lempicka

Krakau 12ten August 877

Hochgeehrtester Herr Präsident!

Verzeihen, dass ich so kühn bin, mich an Sie zu wenden, aber: die dringendste finanzielle Noth, meinen Kindern, zwingt mich dazu!! –

Mein Schwiegervater Dominik Skrzeczy Assistent beim Landgericht Krakau, hat den Fehler begangen, um ein Darlehen, einen Betrag entlehnen, von dem Gehalt, mit dem seine Kinder, & die dann Kinder seiner Kinder, wachsen, in Schönheit [illegible] sich so viel wie möglich abzuarbeiten, dass: Nichts zum haben bleibt – Deshalb [illegible] Hochgeehrter: die Güte haben, sich doch [illegible] zu wenden, & meinen Collegen zu erweichen

Mit Hochachtung

Ihrem

Dominik Kaczyński

Kraków d. 14 Sierpnia 1877

Szanowny Panie Prezydencie!

Powracam się pamięci i sercu Szanownego Pana Prezydenta przypomnieć nasze szpitale krakowskie, a właściwie tę okoliczność o której miałem honor przy przyjeździe Pana Prezydenta przypomnieć mianowicie aby w celu zaspokojenia potrzeb na wykończenie szpitali krakowskich a mianowicie na Dr. 42000.— na urządzenia prowizoryczne, który to wydatek niektórych jako prowizoryczny jest zupełnie słusznym ale które prowizoryczne a niedostateczne dnia urządzenia zmusza kraj na znaczne zbędne wydatki. —

Zarecznie przy tej sposobności

chciałbym i powinny jest interes
oznajmiając Szanownemu Panu
Prezydentowi że mieszkanie po Domu
mojej matki na 1ym piętrze
w rynku składamo co niegdyś mój.
mocodawca Bank hypoteczny świeżo
odnowione jest pokoje i kuchnia
za Zr. 1200.- rocznie, mogłoby
ono być odpowiednie dla pod.
rzędnego urzędnika.-
Raz Szanownemu Panu Prezydentowi
przyjaciel zapewnienie mego wy-
sokiego szacunku i poważania
pozostaje z całem uszanowaniem
Posłuszny Sługa
L. Wentl

Wydatki	1866.	1867.	1868.	1869.	1870.	1871.	1872.
I. Fundusz krajowy							
Koszta reprezentacyi kraju	125.241	82599	71.650	84.640	99.300	128.200	89.600
„ zarządu	47.720	78.003	61.986	91.737	100.144	102.530	122.956
„ leczenia i zaopatrz. chorych	211.600	212.000	244.000	244.000	170.000	144.000	170.000
„ szczepienia	18126	16.126	17.126	126	21.126	21.726	21.126
Wydatki sanitarne	9.000	8.000	29.126	126	15.126	30.000	18000
Zasiłki dla zakładów dobroczynnych	5.582	5582	20.582	20.582	21.522	6.422	6.422
„ na cele naukowe i wychowania publ.	30.654	25.854	32.354	39.754	64.310	49.610	53.510
Zapomogi dla dotkniętych klęską	.	47.850	45.769	43.608	.	.	.
Kwaterunkowe dla żandarmeryi	33.613	31.795	29.490	29386	30.467	34.080	34.347
Dopłaty na podwody	6.000	.	.	.	.	.	.
Podatki i daniny	695	695	1321	1325	.	.	.
Drogi krajowe	60.000	200.000	189.289	369.000	549.800	672.500	756.000
Nagrody za ubicie zwierząt drapieżnych	500	.	.	.	.	.	.
Różne przypadkowe	300	300	38.400	1.100	10.162	7.307	600
Zasiłki na utrzymanie i restauracyę pomników historycznych	.	6.500	8.500	6.500	9.500	8.000	8.500
Do rozporządzalności Wydziału krajowego	30.000	30.000	30.000	30.000	30.000	30000	30000
Dotacye dla zakładów krajowych	.	.	.	.	.	220.121	244.717
	579.031	745.304	819.593	961.884	1,121.457	1,454.496	1,555.778
Fundusz szpitalu głównego oddział chorych	4.000	83.334	89.674	93.456	96.571	125.912	122.129
„ położnic	5.335	5.345	8.484	7.106	8.674	11.834	13.620
„ obłąkanych	40.128	37.912	42.727	42.950	45.989	69.270	63.151
„ podrzutków	83.009	84.963	80.961	81.937	81.617	59.247	56.329
„ policyi krajowej	6.973	7673	4.599	4.586	4.635	3.966	3.824
„ Szpitalu św. Łazarza							
a) Oddział chorych	29.603	31.686	35.416	34.200	39.051	35.594	39.611
b) „ położnic i podrzutków	33.652	39.757	51.606	51.043	53.411	45.321	44.184
„ Szpitalu św. Ducha							
a) Oddział syfilitycznych	16.970	17.892	19.169	16.718	19.614	16.395	31.590
b) „ obłąkanych	7.756	9.885	9.985	9.058	10.870	9.261	19.799
	227.426	318.447	342.621	341.054	360.432	376 800	394.237

Dochody	1866.	1867.	1868.	1869.	1870.	1871.	1872.
Sprzedaż efektów	.	.	.	80000	140.606	.	.
Odsetki od obligacyj	9922	9924	9952	4.600	2.704	.	.
Różne przypadkowe	.	6	.	.	.		
Z odnajmu ubikacyj sejmowych	.	300	.	300	700	1200	1200
Odsetki od chwilowo lokowanych pieniędzy	.	.	1810	1000	6300	14000	14000
Dochód z myt na drogach krajowych	.	.	.	.	.	114.000	114.400
Nadwyżki dochodów od zakładów							
z funduszu krajowego dotowanych	.	.	.	.	.	10.766	7.222
Zapasy kasowe z lat	.	.	.	.	.	190.310	135.000
Dodatki do podatków	.	.	.	.	.	1,128.500	1,281.000
	9.922	10.230	11.762	85.900	150310	1,458.776	1,552.822
Z funduszu szpitalu głównego Oddział chorych	78.737	74.013	80.506	82.920	82.672	77.423	67.488
„ położnic	635	569	528	554	664	885	925
„ obłąkanych	7.073	7.117	7.092	7.209	7.553	8.535	8.746
„ podrzutków	2.000	2.000	1.500	1.500	2.000	1.000	500
„ policyi krajowej	7.063	6.344	5.927	5.640	5.505	5.525	5.505
„ Szpitalu św. Łazarza							
a) Oddział chorych	42.322	38.417	41.026	41.852	43.768	44.801	45.152
b) „ położnic i podrzutków	12.842	13.672	13.633	14.747	15.733	9.530	8.783
„ Szpitalu św. Ducha							
a) Oddział syfilityczych	16.387	14.935	15.311	14.367	14.474	13.082	12.629
b) „ obłąkanych	4.509	3.794	4.224	4969	6.259	6.709	7.014
	171.568	160.861	169.747	173.758	178.628	167.490	156.742

Jaśnie Wielmożny Panie!

Pożar w r. 1872 tak zrujnował kościół w Dobromilu, fundacyi Herburtów, że dotychczas mury i sklepienie gotyckie popękane, szczyt kaplicy bez dachu, bez krzyża; wieża do połowy spalona, dzwony obtopione i popękane, słowem ruina jak wieko trumny wszystko pokryła. Restauracya niezbędną! 150 konkurujących ogniem zniszczonych - mimo wysileń - dzieła na 18.000 złr. obliczonego nie uskuteczni. C. k. Rząd o tém przeświadczony na zbieranie ofiar nie zezwolił, a chociaż w Galicyi pełno składek, to tu prócz zwykłego miłosierdzia odzywa się jeszcze poczucie miłości Boga i ojczyzny do Jaśnie Wielmożnego Pana dbałego o pomniki Polski. Nie ubliżając innym kościołom i miejscom, sławnym czynami żywej wiary lub bohaterskiego męstwa naszych Przodków, lecz oświadczam, że Dobromil posiadając w Polsce pierwszą drukarnię, w której wycisnięto Kronikę Wincentego Kadłubka i 6 pierwszych ksiąg Długosza dziejów ojczystych, jest kolebką a świątynia matką historyi polskiej, bo w jéj murach Jan Szeliga otrzymał błogosławieństwo Boże i dał narodowi Polskiemu księgi, które czytając żyje a świat nas podziwia.

Świątynia ta zrujnowana błaga o ratunek acz niemi głosy, z którymi łącząc me wyrazy proszę Jaśnie Wielmożnego Pana o łaskawy datek na restauracyę domu Bożego w Dobromilu.

Dobromil 17/6 1877

X. Kurtkiewicz
Proboszcz

P.S. upraszam o łaskawą opiekę nad wniesioną prozbą do Wysokiego Sejmu.

Jaśnie Wielmożny Panie Prezydencie!

Zgłosił się do mnie Pan Kaczmarski z żądaniem sprzedania mu gruntu na Klepaczu to jest placu między budującym się domem Górskiego a przyszłym gmachem szkoły Szluk pięknych dr. - Jak Jlo Panu Prezydentowi wiadomo p. Dr Rappaport miał ten plac nabyć, lecz do ostatniej chwili wahał się i zapowiedzianego zadatku 2000 złr nie złożył, - niewiadomo więc czy go weźmie lub nie. - P. Gwiazdowscy konkurujący p. Kaczmarskiemu, wyjaśnia, iż rok przyszły jest ostatnim, w którym nowe budowle będą przez 20. lat wolne od podatków, - jest to zatem ostatni moment rozpoczęcia budowy, izby na rok przyszły takowej uchwalić; dla tego prosi o natychmiastową decyzyę

i że na nią może czekać dni 3.-

Ponieważ ostateczna decyzya co do sprzedaży placów tych od JWPana Prezydenta zależy, mam honor zaszczyt donieść o tem i uprasza o wydanie informacyi jak należy w tym względzie postąpić.

Z głębokiem uszanowaniem

Jana Wielmożnego Prezydenta

sługa

L. Wiśniowski

Kraków d. 30 Lipca 1877

Do.

Jasnie Wielmożnego Dr Zyblikiewicza

Posła na Sejm Krajowy i Prezydenta Miasta Krakowa.

Listem niniejszym mam zaszczyt uprzedzić Jasnie Wielmożnego Pana iż dzisiejszą wieczorną pocztą odejdzie petycya moja podpisana przez Panów Hewr: Lindquista prof: Inst: Przem: prof: Rozwadowskiego w Inst Techn: i p Inżyniera Latkiewicza w Krakowie - mający na celu uczynienie przedstawienia Wysokiemu Sejmowi Krajowemu iż założenie szkoły garncarskiej w Alwerni w obecnych warunkach w jakich się znajduje o pół mili położona wieś Kwaczała byłoby chybieniem celu - Urządziłem bowiem w dawnej mojej majętności kompletnie gotowy zakład garncarski chcąc w ten sposób zrobić pamiątkę we wsi która mnie tyle lat żywiła. Chciałem aby w ten sposób w zimowych miesiącach ludność tamtejsza znalazła naukę i zarobek. Taki był mój cel. Dziś założenie szkoły garncarskiej w Alwerni wywołałoby szkodliwą konkurencyą i jeden z tych zakładów w krótkim czasie upaść by musiał. W petycyi mojej motywowałem na danych podstawach iż w każdym razie wieś Kwaczała odpowiedniejszym jest miejscem na szkołę aniżeli miasteczko Alwernia. Żądanie moje wynagrodzenia za odstąpienie tego zakładu jest nadzwyczaj skromne zważywszy iż szkoła ma dziś jest kompletnie gotową i zaopatrzoną w materyał.

tak opałowy jak i słomowaną glinę - glinkę ogniotrwałą w ogóle wszystko co tylko potrzebnym jest dla szkoły. Wewnętrzne urządzenie według wzorów najnowszych a które Inżynier Latkiewicz z podróży swej w celu założenia szkoły garncarskiej w mieście, przedsiębrał - ze sobą przywiózł. wykończone zostały w Krakowie u P. L. Zielenieckiego gdzie Pan Inż. Latkiewicz jest zatrudnionym - Słowem szkoła mogłaby być otwartą z dniem 1-go Października -

Zawarłem oprócz tego ugody na lat dziesięć na dostawę drzewa - gliny przyrządzania materyału opałowego czyli rąbania - i utrzymania wody czyli obrzeży aby tejże w stawach nigdy niezbrakło - Jest ten ostatni punkt niesłychanie ważny bo woda dla warsztatu garncarskiego jest - modus vivendi - a dowiezienie wody niepodobna i ta ze studzien musiałaby być czerpana -

Uprasam zarazem Jaśnie Wielmożnego Posła aby raczył przychylnie wnieść aby przedstawienie nasze odesłane zostało do Wydziału krajowego do rozpatrzenia Że sprawa ta należy do Jaśnie Wielmożnego Pana jako Posła z obwodu Chrzanowskiego i Prezydenta Miasta Krakowa którego szlachetnym jestem mieszkańcem tudzież że sprawa moja jako obchodząca cały obwód Chrzanowski w Nim silnego znajdzie poparcia.

z najgłębszym uszanowaniem

Kraków dnia 25-go Sierpnia 877. Ukłon

Józef Pateński

Właściciel dóbr Krzaczek - Kapitan byłych wojsk Polskich. r. t.

Herr Präsident!

Haben seit dem Jahre 1863 im parlimentarischen Leben genügend Menschen kennen gelernt, die ihren Grundsätzen untreu wurden. Die Einen, weil sie zur Einsicht kamen, die Andern, weil es ihnen zu ihrem Fortkommen so besser schien. Auch ich muß von dem Throne meiner Grundsätze niedersteigen, muß einen Thron aufgeben, den ich Jahrelang fest behauptete; und doch werden die Menschen mir nicht Charakterlosigkeit vorwerfen dürfen, denn dieselben sind hauptsächlich daran schuld, daß ich meine Grundsätze aufgeben muß.' Bis vor zwei Jahren kannte ich das Wort "Elend" nur aus dem Lexicon. Von Jugend auf war ich an allem Luxus, und leider Gottes auch an Arbeitslosigkeit gewöhnt; denn daß ich an der Börse beschäftigt war, rechne ich eben nicht zu den soliden Beschäftigungen! Nach der Krisis vom Jahre 73 war ich an der Berliner Börse für ein Wiener Bankhaus tätig. Wegen Liquidirung desselben verlohr ich auch diesen Posten. Ich ging nach meiner Vaterstadt, in der Hoffnung, daß meinem reichen Verwandte hier mir zu meinem Fortkommen behülflich sein werden. Ich hatte mich in ihnen getäuscht! So lange ich noch Thaler hatte, besaß ich viele Freunde, als die Thaler verschwanden, waren's meine Freunde auch. Ein trauriges Lied, daß häufig gesungen wird!

Es dauerte nicht lange und ich war ohne Obdach.
Trotz meinem Willen zu arbeiten, erhielt ich Keine.
Überall sagte man mir, ich möge mich von meiner reichen,
angesehenen Familie unterstützen lassen. Das wollte ich
nicht. Ich verachtete Dieselbe gründlich, und wie alle
Welt heute einsieht, mit Recht! Der Zufall verschaffte
mir eine Lection, die Liebenswürdigkeit eines Gymna-
sialprofessors eine Zweite. Heute gebe ich schon
5 Lectionen. Trotzdem verfüge ich nur über ein Ein-
kommen von 21 Gulden. Ein Graf Zamoyski zahlt mir
10 Gulden, die anderen Herren 3, Einer nur 2 Gulden
Monatlich: denn es sind arme Leute, die aber doch
gerne etwas lernen möchten. Jetzt erst begann
mein Elend! Früher lebte ich von 20 kr täglich, und
schlief auf einem Holzlager aus Barmherzigkeit eines
Wächters. Ich hatte einige Gulden Schulden, hatte Bücher,
die für mich vom grossen Werthe sind, verpfänden müssen;
habe keinen Rock für den Winter, und doch verlangen
meine Schüler, dass ich nett bei ihnen erscheine! Ich
frage jeden denkenden Menschen, ob das bei einem
Einkommen von 21 Gulden gut möglich sei?
Ich muss 4 fl monatlich Miethe zahlen, 1 fl 50 kr der

Wäscherin geben, 1 fl. muss ich dem Schuster zahlen, bleiben zum wirklichen Leben nur 11 fl. 50 x. Ich kann mir kein Hemd, keine irgendwelche Kleinigkeit kaufen, denn ich bin leider Gottes, Gott sei dank mit einem sehr gesunden Magen begabt. Es ist mir nur die Möglichkeit geboten, mich einzurichten, wenn mir eine ausserordentliche Hilfe von 10 Gulden zukäme. Wollten Herr Präsident so grossmüthig sein, mir Dieselbe zu gewähren? Wollten Sie einen strebsammen Menschen retten und glücklich machen? Ich habe keine Zeugnisse vorzuweisen, die zur Bestätigung meiner Angaben dienen könnten. Ich habe nie deren bedurft. Wären Dieselben aber nothwendig, so könnte ich von 4 geachteten hiesigen Bürgern, einem Grafen und einem Gymnasial-Professor Zeugnisse beibringen, die beweisen würden, dass ich nur die Wahrheit schrieb.

In der Erwartung, dass Herr Präsident mich zu den Ausnamen, und nicht zu den allgemeinen Bettlern zählen werden, zeichne ich mich, Herr Präsident, als Euer Wohlgeboren dankbar ergebenster Diener

H. B. Kaufmann

Stubienski N. 92. i 91

Kochany Trzydenie! Pole —

Polecaja ci odemnie ty Kartki
Jana Benistawskiego wraz z córką-żoną
Kolegi naszego z rachotagu niemieckiego
Antoniego Dominikiego — proszę ci
by był Tadeusz dał mu potrzebne wia-
domości i był pomocnym, wiadomości o wydziale

dobrego miejsca dla przyszłości się dobrze warzyć - polecaję Ci go w ogóle bede wdzięczny o wiadomości dla niego i Towarzyszy jakby i wiadomości dla mnie - nie. Ja wczoraj się wróciłem ze mnóstwem robót, gdy wszystko i porządku nieprawdopodobnie w tym czasie jest. Ale chodzi głównie o pomoc - a więc i cierpliwość wielkie. — Jutro ze mną Ciebie. Modzilisz - bardzo podziękuję i całuję Cię tysiąc dla Twych Towarzyszy - Pozdrowienia i wiadomości ci przyślem. Jaga i wam Tom

Pozn. Kantak Karmin

Hochwohlgeboren,

Hoch verehrter Herr Präsident!

In Folge Ihrer Aufforderung gemäß erlaube ich mir bei der obersten Rechnungsbehörde mir Euer Hochwohlgeboren, da ich nicht die Ehre hatte, persönlich zu sein, so erlaube ich mir, die mitfolgende Specification unseres Budgets zu übersenden.

Die Post der „Kanzlei-Auslagen" der Direction umfasst:

7900 fl	Drucksorten für statistische Publicationen (Jahrbuch, Handbüchlein, Handels-Ausweis-, statistische Mittheilungen) und formulare oder Tabellen für die Ausfertigung
700 fl	Heizung
130 fl	Beleuchtung
100 fl	Einrichtung
130 fl	Reinigung der Lokalitäten, Amtsräume u. dgl.
150 fl	Porto
120 fl	Verschiedene Kanzlei-Requisiten

Bibliothek 1300 fl

Verschiedene Auslagen 270 fl |: Hierunter namentlich die Herrichtungen in den Amts-Localitäten, Postporto u. dgl.

für wissenschaftliche Arbeiten 500 fl

Die auf gleichem Anlehen mit einer Hilfs-Gesellschaft über nommene Steuer 1500 fl

Zum weiteren Anschluß beehre ich mich, einen Abdruck meines vorläufigen Vortrags über die Entwicklung des statistischen Büreau's zu übermitteln, welchen ich mir einer besonderen Vorlage wünschen zu dürfen bitte.

Mit dem Ausdrucke vorzüglichster Hochachtung

Dr. Adolf Ficker
k.k. Regierungsrath

Lwów, 14/III 866

Szanowny Panie.

Z góry przepraszam że Pana
Komornika trudzę, ale widzę
mi się że najlepiej robię adresując
się do Pana. Rzecz jest taka:
Wdowie mojej chwilki pozwo-
lić się powinien widocznie ubowiązek
przybycia przed do Sądu
Krakowa (wydział Emigracji)
że go pod karą kary pobytu w
Krakowie nakazuje powie-
jętność by był stawiennym
rozpiekiem.

Ów pełnomocnik niejaki Świt:
kowski (może pseudonim) ubowiązek
40 lat z 42 lata, z Królestwa, bruned
z długim wąsem, ubrany w Cra-
cowy z tiwym baranikiem
flat pod bardzo ordem

pod l. 11. Byłato poned dooma
dyrektiami.

Komunikuję Ce. fakt gdźwie
dla tego komunikowi, bo mam
podejrzenie iż to albo ben Jan
albowiem Chrzcyo jako ajenta
Mirowskiego wcielonego
albo jego wspólnik. Dodam
że równocześnie Pawie przy-
wiezione Ce Pczyżyńe
na Rząd w Krakowie Galicyi nie,
jakiego Iwana Iwanowa
ajenta rozpiekiego a papiery
owam i pieniędzmi. Uprasz
powiatowy Krzyma go i przy-
słać tu zapytanie do na-
miestnictwa co ma z nim zro-
bić. Choć do wiadomości

zwięzłych.

Łaski wyrazy głębokiego powa-
żania, uniżony

Edward Błotnicki.

[Edward Błotnicki]

[1870]

240

An
die löbl. General-Direktion
der k.k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn

Laut gefertigten Schreiben vom 11 Juli l.J.
Z 1784 genehmigt habe ich die Cession der löbl. General Direktion
über den Bau der Nebenbahn der k.k. priv. galiz. Carl-
Ludwig-Bahn mit der Kirchmayer'schen Dankbar-Messe unterfertigten Contract zu verfassen.

Ad. Dass vor die Eröffnung der Bankbarkeit auf der Strecke
wegen das Haus Kirchmayer et Sohn verfolgte, habe ich auf
Grund des Schreiben der Kirchmayer'schen Fabrikanten vom
29 Jänner 1870 und des betreffenden Rechnungs-Abzuges und
der Landungsbücher die Frequentation der und der projectirten
Pfr 92405 f. 60 kr. jener Pfr 71649 f. 75 kr. im Localaugenschein
der Güter Plesow & Kujawy & der in Krakau gelegenen
Realitäten und Z 39 Vol I & 413 & 423 Vol. I zu Gunsten
der k.k. priv. galiz. Carl-Ludwig-Bahn vinculirt.

Vincenz Kirchmayer besitzt auf die Hälfte des Gutes
Swoszowice bei Krakau, ist verpflichtet dieser die obige Forderung
auf Zins zu frequentiren, allein Kirchmayer wünscht factischer
Eigenthümer war in der Landtafel als solcher bücherlich
nicht vinculirt. Ich wünsche dieser vorerst mir die nöthigen
diesen Urkunden verschaffen, auf Grund dessen Kirchmayer

selbst als Eigenthümer inscribirt werden könnte. Am
20 Februar 1870 beschloß ich diese Urkunden, von diesem Tage
suchte ich für die Lemberger-Landtafel, wenn so habe ich
vom 20 Febr. um Pränotirung Hypothekarisch nachgesucht.
Leider mein Hypothek gelangte erst am 21 Februar
ins Lemberger Einreichungs-Protokoll, das ist am Tage der
Bankrottöffnung, u ich war mit meinem Pränotirungs-
gesuche in erster u zweiter Instanz abgewiesen.

Auf Grund der Eröffnung des Bankrotts habe ich
in Folge der gnädigen Zuschrift d.to 22 April 1870 N 1994
folgende Forderungen der k.k. priv. Carl Ludwig-Bahn an
die Bankrot-Masse ansprechig u anerkennig liquidirt u
zwar:

1/ Pfund gr 71649 f. 75 kr. diese Forderung wurde auf
dem Liquidationstermine pcto 6% v. am 22 Febr 1870
laufenden Zinsen von dem Bankrotsverwalter nicht bestritt
anerkannt.

2/ die beim Mayer Kirchmayer subscribirten 696
Stück Actien IV Emission u eigentlich der für diese Actien
von der Carl Ludwig Bahn ausgefolgte Betrag in Lotterie gr 17233
fl. 66 kr. ö.W.

Diese Forderung wurde vom Bankrotsverwalter nur
in Lotterie gr. 16495 f. ö.W. 1 Actie gr 237 f. bewilligt pcto
6% gerechnet vom 22 April 1870 laufenden Zinsen ver-
anlaßt. Um die Anerkennung des Restbetrages gr

7281/66 v. 1.V.9. Habe ich seinerzeit die betreffende Klage zurückgezogen und der bezügliche Kostenpunkt schwebt in der gerichtlichen Verhandlung.

3. Die Forderung für 45 à 199 Mark Aktien, welche Kirchmayer von der Carl Ludwig Loose für die Nebenbahnen zurückerhalten, diesen aber nicht übergeben hatte und nun deren Herausgabe die Carl Ludwig-Loose betreibt wurde, diese Forderung wurde vom Bankier-Verwalter nicht anerkannt, die Klage auf Anerkennung dieser Forderung wird jedoch erst dann zurückgezogen werden können, wenn die Carl Ludwig-Loose zur Herausgabe dieser Aktien gerichtlich angehalten wurden wird.

4. Im Zusammenhange mit der Konkurseröffnung und der Nebenbahnen der Aktien II Emission, wurden beim Handelsgerichte mehrere Prozesse gegen die Carl-Ludwig Loose anhängig gemacht: u zwar:

1/ Der H. Eduard Kubicki wegen Rückgabe von 8 Mark Aktien

2/ " H. Julian Tick à 14 Mark Aktien

3/ " Anton Komorowski à 55 "

4/ " Anton Tomecki à 1 "

In allen diesen Prozessen habe ich die Exceptio fori Declinatoria eingebracht allein mit dieser Einrede bin ich nur im Kubicki'schen Prozesse durchgedrungen, in allen übrigen war ich damit abgewiesen, weil

wohl in allen die wirksamen Kraftmittel in Anwendung gebracht werden. Alle diese Prozesse stehen jetzt in der gynäkologischen Behandlung. -

[1870]

242

Die Telegraphenverwaltung leistet keinerlei Garantie für die richtige und rechtzeitige Ueberkunft der Depeschen und hat Nachtheile, welche durch Verlust, Verstümmlung oder Verspätung derselben entstehen, nicht zu vertreten.

Die Bestellung der Depeschen im Standorte der Telegraphen-Adressstation und die Weitersendung derselben mit Post innerhalb der Reichsgrenzen erfolgt gebührenfrei. Die etwaigen Boten- und sonstigen Nachtragsgebühren sind auf der Adresse anzugeben.

Wird eine Verstümmlung vermuthet, so kann binnen 24 Stunden die Berichtigung verlangt werden. Fällt die Verstümmlung der Telegraphenanstalt zur Last, so werden die Berichtigungstaxen zurückgezahlt.

Wenn der Aufgeber die Antwort frankirt hat so ist der Depesche eine Anweisung auf unentgeltliche Aufgabe eines Antwort-Telegramms beigefügt, welche vom Adressaten zum Niederschreiben der Antwortdepesche zu benützen ist.

Nähere Angaben über die Behandlung telegraphischer Correspondenzen sind aus der Telegraphenordnung und Taifzusammenstellung zu ersehen, welche bei den Telegraphenstatimen zur Einsicht und zum Verkaufe aufliegen.

Bei Depeschen, welche mittelst Hughes'schen Typentelegraphen aufgenommen sind, steht obenan in abgekürzter Form: Adressort, Aufgabsort, Nummer, Wortzahl, Tag, Stunde, Minute und Tageszeit der Aufgabe.

Eing.-Reg.-Nr. / L. rej. pod. _____

Telegramm

№ / L. _____

[redacted] von / z _____

Zarząd telegrafowy nie daje żadnego ubezpieczenia, że depesze będą posłane właściwie i w odpowiednim czasie i nie jest odpowiedzialnym za straty, poniesione w skutku zginięcia, zepsucia lub spóźnienia depesz.

Depesze doręcza się w siedzibie stacyi adresowej, tudzież posyła się dalej pocztą w granicach monarchyi, bezpłatnie. Należytość dla posłańca i dopłata, jeźli potrzebne, są wyrażone na adresie.

Jeżeli kto mniema, że depesza jest zepsuta, może w przeciągu 24 godzin zażądać sprostowania. Jeżeli wina zepsucia spada na zakład telegrafowy, opłata za sprostowanie będzie zwrócona.

Jeżeli oddawca opłacił odpowiedź, dołącza się do depeszy zlecenie, do oddania bezpłatnie odpowiedzi telegraficznej, na którem adresat może napisać swoję odpowiedź.

Bliższych szczegółów, tyczących się postępowania z korespondencyami telegraficznemi można dowiedzieć się z ustawy o telegrafach i z wykazu taryf, które w stacyach telegrafowych są do przejrzenia i na sprzedaż.

Na depeszach telegrafowanych za pomocą przyrządu Hughesa, wymienia się u góry w formie skróconej: miejsce przeznaczenia, stacyą podawczą, liczbę, ilość słów, dzień, godzinę, minutę i porę dzienną oddania.

Nr. / L. _____ Classe / klasa _____ Wortzahl / ilość słów _____ aufgegeben den / oddano dnia ____/____ 187 ____ Uhr / o godz. ____ Min. / min. ____ Notitzen / Uwiadomienie _____

KRAKAU WIEN 4428 34 13 5 20 N =

WOLLEN SIE ZUVERLESSIG UNS BEJ GLAEUBIGERVERSAMLUNG DER KIRCHMAYERISCHEN MASSE AM

15. MAI VERTRETEN WIER SIND MIT DEN MUENDLICH ENTWIKELTEN INTENTIONEN DR - MALYS

IN BEZUG DER REGULIRUNG DES MASSAVERMOEGENS. EINVERSTANDEN = SOCHOR + 15 +

GOUT 33 MTZ +

Eingelangt am / Nadszedł dnia 13 / 5 187 um / o 6 Uhr / god. 20 Min. / min. von / z _____ auf Ltg. Nr. / linią Nr. _____ aufgenommen durch / odebrał _____

Tel.-Drucksorte Nr. 161. (Form. B, 13.)

Prot.-Nr. / L. prot. 1090

Notizen / Uwiadomienie

Telegramm

an
do

ADWOCAT ZIBLIKIEWIEZ KRAKAU +

Von der Telegraphen-Station / Przez stacyą telegrafową w _____ dem Boten zur Bestellung gegeben / dany posłańcowi dla doręczenia

Empfangsschein übergeben am / za poświadczeniem odbioru d. ——/——187 um / o ____ Uhr / god. ____ Min. / min. ____ Mittags. / połud.

K.K. TELEGRAPHEN-STATION * C.K. STACYA TELEGRAFICZNA *

1871

243

Należy przeto w skutek §. 87 téjże ustawy dwójnie kwotę należytości, po odciągnieniu już uiszczonéj kwoty zł. kr. w kwocie zł. 50 kr. ukróconéj, a zatém kwotę 1 zł — kr. zapłacić.

Wzywa się Wnioskodawca

wzywa się, ażeby wspomnioną kwotę 1 zł. kr., mówię: Jeden złoty ćwierć k.w. do niepodzielnéj ręki w przeciągu trzydziestu dni, licząc od doręczenia, w podpisanym urzędzie zapłacił, w przeciwnym razie według §. 60. ustawy z dnia 9. Lutego 1850. ściągnienie takowéj w drodze egzekucyjnéj nastąpi.

Do udowodnienia należycie uskutecznionéj opłaty wymaga się zapłacenie należytości w kancelaryi i pokwitowanie przez dwóch urzędników tego urzędu, w którym wedle niniejszego nakazu płacić się ma, tychże własnoręcznym podpisem stwierdzone.

C. K. urząd podatkowo - zbierczy

Krakowie dnia 23go grudnia 1870.

B. 160 Kapłanowa 1 zł. i jeden złr. a kapy

Kraków 24/2 871.

Malenowski.

Z-kront

Stary

Malenowski

Ob

Liczba 458 z r. 870.
A. p.: **Do** Wy. Pana Adwokata
Dra Zyblikiewicza w Krakowie.

Wpan Mecenas telegraficznie z Zakliczyna
wanie sumy w kwocie Złr: 7.649 b: a:
na dobrach Smrzowice. —

Według prowizorycznéj ustawy z dnia 9. Lutego 1850. §. 81 p. t. 43
i §§. ustawy z 6. Marca 1854., także p. t. i §. ustawy
z 13. Grudnia 1862., i §. z 29. Lutego 1864.
należna była należytość stęplowa
~~marką stemplową na~~ w kwocie 50 c. w: a: w 8 ciu
~~zaopatrzon być~~ dniach od daty telegramu
być uiszczona. —

Warszawa d. 6. Sierpnia
1877.
Salle della Signora
a S. Moritz 2167.

Kochany Panie,

Po długiem bardzo milczeniu
i z dalekiej mieyscowości, dzwoni
Ci do Pana drogiego, do
dawnej Jego, zawsze mi-
łościwej, łaskawej przyjaciół-
ki odezwę się —

Nie bądź, Panie drogi, na-
osobności gdyż wątpię, iżby Ci
były mój list do Szwajcarii
i Włoch zawiózł — pewien tylko

i z jej ojczyzną w Krakowie
nazywała go trochę
żartem anjołem tych okropnych
chorych i jakoś tam przez
międzi ciebie i Swoją umiała
i przez inne anjołem opie-
kuńczym nazywać.

Czuję się dziś Słowakiem
bom przeczytawszy list ci-
chych ich wzgórz i
ciągłe ich jerzdy, i ich ani-
mozyteta
zawiedzie.

Czuję się Szczęśliwym,
Szczęście bo, aż dziwnym
jest dnia Matki, wróżące

Się Cesarzem wiecznotrwałego
Sojuszu wzajemnie się
wrodzenia i przyjaźni
Cesarstwom odpowiedniego,
a nagrodą za to Stanisław
Wegier i upodobania najlepsze
nad grono Magierzyńskich
jeroszkańców rodziców
Skotarskich. Stanowczy byli
Skazańcy. Martwi ani
jeden się nie ruszył — jak
dotąd — ale gramadzi się nie
bardzo dokładnie wtak
zwany i nieostry, czy to koń-
ski ogon gorzki — Spodób acielkań
się mundurowanie. —— Jeszcze

Pan przy kręgu stawu
łydkowego prawej nogi dziwnego
czasu w jamie stawowej
figurkowego wspomnienia
i pochwycenia pani Stow-
arzyszenia odpowiedzi — to więc
pan o sobie i ludzkości
dziwacznej powiem, nie
żeby zaraz ograniczam się
na literkę, w której nikt
tak dużo kocha, jak pan
drogi pan, prawdy dyscy-
plina —

W jaki wzmiankowe
owoce —

Otuchami z dudni przeszła
nie widzieniu kłamstwa

o mię śmierć pogłosi,
— Gdy wyrandzi w kra-
kowie osoby z któremi
korespondyję, lecz przed
zgonem mnie z — dwoma zdania-
mi dzięcie, nie będzie w
stanie pokazać drugiemu
a czyż nie duraluma z
mnie dów z wierzyciel-
mi by się wtedy —
bez żadnej dla siebie
korzyści — a kwaj'ów kosztem
mnem z martwicia —

Kam adrezy z listu
ajej nie dowiem od pana

Z. Szczepanowska

Skad à tyan-Sij dowiedzieli
jakki gosciec przez Panow
Senatorzyn Szczepanowskich
pozostawiony wszystek ma-
ietnosc po Stanisl. Kaj-
etanie Szczepanowskim
drugim synu bratu ich
wuiu pomienionych dobr
tego dnia przy sądach
hipotecznych Zajęcz Senatorskich
Stary, szczepanowskich Starostwa,
Gwiazdowskich Sijawdo-
mości i wydanoscie te
dla wiadomości kazdego
z rzeczy zapewnienia
Sędziów i adwokatów, Sędziów
i Rejentów celebrowiska
Lwowskiej — Stojmy
Panie jak bardzo mi Szczęście

o beladzy stus bandzey i j' dann
Spersequemann relaxy in' tak
1° Że umarła P. Szyopunt bez
testamentu i wszystko jej stado skład
2° Że bez testamentu rozdała pieniądz
otaz ajacym ciotecznym rzecz
3° Żeby testament na korzyść
brata i jej siostrzeńca zgubiła i rodzinę
tegoż, bez że testamentu wiedzieli
4° Że się jej nad to nie udało
w'cale testamentu
5° Że Gebrowski zabrał samo:
wolne klapstaty ale wszystek
fizyczny, czyny grajcary
zwrócił dzieciom niebożczki
6° Że pana Aleksandra uwięzio
od podziału i że w skład
tego pudana przez niego skarga
do sądu odpadnie
7° Że się w niepodległości
że jest on miliunowym panem
8° Że całego majątku było 80,000.
rubli
9° Że zostało 8. miliunów
250 tysięcy rubli

Czerwiec dnia 26 Sierpnia
1872. 248

Kochany Strzyż!

[redacted]

Otrzymawszy twój niniejsze pismo, powziąłem moją
wiadomość - o twoich pisaniach, w których ubocznie po-
jąłem, dlatego winien jestem zastrzeżenie, abym
w podobne podejrzenie nie przyszedł, przeto bez żadnego
usprawiedliwienia mojej śmiałości, i znając wrzelkie moje sła-
bostwo, jakie siedzi do wydobycia tego zamiaru, zaś długi - któ-
remi do tego celu dałem, jakto biurowe różności, któremi
jestem powinien krowiąc, skoki mi o to abym sobie zapisten-
cye - który sen dobrze - jak widzę - zabezpieczyć, i wówczas
moim kochanym dziatkom przyszłość utworzyć, - abym za życia
moich Familii spokojne - a w Bożym spokojności umarł z
tem przekonaniem, że się obowiązkom zadość uczyniło,
i że się historyę i cud dla bodźców uczyniło, i tem spokojem
jakby tutaj - do miłych - w Bożej się to przyszło - i dość mało. -
Dotychczas ci kochany Strzyż dla adjutanta mój wiersz „Polska"
pochwalony w czyli „Zbawiciel Narodów" - Latowy napis,
Jaden na ten dał, abym dał na języki francuzki przełożyć,
i żeby Latowy pod czas wystawy światowej „w Paryżu" po
10 cent. dał exemplarz rozprzedać, i w ten sposób jakie-ko-
bie - materialne korzyści odzyskać, gdybym ten wiersz miał
w francuzkim tłomaczeniu, jestem pewny, żebym z dniem
na wystawie 100.000 exemplarzy sprzedał, kosztem trzy
patryatyczno - i entuzyazmu dla bóżdego Francuza, inna
dosyć prawdzie niemiła, przeto chrzeście kupi bóżdeń, i
do autorowi 10 cent. zarobić, a rozdawszy Bulgarkiem
jeden na dworcach kolejowych - na placu wystawowym - po ho-
telach - restauracyach - i przy dworcach teatrów sprze-
dawcy, mogą na to bierzyć - że 100.000 exemplarzy sprze-
dam, toby mi dochodu czystego co najmniej 6,000 fl zapew-
niło, że to jest możliwem - zostawiam ci kochany Strzyż -
i powtarzam ci Chi... Chi... na którą kleroke, bez myśli-
jej autor zyski 100.000 fl otrzymał, a przekonany dlatego
w jakim niemieckim i polskim, w nadziei że ten Ka-
mieniarz na język francuzki mogłby, lub umiałby
lub Polaka. -

chcę nierze bardzo Tasław względnie wiemię, bowiem jest
mu wiele do zarzucenia, o czem go dobrze wiem, a takie
[redacted]
język. Utrzymałem się niżej koryi rymotwórstwa, czym ja
Tasso zachwycałem, zaś brakuje rytmu muzykalnego, a to
z przyczyny że natura odmówiła mu całkiem słuch muzykalny,
bowiem z Boyky mieszkał, byłbym przy mojej bujnej fantazyi,
przy nader wielkiej delikatności idealizowania, [illegible] obyczajów
każdego przedmiotu, i pisania wierszem, może niepróżnem
pracę, a zdaje się to absolutnie odstręczało mię, od najmłodszych
lat, na tem polu do pracy, gdyż wiedziałem że wielkie
może być dostatecznym, w niemieckim języku zaś - nie
zachowałem tego rymotwórstwa, a Dante to tylko mógł,
przestawiając mnie tłómaczeniu i karkołomnemi. -
Daley przyszło mi „Napić i przedmowę" do mego całkowitego
mego i jedynego dziełka, które zresztą na wydanie
Faryzeuszy przeznaczyłem, bez [illegible] zawahania biorę się do pracy,
Szczęście do swojego powołania, że nie dałem go w ręce
próżne Lata wydawać, gdzie rozumie - i gdzie oni bez Boga
nic, bowiem brak podręczników do poważnych - i tudzież
kompetentnych, od których można zdania - i zdrowej
rady zasięgnąć, mnie zaś w tobie siła, że zdołam należycie
życie wypracować, byle moje stosunki majątkowe po te
mu były, lub ileby przynajmniej potrzebnych dzieł niebrakło.
Do odbycia podróży potrzebuję mię, odnieść się do Ciebie Bo
skany Ebryszu, z upewnieniem prośby, być był Tasław, mię
odmówić mi następującej grzeczności - jakto to: żeby
był Tasław dał mi utrzymanie od 1ego Października
b. r. do 1ego Maja 1878 w Bretkowie, na który czas
wyjmuję moje powiaty w administracyę, a żona moja
będzie mieszkać w familii, zaś do mego Dziełka
za pozwoleniem Cię Kochany Ebryszu - jakto wspólnie pracowali
dali, gdyż jestem pewny - że na tem polu, na którem się
Ty i Twych przyjaciele, będę mógł bardzo polegać, przeto
na czas mojej podróży oddało tego, mogłeby mi być twoje towarzystwo
bystro i dzielne - bardzo cenne, gdyż mi tu potrzebne rady,
Dowcipu i Biernackiego myśli. -
Do niemyśle moje Dziełko na wielkie rozmary rozszerzać

/.

praciami zgromadzonemi mam jeszcze widać krótki przegląd dziejów Europy w 19tym stuleciu a krótkim stanowisku, ze tego jasno logiczny wynik wypracowania dwóch ostatnich stuleci, na podstawach nie tylko przyrodniczo-filozoficznych jak politycznych, na wzór jak „Schiller" napisał swoje „Listy o Estetycznem wykształceniu człowieka" lub „Listy o Estetycznem wychowaniu człowieka" lub jak to „Zimmermann" w swoim dziele, na podstawach przyrodniczo-filozoficznych wypracowuje rozwój dziejów ludzkości. —

Dziełko to, jeśli mi się uda należycie wypracować i języku polskim lub niemieckim, zamyślam również dać przełożyć na język francuski, i podczas wystawy światowej we Paryżu" - ale tak po francusku, żeby mi również znany dachówkarz rozumieć mógł, bowiem do tego sprzedaż z pewnością 20,000 egzemplarzy — a to nie czy nawet nie 100,000, bowiem jak napisałem, jak tak pomyślę - że później do tego pracy mojej tylko należy tak wykonać - żeby autor chciał to wydrukować, i żeby się cudzoziemcom spodobało, i żeby się cudzoziemcom spodobało, i żeby się cudzoziemcom spodobało

miesiąc - i uczyniło się mi tak wielkie upodobanie obcowania
z naturą - że moim dzieciom starszym przyrzekłam, -
że po spotkaniu dziecka, wrócę z podróżowaniem
wielkie dzieła, a tam też czytać, a nawet i starać
się dam postępować, - i dopiero będzie kochany
Edzio - i również kochany braciszek. -
Wybrałem mego teatru, powitałyśmy z lepiance, pod wrażeniem
tysięcy niemiłych dla nas gawiedzi mają wrażliwą duszę, powró
po skandalicznie mego posiłku i porty, a widząc przybyłe
go Adama niezbyt rad, pan Andrzej z wielkim namaszczeniem
dał mi odpowiedź iż brak kobiecej intrygi, nabi mój autor
niepryjemnym dla nas, z potępieniem to czytałem, czyż
to Lee, jakoż autorkie, bracia czytelnik potępi dwóch wielkich
narodów i najczystsze kanitye kobiecości, byta koniecznie Rosja
potrzebna, która Bartka pokochała - i tam effekt czynnie. -
Sciśnie powiem, że jak mój „Gallia" w końcowej roli wystąpi i powie:
„Gallia mała ona" ... nie Bóg mi nie dał altus Rumak ani angielczyzny
ni francuzczyzny pisać - Nowowiejski Gallia - i jak o to skarży,
Joanka opadnie - to niemożliwie tragedya - statuo - allegoria,
ni autos dobry pie - a nawet wielki naród chiemiecki - bystrie
pieśni odpisze - to pat autorem. - Jeśli Republika przy
przyborach wyścierko wyjdzie, mam to dlatego nadzieję, że
moje gwiazdki w Paryżu zajdzie, - i jeśli mi, to zawsze
mój autor pozostanie pamiątkę. -
Chcę o swojej pracy z prawą zaoszczędzić, inaczej bowiem nie
mogę, w mojej przedmowie wyłożyłem - co zamierzyłem, - a tego
wynosi mój logiczny rozumie - niezadmówi mi, iż temat na
leżycie wyczerpałem, a pisz to temat niepodobny - bowiem
odbiera na cienie Glob ziemski - z jego mieszkańcy - zwierzęta,
mi, rasami - językami i Narodami - światami, - odbiera natura
z jej niebem - klimatem - w jej najwyższej lotnej - i w najgroźniejszej
fazie, wyprowadziłem uniwersalną Epitaxyą - nabiłem się
w powietrze światowy, skąd tylko fantazya - wyprowadziłem,
razem niebo - ziemię i piekło - i dwiestoletnim pobytem
o Polityce dwóch wielkich narodów - i o najwznioślejszych
ideach kobiecości - i wyprowadziłem dwa warunki dla dobrej
fazy, - Sądzę jak na autora z lepianki jest dobrze, dlatego nie
się się nad wielką krytykę, - zaś p. Andrzeja a nawet cały
Sprzęt dramatyczny wyrazem, aby wypracowali dobrze teatralnie,
dla wyżej wymienionych mych myśli w przedmowie rozwiniętych - które by kolejnej sztuki
sztuki odpowiadały, z tem jedynie zastrzeżeniem - aby mojej fantazyi
nie zmarnowali: - Jeden wiersz mój nie jest przepisany - i do małych zastrzeżeń
to przyznaję, - bo to mi utrudnia Autor bark. - Przytem polecam się ko
chanej Krzyżanki Troj Tadeuszowej pamięci - i całuję Cię serdecznie Celestyn

Ein Blick

in die Vergangenheit

und

die hieraus zu folgernde Zukunft

oder

das neunzehnte Jahrhundert

und als Folge dessen das

zwanzigste Jahrhundert. —

Vorwort.

Meinem vorliegenden Werke, einzig der Gedanke zu Grunde, den Weg insbesondere darzustellen, wie die Völkerverständigung der Kunst Europas, wie sie durch die griechische Kunstentwicklung, von Hellas zu Hellas – bis zum fünften Jahrhundert vor Christus, und die moralisch-politische- und religiöse Entwicklung, und auf das Klassische folgte, der Wahrheit gemäß, und die Ursachen der Verfinsterung, und die Wiedergeburt der Kunst, und die Verständigung der Völker, wie sie sich in der Kunst ausdrückt

Lütjemann Barmwischen. –

Bormann nimmt die Patentaten, und die Abe-
bat dazu, daß sie ihr Glück mit seinen Gründ-
stücken versuchen, alsdann wird die Sache um sonnabend,
früh des morgens zum Gebrauch und Schein, und gehe
die nächsten Anfang Lütjen, wird man sich Hermann
und Lütjemann Bormann, Bürgermeister von Lübeck
schaffen, Bürgermeister- Bormann und Rathsmeister-
Lütjemann, und Bürgermeister Mannhardt Hermann
Hinrichs Bormann, ist glaube Nikolaistraße und Comes-
straße, wenden ihren Grund und Boden abtreten,
und die Wahrheit, man weiß keinen weigern, aber
Hermann Langenstraßen Einwohner, und Rathsherrn
sein nächsten Bormann. –

Zbrodnia Narodów

czyli

zbrodnia Włoch - przeciw Francyi.

Na pamiątkę Domniemanego podziału Francyi, któ-
ren Włochy w Sojuszu z Niemcami w roku 1877
mieli uknuć, lub którem Dziennikarze winą obarczali. –

Największa zbrodnia wychodzi na jaw
Od której Boże naród uchroń wszelaw
Włochy złej - krwią zbawiciela
Francyi - krwią Dobrodzieja
Dziś wygnać - życiu śmiertelny zadać
Niemcom wywołać - i jej zbadać...
Ale nie naród nasz - o Włoski sam
Lecz jego Król niemy - zdradza i pan
Jest narzędziem - na tem podłem
Dziele ohydnem - potwornem
Gdyż myśli odpłacić - za dobre złem
Za życie - swój blasku - ciosem śmiertelnym...
Jest nim potomny Król Italii
Były niedy - Królik Sardynii...
Stłoczon z Francyi potęgi - Włoski
I możarstw niegodzi - i niesnaski
Zasiadł na rozpamiętym Włoch tronie
Ubrany w ordynej - złotej Koronie...

. . . .

Mości Panie Wiktorze Emanuel
Czy zapomniałeś - kto Twój zbawiciel
Kim był mały Królik Sardynii
Gdyś nie Jego Królestwem Italii...
Jakbyś miał dowiedzieć - i znaleźć
Skiedy możarstwami - cesarzami
Skiedy ~~Królami~~ Monarchami - i Królami
I komu dziś Francya obce przeciwnie?....

/.

Słyszli o tem - mnie zapomiałś
Lub gdyby o tém wiedzieć niechciałś
Mam dlatego zbawiciela krzyża
Od lic Króla - Pana - mnie nie spuszczy
Tobie przypomną - w pamięć przywołają
I do świata lic odmienią - odwołają...
Czy to jest prawdą - niemą czystą
Barwą lśniącą - czarną - nieznikłą...
Że strzegą chrabre Cohatary
Że strzegą celne muszkietary
Że strzegą mocne legiony
Że strzegą waleczne jej Syny
Że strzegą szlachetne rycerze
Nagą piersią - bez stali - pancerzy
Ostrzem miecza - i ciepłą krwią swoją
Którzy pod chagontą zagorzali
Którzy pod Solferinem rozlewali
I potem krwią - i odwagą swą
Tron Italii - dla lic zdobyli
I Koroną Włoch ozdobili...

...

Jedzie ty Radzo - i Król nasz
I Włoch całych - Monarcha potężny
Temu narodowi szlachetnemu
Chrabremu - i rozpamiatomyślnemu
To wszystko czemu - i ofiar podjął
Wielu wzniosłe - drogie i szlachetne
Odpowiedzi - i odmetodzeń
Odwdzięczyli - i wrzawo wiwatów!?...
Odpowiem Ci Król nasz na to
Ty wiesz - wdzięczna - krwawa zapłata:—
Czemu innym - jak nie bezinteresownością
I miłosiernością - i niewdzięcznością....

...

Mości Panie - monarcho - Wiktorze
Sprawny - dyplomatyczny potworze
Niepokonany - i z natchnieniem wodzu
Z głębi duszy - serca czy myśli

/.

Krwbiłem Sobie krótkie zadanie
W pamięć dla świata - i przebaczanie
Odbiłyś Ty we krzydłki - prędkie zamiary
W które pomimo to - niemam wiary
Dostałaś je - we wierszach Biblii tych
Wcale niedaborowych - bez mierzych
I we gwiazdy prosto - dyplomatycznie
Gwiazdy niebieskie znowu - krzyżki - niemne
Które zaminiłeś z baśni Twemu
Przyjacielowi - rzycia dajemu...

...

Jak panował na Europy - potężnym krowie
I siedział na niem butnie - ozdobiony w krowie
Inny ci dobrze bohater - Hindusa drugiego
Tego nie widzę - i broni napiętnowanego...
Jak oni mali chęci potentat - ambicja krwi
I ozdobić głowę synowi krwią koroną
Zapomniał się w stanicy - z potężną załogą
Do dalekich stanów - silną i przytomną drogą
Do dobrego morskiego wroga - i dzielnego
Nie dorosła było kapitańska brada jego
Ani jego szpada - ani mocna odwaga
Ani wrogu - ani jego serce krwi strugą...

...

Jak wówczas naród Polski chciwy - dobrem się zbawić
Dobrem krwi Skrót - błogiem koroną Wiek ozdobić
Dobrego Tych wrogów silnych - nieprzyjaciół pobić
Dobrego Ty broni ciemną - potem się stanie...
Ozdobiony i okradziony - w tém stanie obrażonym
Nieprzemierzonym - nieruchomym - bronnym - pobożnym...
Krwiobiem Jadwigowem powrót - Jagiełło niedotrzymał
I natarć drugo wroga - silnych - niemytrzymał
Do nadbrzeży stanisławy ruską załogą - przedłużał
I pod zarami nieprzyjaciela Ypri ginął...
Godnie Ty byłeś wówczas Emanuel Wiktorie
Ty siostry - drugi - patronowy Franciszku w chorze

/.

Gdzie była wówczas ta cudna Matka - Świnienie
Aby nie zwróciło się z Tobą żadne wspomnienie
Na ofiary tego narodu - nielitościwego
Skreśleń swój Tron - i Korona z Dzieciem jego ...

...

Wówczas ci Dziadek z Rzymu na stronie
Obłóżon' Klasztorem - i zabran' z Rodzinie
Wszech Wiek - i odtworz'ich badani'
I Twemi wdzięcznemi Synami...
Wówczas Gerto papierów Dziedzictwo
Zaś o Jego chwały nawet nie mówiło...
Wchodziwszi Krucyfix z Klasztoru - przeczyć
Byłeś głupi na jego jestki - mężu...

...

Czyż się tak odpłaca - za tak hojne dary
Za tyle fundacyi - i Bożemu ofiary
Które Cię z Piemontu wyprowadziły
I od Rozgich nieprzyjaciół uwolniły
Uniosły Stolicy z śmierci wskrzesiły
Stryc Stolicy - koronę Borową ozdobiły...
To Krucyfix - który Ty Panie odnagniałeś
Błędnego Ty Króla - bez tronu dopiąłeś
Pomni to mam od dzieci Włoch do zawdzięczenia
Pomni mam Wiktorie - ten dług do spłacenia?.....

...

Odmieniam się - odpowiedzieć na to
Tobie Królu - potężny chomarcho...
Że Francyi Dzieckiem - Jego potęga
I Jego oddziałów - odwaga - męstwa
I Stolicy Korona
I potęga - siła - Jego tronu...
Oto porty mam do zawdzięczenia
Oto winy - długi - do spłacenia
Bohaterskiej Francyi - jej Synom
Jej walecznym - mężnym legionom

...

. . .

Zamiast bydź Króle Swego Stworzenia
Zamiast umrzeć wdzięcznego ścięcia
Zamiast nad tém myśleć - i płakować
Żeby cię - dobrém cnót powetować
Życiodawcy Boch - stworzyć przykazałeś
I krzywdy jego pomnażałeś
Swem zbawcy - mowe życie stworzyć
W tem sposób wszelkie winy zmazyć
Z wnętrza Tobie bóstw Boch Wiktorie
Głoszą - [illegible] orderzeń - wdzięczności marzeń
Ty niebiesmy - obydwy patrzenie
Deb' Tonton Twój - i Gallii morze . . .

. . .

Mości Panie Wiktor Emanuel
Pomimo że Cię Boch przekształciciel
Na próżno to Tobie wzgłowie wróżą
Że Tym Gallii berylantem - Tonton
Ozdobiła Boch Borowy - i tron Twój
Tego nieotrzęsnie - niepozbędzie
Gdyż Bóstwo robi Tonton - niezajdzie
Niedaleko - niezapomnienie
Prawdziwej świata - Tyrzeszej Borowie
Jak Ty - Która przy Gallii tronie . . .

. . .

Lecz Kamieniu cóka przyszłości odmienna
Dla równowagi jej - niebarbu - Boniewna
Nie na Bożym świecie - złego niepreobaża
I od tego Boniebu nigdy niebaża
Gdyż Gallii cesarz - jej Bezbożnia mytkniety
Lecz od nas niebłogosławiony - i niepojęty
Dotrzymuje Króla Wiekuiś - Emanuela
Za niezrzeczna - Klasztor - jego obaniela . . .

. . .

Völkerbund Frankreich
und
Italien-Frankreich,
zum Andenken an den Barmherzigkeitsbund,
Italien-Frankreich - das Bündniß mit
Italien im Jahre 1877 unterschrieben haben soll, oder
von der Freiheit nichts haben. —

Ihr Herz hat Frankreich damit nun Lügen bist
Italien fest mit Frankreich Bund ist Bist
Italien will seinen Völkerbund
Von Todesstreich Menschen
Italien will seinen Erlöser
Das Lebensblut Vergießen...
Bist du mein Volk - Völkerbund
Fest Eigentum - in der Hand
Adel am Thron - mit Gott Ehren und Leben
Arm mit schmutzig Gewissen- und Herz
Victor Emanuel ist ab
König von Italien ist ab...
König von dem Blut Piemont
Ihr mit Frankreichs Blut
Ihr mit Frankreichs Gut
Hinter Italien jetzt Feind
Ihr Frankreichs Böse
Ihr Frankreichs Ehr
Ihr Frankreichs Heiligtum Besitz
Ihr Frankreichs Mittag Licht
Dem zugewendig Glanz gehaben
Ihr zugewendig Macht zustutzen...

...

Monsieur Victor Emanuel
Ist ab die nicht mehr Ehre - und Fall
Ehre vor nationalständigen Fest
Ihr König von Piemont mit?....

Wenn Blut in der Hauptschlagader
Der Pulsader in Blutbahnen
Der Lunge in Wundermaschine
Ist ob nicht Wahnsinn - Traum und Blut?! ...
Vom Kapitol nicht zu Rom
Vom Christus aus Kraft zu Kraft
Dass man ihn nicht zur Ruh kommt
Dass man ihn mit seiner Macht
Bis an das seinem Grab
Bis an das seinem Thron
Nie zu Ruhe
Nie zu Rast
Aus dem Land Verjagt
Und ob' dem Blutbad
Ist's nicht wahr
Hall und Klang....

...

Hört ein Sonnenlied Klirr
Hört ein Sonnenlied Gott
Auf abgenutzt Lebens Gefilden
Und Volksreinen Ton zu gross
Hört die Jesu Hand
Jesu Jesu - Jesu
Jesu... mächtig - mächtig zu werden
Vor seinem Kreuzen zu beugen...

...

Monsieur Emanuel Victor
Jesu... mächtig - in der Hauptschlacht
Mein Fest in seinem Herzen Sünd
Der die zu löst von seinem Kind
Der die glänzend - zu Hoffen Thron
Der Galiläa zu Fischer Boden
All' dich Gute - bis zum abgenutzt
All' dich Gute - bis zum Kreuz Kraft?...

Monsieur Emanuel
Damit dein ganzes Wesen
Brandt Augenlichten - Flammschein
Damit wird's die Blut - und Hell
Bild ist's die - in den innig Zeiten
Bild ist's - in Weihnachtszeiten Kerzen
Ding wohlgefallen
Und als Andenken
Für die Aufkommen
Der Welt mitteilen...

...

Ich Emanuel des Europäer mächtigsten Herrn
Der weiten - festherzigen - Goldkammerlein
Und der bekannte Augenbrennen
Des auf sein Herzogt - Trotz Haus Rede
Und Männerdiener - mit Königsmann Rosse
Über Stadt Garnison Schwert - und Helden
Ich will der unzugeberinnen Augenlicht
Auf dem mächtigen Herrn
Der großen Nation
Heimsuchung seinen Hauptsitzes
Brand Marschen zum Tod
Die Arme - entsetzen dein Besitz
Das bis hin mit Germanen
Welches wo wir Lieder eigen
In den Schlachtschwert
Dem nicht gewachsen
Für dem nicht geschützen
Das sein heimisches Land
Blieb sein Augen - Licht
Blieb sein Herz - Mädel...

...

Ich will nun des Heldenfeld
Ihr Lieb - seinem Hochzeitsfest

/.

Wahrlich ihr Barbaren gepflanzt
Euer Wappen Schreckfall in gelandet.
Gemordet - und Hab Warenhaus
Blind - ins Unglück gerannt Ihr
Wo warst du - Victor Emanuel
Wo war dein Gewissen - deine Wahl?! ...

...

Du warst schon damals in Rom
Dem Papst und sein Hofstaat
Dem Schmarotzer - dein Hang mit Italiä Norden
Vereinigen von deinem Volke - Rasse - Blut und Asche.
In der Ahnen - Schlummer von Glück und Glanz
Vergessen du - und dem unglücklichen Franz
Um dein Gewissen
Um dein Geschöpf
Um dein Grundgesetz
Um Italiä Lebensglück
Da Freiheit getragt
Und im Koth gestürzt ...
Wie hast du nun all das Gute
Das er geschaffen mit seinem Blute
Das er erkauft mit seinem Mute
Dem schaffenzigen entlehnt
Dem Gewissensvollen gestohlen?! ...
Mit Schuld - Schande
Und Verachtung - Blank! ...

...

Hast ab das Barbarenthum Brüder zu Brüdern
Hast von eigenem Gewissen zu klingen
Hast Verrath zu sinnen
Plündern - und Brennen
Um Schatz wieder gut zu machen
Ein Geschlecht - einer Rasse zu schaffen
Um Italiä Freiheit
Um Italiä (Lebensglück) Grundgesetz

/.

Wahl Leben zu geben
Ihm Geschoss zu nehmen
Brot will zu verbürgen
Will er ihn schmählig würgen.

. . .

Hirt gnädig - verlass dich gnädig
Dein Sohn - gläubig - eifrig Leben
Der mit seinem Lachen mich
Der mit seinem warmen Blute
Die verlässt - verachten
Verfolgten - gehetzten
Italiä wüstig Herd
Italiä gläubig Land
Brach ist ihr Galiläa
Schmutzig - infam - wüst
Blut Sünd' Provence - Toulon
Gallia - Paris - Rom. —

. . .

Abraham ... mein ... der Bäbin Sodom
Glaubt nicht - in Emanuels Arm
Denn die Remedia lebt
Der nahe Geschick mahnt
Der warten sie nicht glaubt
Die in Bürgen - sie schaut
Do regiert dem Bezambarmann
Do regiert - dem Piemont - infam. ...

. . .

Galiläa mit Gallia Sodom
Ist Victors - Schand - Schmutz - und Bürg vom Herrn
Barbist Italiä Arm
Bei der Blutschuld - sein Gott - Hass. —

. . .

K. K. HOF- U. STAATSDRUCKEREI
Preis pr. Stück 1 Kr.

Postamtliches Geldbriefcouvert.

52 gr.

Wielmożny Panie
Dr. M. Lyblichiewicz
Poseł Krajowy

we
Lwowie.

CZERNOWITZ 9 8

fr. 18 kr.
FRANCO

Inliegend:

.....	St. B. N. à 1000 fl.	..... fl.	
.....	„ „ à 100 fl.	..... fl.	
.....	„ „ à 50 fl.	..... fl.	
.....	„ „ à 10 fl.	..... fl.	
.....	„ „ à 5 fl.	..... fl.	
.....	„ „ à 1 fl.	..... fl.	
.....	Coupons	..... fl.	..... kr.
Scheidemünze	Bezirkskassa Kwartału	20	..... kr.
	Summa	20 fl.	kr.

Ihre ergebenste Tochter

Franz Zyblikiewicz

Zimmermann

Krakau Lyczakowska № 54.

3 Stock Thür 13.

V Linzink